X kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.**

(nr 5)

z dnia 27 marca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. (nr 5)

27 marca 2024 r.

Komisja Śledcza do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r., obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Sroki (PSL-TD)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Krzysztofa Kwiatkowskiego, byłego prezesa Najwyższej Izby Kontroli, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.;

– przesłuchanie pana Michała Wosia, byłego sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Kwiatkowski** i **Michał Woś** – świadkowie wezwani przez Komisję; **Adam Behan**, **Piotr Binas**, **Paweł Bojarczuk**, **Filip Curyło**, **Estera Derda**, **Kamil Krajewski**, **Katarzyna Leder Salgueiro**, **Bartosz Miazek**, **Grzegorz Nawrocki**, **Dariusz Pilarz**, **Mirosław Sanek**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Magda Jedynak**, **Sylwia Łaska**, **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dzień dobry. Witam państwa.

Zaczynamy posiedzenie Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz organy celno-skarbowe, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia to przesłuchanie pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego – dzień dobry, panie senatorze – byłego prezesa Najwyższej Izby Kontroli, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu dotyczącym sprawy badanej przez Komisję. Drugim punktem dzisiejszego porządku dziennego jest przesłuchanie pana posła Michała Wosia, byłego sekretarza stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i w Ministerstwie Sprawiedliwości, wezwanego w celu złożenia zeznań w postępowaniu dotyczącym badanej sprawy przez Komisję. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę. Dziękuję w takim razie.

Zasady, które będą obowiązywały podczas dzisiejszego przesłuchania to: prezydium – przewodnicząca, poseł Trela, poseł Bosacki, poseł Śliz, poseł Wipler – następnie pani poseł Kluzik-Rostkowska, poseł Zembaczyński, poseł Ozdoba, Przydacz, Gosek i Łukaszewicz. Czas na zadawanie pytań, tak jak ustaliliśmy podczas pierwszego posiedzenia Komisji, to 10 minut. Uprzedzam, że w przypadku pytań niezwiązanych merytorycznie z przedmiotem prac Komisji będę stosowała art. 155 regulaminu Sejmu, przywołując do rzeczy, przywołując do porządku, i bezwzględnie egzekwując porządek dzisiejszego posiedzenia.

Przypominam również, że art. 171 § 4 i 6 Kodeksu postępowania karnego określa standardy dopuszczanych pytań. Zatem niedopuszczalne jest zadawanie pytań świadkowi sugerujących jego odpowiedzi oraz nieistotnych z punktu widzenia badanej przez nas sprawy.

Panie senatorze, jeszcze raz bardzo dziękuję za stawiennictwo na dzisiejsze obrady Komisji. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan obowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania panu pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, panie, panowie, członkowie Komisji, zrozumiałem treść pouczenia i przed rozpoczęciem swobodnej wypowiedzi, a taki wniosek składam, będę także prosił o możliwość przekazania dokumentu, który będzie poświadczał prawidłowość procedury, w jakiej będę państwu przekazywał informacje oraz dokumenty, które formalnie mogły być objęte, lub były na określonym etapie, klauzulą tajemnicy kontrolerskiej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które panu przysługują: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie miałoby pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego… na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań miałaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu treści art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek

zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach o sejmowej komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Tak, dziękuję, pouczenie zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej części na podstawie art. 11b o sejmowej komisji śledczej zwracam się do pana z pytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie, nie ustanowiłem pełnomocnika.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie senatorze, rozumiem, że składa pan wniosek o możliwość swobodnej wypowiedzi. To jest ten moment, tak że bardzo proszę, oddaję głos co do wniosku.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, tak, składam wniosek o możliwość swobodnej wypowiedzi przed Komisją.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Proszę o podanie imion, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Krzysztof Kwiatkowski – imię, nazwisko. Zajęcie – senator zawodowy. Czy jeszcze jakieś dane są potrzebne?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wiek.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Wiek. Data urodzenia: 14 maja 1971 r.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania znane są Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Szanowni państwo, bardzo proszę w tej chwili o powstanie.

Zgodnie z treścią art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie przyrzeczenia.

Proszę za mną powtarzać.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan w tej chwili przystąpić do swobodnej wypowiedzi. Bardzo proszę.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, rozpocznę od realizacji pewnego obowiązku formalnego. Z uwagi na to, że informacje, które będę państwu przekazywał, są informacjami z kontroli, która co do zasady oczywiście, jak większość kontroli NIK, jest jawna, jednak część z tych dokumentów była zawarta również w aktach kontroli, formalnie wystąpiłem do prezesa Najwyższej Izby Kontroli o zwolnienie z tajemnicy kontrolerskiej w zakresie przedstawianych dokumentów i informacji dotyczących kontroli Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym.

Za chwilę przekażę państwu oryginał stosownej decyzji prezesa NIK podjętej w oparciu o przepisy ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli, z której to decyzji zacytuję tylko fragment: „Senator Krzysztof Kwiatkowski jest zwolniony z obowiązku zachowania tajemnicy kontrolerskiej w zakresie całości spraw związanych z przekazaniem kwoty 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości" – to jest już późniejsza nazwa – „do Centralnego Biura Antykorupcyjnego w celu złożenia zeznań przed sejmową Komisją Śledczą do zbadania legalności, prawidłowości i celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej, celno-skarbowej oraz organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę". Pani przewodnicząca, przekazuję oryginał tego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie senatorze.

Bardzo proszę przejść do swobodnej wypowiedzi.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Zdając sobie także sprawę, że sejmowe komisje śledcze mają także ten istotny cel, żeby informować opinię publiczną, proszę także o pierwszy slajd, który przekaże tym, którzy śledzą nasze obrady, także prawidłowość procedury, w oparciu o którą funkcjonujemy, czyli decyzję prezesa Najwyższej Izby Kontroli o zwolnieniu mnie z tajemnicy kontrolerskiej. Macie państwo podgląd na ten dokument.

Szanowni państwo, chciałbym bardzo wyraźnie zaznaczyć, że dzisiejsza moja obecność przed sejmową Komisją Śledczą jest obecnością byłego urzędnika państwowego, funkcjonariusza publicznego i osoby, która w momencie ujawnienia tych informacji pełniła obowiązki prezesa Najwyższej Izby Kontroli – i na mnie ciążył ustawowy obowiązek, żeby o faktach, które w mojej ocenie i ocenie moich współpracowników świadczyły o nieprawidłowościach, niegospodarności, a tym bardziej możliwości naruszenia prze-

pisów czy to ustawy o finansach publicznych, czy innych przepisów… Ciążył na mnie obowiązek poinformowania opinii publicznej na ten temat.

Podkreślam to bardzo mocno, bo nie przychodzę na posiedzenie Komisji jako polityk. Nie przychodzę jako senator. Przychodzę jako osoba, która w określonym okresie swojej aktywności zawodowej reprezentowała państwo polskie, kierując takim organem, który się nazywa Najwyższa Izba Kontroli – i przez cały ten okres starałem się jak najlepiej i najrzetelniej wykonywać swoje obowiązki związane z prowadzonymi kontrolami i ujawnianiem ewentualnych nieprawidłowości.

Nie mam żadnych wątpliwości, że Najwyższa Izba Kontroli w sposób szczególny jest oczywiście organem, który musi dbać o prawidłowość, rzetelność, celowość, gospodarność i legalność wydatkowania środków publicznych, ale ustawa o Najwyższej Izbie Kontroli definiuje te cele szerzej. My również kontrolujemy prawidłowość realizacji obowiązków poszczególnych instytucji państwowych, oczywiście w sposób szczególny, w oparciu o prawidłowość wydatkowania przez nie środków publicznych. Dlatego także w swojej działalności zawsze w sposób szczególny przyglądaliśmy się – i NIK zakładam, że przygląda się dalej – również realizacji przez organy publiczne zasad praworządności, przestrzegania praw, wolności i swobód obywatelskich.

I kierując się takimi kryteriami i takimi wytycznymi, NIK co roku – podkreślam: co roku – przeprowadza tzw. kontrolę budżetową, w ramach której kontroluje prawidłowość wydatkowania środków publicznych we wszystkich ministerstwach, urzędach centralnych, funduszach na poziomie krajowym, a także w wybranych organach instytucji publicznej, na przykład o charakterze regionalnym. To była także ta procedura, w oparciu o którą przeprowadziliśmy kontrolę wydatkowania środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, bo taka nazwa obowiązywała wówczas tego funduszu. On był potocznie nazywany Funduszem Sprawiedliwości, później przyoblekło się to w zmianę, także i wprowadzenie tej dodatkowej nazwy – jako Fundusz Sprawiedliwości.

Szanowni państwo, przedmiotem pracy moich współpracowników, kontrolerów kontroli państwowej… W tym miejscu także bardzo mocno podkreślam – mamy niezwykłe szczęście w naszym kraju, że polska Najwyższa Izba Kontroli jest uznawana jako jeden z najbardziej profesjonalnych organów kontroli na świecie. I nie są to czcze słowa, bo oczywistą rzeczą jest, że czuję się związany z tą instytucją i zawsze będę pełen szacunku i uznania dla kontrolerów polskiego NIK, ale znajduje to także potwierdzenie w tym, że polska Najwyższa Izba Kontroli wygrywała i wygrywa wiele konkursów na audyt różnych międzynarodowych organów kontroli. W moich czasach pokonywaliśmy organy kontroli ze Stanów Zjednoczonych, z Niemiec, z innych państw europejskich jako ten podmiot, który gwarantował najbardziej rzetelne przeprowadzenie – i wiarygodne – kontroli.

Szanowni państwo, i właśnie w tym trybie trafiliśmy na kontrolę do Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. I prosiłbym teraz o okazanie pisma z Ministerstwa Sprawiedliwości, które obrazuje – to jest slajd kolejny – które obrazuje zasady przeprowadzania takich kontroli. W tym dokumencie możecie państwo zauważyć, że kontrole, które przeprowadzamy, polegają na tym, że działamy w oparciu o dokumenty, a następnie – oczywiście tam, gdzie jest taka potrzeba – o wyjaśnienia osób podejmujących decyzje.

Tu macie państwo pismo z Ministerstwa Sprawiedliwości poświadczające przekazanie określonych dokumentów, także z uwagi na status niektórych z tych dokumentów z Biura Ochrony i Bezpieczeństwa Cyfrowego. Pismo jest opatrzone datą 14 marca 2018 r. Każda kontrola budżetowa jest realizowana w pierwszych miesiącach kolejnego roku po roku budżetowym, który jest kontrolowany w danej kontroli. Jak państwo widzieliście w tym piśmie – ono jest sygnowane i kierowane do kontrolera, który tę kontrolę przeprowadza.

Szanowni państwo, to jest podstawa przeprowadzenia kontroli. Jak państwo widzicie na tym slajdzie, m.in. kontrolerzy NIK wystąpili o wyciągi bankowe z wyodrębnionego rachunku obsługującego Fundusz Sprawiedliwości, dokumenty, sprawozdania z wykonania zadań Funduszu Sprawiedliwości i zestawienie dokumentów potwierdzających poniesione wydatki, a także tam, gdzie w sposób szczególny kontrolerzy byli zainteresowani

jakimś określonym wydatkiem, także faktury potwierdzające wydatkowanie środków przez beneficjenta końcowego, do którego trafiały środki z Funduszu Sprawiedliwości.

Mówię w tym miejscu o tym państwu bardziej szczegółowo, żebyśmy wszyscy, a w sposób szczególny opinia publiczna miała przekonanie, że kontrola NIK to jest kontrola, która nie kieruje się żadnymi subiektywnymi kryteriami. Kontrolerzy tym, czym się kierują w swojej pracy, to analizą dokumentów, faktów i w sposób szczególny bazują na tym, co jest najlepiej udokumentowane, czyli po prostu na dokumentach urzędowych czy – tak jak w tym przypadku – także dokumentach księgowych.

Macie państwo tutaj szczegółowy wykaz tych dokumentów, o które kontrolerzy wystąpili. Przejdziemy do slajdu kolejnego. To jest slajd o tyle istotny, że będący kopią rachunku z Narodowego Banku Polskiego. To Narodowy Bank Polski obsługuje w sensie finansowo-księgowym rachunek Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, później nazywany Funduszem Sprawiedliwości. I wiem, że te liczby nie są duże, więc powiem państwu, co tutaj mamy udokumentowane. Na tej fakturze mamy m.in. udokumentowane przekazanie środków finansowych z funduszu do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Środki te były przekazywane w dwóch transzach, które łącznie składały się na sumę 25 mln. Ta kopia rachunku, przelewów z rachunku to jest pierwsza część, czyli przelew na sumę 11 mln 640 tys.

Proszę o slajd kolejny. A na kolejnym… kolejnej kopii rachunku macie państwo sumę 13 mln 360 tys. zł. Łącznie to daje sumę 25 mln zł jako sumę, za którą – za chwilę się państwo przekonacie – zakupiono system inwigilacyjny, który dzisiaj już powszechnie określamy nazwą Pegasus.

Proszę o kolejny slajd. Szanowni państwo, to żeby pokazać państwu dokładność pracy kontrolerów. To jest – bo prosiliśmy o całość rachunków związanych z obsługą tego konta – to jest kopia rachunku. Poproszę jeszcze o podniesienie do góry. To jest kopia rachunku, bo jak mówimy o całości operacji na koncie… To jest kopia wyciągu – przepraszam – z tego rachunku, gdzie odnotowano odsetki od tej sumy w wysokości 4 gr.

Szanowni państwo, przejdźmy do kolejnego slajdu. Szanowni państwo, mamy tutaj kolejny slajd. To jest ten slajd, o którym już mówiłem. Poproszę o kolejny, także poświadczający dokonane przelewy. I kolejny poproszę. Szanowni państwo, tutaj mamy załącznik do dokumentu, w którym to dokumencie mamy już zbiorcze zestawienie z wykonania zadań na rachunku, czyli obu operacji i tych drobnych operacji odsetkowych.

Przechodzimy do kolejnego slajdu. Przepraszam za to, że będą pewne niedogodności techniczne, ale chciałbym, żebyście państwo jako członkowie Komisji, ale także opinia publiczna miała absolutne przekonanie co do sposobu i prawidłowości przeprowadzonej faktury. Tutaj mamy zbiorcze zestawienie przelewów i na tym zbiorczym zestawieniu mamy już opis z szczegółowych faktur. I pierwszy raz pojawia się… W związku z tym, że to jest już potwierdzenie, jak państwo widzicie na dole, otrzymanych środków, mamy już podpisy tych, do których trafiły te środki finansowe, m.in. szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ówczesnym szefem CBA był Ernest Bejda. I na tej kopii mamy także już wprost wpisane, że środki te trafiły na realizację zadań związanych z umową. I tutaj mamy numer właściwy tejże umowy, w oparciu o którą trafiały środki.

Macie już państwo potwierdzone, że środki z Funduszu Sprawiedliwości trafiły do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Widzicie państwo potwierdzenie, że CBA otrzymało te środki, i mamy poświadczenie na tej kopii otrzymanych środków przez biuro antykorupcyjne.

Teraz oczywiście czas już odpowiedzieć sobie na pytanie, gdzie trafiły te środki i na jaki cel. Proszę o kolejną… kolejny slajd. Szanowni państwo, środki te trafiają do spółki Matic na realizację zadania: zakup środków techniki specjalnej służących do wykrywania i zapobiegania przestępczości. I tu państwo macie potwierdzenie, czyli kopię faktury, na której mamy otrzymanie pierwszej raty zaliczki przez firmę Matic na realizację umowy, o której państwu już mówiłem wcześniej jako opisanej we wcześniejszych opisach operacji bankowych. Data tej umowy to 3 października 2017 r. Ja zwracam państwu uwagę na tę datę, bo za chwilę się państwo przekonacie, że całość tych działań – i to mówię też jako były minister sprawiedliwości, dysponent budżetowy określonego stopnia – ta operacja była przeprowadzona w iście ekspresowym tempie,

w sensie zmian przepisów prawa, przekazywania środków z Funduszu Sprawiedliwości i później dokonania zakupu.

Proszę o kolejny slajd. To jest odwrotność strony tej faktury, na której możecie państwo przeczytać tzw. opis faktury. Faktura dotyczy zakupu systemu współfinansowanego ze środków Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej, Funduszu Sprawiedliwości na podstawie umowy – tutaj właściwy numer umowy – i stanowi należność określonej w punkcie drugim umowy harmonogramu realizacji projektu zawartego we wniosku o dofinansowanie. To, co państwu mówiłem. Środki z funduszu były przekazywane w dwóch transzach. Faktura uregulowana została w całości, 13 mln 360 tys., bo ta faktura potwierdza tę płatność bezpośrednio ze specjalnego, utworzonego na ten cel rachunku przy wykorzystaniu środków przekazanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości na podstawie wniosku z 2 października.

Zwróćcie państwo uwagę, wniosek trafia 2 października – 2 października – a faktura potwierdzająca realizację transakcji jest z 3 października. Mamy jeden dzień różnicy w tym zakresie. I oczywiście mamy tutaj także stosowne podpisy osób, które zatwierdzały przeprowadzenie tej transakcji, m.in. dyrektora Biura Finansów Centralnego Biura Antykorupcyjnego i naczelnika wydziału Biura Techniki Operacyjnej CBA.

Poproszę o kolejny slajd. Szanowni państwo, kolejny slajd jest o tyle istotny, że stanowi tzw. kwartalną informację o wykorzystaniu środków otrzymanych z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej za okres od września 2017 r. do grudnia 2017 r. To jest dokument, który przygotowało Centralne Biuro Antykorupcyjne – poproszę troszkę w górę ten slajd – co jest potwierdzone, jak państwo widzicie, odpowiednią sygnaturą. Podmiot składający dokument: Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Co mamy w tym dokumencie? CBA potwierdza już niniejszym otrzymanie całości otrzymanych środków z dwóch transz – 25 mln zł. I uwaga, w tej kwartalnej informacji znajduje się opis wykorzystania tych środków. Zostały one przeznaczone na zadanie zgodnie z zawartą umową – i tu numer właściwy tej umowy. Oczywiście jest to numer, który wcześniej występował na dokumentach, które państwu okazywałem.

Proszę o przejście do kolejnego slajdu. Szanowni państwo, to jest druga faktura. Tak jak mówiłem, środki były przekazywane w dwóch transzach. To jest potwierdzenie otrzymania przez firmę Matic drugiej płatności. Ona stanowi także… Bo tu przeczytam państwu opis tej faktury: druga rata wskazana za realizację umowy na podstawie protokołu – co jest istotne – odbioru z dnia 7 listopada. Opis tej faktury wskazuje na to, że najprawdopodobniej – wszystko na to wskazuje według dokumentów, oczywiście księgowych – że w tym czasie firma Matic przekazała już system do inwigilacji Pegasus Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu.

Proszę o przejście do kolejnego slajdu. Jeszcze dalej. I, szanowni państwo, tu macie potwierdzenie tego, co powiedziałem: kwartalna informacja o wykorzystaniu środków otrzymanych z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Mieliście państwo w poprzednim slajdzie udokumentowane potwierdzenie tych operacji oraz przekazania zakupu systemu przez firmę sprzedającą, czyli firmę Matic, i dokumenty Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Szanowni państwo, tutaj macie potwierdzenie z drugiej strony. Dokument, który teraz państwu okazuję, to kwartalna informacja o wykorzystaniu środków otrzymanych z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. To jest dokument Ministerstwa Sprawiedliwości. W tym dokumencie mamy potwierdzony okres od 29 września 2017 r. do 6 grudnia 2017 r. i mamy już, szanowni państwo, wprost wpisane: całość przekazanych środków z funduszu, 25 mln zł, w dwóch transzach – pierwsza na 13 mln 360 tys., druga na 11 mln 640 tys., czyli łącznie suma 25 mln zł, czyli ta suma, która trafiła do Centralnego Biura Antykorupcyjnego na zakup systemu inwigilacyjnego.

Poproszę o przejście do kolejnego slajdu. Szanowni państwo, teraz niezwykle istotny dokument. Zwracam także państwu uwagę na jego datę. To jest dokument z 19 lutego. Dlaczego uważam, że jest to dokument niezwykle istotny? Szanowni państwo, ten dokument to jest dokument Ministerstwa Sprawiedliwości, a konkretnie Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, Wydziału Pomocy Pokrzywdzonym i – bo taki był zakres podmiotowy tego departamentu – i Funduszu Sprawiedliwości. Szanowni państwo, tym

departamentem w tym czasie kierował… Proszę o lekkie przesunięcie w dół tego dokumentu. Tu mamy osobę, która nadzorowała ten fundusz. To jest pan minister Michał Woś. Za chwilę także państwu…

Przepraszam, bo widzę, że kolejność dokumentów jest troszkę inna. To jest dokument z Ministerstwa Sprawiedliwości podpisany przez ministra Michała Wosia. Co mamy w tym dokumencie? Pan minister… I, szanowni państwo, ja staram się być niezwykle precyzyjny. Podkreślam bardzo wyraźnie, że przedstawiam tę informację jako prezes Najwyższej Izby Kontroli, więc nie oczekujcie ode mnie państwo w tym momencie żadnych wypowiedzi przypominających, kto z tych, którzy za chwilę będą podpisani na różnych dokumentach, mówił lub opowiadał, że on nic nie wie o systemie inwigilacyjnym Pegasus, kto mówił, że Pegasus to koń skrzydlaty, a kto mówił, że Pegasus to gra do… konsola do gier.

Na tym dokumencie państwo widzicie podpis ministra… wiceministra, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michała Wosia. Pod jakim dokumentem on się podpisał? W dokumencie tym możemy przeczytać: „Uprzejmie informuję, iż dotacja celowa z wykorzystanych środków otrzymanych z Funduszu Sprawiedliwości – Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej" – tutaj stosowny numer umowy – „zawarta z Centralnym Biurem Śledczym w dniu 29 września 2017 r. została rozliczona w całości 15 lutego 2018 r.".

Mówię o tym nie przypadkiem, bo dokument jest zawsze najlepszym sprawdzeniem, czy jakaś osoba miała, czy nie miała świadomości, co się działo w funduszu przez niego nadzorowanym. Wiceminister Michał Woś w tamtym czasie był tym z członków kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, który bezpośrednio nadzorował Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Oczywiście obsługę administracyjną zawsze realizuje określony departament, dlatego pan minister nie realizował tych zadań sam. I teraz przejdziemy do kolejnego dokumentu, z którego państwo się dowiecie, kto w strukturze administracyjnej Ministerstwa Sprawiedliwości te zadania realizował. Był to Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, Wydział Pomocy Pokrzywdzonym i Funduszu Sprawiedliwości, którym kierował w tamtym czasie dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich i Funduszu Sprawiedliwości, pan dyrektor Mikołaj Pawlak, to jest późniejszy rzecznik praw dziecka. W tym dokumencie mamy także potwierdzenie, że przekazanie środków z Funduszu Sprawiedliwości, Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w ramach stosownej umowy zawartej z CBA… I uwaga, szanowni państwo, bo to jest bardzo ciekawy także fragment, tutaj mamy napisane, w tym dokumencie: „nie miało charakteru dotacji celowej". My będziemy jeszcze do tego wracać, bo w oparciu o pewne okoliczności Najwyższa Izba Kontroli – oczywiście za moją wiedzą, aprobatą i w oparciu o stosowne opinie komórek właściwych, które w NIK przygotowują odpowiednie wnioski – złożyła wniosek o złamanie dyscypliny finansów publicznych. Charakter oczywiście przekazywania tych środków i dyskusja później, także w oparciu o przepisy, różne przepisy finansowe, będzie miała dla tej sprawy znaczenie.

Przejdźmy do kolejnego slajdu. Szanowni państwo, tutaj mamy dokument z dnia 9 marca. To jest znowu dokument Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, też podpisany przez dyrektora departamentu, pana Mikołaja Pawlaka. Dlaczego on jest niezwykle istotny? To jest dokument, w którym pan dyrektor Pawlak potwierdza przekazanie materiałów do kontrolerów NIK – konkretnie tu mamy nazwisko tego kontrolera, który przeprowadzał tę kontrolę – że „w nawiązaniu do państwa wniosku w zakresie wykonania przez ministra sprawiedliwości budżetu państwa w części 37 – Sprawiedliwość oraz planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w 2017 r." – bo, przypominam, tego dotyczyła oczywiście kontrola budżetowa w 2018 r.: wydatkowania środków za rok wcześniejszy – „przesyłam kserokopię wniosków szefa CBA z dnia 15 września, 2 października i 10 listopada".

Dlaczego ten dokument jest tak istotny? My czasami… W tej dyskusji także pojawiały się takie tony, że ci, którzy przekazywali informacje opinii publicznej o zakupie tego systemu inwigilacyjnego, to osoby, które lekceważą sobie względy bezpieczeństwa, lekceważą sobie względy poufności, lekceważą sobie szeroko rozumiany interes

państwa. Chciałbym państwa poinformować, że ustawowym obowiązkiem jest dokonywanie rozliczeń wszystkich funduszy publicznych, w tym także Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Jeżeli brać na poważnie słowa tych, którzy mówili, że w interesie państwa polskiego było, żeby ten zakup nie był informacją publiczną, to trzeba go było zrealizować… I nie chcę być odebrany jako ten, który ma tu podpowiadać, bo oczywistą rzeczą jest, że trwa dyskusja w ogóle co do sposobu i prawidłowości wykorzystywania takiego systemu, ale jeżeli brać na poważnie słowa tych osób – a wypowiadają je także osoby, które podejmowały, współpodejmowały decyzje, kierowały lub nadzorowały różnymi instytucjami – to na pewno w rażącej sprzeczności z tak definiowanymi celami stoi to, że pieniądze na zakup tego systemu były pieniędzmi z Funduszu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym, tzw. Funduszu Sprawiedliwości, właśnie z tego względu, że każdy, kto ma elementarną wiedzę o finansach publicznych, ma elementarną wiedzę o zasadach jawności finansów publicznych, wiedział, że te dokumenty są dokumentami jawnymi, dokumentami, do których ma dostęp nie tylko kontroler NIK, ale w rozumieniu przepisów prawa obowiązujących w Polsce prawo dostępu do takich dokumentów, informację o wydatkowaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości ma każdy z tych, którzy nas dzisiaj oglądają i słuchają. Jeżeli w trybie dostępu do informacji publicznej jakikolwiek obywatel wystąpiłby do ministra sprawiedliwości jako organu nadzorującego fundusz, to minister ma ustawowy – podkreślam: ustawowy – obowiązek udostępniania tych informacji, które dzisiaj państwu przedstawiam.

Tutaj mamy informację o tym, że CBA przekazuje kserokopie wniosków szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego z 15 września, 2 października i 10 listopada.

Poproszę o kolejny slajd. Szanowni państwo, slajd jest niezwykle istotny, bo jeżeli patrzeć, do kogo jest skierowany, to mamy tutaj także odpowiedź na pytanie, czy wiedzę – proszę teraz nie przesuwać, bo tutaj są ważne nagłówki, do kogo to pismo było kierowane – kto w obrębie kierownictwa resortu, Ministerstwa Sprawiedliwości, miał wiedzę o przekazywanych środkach z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego i tym, na co te środki mogły zostać wykorzystane. Pismo szefa Centralnego Biura Antykorupcyjnego datowane na 18 września 2017 r. jest kierowane – i tu, w nagłówku, państwo możecie to przeczytać – do ministra sprawiedliwości, pana Zbigniewa Ziobro. Czy do niego trafiło? Macie państwo obok pieczątkę, nie tylko wpływ do Ministerstwa Sprawiedliwości, 15 września, ale także pieczątkę biura ministra: wpłynęło do sekretariatu. W tym zakresie widzę, że obieg dokumentów się nie zmienił. Chciałbym państwa poinformować jako były minister sprawiedliwości, że pieczątka, którą państwo widzicie na tym dokumencie, jednoznacznie rozstrzyga, czy ta korespondencja wpłynęła do sekretariatu ministra w poczcie, z którą powinien – ja bym powiedział: musi – zapoznać się minister sprawiedliwości, bo jest do niego osobiście kierowana.

Następnie widzimy obieg tego dokumentu. Sam dokument… I tu przeczytam jego treść. „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń”… Uwaga, szef Centralnego Biura Antykorupcyjnego pisze do ministra Ziobry: „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń” – na podstawie określonego artykułu, Kodeks karny wykonawczy – „zwracam się z wnioskiem o przekazanie Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu na część 56, rozdział” – i tu określony rozdział budżetowy – „uzgodnionej kwoty w celu realizacji zadania polegającego na zakupie środków techniki specjalnej służących do wykrywania i zapobiegania przestępczości”.

Szanowni państwo, nie przypadkiem tak opisano tę fakturę. My pewno jeszcze będziemy na ten temat rozmawiać. W międzyczasie doszło do zmiany przepisów prawa, chwilę wcześniej. Fundusz pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem, a mówię to jako osoba, która ten fundusz powoływała, miał w sposób szczególny realizować zadania związane z osobami, których dotknęło przestępstwo. Co zrobiono w czasach rządów PiS? Rozszerzono zakres zadań funduszu o finansowanie zadań służących do wykrywania i zapobiegania przestępczości. Co się dzieje z tym pismem? Pismo od ministra sprawiedliwości trafia do właściwego wiceministra. Tutaj mamy podpis: sekretariat podsekretarza stanu. Tu już mamy datę 19 września. Przypominam, tym wiceministrem był pan minister Woś. I dalej jest kierowane do właściwego departamentu, czyli na samym dole macie państwo w kolejności: podpis dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych

i Nieletnich, pana dyrektora Mikołaja Pawlaka, i skierowanie już do służb obsługujących w wymiarze finansowym funkcjonowanie funduszu, czyli macie państwo podpis pana dyrektora Radosława Płucisza, czyli jak rozumiem, w zakresie realizacji już obsługi finansowej wniosku.

Szanowni państwo, i teraz coś, co jest na samym dole, ale także ma niezwykłe znaczenie. Ten dokument był także dokumentem, który trafił nie tylko z Centralnego Biura Antykorupcyjnego do Ministerstwa Sprawiedliwości, ale macie państwo niezwykle istotną adnotację na dole tego dokumentu. Co możemy tu przeczytać? Dokument ten trafił do wiadomości: pan Mariusz Kamiński, minister, członek Rady Ministrów, koordynator służb specjalnych.

Proszę o przejście do kolejnego slajdu. Szanowni państwo, tu macie pokazanie niezwykle istotnych okoliczności także związanych, tak jak mówiłem, z bardzo szybkim procedowaniem tego wniosku. Widzicie państwo tu dokument podpisany przez szefa CBA, pana Ernesta Bejdę. I zwracam państwu uwagę, że poprzednie dokumenty to był wrzesień, tutaj mamy dokument z dnia 2 października, w którym możemy już przeczytać, że na podstawie umowy z dnia 29 września… Bo w oparciu o dokumenty, które państwo widzieli, ten, w którym mamy sformułowanie, że „nawiązując do wcześniejszych ustaleń, zwracamy się z wnioskiem o przekazanie uzgodnionej kwoty CBA" – po tym wniosku nastąpiło podpisanie umowy. Z tego pisma dowiadujemy się, że podpisanie umowy nastąpiło 29 września i w oparciu o tę umowę 2 października jest kierowane znowu pismo przez szefa CBA Ernesta Bejdę do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, pana Zbigniewa Ziobro. I w piśmie tym czytamy: „Zwracam się z wnioskiem o wypłatę pierwszej transzy środków w wysokości 13 mln 360 tys. Proszę o przekazanie środków na właściwy rachunek". A że przekazanie nastąpiło, mogłem to państwu potwierdzić w oparciu o wyciągi z rachunków bankowych Narodowego Banku Polskiego, czyli tam, gdzie znajdował się rachunek Funduszu Sprawiedliwości. Tutaj mamy też oczywiście stosowne podpisy właściwych departamentów.

Przejdźmy do kolejnego pisma. Tu mieliśmy wniosek o wypłatę pierwszej transzy, a tu mamy wniosek, tak samo kierowany przez szefa CBA Ernesta Bejdę do ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego, pana Zbigniewa Ziobro – wniosek o wypłatę drugiej transzy w wysokości 11 mln 640 tys. zł, co łącznie daje nam sumę 25 mln zł.

Szanowni państwo, proszę teraz o przejście do kolejnego slajdu. Tutaj macie państwo potwierdzenie informacji. To jest pismo Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego – to jest ten departament, który przeprowadzał kontrolę w funduszu – kierowane do dyrektora Mikołaja Pawlaka, w którym to piśmie, to jest pismo z marca 2018 r., kontrolerzy wnioskują o umożliwienie wglądu do dokumentacji dotyczącej dotacji na rzecz Centralnego Biura Antykorupcyjnego związanej z wnioskowaniem, rozpatrywaniem, rozliczeniem i kontrolą tego wydatku z funduszu. I mamy nazwiska kontrolerów, którzy przeprowadzali te czynności.

Proszę o kolejny slajd. To jest udokumentowane potwierdzenie tego, że pozyskanie wszystkich dokumentów w tej kontroli odbyło się zgodnie z procedurą określoną przepisami ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli. Szanowni państwo, tutaj mamy, także z uwagi na to, że otrzymane dokumenty miały charakter zaskakujący także dla kontrolerów, którzy je otrzymali… To jest pismo ze strony NIK, w którym to piśmie poprosiliśmy o sporządzenie uwierzytelnionych kopii wyżej wymienionych dokumentów dotyczących dotacji udzielonej CBA. Zaskoczyło nas to, bo na tym etapie – później się państwo o tym przekonacie – nabraliśmy, nabrali kontrolerzy przeprowadzający czynności uzasadnionych obaw, że mogło dojść do naruszenia przepisów prawa, stąd oczywiście tutaj poprosiliśmy o uwierzytelnione dokumenty, kopie uwierzytelnione dokumentów, które wcześniej otrzymaliśmy. To jest korespondencja z marca 2018 r.

Szanowni państwo, i na moment jeszcze musimy się cofnąć. Teraz pokażę państwu dokument z października 2017 r. Jest to dokument… Bo państwo także musicie mieć absolutne przekonanie, kto konkretnie podejmował decyzje o wypłacie określonych środków. To jest pismo wiceministra sprawiedliwości, podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, pana Michała Wosia, z 6 października 2017 r. kierowane do pana dyrektora Jarosława Wyżgowskiego, dyrektora Biura Administracyjno-Finansowego, w którym

to piśmie pana ministra możemy przeczytać: „Szanowny panie dyrektorze, w związku z realizacją umowy" – tu właściwy numer umowy – „o charakterze niejawnym". Zwracam na to państwu uwagę, bo ten motyw będzie się pojawiać. Później była dyskusja: status tych dokumentów, brak statusu – dlatego podkreślam państwu bardzo mocno, że wszystkie dokumenty związane z rozliczaniem takich środków jak środki z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym są ustawowo jawne. Tu czytamy w tym piśmie: „W związku z realizacją umowy zawartej z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym na kwotę 25 mln, umowy o charakterze niejawnym, w uzupełnieniu pisma z dnia 4 października 2017 r. zwracam się z prośbą o wypłatę środków, ponadto informuję, że" – bardzo istotny fragment, do którego za chwilę wrócimy – „że powyższe środki zostały ujęte w planie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości na rok 2017… oraz inne działania, zgodnie z przeznaczeniem".

Szanowni państwo, to jest ciekawa sytuacja, bo ktoś może sobie zadać pytanie: No jak te środki były uwzględnione w planie, jeżeli sam wniosek końcowego beneficjenta, czyli Centralnego Biura Antykorupcyjnego… Państwo widzieliście tę korespondencję, na przykład z miesiąca września i października. To jak te wydatki mogły być uwzględnione w planie finansowym funduszu na rok 2017, który w większości jednostek budżetowych, i taka jest procedura prawidłowa… Ja nie kieruję tego do posłów, bo posłowie uchwalają budżet, więc to wiedzą, że budżet jest uchwalany na ogół w roku poprzedzającym rok budżetowy, oczywiście w jakichś uzasadnionych okolicznościach może się to przesunąć na pierwsze miesiące danego roku, ale trudno mówić o tym, żeby wydatek, którego inicjatywa pojawiła się w drugiej połowie roku, mógł być uwzględniony w planie finansowym na dany rok. Zaraz państwo się dowiecie, jak to zrobiono.

Tutaj macie potwierdzenie, bardzo istotne, bo najważniejsze w tej kopii jest to, co państwo widzicie na górze, a mianowicie: „zapłacono poleceniem przelewu", czyli data 9 października 2017 r. To jest potwierdzenie, że o całości tej operacji finansowej, decyzji o przekazaniu środków, decyzji o uruchomieniu środków, potwierdzeniu ich przelania, bo tutaj mamy potwierdzenie przelania tych środków, o całości tej operacji był poinformowany, podejmował decyzję wiceminister Michał Woś, którego tutaj podpis państwo na dole – przejdźmy na dół tego dokumentu – państwo możecie zobaczyć.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego slajdu, teraz już z 15 listopada 2017 r. Szanowni państwo, to już jest kolejne pismo wiceministra Michała Wosia do także pana Jarosława Wyżgowskiego, dyrektora Biura Administracyjno-Finansowego. I tutaj najważniejszym elementem tego dokumentu, który teraz państwo widzicie, z listopada, jest potwierdzenie, w oparciu o co te środki zostały wypłacone. W międzyczasie nastąpiła zmiana przepisów prawa, ta, która rozszerzyła zakres finansowania zadań z funduszu. I proszę w dół, bo kluczowe zdanie w tym dokumencie to jest zdanie, które brzmi, w drugim akapicie: „Ponadto informuję, że powyższe środki zostały ujęte w planie finansowym Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej – Funduszu Sprawiedliwości na rok 2017 i są przeznaczone na zadania zgodnie z art. 43 k.k.w. Powyższa wypłata jest zgodna pod względem merytorycznym z zawartą umową".

Ja państwu mówiłem, że w momencie powoływania Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, pokrzywdzonym przestępstwem, nie było tam zadań związanych z przeciwdziałaniem przestępstwom. W związku z tym przy precyzyjnie pierwotnie określonym zakresie działania funduszu… I to była decyzja świadoma. Podejmowałem ją jako wiceminister, który był pomysłodawcą Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym przestępstwem, bo ten fundusz miał być funduszem, który miał pokazywać lepszą twarz państwa polskiego. On miał pokazywać, że państwo polskie nie odwraca się plecami do ofiar przestępstw, ofiar wypadków drogowych, nie ze swojej winy przecież często potrzebujących duże środki finansowe na leczenie, rehabilitację. Niestety w Polsce bardzo często… My mieliśmy takie… wiele takich spraw związanych z przewlekłością pewnych procedur. I firmy ubezpieczeniowe przy większych kwotach często opóźniają te wypłaty i te środki są często zbyt małe, szczególnie w takich najbardziej tragicznych, bo związanych na przykład z inwalidztwem, z bardzo ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu albo wręcz ze śmiercią ofiary wypadku komunikacyjnego, która była jedynym żywicielem. To miał ten fundusz finansować – pomoc ofiarom przestępstw, także osobom bliskim… tych prze-

stępstw, bitym kobietom. Z tego funduszu finansowano infolinię z 24-godzinną pomocą psychologiczną dla dzieci z depresjami czy ze stanami lękowymi. Ja nigdy bym nie pomyślał wtedy jako inicjator powołania tego funduszu, że po pewnym czasie okaże się, że z tego funduszu finansowano system do inwigilacji obywateli. Tu państwo macie potwierdzenie zmiany tych przepisów prawa, które umożliwiło sfinansowanie tego zadania.

Proszę o przejście do kolejnego slajdu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, panie senatorze, żebyśmy zmierzali do konkluzji, bo jeszcze mamy mnóstwo, mnóstwo pytań.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Zostały mi trzy pisma.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobra.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo, tu macie pismo pana dyrektora – podpisane przez dyrektora Mikołaja Pawlaka – Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich kierowane do pana dyrektora Paziewskiego, wrzesień 2017 r. I zwróćcie państwo uwagę, co tu mamy napisane. Po pierwsze, adnotacja. Na moment jeszcze w górę poproszę. Zwróćcie państwo uwagę, jak tę sprawę traktowano. Tu macie pieczątkę: sprawa bardzo pilna. To był priorytet w pracy Ministerstwa Sprawiedliwości.

Co jest w tekście pisma? „Uprzejmie proszę o przeprowadzenie zmiany planu finansowego w zakresie Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej". Uzasadnienie: „Z dniem 12 sierpnia 2017 r…" Zwróćcie państwo uwagę na tę kolejność: sierpień – zmiana przepisów, wrzesień – pierwsze wnioski, obieg dokumentów, w październiku podpisanie umowy, przekazanie środków i przekazanie środków, dwóch rat, przed końcem roku. Co tu mamy napisane? „Z dniem 12 sierpnia 2017 r. weszła w życie zmiana przepisu art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego dotyczącego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. Ustawodawca przewidział rozszerzenie form pomocy, które mogą być finansowane ze środków funduszu oraz rozszerzenie katalogu podmiotów, które taką pomoc mogą świadczyć. Istotne jest, że środki z funduszu mogą być przekazywane również na jednostki sektora finansów publicznych. Ustawodawca zmienił również upoważnienie ustawowe dla ministra sprawiedliwości w zakresie przepisów wykonawczych".

I przejdźmy do kolejnego slajdu, już 14 września 2017 r. Szanowni państwo, to jest – uwaga – pismo podpisane, od razu uprzedzam, przez wiceministra Michała Wosia kierowane do wiceminister finansów, która odpowiadała za te sprawy w tym czasie w resorcie finansów, z 14 września 2017 r., czyli do pani Teresy Czerwińskiej, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, gdzie co możemy przeczytać? „Stosownie do postanowień ustawy o finansach publicznych zwracam się do pani minister z uprzejmą prośbą o wyrażenie zgody na dokonanie zmiany planu finansowego". Tam państwo słyszeliście, że było to ujęte w planie finansowym na rok 2017. Nieprawda. Plan finansowy – jego zmiana rozpoczęła się we wrześniu 2017 r. I tu jest wniosek formalny pana ministra Wosia do wiceminister Czerwińskiej o wyrażenie zgody na dokonanie zmiany planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. „Informuję, że w sierpniu 2017 r. weszła w życie ustawa zmieniająca Kodeks karny wykonawczy. Ustawodawca przewidział rozszerzenie form pomocy, które mogą być finansowane. Nowe rozporządzenie przewiduje procedury przekazywania środków" – bardzo ważne – „także na przeciwdziałanie przestępczości".

I strona trzecia tego dokumentu, przejdźmy dalej. Przepraszam, trochę w górę, bo już widzę, że byliśmy. Tu macie państwo napisane: „Dokonanie zmiany planu finansowego pozwoli na wykonywanie zadań polegających… realizujących także zmienioną formułę funkcjonowania funduszu" – już nie czytam całe zdanie, tylko skracam – „a także" – to już jest w kolejnym akapicie – „przeciwdziałanie przestępczości. Uprzejmie proszę" – to ostatni akapit – „o potraktowanie niniejszej sprawy jako wyjątkowo pilnej i wyra-

żenie zgody na dokonanie wnioskowanej zmiany planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej".

I, szanowni państwo, bardzo już krótko, kolejny slajd. Kolejny. Szanowni państwo, jak te zmiany się dokonywały? Ja przyznam szczerze, że różny sposób procedowania widziałem, ale tu się zdumiałem. Macie państwo na dole mejl – wejdźmy niżej – kierowany przez dyrektora Mikołaja Pawlaka 13 września o godz. 5:39, 17:39, kierowany do przewodniczącego komisji budżetu w Sejmie. „Szanowny panie przewodniczący, w nawiązaniu do rozmowy telefonicznej" – uwaga, także nomenklatura tu jest niezwykle interesująca – „potwierdzam zapotrzebowanie na uzupełnienie porządku obrad jutrzejszego posiedzenia Wysokiej Komisji Finansów Publicznych na dzień 14 września o godz. 13:00 o sprawę zmiany planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym na rok 2013. Zmiana jest konieczna z uwagi na zmianę przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, które weszły w życie 12 sierpnia".

Jak ten wniosek potraktowano? Teraz wejdźmy w górę tego slajdu. Przypominam, wniosek jest kierowany przed osiemnastą 13 września. 14 września, dzień później, mamy mejl, także od dyrektora Pawlaka: „W załączeniu przesyłam wniosek o włączenie do jutrzejszego posiedzenia komisji" – czyli w międzyczasie już mamy zwołane posiedzenie komisji, ale domyślam się, z uwagi na to, że nie zdążono przygotować wszystkich dokumentów, już nie 14 września, a 15 września, ale na godz. 8:30 rano. I „wnoszę o wyrażenie przez Wysoką Komisję opinii odnośnie zmiany planu finansowego".

I kolejny slajd. Szanowni państwo, po decyzji komisji – ale którego dnia: tego samego – 14 września pani minister Czerwińska, wiceminister finansów, kieruje pismo do pana ministra Wosia dotyczące wyrażenia zgody na dokonanie zmian w planie finansowym. Jak państwo widzicie, powiedzieć, że pracowano w tempie ekstraordynaryjnym, czyli wyjątkowo szybkim – to nic nie powiedzieć.

I tu już tylko ciekawostka, ostatni mejl z tego obiegu dokumentów, od sekretariatu Komisji Finansów Publicznych mejl wysłany. Proszę, kolejny slajd. Uwaga, szanowni państwo, zwróćcie uwagę na nagłówki. Mejl wysłany z sekretariatu Komisji Finansów Publicznych i budżetu 15 września o godz. 7:59. Ja oczywiście ciepło dziękuję urzędnikom, którzy pracują przed ósmą albo zostali przekonani do tego, żeby pracować przed ósmą. Co mamy w tym mejlu? „Przesyłamy zawiadomienie o posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych". Uwaga, komisja została zwołana na godz. 8:30, czyli 31 minut wcześniej z uwagi na sposób tej szybkiej pracy poinformowano ministerstwo.

I, szanowni państwo, podsumowanie ze strony NIK i nasza ocena tej całej sytuacji. Kluczowy dokument, żebyście państwo nie mieli wątpliwości, jaką ocenę dokonałem jako prezes Najwyższej Izby Kontroli ze swoimi współpracownikami. Tego typu zawiadomienia są zawsze oczywiście konsultowane nie tylko przez departament właściwy przeprowadzający kontrolę, ale także przez departament prawny.

To jest zawiadomienie o naruszeniu dyscypliny finansów publicznych. NIK ocenia, że po przeprowadzonej kontroli w Ministerstwie Finansów doszło do złamania dyscypliny finansów publicznych polegającego na tym, że podsekretarz stanu Michał Woś, pełniący z upoważnienia ministra sprawiedliwości funkcję dysponenta Funduszu Sprawiedliwości, niezgodnie z upoważnieniem udzielonym przez ministra podjął decyzje skutkujące przekazaniem środków w wysokości 25 mln zł jednostce budżetowej, jaką jest Centralne Biuro Antykorupcyjne, na zadania inne niż wynikające z tego upoważnienia pomimo tego – i to jest kluczowy fragment – że jednostka ta finansowana może być wyłącznie środkami budżetu państwa.

Szanowni państwo, o co chodzi? Takie instytucje jak służby specjalne i Policja mogą być finansowane wyłącznie wprost z budżetu państwa. Przepraszam, upraszczam trochę, mówiąc to kolokwialnie. My już często nie pamiętamy lat 90., gdzie takie tuzy świata przestępczego jak Pershingi, Słowiki i inne osoby finansowały lokalne policje, przekazywały środki finansowe na przykład na działania danego komisariatu Policji. I właśnie wtedy mądrość polskiego ustawodawcy, państwa polskiego polegała na tym, że powiedziano: Nie, ta wątpliwość jest sytuacją… Ta sytuacja jest absolutnie budzącą wątpliwość. Nie może być żadna służba specjalna w Polsce, nie może być Policja państwowa finansowana w inny sposób niż wprost z budżetu państwa. Żadnego funduszu,

czy to publicznego, czy prywatnego, żadnej darowizny osoby fizycznej czy osoby prawnej – właśnie w imię przejrzystości zasad. I ta zasada jest zapisana w ustawach właściwych: o Policji i o służbach specjalnych. Tam wprost jest wpisana zasada, że te podmioty nie mogą otrzymywać innych środków niż wprost z budżetu państwa. I mimo że z inicjatywy Ministerstwa Sprawiedliwości doszło do zmiany przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, ja nie wiem, czy przez przeoczenie, ja nie wiem, czy przez takie przekonanie o własnej nieomylności, czy przekonanie, że my nic takiego nie musimy zrobić – nie zmieniono tych przepisów prawa. I te przepisy prawa, które zabraniały finansowania w ten sposób zadań, obowiązywały.

I, szanowni państwo, ostatnie dwa slajdy, po jednym zdaniu. Niestety nasze zawiadomienie o dyscyplinie finansów publicznych, pismo z 7 listopada – nastąpiła odmowa wszczęcia postępowania wyjaśniającego. Pod tą odmową podpisał się rzecznik dyscyplinarny finansów publicznych, ale tzw. pierwszego szczebla, przy szefie Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, przy kancelarii premiera. Zażaliliśmy się na tę decyzję. Proszę o kolejny slajd. To jest nasze zażalenie z listopada 2018 r., kierowane już do głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych. I, szanowni państwo, kluczowy dokument w tej sprawie – bo każdy może powiedzieć, że może moja ocena tej sytuacji jest subiektywna. I tu macie państwo podsumowanie, dokument z 14 września, czyli postanowienie głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Proszę o kolejny slajd. To będzie dokument z 14 września. Kolejny dokument. Tylko ja potrzebuję zobaczyć nagłówek, bo w nagłówku jest najważniejsza informacja. Postanowienie o odmowie wszczęcia… Proszę o kolejny dokument. Ten dokument jest obszerny, ale na jego zakończenie mamy kolejny dokument, z 14 września 2020 r. Tak, tu mamy zażalenie na decyzję o umorzeniu. I poprosimy o ostatni dokument, który jest postanowieniem już głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Jeszcze dalej. A jeżeli nie mamy, to ja go opiszę. Czy państwo macie jeszcze… Jest, dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę zacząć opisywać już ten dokument…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo, dokument, który za chwilę zobaczycie, to jest postanowienie głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych. Szanowni państwo, kto jest głównym rzecznikiem dyscypliny finansów publicznych? Żebyście państwo nie mieli wątpliwości, tym urzędnikiem jest pan Piotr Patkowski, wówczas wiceminister finansów, polityk, urzędnik tego rządu, szanowni państwo, ale pełniący obowiązki głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych. On wydaje postanowienie. Ale co jest w tym postanowieniu? No, nie zaskoczę państwa, że on odmawia wszczęcia postępowania związanego z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Ale odmawia już w inny sposób.

Wejdźmy w ten fragment, gdzie jest „postanawiam". Widziałem już, w górę troszeczkę, o tak: „postanawiam zmienić zaskarżone postanowienie". Bo tam było stwierdzone, że nie było w pierwotnej decyzji naruszenia dyscypliny finansów publicznych. A co tu mamy: „zmienić pierwotne postanowienie, odmówić wszczęcia postępowania za naruszenie w 2017 r. dyscypliny finansów publicznych" – ale, uwaga, najważniejszy fragment tego dokumentu – „z uwagi na znikomy stopień szkodliwości popełnionego czynu dla finansów publicznych". My w tym dokumencie mamy powiedziane wprost: doszło do złamania przepisów prawa. Ja oczywiście się nie zgadzam z tym, że 25 mln zł to jest znikomy stopień szkodliwości czynu popełnionego dla finansów publicznych, ale mamy tutaj potwierdzenie, że rzecznik Patkowski także stwierdził, że doszło do czynu popełnionego na szkodę finansów publicznych.

Szanowni państwo, w oparciu o te dokumenty Kolegium Najwyższej Izby Kontroli oceniło, w tym zakresie oczywiście, nieprawidłowości w funkcjonowaniu funduszu. Widzicie państwo, ile to trwało. Zakończyło się to od strony formalnej we wrześniu 2020 r.

Ale chciałbym w tym miejscu bardzo ciepło i bardzo serdecznie podziękować kontrolerom kontroli państwowej, którzy wykonali tę ciężką, rzetelną, żmudną i jak się okazało z perspektywy czasu, wieloletnią pracę, ale dzięki której państwo jako obywatele mogli-

ście się dowiedzieć o szczegółach zakupu systemu do inwigilacji Pegasus finansowanego ze środków, które miały służyć pomocą ofiarom przestępstw.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Rozumiem, zakończył pan swoją swobodną wypowiedź.

Bardzo dziękujemy za tak obszernie przedstawione wyniki kontroli, kontroli, która dotyczyła roku 2017, zakończyła się w roku 2018. I tak, podsumowując, w konkluzji NIK stwierdził, że środki z Funduszu Sprawiedliwości nie mogły zostać przekazane na Centralne Biuro Antykorupcyjne, gdyż zgodnie z ustawą o CBA może być CBA finansowane jedynie z budżetu państwa.

Ja chciałabym rozpocząć od również podziękowania kontrolerom, którzy przeprowadzili tę kontrolę, ale proszę podzielić się z nami informacją, ile osób brało udział w tej kontroli. Ponieważ podczas swojego przesłuchania jeszcze przed senacką komisją mówił pan o tym, że ta kontrola była… Poza tym, że była rutynową kontrolą, która sprawdzała działalność w tym zakresie Ministerstwa Finansów w ramach dysponowania środkami Funduszu Sprawiedliwości, to była ona jednak dość nietypowa i trudna dla kontrolerów. Bardzo poproszę o odpowiedź.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo, procedura kontroli budżetowej, bo jest to kontrola budżetowa, ona polega na tym, że na przykład w takiej kontroli my kontrolujemy około stu dysponentów budżetowych. Z uwagi na ilość tych kontroli kontrola polega na tym, że do danej instytucji jest kierowany zespół kontrolny. Państwo w tych dokumentach mieliście – tutaj mieliśmy do czynienia z dwuosobowym zespołem kontrolnym. Ilość wydatków funduszu jest jednak mniejsza, to nie jest ministerstwo czy urząd centralny, dlatego ten zespół był dwuosobowy. Zespół pracuje pod nadzorem koordynatora kontroli budżetowej, właściwego dyrektora departamentu. Kontrole przeprowadzają właściwe departamenty w poszczególnych jednostkach. Tu był departament bezpieczeństwa. Dlaczego on kontroluje wydatkowanie środków z Ministerstwa Sprawiedliwości? Gdybyśmy kontrolowali jakiś fundusz rolny, byłby to departament rolnictwa. Dodatkowo jest wyznaczony wiceprezes lub prezes. W przypadku kontroli budżetowych osobiście nadzorowałem kontrole budżetowe z uwagi na ich wagę i znaczenie. W przypadku tej kontroli – także z uwagi na składane wnioski, zawiadomienia złamania dyscypliny finansów publicznych – włączyli… włączeni w to byli kontrolerzy departamentu prawnego, którzy przygotowują, opiniują wnioski, jeżeli stwierdzamy nieprawidłowości w toku kontroli. Więc w praktyce to jest cały zespół ludzi, na ogół kilkanaście osób, zaangażowanych w czuwanie czy na pierwszym etapie przeprowadzenia, później sprawdzenia, czy przygotowania stosownych dokumentów.

I ostatnia rzecz. W tym wypadku minister sprawiedliwości odwołał się od ustaleń kontroli. Z uwagi na to, że to była kontrola Ministerstwa Sprawiedliwości, sprawa trafiła na Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. To jest dziewiętnastoosobowe ciało, w skład którego wchodzą nie tylko przedstawiciele NIK, ale także siedem osób. Są to osoby z uznanym dorobkiem naukowym z nauk prawnych i ekonomicznych. Kolegium nie miało żadnej wątpliwości, oddalając zastrzeżenia ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego co do prawidłowości poczynionych ustaleń.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Jakby miał pan skonkretyzować – na czym polegały nielegalne działania w związku z wydatkowaniem funduszu, tzw. Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo, bo my dzisiaj już mamy większą wiedzę o Pegasusie. Ja nie mogę państwu powiedzieć, bo my wtedy tego nie wiedzieliśmy, że ten system, ta technika operacyjna będzie wykorzystana do nielegalnej inwigilacji obywateli, polityków, prokuratorów czy adwokatów. To nie był ten etap. My wtedy nawet nie znaliśmy nazwy „Pegasus".

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy ona się pojawiała – właśnie – w tych dokumentach?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ona się pojawiała opisowo – jako system informatyczny. Ale złamanie przepisów prawa polegało dokładnie na tym, że złamano, tak jak powiedziała pani przewodnicząca, dziękuję za tę bardzo precyzyjną wypowiedź – że gdyby ustawodawca chciał przewidzieć możliwość finansowania zadań Centralnego Biura Antykorupcyjnego ze środków innych niż budżetowe, na przykład ze środków funduszu celowego, musiałby ustanowić tę zasadę w ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, podobnie jak by to musiał ustanowić w odniesieniu do Policji czy każdej innej służby specjalnej, bo ten zapis by musiał być sformułowany jako możliwość pozyskiwania dodatkowych środków publicznych, jeżeli był to fundusz publiczny, lub innych, jeżeliby to nie był fundusz publiczny. I zmiana przepisów wyłącznie w ustawie o funduszu, tym bardziej zmiana rozporządzenia, które nie jest aktem rangi ustawowej, nie zmienia tego, że nie zmieniono przepisów ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, a, szanowni państwo, jest to jednostka sektora finansów publicznych, ma swoją stosowną ustawę i przepisy tej ustawy to regulują.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ponieważ służby w Polsce powinny dysponować najnowocześniejszymi możliwościami do ścigania przestępstw, łącznie z narzędziami do kontroli operacyjnej, istnieje coś takiego jak fundusz operacyjny. Dlaczego w pana ocenie nie dokonano zakupu tego systemu właśnie z tego funduszu, a podjęto tak wiele kroków, jednak nie zmieniając wszystkich aktów prawnych? Dlaczego takie działania? Dlaczego nie zostało to sfinansowane w pana ocenie z funduszu operacyjnego?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, to jest niezwykle ciekawe pytanie. Ja sam wielokrotnie je sobie zadawałem. I oczywiście my dzisiaj możemy przeprowadzić tylko pewną analizę. Może jakiś cień na to rzucają wyjaśnienia świadka, który był przede mną, pana posła Jarosława Kaczyńskiego, który mówił, że sygnalizowano mu pilną potrzebę zakupu tego systemu. Czyli my mamy do czynienia z takimi możliwymi scenariuszami: albo spieszono się tak, żeby podsłuchiwać, że nie chciano czekać ani dnia, a w tym wypadku trzech czy czterech miesięcy dłużej, bo mogło być tak – i jest to bardzo prawdopodobny scenariusz… To był wysoki wydatek finansowy – 25 mln zł na zakup. A później jeszcze mówią eksperci o kosztach związanych z tzw. wykorzystywaniem licencji. Więc jest prawdopodobne, że CBA nie miało tych środków w funduszu operacyjnym – zaraz powiem, dlaczego to jest takie istotne, hasło „fundusz operacyjny" – i bardzo chciało wykorzystywać już ten sprzęt do inwigilacji, a nie miało środków finansowych. I może dlatego wymyślono takie rozwiązanie, żeby przekazać te pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości, no, już mówiąc najkrócej, żeby jak najszybciej mieć dostęp do systemu.

Druga okoliczność, bo, bym powiedział – ja też muszę dokonać pewnego założenia. I tu mamy dwa założenia. Albo osoby podejmujące tę decyzję wykazały się brakiem wiedzy, brakiem frasobliwości, albo dużym poczuciem bezczelności. Mamy trzy scenariusze. Może ci, którzy podejmowali decyzje, nie zakładali – ale co by świadczyło o ich totalnym braku wiedzy w tym zakresie – że kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli rzetelnie wykonują swoje obowiązki i w ramach kontroli Funduszu Sprawiedliwości sprawdzą, na co poszły te pieniądze, nie tylko na zasadzie przedstawienia w bilansie pozycji „25 mln do Centralnego Biura Antykorupcyjnego", ale pójdą tropem tych pieniędzy.

Zresztą skądinąd nie było to takie trudne. Dlaczego? Ustawa mówi, że beneficjent musi przedstawić rozliczenie otrzymanych środków. My byśmy nie zidentyfikowali tej faktury firmy Matic i zakupu tego systemu do inwigilacji, gdyby go nie było w rozliczeniu otrzymanych środków finansowych z funduszu. Zakładam, że dokładnie taka sama faktura jest w tej części wydatków, które są w funduszu operacyjnym, ale nikt już tego nie mógł skontrolować. To obywatele mają prawo mieć tę wiedzę. Nawet Najwyższa Izba Kontroli nie ma upoważnienia do kontroli funduszu operacyjnego dowolnej służby w Polsce. Taki system jest uzasadniony tym – w intencji tych, którzy te przepisy tworzyli – że pewne operacje z uwagi na dobro państwa polskiego muszą być tajne. Co chcę przez to powiedzieć? Że gdyby odczekano te kilka miesięcy i po 1 stycznia kupiono ten sam system za te same pieniądze, ale w ramach budżetu Centralnego Biura Antykorupcyj-

nego, w ramach wydatków funduszu operacyjnego, dzisiaj obywatele nie dowiedzieliby się o tym, że niektórzy z nich byli inwigilowani systemem Pegasus.

Albo brak wiedzy o umiejętnościach kontrolerów i zasadach ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, albo, no, poczucie pewnej bezkarności graniczącej z jakimś, nie wiem, poczuciem bezczelności. Trudno mi to oceniać. Niestety nie jestem państwu w stanie przedstawić, który z tych scenariuszy jest prawdziwy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ostatnie pytanie w tej turze. Może uda się potem zadać jeszcze kolejne. Mamy do czynienia z sytuacją, w której bardzo szybko, w, no, takim dwumiesięcznym praktycznie czasie, zmieniono kodeks wykonawczy, karny wykonawczy, art. 43, zmieniono rozporządzenie ministra sprawiedliwości dotyczące tego właśnie, na co mogą być te środki przekazywane, żeby już nie trafiały jedynie do ofiar przestępstw. Następnie przeprowadzili… przeprowadzono próbę zmiany funduszu i kwestii dotyczącej planu finansowego. Te zmiany miały miejsce bardzo szybko. Natomiast w czasie kiedy zeznawał pan przed komisją senacką, powiedział pan coś takiego, że te decyzje nie zapadały na niskim, urzędniczym szczeblu. Jesteśmy o tym przekonani, ponieważ zmiany, które nastąpiły, wymagały bardzo sprawnego działania, wręcz ekstraordynaryjnego, które pozwalało na to, że one były przeprowadzone w tak krótkim czasie.

Moje pytanie brzmi: Czy mógłby wskazać pan, na jakim poziomie według pana zapadały decyzje? Ale jeszcze jedno pytanie – i też bardzo ważne. Czy w ramach swojej… swojego doświadczenia spotkał się pan z sytuacją, w której o środki z Funduszu Sprawiedliwości, już po zmianach, zwracałaby się jakakolwiek inna służba specjalna w Polsce? Czy wygląda to na to, jakby przepisy zmienione zostały po to właśnie, żeby Centralne Biuro Antykorupcyjne mogło zakupić ten system w tym czasie, ponieważ, no, nie można było poczekać chociażby do następnego roku i do sfinansowania tego zgodnie z możliwościami, jakie państwo ma? I kto ewentualnie według pana mógł podejmować te decyzje?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, ja jestem osobą, która w sposób szczególny w ramach swoich obowiązków parlamentarnych – i to jest moja świadoma decyzja – zawsze pracuje w tych komisjach, które zajmują się procesem stanowienia prawa. Pierwszy raz zostałem parlamentarzystą w roku 2007 i wtedy poprosiłem – decyzją koleżanek i kolegów senatorów tak się stało – kierowałem pracami Komisji Ustawodawczej. Kiedy w 2011 r. zostałem posłem, kierowałem pracami komisji kodyfikacyjnej. Kiedy w 2019 r. wróciłem do Senatu, znowu kierowałem – i kieruję w tej kadencji także – pracami Komisji Ustawodawczej.

Nigdy – nigdy – nie zdarzyło mi się, żebyśmy mieli do czynienia z sytuacją, gdzie na posiedzenie komisji… A widzieliście państwo korespondencję, która była… w którą był zaangażowany poziom dyrektora departamentu, ale mieliśmy też korespondencję między tymże dyrektorem departamentu a właściwym wiceministrem. Powtórzę jeszcze raz. W swojej wieloletniej praktyce parlamentarnej, w sposób szczególny zogniskowanej na pracy nad zmianami ustaw, nie zdarzyła mi się sytuacja, żeby dowolny przedstawiciel resortu w randze dyrektora departamentu nie przedstawiał stanowiska, które miało nie tylko merytoryczne, ale i polityczne uzgodnienie z kierownictwem resortu.

On co najmniej musiał mieć zgodę właściwego wiceministra. Oczywiście nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy wiceminister szczegółowo to uzgadniał z ministrem, ale trochę na to światło rzuca to pismo z 15 września 2017 r. między szefem CBA Ernestem Bejdą kierowane do ministra Zbigniewa Ziobro, gdzie czytamy, że: „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń, zwracam się z wnioskiem o przekazanie uzgodnionej kwoty". Nie było to możliwe bez zmiany przepisów prawa. Czyli jeżeli były jakieś wcześniejsze ustalenia – a przypominam, że zmiany przepisów prawa, to jest ta wymiana korespondencji: 13, 14, 15 września, działy się w tym samym czasie – ten dokument wskazuje na to, że wiceminister wszystko w oparciu o ten dokument, który od ministra Bejdy szedł do Zbigniewa Ziobro… Ten dokument świadczy o tym, że te zmiany przepisów prawa musiały być w uzgodnieniu z ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym, panem Zbigniewem Ziobro.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

A teraz pytania będzie zadawał pan Tomasz Trela, wiceprzewodniczący. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie prezesie, dziękuję za to bardzo obszerne wprowadzenie, bo to nam bardzo dużo rozjaśniło, jeżeli chodzi o ten sposób postępowania i podejście do zakupu tego oprogramowania. Ale ja na bazie tego zgromadzonego materiału i tego, o czym pan prezes tutaj mówił, wynotowałem sobie taką jedną wątpliwość i chciałbym zapytać pana i poprosić o odpowiedź w tej sprawie. Dlatego że z tych dokumentów wynikało, że 29 września 2017 r. Centralne Biuro Antykorupcyjne podpisało umowę z firmą Matic na dostarczenie tego oprogramowania. To samo Centralne Biuro Antykorupcyjne tego 29 września nie miało jeszcze pokrycia na sfinansowanie tego oprogramowania, dlatego że umowa na… między Centralnym Biurem Antykorupcyjnym a ministrem finansów czy Funduszem Sprawiedliwości była podpisana dopiero 3 października, bo wniosek był skierowany 2 października. Czy pan prezes interpretuje to w taki sposób, że mogło być to wszystko ustalone, natomiast dorabiane były do tego tak szybko dokumenty, że nie zwracano uwagę na te daty, bo to była różnica jednego, dwóch, trzech dni?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja przyznam, że nie mam wśród tych dokumentów samej umowy, więc nie jestem w stanie teraz precyzyjnie tego odtworzyć, ale jeżeli pan – za co dziękuję, bo ja w tej ilości okazywanych dokumentów przepraszam, że teraz nie jestem w stanie tak awista do każdego się cofnąć – jeżeli pan to precyzyjnie opisuje, to tak, należy mieć taką wątpliwość. I dziękuję za wychwycenie tego ważnego szczegółu.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Bo… Znaczy dla mnie jest to bardzo istotne, dlatego że my mówimy o operacji, o której rzekomo nikt nie wiedział, a z każdym dniem dowiadujemy się, że coraz więcej osób z kręgu władzy o tym wiedziało. Mamy nieprecyzyjne dokumenty, które są dorabiane do decyzji, i ten, kto dorabiał te dokumenty do tej decyzji, nawet nie pofatygował się, żeby jakąś elementarną chronologię tych zdarzeń wychwycić i zauważyć. Więc… Dziękuję za tę odpowiedź.

A gdyby pan prezes był uprzejmy tak bardzo syntetycznie powiedzieć, jaki był cel Funduszu Sprawiedliwości, takie główne motto i założenie tego funduszu, które zostało wymyślone, realizowane i każdego roku były kierowane na poszczególne dziedziny odpowiednie środki finansowe…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja chciałem panu bardzo podziękować za to pytanie, bo ono dla mnie osobiście jest ważne. Ja miałem wielokrotnie takie sytuacje w ciągu tych lat, że pytano mnie: Byłeś autorem pomysłu powołania Funduszu Sprawiedliwości i dlaczego nie byłeś tak przewidujący? Dla mnie to jest trudne pytanie, bo powołanie Funduszu Sprawiedliwości było poprzedzone dziesiątkami narad, spotkań z przedstawicielami organizacji społecznych, fundacji, stowarzyszeń świadczących pomoc osobom poszkodowanym przestępstwem, tak jak mówiłem, bitym kobietom, NGO prowadzącym infolinie z pomocą dzieciom czy ofiarom przemocy domowej. I dla mnie jest to trudny temat osobiście, bo mi tak po ludzku głupio i przykro.

Ale, też żeby trochę nam to uzmysłowić, to jest projekt ustawy z marca 2009 r. Wtedy, jeszcze jako wiceminister właściwy, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, przygotowałem ten projekt zmian przepisów prawa. I tu, szanowni państwo, jest art. 3 § 4. Środkami… Środki funduszu są przeznaczone na: pomoc osobom pokrzywdzonym przestępstwem, członkom ich rodzin, zwłaszcza pomoc medyczną, psychologiczną, rehabilitacyjną, prawną, materialną – wtedy jeszcze nie było tak powszechnego systemu bezpłatnej pomocy prawnej, nie było na to wydzielanych środków budżetowych, my te zadania chcieliśmy finansować z tego funduszu – pomoc postpenitencjarną osobom pozbawionym wolności zwalnianym z zakładów karnych i aresztów śledczych.

Nie wiem, czy państwo wiedzą – my mamy dużą powrotność do przestępstwa wśród osób opuszczających zakłady karne. Ale eksperci mówią – to często jest związane z tym, że taka osoba nie ma gdzie wrócić, nie ma zawodu, nie ma gdzie zamieszkać. To miał być fundusz, z którego mieliśmy finansować szkolenia zawodowe, w tym pierwszym okresie bezpośrednio po opuszczeniu zakładu karnego na przykład jakieś miejsce zamieszkania. Po co? Przecież to jest w interesie nas, obywateli, żeby osoba po pobycie w zakładzie karnym, gdzie była poddawana procesowi resocjalizacji, żeby nie wróciła na drogę przestępstwa, nie była postawiona w sytuacji, że wraca na wolność – a pamiętajmy, poziom bezrobocia w 2009 r. był inny niż teraz – i na przykład nie ma pracy, nie ma źródeł utrzymania. To z tego miano finansować pomoc postpenitencjarną, pomoc osobom pokrzywdzonym oraz promowanie przedsięwzięć służących poprawie ofiarom przestępstw.

Nigdy bym nie wpadł na to, że można te zadania rozszerzyć, a tak po ludzku… Bo tu już wykraczamy też poza sferę moich obowiązków jako prezes NIK, przechodzimy na tę część, gdzie byłem ministrem sprawiedliwości. W tym momencie mogę powiedzieć jako były minister sprawiedliwości: Jest dla mnie haniebnym, że państwo polskie – i za to odpowiadają konkretne osoby – dopuściło do tego, że pieniądze, które miały być przeznaczone na pomoc ofiarom przestępstw, tym najbardziej bezbronnym, tym, które nie mogą się spodziewać znikądinąd pomocy, posłużyły do zakupu systemu inwigilacyjnego. Tak, nigdy bym nie pomyślał, że takim celom będzie służyć Fundusz Sprawiedliwości.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie prezesie, a gdyby do pana przyszedł ktoś i powiedział: Jest taki pomysł, żeby z Funduszu Sprawiedliwości przeznaczyć 25 mln zł dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego na zakup odpowiedniego sprzętu, który ma weryfikować, inwigilować – nawet by użyto słowa „przestępców" – co by pan powiedział? Tak odruchowo. Jak by pan się zachował, gdyby dostał pan taką nie tyle propozycję, co byłby pan proszony o konsultację w tej sprawie?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Odruchowo? Wyleciałby na zbity pysk i bym mu powiedział, żeby zajął się pomocą osobom poszkodowanym przestępstwem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To dziękuję.

I ostatnie pytanie w tej serii. Bo pan prezes powiedział, że wniosek został złożony do rzecznika dyscypliny finansów publicznych ze względu na wyniki kontroli. A proszę mi powiedzieć, dlaczego Najwyższa Izba Kontroli nie złożyła wniosku w tej sprawie do prokuratury?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo, rozmawialiśmy o tym ze swoimi… rozmawiałem o tym ze swoimi współpracownikami. Państwo wiecie, że zakres odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych jest bardzo daleko idący, z zakazem pełnienia funkcji publicznych. Ale moi współpracownicy mnie wtedy przekonali. Przypomnę tu przepisy Prawa karnego, że odpowiedzialności karnej podlega ten, kto popełnia oczywiście czyn zabroniony – nie mamy wątpliwości, że był w czasie jego popełnienia, i tu oczywiście druga strona prezentowała określone argumenty – ale mamy § 2, który nam wyszedł później w tej dyskusji. Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. My wtedy nie wiedzieliśmy, jak ten system będzie wykorzystany. Wiedzieliśmy także – przypominam, to był już rok 2018 – że wniosek byśmy do kogo kierowali? Do tego, którego on dotyczył: ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro.

I, powiem szczerze, przeważyły argumenty pragmatyczne. Moi współpracownicy mi powiedzieli: No ale, panie prezesie, pan chce kierować zawiadomienie, że złamano przepisy prawa w Funduszu Sprawiedliwości nadzorowanym przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro, do prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro. Za to nie ma żadnej wątpliwości, że naruszono dyscyplinę finansów publicznych. I dzisiaj mogę państwu uchylić rąbka tajemnicy. My rozmawialiśmy, że jeżeli rzecznik potwierdzi zła-

manie przepisów prawa, to wtedy chciałem złożyć zawiadomienie do prokuratury. Ale to potwierdzenie tego zdarzenia – czyli ta ostateczna decyzja – w którym rzecznik stwierdził, że doszło do złamania przepisów prawa, to już jest decyzja z 2020 r., kiedy ja już nie byłem prezesem Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pan wiceprzewodniczący Bosacki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie prezesie – bo dzisiaj, jak pan słusznie zauważył, przesłuchujemy pana jako byłego prezesa Najwyższej Izby Kontroli, nie jako byłego ministra czy obecnego senatora – z pana bardzo wnikliwej analizy dokumentów, które pozyskali kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli, wynikają w mojej ocenie dwie fundamentalne rzeczy. Pierwsza dotyczy trybu, druga dotyczy substancji. Ta dotycząca trybu mówi, że niezwykle… w niezwykłym pośpiechu próbowano dostosować prawo do tego, żeby można było jesienią 2017 r. z Funduszu Sprawiedliwości, który powstał do zupełnie innych celów, sfinansować zakup urządzenia inwigilującego, broni cybernetycznej Pegasus. I sam pan stwierdził, że nigdy w pana karierze urzędnika państwowego, która sięga lat 90., czyli ćwierćwiecza – nigdy pan czegoś takiego nie widział.

O to być może pana spytam jeszcze czy dopytam później, natomiast druga pana teza, którą widać było też w tych wystąpieniach pokontrolnych NIK, mówi, że złamano prawo. Ciąg wydarzeń był taki. Państwo na przełomie czy na początku roku 2018 badaliście wydatkowanie z Funduszu Sprawiedliwości środków za rok 2017 i pierwszy raz 20 kwietnia w wystąpieniu pokontrolnym zwróciliście uwagę, że doszło do złamania prawa. Następnie – i to jest rzecz, którą bym chciał, żeby wszyscy państwo członkowie Komisji zauważyli – następnie Ministerstwo Sprawiedliwości, czyli dysponent Funduszu Sprawiedliwości, zaczęło zamawiać wtedy – nie wtedy, kiedy wydatkowało, kiedy planowało na chybcika te wydatki, czyli w roku 2017, jesienią, tylko ponad pół roku później, bo w czerwcu i lipcu 2018 r. – zaczęło zamawiać ekspertyzy, które miały udowadniać, że wszystko odbyło się w zgodzie z prawem. Przed jeszcze tym, zanim wyście 15 lipca 2018 r. jako Najwyższa Izba Kontroli zwrócili się do rzecznika dyscypliny finansów publicznych o to, żeby on zaczął swoje działania w kwestii złamania prawa w tej sprawie.

Tam są głównie dwie tezy, panie prezesie. Jedna mówi, że rzekomo cele Funduszu Sprawiedliwości po tych zmianach z roku 2017 były zbieżne z celami Centralnego Biura Antykorupcyjnego i na tej podstawie, w związku z tym Fundusz Sprawiedliwości mógł finansować tak potężnymi sumami – 25 mln – zakupy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Czy pan w jakiejkolwiek interpretacji prawnej i z pana doświadczeniem prawniczym, tworzenia prawa, realizowania prawa, kontrolowania instytucji państwa w NIK, mógłby się w jakiejkolwiek mierze z tą tezą zgodzić?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie. Bardzo dziękuję za to pytanie. Mam absolutne przekonanie, że kolejność zdarzeń była inna. Nie Fundusz Sprawiedliwości miał… że CBA miało cele zbieżne z Funduszem Sprawiedliwości, tylko doszło do zmiany przepisów prawa, żeby dostosować to, co może być finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości, z celami zapisanymi jako zadania Centralnego Biura Antykorupcyjnego. To była dokładnie odwrotna w mojej ocenie chronologia zdarzeń, o czym wskazują dokumenty, także dotyczące wymiany informacji, także na linii ministerstwo – komisja, szef CBA – ministerstwo, informacji o zmianach przepisów, wystąpienie do Ministerstwa Finansów.

Moim zdaniem – wszystko na to wskazuje w oparciu o dokumenty, które mogłem państwu przedstawić – kolejność była odwrotna. Ktoś uznał: Powinniśmy zakupić system inwigilacyjny Pegasus. Nie mamy na to pieniędzy. Gdzie możemy te pieniądze znaleźć?

A, jest coś takiego jak Fundusz Sprawiedliwości. Co zrobić, żebyśmy mogli to sfinansować? Musimy zmienić ustawę o Funduszu Sprawiedliwości.

Tylko nawet przy takiej intencji, powiem dyplomatycznie: mało szlachetnej, bo fundusz, co już powiedziałem, był powoływany w całkiem innych celach, to nawet ci, którzy tę operację przeprowadzali, nie dopilnowali – rozmawialiśmy o tym – żeby zmienić wszystkie przepisy, które regulują możliwość przekazania środków, bo, mówiąc kolokwialnie, no już tak lekko upraszczając, zmieniono połowę, bo zmieniono przepisy dotyczące Funduszu Sprawiedliwości, ale nie zmieniono przepisów dotyczących Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję, panie prezesie.

Drugie pytanie. W tych broniących działań kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości z roku 2017 opiniach, które powstały, przypominam, ponad pół roku później, bo w połowie roku 2018, pojawia się też teza, że, no, racjonalny ustawodawca przecież zapewne myślał, że ten jednoznacznie sformułowany w art. 4 ustawy o CBA wymóg, że CBA może być finansowane tylko i wyłącznie z budżetu, tak naprawdę nie jest takim ścisłym wymogiem i niepodważalną regułą, bo tak naprawdę racjonalnie to można uzasadnić, że z innych źródeł państwowych, funduszy państwowych, a takim niewątpliwie był Fundusz Sprawiedliwości czy fundusz, wtedy, pomocy ofiarom przestępstw… Można by jednak uznać, że zgodnie z zasadą racjonalności to by się mogło jakoś obronić. Czy pan uważa, że racjonalny ustawodawca przewidziałby jakiekolwiek odstępstwa od tej jasno stwierdzonej w ustawie o CBA reguły, że tak jak każda inna służba specjalna, tak jak Policja – CBA również może być finansowane tylko i wyłącznie ściśle z budżetu państwa?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, bardzo dziękuję za to pytanie, bo ono jest niezwykle istotne, i to aż na trzech płaszczyznach. Uważam, że te ekspertyzy są błędne. Te ekspertyzy są błędne w wymiarze historycznym, bo jeżeli my mówimy o ocenie intencji ustawodawcy, to najlepiej pytać tych, którzy tworzyli te przepisy. Moi współpracownicy… Dyrektorem tego departamentu, który przeprowadzał tę kontrolę, jest osoba, co do której mam najwyższe uznanie, co do jej umiejętności profesjonalnej – byłym, już teraz nie kieruje tym departamentem, jest generał Marek Bieńkowski, były szef Straży Granicznej i Policji. I on wprost mówił: Absolutnie przemyślaną decyzją było wprowadzanie przepisów, wtedy kiedy one pierwotnie były wprowadzane, żeby Policja i służby specjalne mogły być finansowane wyłącznie z budżetu państwa. Czyli jeżeli my mówimy o intencji ustawodawcy w momencie tworzenia tych przepisów – one były dosyć jasne.

Teraz przejdźmy dalej. Jaka była intencja ustawodawcy, który zmieniał przepisy Kodeksu karnego wykonawczego w 2017 r.? Ja miałem okazję rozmawiać z dwójką parlamentarzystów, którzy głosowali na posiedzeniu komisji za zmianą tych przepisów. Jeżeli ktoś z tu obecnych, kto nas słucha, uważa, że na tej komisji przyszedł przedstawiciel Ministerstwa Sprawiedliwości i powiedział: Wiecie co? Zmieniamy te przepisy, bo będziemy chcieli kupić system do inwigilacji, żeby skuteczniej ścigać przestępców – to, jak by powiedział klasyk, jest w mylnym błędzie. Tak tego nie argumentowano. Powiedziałbym, że argumentacja była zdawkowa, a cała operacja była przeprowadzona w pośpiechu, bez nadmiernej dyskusji. I jak państwo się cofną do protokołów, to uznają, że jestem wyjątkowo delikatny w opisie tego, co miało miejsce na posiedzeniu komisji.

I teraz trzecia rzecz, systemowa. Szanowni państwo, po co jest w ogóle ten przepis? Centralne Biuro Antykorupcyjne ściga, jak sama nazwa wskazuje, także przestępstwa korupcyjne. Mamy określony fundusz. W przypadku określonego funduszu jednak gdzieś na końcu podejmują decyzję urzędnicy. Moją intencją, jak powoływany był ten fundusz, miały być konkursy z udziałem przedstawicieli organizacji społecznych. Ten przepis powstawał w konsultacji z nimi. Bardzo ciepło dziękuję tym wszystkim społecznikom, którzy wtedy w tworzenie tych przepisów się zaangażowali. I, uwaga, oni mieli być tymi, w konsultacji z którymi później miano te środki wydatkować. A dlaczego? Jeżeli urzędnik podejmuje jakąś decyzję, to zawsze pojawia się pokusa, że ten, kto podejmuje decyzję o przekazaniu jakichś środków publicznych określonemu podmiotowi czy określonej

osobie, może kierować się względami niemerytorycznymi. A jeżeli ten fundusz chwilę wcześniej finansuje służbę, która ma wykrywać takie sytuacje, no to, bym powiedział, absolutnie dochodzi do sytuacji, kiedy budzi to wątpliwości.

No proszę sobie pomyśleć, że Centralne Biuro Antykorupcyjne ujawnia okoliczności związane z łamaniem przepisów prawa kogoś z kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, kto podejmował decyzję o przekazaniu tych środków, albo ujawnia taki fakt przed przekazaniem środków z pierwszej transzy, a przed drugą, albo ujawnia, a służba wnioskuje o to, że zabrakło jej tych środków, bo w wyniku wyłonionego, przeprowadzonego przetargu – tu w ogóle nie było przetargu, to jest kolejna uwaga, którą miał NIK co do sposobu wydatkowania tych środków – pada gdzieś tam w kuluarach argument: Przekazaliście nam 25 mln, ale przydałoby się jeszcze kolejnych 20. A tak w ogóle system genialnie działa. Wiecie, że w wyniku działania tego systemu wykryliśmy pewne nieprawidłowości w Ministerstwie Sprawiedliwości, ale to spokojnie, w określonym czasie do tego wrócimy.

Przecież to jest chora sytuacja. Ja mówię o pewnych możliwych sytuacjach, ale których nie możemy wykryć… nie możemy wykluczyć. I po to ustawodawca tak skonstruował te przepisy, żeby takie możliwości nigdy nie miały miejsca.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Cieszę się i dziękuję panu za to, że stwierdził pan z całą powagą urzędu, który pan piastował jako prezes NIK, i z całym swoim doświadczeniem w tworzeniu i kontrolowaniu pieniędzy publicznych… w tworzeniu prawa i kontrolowaniu pieniędzy publicznych w Polsce, że nie jest do obronienia teza, że CBA zgodnie z obowiązującymi przepisami mogło być inaczej finansowane niż wyłącznie z budżetu państwa. Dziękuje bardzo za to.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie jest. Rozstrzygnął to także wiceminister Patkowski jako główny rzecznik dyscypliny finansów publicznych w swojej decyzji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję. Mamy drobny problem z systemem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No właśnie, nie mogę się…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie senatorze.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, może pan kontynuować. Pana mikrofon działa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W tej chwili pytanie…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, proszę użyć mojego mikrofonu, bo on działa, a inne nie działają.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. W tej chwili do pytań przejdzie wiceprzewodniczący Paweł Śliz.

Ze względu na problemy techniczne przerwa do godz. 11:00.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kilka minut dłużej potrwało resetowanie systemu, tak że bardzo dziękuję za cierpliwość.

Wznawiam posiedzenie obrad.

W tej chwili głos zabierze Paweł Śliz. Bardzo proszę o zadawanie pytań.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo za bardzo wyczerpującą tę część wstępną. No wyjaśnił pan świadek dziewięćdziesiąt prawie procent tych wszystkich wątpliwości, które miała Komisja.

Ja bym chciał zapytać. Pan podsekretarz stanu Woś wystąpił 14 września 2017 r. do Ministerstwa Finansów o dokonanie zmiany w planie finansowym funduszu celowego w zakresie zwiększenia kosztów Funduszu Sprawiedliwości, w szczególności w tej pozycji „pozostałe inne koszty", na kwotę 28 mln 790 tys. zł, z czego 25 mln było przeznaczone na „inne działania". Taka była pozycja, pod tą się to kryło.

W treści uzasadnienia tego wniosku jest wskazane, że przez pozostałe inne koszty własne rozumiane były koszty wynikające z art. 43 § 8 pkt 4 ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, tj. przeznaczone na wykonywane bezpośrednio przez dysponenta lub powierzone przez niego zadania mające na celu wsparcie i rozwój systemu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz pomocy postpenitencjarnej, a także przeciwdziałanie przyczynom przestępczości. Jaki ma związek w takim razie zakup programu Pegasus z dyspozycją art. 43 § 8 pkt 4?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, my jesteśmy oczywiście dzisiaj w określonym momencie i kontekście. Jeżeli pan przewodniczący mnie pyta, czy podsłuchiwanie szefa sztabu partii opozycyjnej, byłego posła, wówczas posła, senatora Brejzę to przeciwdziałanie przestępczości – oczywiście, że nie. Jeżeli wiemy dzisiaj, jeżeli wiemy dzisiaj w oparciu o analizę telefonów poszczególnych osób, w tym na przykład wówczas lidera jednego z ruchów chłopskich, pana Michała Kołodziejczaka, że jego telefon był zainfekowany systemem, no to przecież działalność społeczno-polityczna nie jest przestępczością – wręcz przeciwnie. W państwie demokratycznym, jakim jest Polska, partie polityczne mają do odegrania wyjątkową rolę i znaczenie. Reprezentują poglądy, starają się przedstawiać programy i przynajmniej z zasady i założenia powinny reprezentować jakieś poszczególne części społeczeństwa. Więc w oparciu o te przykłady ja mogę powiedzieć, że absolutnie to nie realizowało takich celów.

Ja oczywiście jako osoba odpowiedzialna i wieloletni także urzędnik państwowy muszę powiedzieć jedną rzecz. Ja nie mam wiedzy, bo jest to objęte tajemnicą służb poszczególnych, w tym wypadku konkretnie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, jest to działalność operacyjna, a na późniejszym etapie – ale w oparciu często o te niejawne materiały ewentualnie – możliwość postawienia zarzutów jakimś osobom, które złamały przepisy prawa. Ja nie jestem w stanie oczywiście dzisiaj powiedzieć, bo my nie mamy takiej informacji, czy w oparciu o wykorzystanie systemu Pegasus… poza tymi przykładami nielegalnej inwigilacji gdzieś ten system został użyty do realnej walki z przestępczością, i to w sposób, który ułatwił czy umożliwił zatrzymanie jakichś przestępców i umożliwił na przykład przeciwdziałanie popełnieniu kolejnych przestępstw. Ja nie mam tej wiedzy. Za to ja mam wiedzę, w jakiej intencji był powoływany Fundusz Sprawiedliwości, fundusz pomocy osobom poszkodowanym przestępstwem, bo sam byłem autorem tej inicjatywy. I na pewno to nie była inicjatywa i nigdy to nie był fundusz do prowadzenia działań operacyjnych, bo jeżeli taka by była intencja, toby się nie nazywał: fundusz pomocy osobom poszkodowanym przestępstwem, tylko by się nazywał: fundusz operacyjny do walki z przestępczością.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tutaj bym jeszcze dalej poszedł, bo tutaj akurat chodziło mi o to, że w uzasadnieniu tego wniosku o przesunięcie finansowania było powoływanie się na pkt 4 tego § 8, który nie mówi nic o przeciwdziałaniu przestępczości, a mówi tylko i wyłącznie o rozwoju systemu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem, a także przeciwdziałaniu przyczynom przestępczości. Czy świadek widzi jakąkolwiek przestrzeń w tym przepisie, żeby umiejscowić właśnie ten inny koszt, jakim jest zakup Pegasusa?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie redaktorze, ja nie widzę, ale moja wyobraźnia czasami zderza się z wyobraźnią innych osób w sposób niezwykle bolesny. Jak ja słyszałem, że Fundacja Profeto, która otrzymała 66 mln zł, a miała otrzymać 100, wybudowała kilka wyjątkowo ekskluzywnie

wyposażonych sal nagraniowych z uzasadnieniem, że tam miały być prowadzone zajęcia z muzykoterapii dla byłych więźniów, to jak bym na to nie wpadł – ale są tacy, którzy na poważnie podają to jako uzasadnienie dla tych wydatków. Ci, którzy nas oglądają, sami sobie mogą dokonać oceny, czy to jest poważna argumentacja, czy robienie sobie z nas jaj.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy w pana ocenie finansowanie Centralnego Biura Antykorupcyjnego przez właśnie resort sprawiedliwości nie prowadzi do takiego konfliktu interesów? No to przecież CBA, co zresztą widzimy przez ostatnie dziesiąt godzin, również powinno dokonywać kontroli takich działań, jakie ostatnio zauważamy w przestrzeni publicznej. Czy nie ma tutaj konfliktu interesów, że te środki finansowe idą z Ministerstwa Sprawiedliwości właśnie na działania CBA?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie redaktorze, ja widzę ten konflikt interesów. Chciałbym tu sięgnąć – właśnie próbuję go teraz sobie odnaleźć – do materiału Najwyższej Izby Kontroli. To była kontrola Funduszu Sprawiedliwości, gdzie mamy wprost wpisane, że sposób wydatkowania środków z tego funduszu nosi znamiona korupcjogenne. Ja znam język kontrolerów NIK. Dopóki nie mamy udokumentowanej sytuacji, w której jesteśmy w stanie pokazać… są w stanie kontrolerzy pokazać, że dana instytucja przekazuje środki osobie X czy podmiotowi Y i następstwem tego przekazania środków było to, że osoba podejmująca tę decyzję odniosła z tego jakąś korzyść materialną, to kontroler zawsze napisze, że dany sposób podejmowania decyzji nosi znamiona korupcji – bo nie jest prokuratorem i nie on formułuje akt oskarżenia. Oczywiście w oparciu o raporty NIK wielokrotnie takie akty oskarżenia przygotowują sami prokuratorzy. Zresztą mają taki obowiązek, bo publicznie powezmą wtedy informację o możliwości podejrzenia przestępstwa. Ale, bym powiedział, tego typu zapis jest zapisem jednoznacznie wskazującym, że sposób wydatkowania środków jest obarczony w ocenie kontrolerów tym, że te decyzje były podejmowane w sposób budzący wątpliwość, czy nie były decyzjami podejmowanymi bezstronnie i w sposób oparty o przesłanki merytoryczne, a nie osobiste.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jakby jeszcze pan mógł odpowiedzieć, jak ocenia pan decyzję głównego rzecznika dyscypliny finansowej, pana Piotra Patkowskiego, który uznał, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdza zaistnienie okoliczności wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli. Przyznał, że nie ma możliwości finansowania CBA z innych źródeł niż budżet, a więc środki z Funduszu Sprawiedliwości nie powinny zostać przekazane Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu, a jednocześnie uznał, że wydatkowanie bez podstawy prawnej 25 mln zł jest czynem o znikomym stopniu szkodliwości dla finansów publicznych.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Tu mamy dwie rzeczy. Ja jeszcze raz dziękuję za to pytanie. Dlaczego? Bo, szanowni państwo, my mieliśmy wielokrotnie takie sytuacje. Ja sam byłem o to pytany. Państwo krytykujecie zakup Pegasusa – dlaczego NIK nie złożyła zawiadomienia do prokuratury? Powtórzę jeszcze raz. My nie wiedzieliśmy wtedy, co to jest Pegasus. My nie wiedzieliśmy wtedy, że ten system będzie wykorzystany do nielegalnej inwigilacji. My wtedy wiedzieliśmy, że doszło do złamania ustawy o finansach publicznych i ustawy o finansowaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego – i w tym zakresie ręka nam nie zadrżała. Natychmiast skierowaliśmy stosowny wniosek. My rozmawialiśmy, co państwu mówiłem nawet, zastanawiając się, czy tu doszło, czy nie doszło do złamania przepisów rozumienia prawa… w rozumieniu przepisów Prawa karnego. Czekaliśmy także na decyzję rzecznika. Tak jak powiedziałem, ona już była podjęta później. Gdybym ja nie miał wątpliwości… Ja bym powiedział więcej. Gdybym ja miał tę wiedzę, którą mam dzisiaj, jak wykorzystywano system Pegasus – tylko wtedy tych zdarzeń nie było – to oczywiście, że bym kierował wtedy zawiadomienie do prokuratury. Ale my jeszcze wtedy tej wiedzy nie mieliśmy.

I dzisiaj przyznam, że mnie niezwykle rozbawia sytuacja, w której ktoś próbuje fakty sprzed siedmiu lat interpretować jako fakt, który potwierdza, że Pegasus używano zgodnie z przepisami. Nie, w mojej ocenie używano niezgodnie z przepisami – ale to mówię już nie jako prezes NIK, bo przestałem nim być w 2019 r. i wtedy jeszcze też nie mieliśmy informacji, jak ten system jest wykorzystywany. W mojej ocenie wykorzystywano ten system ze złamaniem przepisów prawa. Czy my wtedy, w 2018 r., to wiedzieliśmy? Nie, nie wiedzieliśmy. My wiedzieliśmy tylko tyle, że zakupiono system do inwigilacji, łamiąc przepisy ustawy o finansach publicznych, i dlatego złożyliśmy stosowne zawiadomienie do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję serdecznie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pytania zadawać będzie pan wiceprzewodniczący Przemysław Wipler. Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, bardzo dziękuję. Panie prezesie, ja zacznę od krótkiego takiego… No, chciałbym powiedzieć, że chociaż jesteśmy z różnych obozów politycznych, to bardzo wysoce cenię pańską pracę państwową jako prezesa Najwyższej Izby Kontroli i jako senatora, i jako ministra sprawiedliwości.

Mam kilka systemowych pytań. Pierwsze, podstawowe – czy z posiadanych dokumentów, czy dokumentów zgromadzonych podczas ówczesnej kontroli wynika, pada hasło „Pegasus", słowo „Pegasus"? Bo…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Nie? Nie ma. Czyli na tamtym…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie. Mamy opis na fakturze: system informatyczny służący… – to, co czytałem państwu. W obiegu dokumentacyjnym używa się sformułowania „system informatyczny służący zapobieganiu przestępczości".

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Wydaje mi się, że pan to mówił, ale chcę zapytać wprost. Czy zgodnie z pana najlepszą wiedzą przekazanie środków na zakup systemu Pegasus z Funduszu Sprawiedliwości na rzecz CBA było zgodne z art. 4 ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, zgodnie z którym CBA jest finansowane wyłącznie z budżetu państwa?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie. W mojej ocenie złamano ustawę o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym i zasady w tym zakresie finansów publicznych. Taka była opinia także moich współpracowników w Najwyższej Izbie Kontroli.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy podczas kontroli, którą prowadzili kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli, udostępniono im dokumenty w postaci ekspertyz, opinii dotyczących prawidłowości dokonania zakupu i sfinansowania go w takim a nie innym trybie przez Fundusz Sprawiedliwości?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ministerstwo Sprawiedliwości było z nami w sporze. Złożyło zastrzeżenia do raportu pokontrolnego. Ten, który oceniał negatywnie sposób podejmowania różnych decyzji, bo… Żeby być dobrze zrozumianym – my w sposób szczególny mówimy dzisiaj o Pegasusie, ale my na przykład w kontekście także tego zakupu mieliśmy uwagi dotyczące nieprawidłowości poprzez niezachowanie należytej staranności na przykład przy szacowaniu wartości zamówienia w ramach usług informatycznych, podziale zamówienia.

My mieliśmy też inne uwagi dotyczące sposobu działania funduszu i, bym powiedział, w naszej ocenie tutaj doszło do… także doszło do nieprawidłowości, które były przedmiotem później oceny przez rzecznika dyscypliny finansów publicznych. I przyznam, że w tej dygresji już nie wiem, czy już nie odpowiedziałem na całe pytanie.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Tak. Tak. Dziękuję bardzo.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Przepraszam. Pytanie brzmiało: Czy podczas pierwszej kontroli na początku 2018 r. przedstawiono państwu ekspertyzy, które…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie. Już, przepraszam.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…które wtedy uzasadniały zakup w 2017 r. tego systemu?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ministerstwo Sprawiedliwości posiłkowało się różnymi opiniami już na poziomie składania zastrzeżeń do Kolegium NIK. Kolegium NIK, a…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli później.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Później. A Kolegium NIK, przynajmniej z informacji, które ja posiadam – oczywiście można jeszcze zapytać, wezwać przed Komisję dwójkę kontrolerów, którzy prowadzili czynności, bo ja mogę nie mieć pełnej wiedzy w tym zakresie… Ministerstwo Sprawiedliwości weszło z nami w spór na etapie – zresztą przewidziany przepisami prawa – złożenia zastrzeżeń na Kolegium NIK. Kolegium NIK nie podzieliło tych zastrzeżeń. Dla mnie ta opinia jest o tyle istotna, że w składzie Kolegium NIK mamy także osoby z tytułami akademickimi, profesorów, doktorów nauk prawnych i ekonomicznych – i dla mnie zawsze ich pogląd i opinia jest niezwykle istotna. Oni podzielili opinię kontrolerów w tym zakresie, którzy przeprowadzali kontrolę.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Bo te opinie, które były przygotowane, to była m.in. opinia pana prof. Modzelewskiego i pani prof. Chojny-Duch, ale chyba również pana dra Krzysztofa Wąsowskiego. Tak?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ja już nie pamiętam listy wszystkich ekspertów. Bym powiedział, akurat te trzy osoby są dosyć znane. Nie wykluczam, że tam mogły być jeszcze jakieś inne opinie, ale już tego teraz nie pamiętam.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czy Najwyższa Izba Kontroli albo Kolegium NIK zgodnie z pana prezesa wiedzą zamówiły jakieś kontropinie podważające te opinie? Czy w jakiś inny sposób systemowa była odpowiedź na argumentację zawartą w tych ekspertyzach, opiniach?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Procedura jest taka, że w momencie kiedy podmiot kontrolowany zgłasza zastrzeżenia, także powołując się na różne opinie, stosowne opinie – i odniesienie się do całości uwag zgłoszonych w tzw. zastrzeżeniu przygotowuje departament prawny. W departamencie prawnym NIK mamy także grupę osób z tytułami akademickimi, doktorów nauk prawnych. I, bym powiedział, my w tej części opinii wewnętrznej, bym powiedział, kierujemy się opiniami naszych prawników. Na poziomie kolegium kierujemy się opiniami członków kolegium. Tak jak powiedziałem, ja teraz nie przypomnę sobie szczegółowo, ale jeżeli dobrze pamiętam, to w składzie kolegium w 2017 r. mieliśmy cztery osoby z tytułami profesorów nauk prawnych lub ekonomicznych i, tak jak mówię, oni w całości… oni podzielili stanowisko departamentu przeprowadzającego kontrolę i departamentu

prawnego, który negatywnie opiniował zastrzeżenia do wniosków z kontroli, które złożyło Ministerstwo Sprawiedliwości.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, przytaczając bardzo szczegółowo różnego rodzaju kroki, które miały miejsce w trakcie prac związanych z zakupem systemu, teraz już wiemy, Pegasus, chociaż wtedy to nie było jasne – jednym z takich elementów, punktów było posiedzenie Komisji Finansów Publicznych 15 września 2017 r. Podczas tego posiedzenia pan minister, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Woś prezentował zmiany w Funduszu Sprawiedliwości, w planie finansowym Funduszu Sprawiedliwości. Zaprezentował wniosek o opinię Komisji Finansów Publicznych co do takich zmian. To była opinia nr 112 w sprawie zmian w planie finansowym Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej uchwalona na posiedzeniu w dniu 15 września 2017 r. To była komisja finansów, w której mogło brać… dziewiętnastu posłów ówczesnej opozycji. Z całą pewnością była tam m.in. pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska z Koalicji Obywatelskiej, bo ona zajmowała głos podczas tej Komisji.

Podczas tej Komisji pan przewodniczący Woś z uwagi na nowelizację ustawy, która rozszerzyła możliwość wydatkowania środków również na przeciwdziałanie przestępczości i również jeżeli chodzi o biorców tych pieniędzy – z osób prywatnych, poszkodowanych, stowarzyszeń działających na ich rzecz na instytucje publiczne… I on zawnioskował wtedy, to jest cytat: „Dysponent przedstawia zmianę zaplanowanych środków finansowych w pozycjach: dotacja na kwotę 20 mln 50 tys. zł z przeznaczeniem na dotacje na rzecz pomocy pokrzywdzonym i przeciwdziałanie skutkom przestępczości". I on składa taką zmianę. Czy zgodnie z pana prezesa wiedzą ktoś z posłów opozycji ówczesnej pytał, na co ma pójść i w jaką stronę tych ponad 20 mln zł? Wiemy teraz, możemy się domyślać, że to są właśnie te środki, które poszły na zakup Pegasusa. Dziewiętnastu posłów opozycji teoretycznie mogących wtedy dopytywać rząd o to, co się stało z tymi środkami – czy było jakieś pytanie w tym zakresie?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja, tak jak mówiłem – ja prosiłem swoich współpracowników, żeby mi sprawdzili sposób argumentacji i dyskusji, która była przeprowadzona na Komisji. I oni mi przekazali, że… co ująłem tymi swoimi słowami, że będę nad wyraz delikatny, mówiąc, że nie wzbudziło to nadmiernie ożywionej dyskusji. Dokładnie tak to mi przedstawili, mówiąc, że w nadzwyczaj delikatnej formule chcą mi powiedzieć, że ta sprawa nie wywołała nadmiernego zainteresowania uczestników posiedzenia komisji.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Przewodniczący Jacek Sasin powiedział: „Bardzo dziękuję, panie ministrze. Czy w sprawie tego wniosku ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W związku z tym chciałbym zaproponować wysokiej komisji podjęcie opinii o następującej treści" – czyli pozytywnej. Czyli padło pytanie, było zgłoszone: 20 mln ma być przeniesionych i 50 tys… czy 500 tys. zł – i nikt z opozycji wtedy się tym nie zainteresował, na co ma iść ponad 20 mln ze środków z Funduszu Sprawiedliwości. Na tym etapie dziękuję.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Znaczy, żeby być precyzyjnym – nie tylko z opozycji. Po prostu parlamentarzyści…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Tak jest, nikogo to nie zainteresowało, również parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Tak, dokładnie tak. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

A teraz poproszę o zadawanie pytań panią Joannę Kluzik-Rostkowską. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie prezesie, dla mnie równie interesujące, co się wydarzyło, jest pytanie, co się nie wydarzyło. Oboje mamy doświadczenie rządowe i ja tam widzę na zapleczu długo trwa-

jący wielki chaos. My oczywiście będziemy jeszcze ustalać, w którym momencie zapadła decyzja, żeby ten system kupić. Wszystko wskazuje na to, że to było w roku 2016 jeszcze. I później się dzieją bardzo różne dziwne rzeczy, tak? Zaplanowane w budżecie CBA, niezaplanowane, dotacja celowa, nie dotacja celowa, nie ma szkodliwości czynu, znikoma szkodliwość czynu, przecież… zmiana ustawy, rozporządzenia, komisja zwoływana przed głosowaniami, żeby szybko wszystko poszło – kiedy to tak naprawdę można było bez tego całego zamieszania po prostu przeprowadzić jako przesłanie pieniędzy bezpośrednio z budżetu państwa. Wtedy ministrem finansów był Mateusz Morawiecki. Tam w pana prezentacji pojawiło się jedno pismo z Ministerstwa Finansów od pani wiceminister. Czy państwo zastanawialiście się nad tym, czy też mieliście jakieś tropy, które mogłyby odpowiedzieć na pytanie, dlaczego wybrano tak bardzo trudną ścieżkę, która na samym końcu okazała się być absolutnie niewłaściwa, niecelowa, zamiast po prostu pójść tym najprostszym tropem, którym można było pójść? I czy gdziekolwiek przewija się nazwisko ówczesnego ministra finansów, czyli Mateusza Morawieckiego?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, na podstawie dokumentów, które znam – akta kontroli są oczywiście obszerne, więc nie chcę twierdzić, że każdy dokument przeglądałem, ale ja nie widziałem w oparciu o dokumenty nazwiska ówczesnego ministra finansów. Oczywiście rodzi się pytanie. Pani Teresa Czerwińska była wiceministrem, nie ministrem – i absolutnie uzasadnionym jest pytanie, jeżeli państwo będziecie chcieli pójść tym tropem, żeby ewentualnie wezwać panią byłą minister Czerwińską i zapytać, czy decyzje, które podejmowała w zakresie wyrażenia zgody na zmianę w planie finansowym Funduszu Sprawiedliwości, były decyzjami aprobowanymi, akceptowanymi, uzgadnianymi, konsultowanymi z ministrem Mateuszem Morawieckim, czy nie. Ja nie znam odpowiedzi na to pytanie.

Dlaczego? Specyfika kontroli budżetowej polega na tym, że my jesteśmy pod… My – przepraszam, to jeszcze takie ciągłe utożsamianie się z instytucją, której pracami miałem zaszczyt kierować sześć lat. Kontrolerzy są pod presją czasu. Oni mają bardzo krótkie terminy. Przypominam, w czerwcu Kolegium NIK musi wydać pozytywną opinię nad wykonaniem budżetu, a parlament, Sejm w lipcu lub sierpniu na ogół przyjmuje w oparciu o to uchwałę, a ta uchwała jest wcześniej poprzedzona dyskusjami we wszystkich komisjach problemowych, gdzie państwo musicie otrzymać raporty z oceny wykonania budżetu w poszczególnych częściach budżetowych. Kontrolerzy w kontroli budżetowej nie mają na to czasu. Oni kontrolują daną instytucję i – inaczej jak w niektórych innych kontrolach problemowo-tematycznych – nie idą tropem pojawiających się wątków. Bo gdyby taka sprawa wyszła w innej kontroli, to niewykluczone, że byłaby decyzja o rozszerzeniu zakresu kontroli, żeby przeprowadzić czynności w Ministerstwie Finansów – ale nie w przypadku kontroli budżetowej. Tutaj ona musi być przeprowadzona precyzyjnie, w jednostce, która ma kontrolę z wykonania budżetu, i kontrolerzy nie mają czasu ani możliwości, żeby wyjaśniać dodatkowe wątki, które się pojawiają w tej kontroli.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy przynajmniej w jakichś wewnętrznych waszych rozmowach ten znak zapytania się pojawił, dlaczego wybrano taką ścieżkę zamiast absolutnie legalną, prostą, zgodną z ustawą o służbach?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ten wątek się pojawił na zasadzie pewnej dyskusji, czemu właśnie nie sfinansowano tego w sposób… Co było także efektem sposobu argumentacji Ministerstwa Sprawiedliwości, które mówiło: No ale przeciwdziałamy przestępczości. Państwo musi mieć narzędzia do walki z przestępczością. To zrodziło się naturalne pytanie wśród kontrolerów: No ale to jak to? Jeżeli państwo mówicie, że ten cel obowiązków państwa… Tak, walka z przestępczością i bezpieczeństwo obywateli to jeden z fundamentalnych obowiązków państwa. To dlaczego, jeżeli dobrem w tym wypadku jest ochrona możliwości określonych instytucji państwa walki z przestępczością – dlaczego dokonaliście zakupu z funduszu, który co do zasady ma obowiązek ujawniać wydatkowane środki, także w postaci wydatkowania środków przez końcowego beneficjenta, do którego środki z funduszu trafiły?

Było to absolutnie niespójne w kontekście argumentacji, którą przedstawiano, że zrobiono to właśnie w celu realizacji zadań państwa związanych z ochroną bezpieczeństwa. Bo jeżeli to zadanie definiujemy jako zadanie, które czasami wymaga poufności, to ten sposób dokonania zakupu tego systemu był kompletnym brakiem odpowiedzialności i stoi w rażącej sprzeczności z tak definiowanym celem i zasadami państwa.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję.

I pytanie drugie. Bardzo prosiłabym o takie bliższe wyjaśnienie. Rzeczywiście tutaj pan te oba dokumenty pokazywał. Podsekretarz stanu, minister Woś, używa sformułowania „dotacja celowa". Mikołaj Pawlak używa sformułowania, że „nie miało to charakteru dotacji celowej". Na samym końcu pani Agnieszka Rawa, czyli ekspert, mówi, że – ekspert w Ministerstwie Sprawiedliwości – mówi, że nie jest w stanie wyjaśnić, dlaczego zaksięgowała tę kwotę tak a nie inaczej. No o co tutaj chodzi? Tak? Tzn. ona przyznaje się do popełnienia błędu, nie potrafi wyjaśnić, dlaczego tak się stało, przyznaje wprost, że nie miała pełnej wiedzy, co tak naprawdę robi. I wydaje mi się, że to rozstrzygnięcie tej kwestii, czy to była dotacja, czy nie, tego sporu jest ważne w kontekście tego, o czym rozmawiamy.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Bardzo serdecznie pani poseł dziękuję za to pytanie – ono jest niezwykle istotne. Bo tam ja chyba nawet nie… Zwróciłem przy jednym piśmie uwagę, a nie zwróciłem przy drugim, więc tym bardziej dziękuję za to pytanie. Szanowni państwo, charakter przekazania tych środków może mieć duże znaczenie z punktu widzenia oceny, czy doszło do złamania ustawy o CBA i ustawy… i zasad dotyczących finansowania… finansów publicznych w zakresie nieprawidłowości w takim sposobie przekazania środków. I moim zdaniem – ja nie chcę tego rozstrzygać w tym momencie, tzn. nasza ocena była taka jednoznaczna, że doszło do złamania w tym zakresie przepisów prawa i sposób ich przekazania był nieprawidłowy – moim zdaniem w pewnym momencie tam mogła się pojawić refleksja, czy my przekazujemy to w taki sposób… żeby ktoś nam nie zarzucił, że doszło do złamania przepisów prawa. Ale, jak z tych pism wynika, bo te pisma dyrektora Pawlaka i ministra Wosia – chyba one są bezpośrednio obok siebie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jeden dzień różnicy.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Jeden dzień różnicy, tak mi się wydawało. Ja nie wiem, czy tam w pewnym momencie – przepraszam, to jest taki kolokwializm, ale czy nie zaczęto szukać trochę dupokrytki: czy my dobrze przekazujemy te środki, żeby się nie narazić na określone zarzuty.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo. Dodam tylko, że pismo, gdzie jest to dotacją celową, jest z 15 lutego, natomiast pismo, że nie jest to dotacją celową, jest z 16 lutego. Tak że rozumiem, że dosyć szybko zaczęto się zastanawiać, gdzie jest błąd – którego by nie było, gdyby pieniądze poszły normalnie po prostu z budżetu przez Mateusza Morawieckiego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pytania zada pan Witold Zembaczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wielce szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, dosłownie w tej chwili ukazała się kolejna publikacja na temat afery Pegasusa, która odnosi się do opinii prawnych. I tutaj dowiadujemy się, m.in. posiłkując się tymi jawnymi, otwartymi źródłami, że resort Ziobry zamawiał opinie po fakcie. Dokładnie doszło do tego, że Ministerstwo Sprawiedliwości zamówiło opinie prawne o możliwości i prawidłowości przekazania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości do CBA już oczywiście po udzieleniu tych środków, a resort Zbigniewa Ziobry zawarł umowy na te ekspertyzy w dniu, w którym NIK opublikował raport z zarzutem złamania prawa. Stąd moje pytanie do świadka.

Jak często w praktyce kontrolerskiej zdarzało się świadkowi mieć do czynienia z sytuacją, w której opinie prawne służą celom legalizacyjnym bądź są zamawiane post factum?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Bardzo rzadko. Ja przyznam, że używam określenia „bardzo rzadko" nawet z pewnej ostrożności, bo na ogół te opinie… I tu odwołuję się nie tylko do doświadczeń z raportów pokontrolnych, ale także do moich doświadczeń jako urzędnik publiczny, wiceminister, a później minister sprawiedliwości. Czasami są decyzje, które… trzeba mieć absolutne przekonanie, czy podejmując je, podejmujemy je zgodnie z przepisami prawa. Normalną praktyką w takich sytuacjach jest, że takie opinie i ekspertyzy zamawia się przed podjęciem decyzji, żeby podjęta decyzja była decyzją podjętą w sposób prawidłowy, zgodny z przepisami prawa i – jeszcze jedna ważna okoliczność – decyzją, której później nie można podważyć z uwagi na brak podstawy prawnej do jej podjęcia. Dlatego taka sytuacja na ogół pojawienia się ekspertyz – ona ma miejsca, ale jako dodatkowe ekspertyzy. Znaczy na ogół w mojej praktyce było tak, że jeżeli ministerstwo podejmowało jakieś decyzje czy instytucje kontrolne, to miało ekspertyzy bardzo często wewnętrznych swoich departamentów, ale na piśmie, żeby można było w oparciu o określoną opinię podejmować decyzję. A jeżeli się pojawił spór – bo spory się pojawiają z Najwyższą Izbą Kontroli, ministerstwa kierują czasami opinie – to na ogół pojawiały się dodatkowe opinie, a nie tak, że to były jedyne opinie, które się pojawiły już po podjęciu decyzji. Bo wtedy, i słusznie, rodzi się pytanie: To w oparciu o co te decyzje podejmował określony polityk pełniący funkcję wiceministra czy ministra czy określony urzędnik?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, świadek uprzedził moje pytanie. Zatem w oparciu o co były podejmowane te decyzje oraz – w rozwinięciu do tego pytania – czy NIK w związku z przyjęciem stanowiska wyrażał swoje stanowisko prawne wyłącznie w odpowiedziach na pisma, czy również zasięgał jakichś opinii? Czy one były niezbędne? Czy to jest potrzebne w pracy kontrolerskiej?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Znaczy decyzje w Ministerstwie Sprawiedliwości – w oparciu o obieg dokumentów mogę powiedzieć, że były podjęte w oparciu o wolę, determinację i chęć, a decyzje Najwyższej Izby Kontroli były podejmowane w oparciu o opinie departamentu prawnego, oczywiście o nadzór w departamencie przeprowadzającym kontrolę, czyli departamencie bezpieczeństwa, a później w oparciu o opinie członków kolegium, w tym profesorów nauk prawnych i ekonomicznych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A proszę powiedzieć: Czy ma świadek wiedzę na temat kwot, jakie ministerstwo, a dokładnie departament Funduszu Sprawiedliwości uiścił jako opłatę za przygotowanie tych opinii?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Z tego, co pamiętam… Znaczy nie, nie przypomnę sobie. Teraz nie chcę strzelać, bo jednak to, co chciałem powiedzieć, dotyczyło innej opinii, nie w przedmiotowym zakresie Ministerstwa Sprawiedliwości. Tutaj nie mam wiedzy. Ja jeszcze muszę państwu powiedzieć jedną rzecz, bo tego nie powiedziałem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli świadek nie wie, jakie to są kwoty, tak?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie wiem, jakie to są kwoty. Te kwoty z uwagi na to, że opinie były zamawiane już w 2018 r., są kwotami, które możemy ustalić w oparciu o kontrolę budżetową NIK w Ministerstwie Sprawiedliwości ogłoszoną w 2019 r. za rok 2018.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, to już mamy pewną informację. Otóż ta umowa z Instytutem Studiów Podatkowych Modzelewski i Wspólnicy sp. z o.o., czyli jednego autora tych… tej opinii,

opiewała na kwotę 6150 zł brutto, a w wypadku opinii Elżbiety Chojny-Duch kwota nie jest znana, została utajniona. Czy to jest normalna praktyka – utajnianie takich rozliczeń?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie. Co do zasady, tak jak mówiłem, wszystkie wydatki publiczne za wyjątkiem tych, których jawność jest wyłączona na mocy odrębnych przepisów – mówiłem o przepisach regulujących na przykład sprawę funduszu operacyjnego w służbach specjalnych, to są czasami wydatki na określone cele i zadania bardzo szczegółowe już, związane ze sferą obronności – wszystkie inne wydatki co do zasady publiczne są jawne. A Najwyższa Izba Kontroli ma ustawowy obowiązek – to nie jest chciejstwo dowolnego prezesa – ma ustawowy obowiązek ogłaszania raportów z kontroli, które są jawne. Bo na tym polega działalność NIK – on w imieniu nas, obywateli, ustala i my jako obywatele mamy prawo wiedzieć, czy, kto by nie rządził, wydatkuje środki publiczne w sposób prawidłowy, czy nieprawidłowy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli co do zasady również rozliczenia w zakresie przygotowania tych opinii prawnych, legalizacyjnych post factum wymagają jawności.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Tak. Moim zdaniem jeżeli Komisja wystąpi o informację w tym zakresie do Ministerstwa Sprawiedliwości, to Ministerstwo Sprawiedliwości takiej informacji udzieli.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, pozostając przy pieniądzach – czy kiedykolwiek w swojej pracy kontrolerskiej spotkał się świadek z taką sytuacja, w której, no, niejawny sprzęt służący do prac, używania techniki operacyjnej był kupowany przez służby specjalne z jawnych źródeł? Oraz druga część tego pytania… Z jawnych źródeł, czyli nie z funduszu operacyjnego. I czy ta droga do wejścia w posiadanie tego systemu jest bezpośrednią przyczyną dekonspiracji systemu Pegasus, czyli tak właściwie unicestwienia najważniejszego waloru tego oprogramowania: braku jawności?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie pośle, szanowni państwo, pierwszy raz muszę się uchylić od odpowiedzi na pytanie. Kontrole wykonania budżetu w służbach specjalnych – kontrole budżetowe – są kontrolami niejawnymi. Państwo otrzymujecie pewien zakres informacji, ale w trybie innym niż posiedzenie jawne. To trafia do Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Nie mogę w tym trybie udzielić żadnej informacji…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jeszcze chwileczkę, pani przewodnicząca.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…odpowiadając na pytanie pana posła.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Uchyla się świadek z uwagi na tajemnice prawnie chronione.

Zatem proszę o odpowiedź na drugą część tego pytania. Czy taki sposób zakupu bezpośrednio przyczynił się do dekonspiracji systemu, którego najważniejszym walorem była niejawność?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Tak. Gdyby ten system był kupiony z funduszu operacyjnego, nie mielibyśmy żadnej informacji o tym zakupie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, bo widzę, że już tutaj czas i jego presja nade mną działa.

Proszę o odpowiedź jeszcze na jedno pytanie w tej turze. Czy według świadka wiedzy osoby, które podejmowały tę decyzję o nielegalnym finansowaniu CBA, i ci, którzy te decyzje realizowali w tamtym czasie, posiadali świadomość naruszania prawa?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie pośle, przepraszam, nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi co do ich świadomości. Za to mogę powiedzieć, że robili…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy to się przejawiało w dyskusjach? Czy na przykład kontrolerzy przychodzili do pana i mówili: Szefie, oni wiedzą, że idą pod prąd, że łamią prawo, próbują to legalizować?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Znaczy oni podjęli działania, które w ich ocenie miały służyć legalizacji tego. Moim zdaniem od momentu kontroli NIK wiedzieli już, że były to działania nieskuteczne, i nawet sposób działania późniejszy świadczyłby o takiej interpretacji, bo jeżeli byliby przekonani do tego, że podjęli decyzję prawidłową, to nie zamawialiby dodatkowych ekspertyz.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to zatem minister Woś złamał dyscyplinę finansów publicznych – tak czy nie?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

W mojej ocenie tak. I stąd skierowaliśmy wniosek.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A Ernest Bejda złamał dyscyplinę finansów publicznych – tak czy nie?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ja już nie mam teraz dokumentów, czy my kierowaliśmy też wniosek o złamanie dyscypliny finansów, przepraszam państwa, już też po paru godzinach… Czy państwo, jak mieli dostarczane dokumenty – tam jest wniosek obejmujący także szefa CBA czy nie?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przepraszam, proszę świadka, bo przewodnicząca coś do mnie mówiła i…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Przyznaję. Ale to już zmęczenie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak. Moje pytanie było takie. Czy Ernest Bejda złamał dyscyplinę finansów – tak czy nie?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie pamiętam już, czy skierowaliśmy w tej sprawie wniosek, czy nie. Jeżeli skierowaliśmy, to nasza ocena była, że złamał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Ja mam jeszcze masę pytań, ale rozumiem, że czas… Dziękuję świadkowi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Dziękuję.

Teraz pytania zada pan poseł Przydacz. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie ministrze, kilka pytań. Uchwała Sejmu zobowiązuje nas do sprawdzenia poszczególnych punktów dotyczących chociażby celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych, więc chciałbym zadać pytanie panu ministrowi – skąd pan ma wiedzę o systemie Pegasus?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Wiedzę o zakupie systemu inwigilacyjnego mam w oparciu o kontrolę Najwyższej Izby Kontroli, kontrolę budżetową Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale sam pan powiedział, że w dokumentach kontrolowanych nie występowała nazwa Pegasus, w związku z tym z tych dokumentów nie mógł pan mieć wiedzy na temat funkcjonowania tego systemu. Zapewne to były inne źródła, więc gdyby był pan uprzejmy

nam powiedzieć, jakie to były źródła wiedzy na temat także i zakresu wykorzystywania tego systemu i jego możliwości technicznych…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie pośle, co do systemu, że system ten to jest system określany nazwą Pegasus – to jest wiedza z okresu późniejszego. Nie jestem w stanie powiedzieć, w jakich okolicznościach już powiązano mi ten konkretny system, który został zakupiony, z systemem Pegasus.

A co do wiedzy, kto był inwigilowany, to jest wiedza, która m.in. w szerszym zakresie stała się przedmiotem wiedzy ogólnie dostępnej dzięki efektom pracy senackiej komisji ds. Pegasusa, której przewodniczący, wówczas senator, a teraz poseł, pan poseł Marcin Bosacki jest z nami na sali, która to rzeczywiście komisja wykonała ogromny też, duży obszar pracy także w kontekście zbierania informacji o zainfekowanych telefonach.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Powiedział pan we wcześniejszej swojej wypowiedzi, że z całą pewnością dochodziło do nielegalnej inwigilacji, jak pan to umieścił… jak pan to nazwał. Rozumiem, że to przekonanie pańskie o nielegalności działań operacyjnych nie wynika z pańskich działań jako szefa NIK, działań kontrolnych na dokumentach, tylko, tak jak to przed chwilą pan powiedział, z powszechnej wiedzy, wiedzy ogólnej, ewentualnie z wiedzy pochodzącej z komisji senackiej. Tak?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Moje przekonanie wynika z tego, że jeżeli mieliśmy do czynienia z faktem, który zewnętrzne wyspecjalizowane laboratorium oceniło jako zainfekowanie – odwołam się do przykładu najbardziej znanego, czyli telefonu na przykład ówczesnego posła Krzysztofa Brejzy – w trakcie kampanii, i mamy także wypowiedzi polityków, które uzasadniały to, że ten sprzęt został użyty w związku z tzw. aferą inowrocławską, która m.in. polegała na zakupie pluszowych wiewiórek promocyjnych miasta…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Proszę świadka…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie, sekundę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale ja bym prosił, żeby jednak odnosić…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ja mam prawo odpowiedzieć na pytanie i się staram.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja bym prosił, żeby się jednak odnosić do mojego pytania, a nie…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Odnoszę się bardzo precyzyjnie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Właśnie mało precyzyjnie.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

I moja wiedza jako osoby, która też pełniła obowiązki prokuratora generalnego, wskazuje na to, że od momentu tzw. realizacji służb, na zlecenie też często oczywiście prokuratury – bym powiedział: mam nadzieję, że za każdym razem, tu nie mam pewności – sądu, bym powiedział, to jeżeli mija, bym powiedział, pięć, sześć lat od zdarzenia, to ja nie znam takich operacji… Nie mówię, że ich nie ma, ale raczej z mojej, oczywiście określonej wiedzy, nigdy nie byłem funkcjonariuszem służb specjalnych, byłem tylko prokuratorem generalnym… To od momentu użycia takiego sprzętu raczej nie upływa sześć lat do momentu przedstawienia zarzutów. A na przykład panu posłowi Brejzie nikt żadnych

zarzutów nie przedstawił, mimo że fakt zainfekowania jego telefonu systemem Pegasus jest faktem sprzed bodaj pięciu albo sześciu lat, jeżeli nie dłużej.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze.

Panie ministrze, ja prosiłbym jednak, żeby starać się w miarę konkretnie odpowiadać na moje pytania. Sam pan stwierdził, przychodząc tutaj, że przychodzi pan jako były szef Najwyższej Izby Kontroli, więc ja też pytam o tę wiedzę, którą pan nabył jako szef, były szef Najwyższej Izby Kontroli, a nie tylko o pańskie opinie i odczucia – więc stąd też moje pytanie.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ale, panie pośle, pańskie pytanie kompletnie tego nie dotyczyło…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Oczywiście, że dotyczyło.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…bo pan mówił, czy jako… Jeżeli pan chce powiedzieć, że pan mnie pyta, czy jako prezes miałem wiedzę o tym, jak był wykorzystywany system Pegasus, to urąga pan inteligencji tych, którzy nas słuchają. Przecież ja wielokrotnie mówiłem, że Najwyższa Izba Kontroli nie ma uprawnień do kontrolowania czynności operacyjnych służb, więc pańskie pytanie kompletnie nie było związane z wykonywaniem przeze mnie obowiązków prezesa NIK. I przepraszam, że mój takt i pewna grzeczność wobec rozmówcy nie spowodowała – teraz uważam to za błąd – że nie zaoponowałem od razu, mówiąc, że pańskie pytanie kompletnie się nie odnosi do zakresu przedmiotowego prac Komisji i obowiązków, które wykonywałem jako prezes NIK.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To jest pańska opinia. Staje pan jako świadek, wskazując na samym początku naszej tutaj rozmowy, że przychodzi pan jako były szef Najwyższej Izby Kontroli, po czym przedstawia pan szereg swoich opinii natury politycznej, bo pan politykiem po prostu jest, więc nie ma…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ale pan o taką opinię pytał.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Więc proszę się…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie pośle, nie pouczać świadka. Bardzo proszę przechodzić do pytań konkretnych. Już czas się liczy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Rozumiem, już, pani przewodnicząca. Póki co jeszcze nie przerywała pani nikomu, ale rozumiem, że jest motywacja do tego, aby mnie tutaj w jakiś sposób ograniczać.

Panie ministrze, proszę mi powiedzieć, powiedział pan, że nie skierował pan jako szef Najwyższej Izby Kontroli wniosku do prokuratury, bo ten wniosek czy zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa trafiłoby i tak do ministra Ziobry, który wówczas był prokuratorem generalnym, i pańscy doradcy, współpracownicy panu to doradzili. Czy w istocie rzeczywiście to był jedyny powód braku zawiadomienia, czy były też jakieś inne powody braku? Bo to jest dosyć, no, intrygujące, frapujące, dlaczego szef Najwyższej Izby Kontroli, mając przeprowadzoną kontrolę i jakieś, rozumiem, przeświadczenie, nie składa zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pan poseł nieprecyzyjnie – powiem bardzo delikatnie, bo chciałbym zachować kindersztubę – cytuje moje słowa. Po pierwsze, powiedziałem, że na tamtym etapie nieprawidłowości, które mieliśmy udokumentowane jako niebudzące wątpliwości, to było naruszenie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym i naruszenie zasad finansów publicz-

nych. Zaskutkowało to bezwzględnym skierowaniem zawiadomienia o naruszeniu dyscypliny finansów przez osobę, która za to odpowiadała. Wniosek, zgodnie z zasadą, skierowaliśmy do rzecznika dyscypliny finansów publicznych.

Powiedziałem także, że prowadziliśmy dyskusję, czy ta sprawa na tamtym etapie kwalifikuje się do złożenia zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. Gdybyśmy w tym zakresie mieli taką opinię, ja gdybym miał taką opinię, to jako prezes NIK miałbym obowiązek złożyć zawiadomienie do prokuratury. W związku z tym, że opinie w tym zakresie nie były jednoznacznie wskazujące na fakt, możliwość popełnienia przestępstwa, uznaliśmy, że ta sytuacja będzie rozstrzygnięta także w decyzji rzecznika dyscypliny finansów publicznych, który ma ustawowy obowiązek oceny, czy doszło do złamania przepisów prawa, czy nie, w zakresie wniosku, który złożyliśmy.

Zwrócono mi także uwagę na fakt, że gdybyśmy ocenili, że doszło do złamania przepisów prawa w wymiarze prawnokarnym przez na przykład ministra sprawiedliwości nadzorującego Fundusz Sprawiedliwości, czyli ministra Ziobro, to zgłaszalibyśmy zawiadomienie do prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro. I dokładnie wszystkie te argumenty przedstawiłem, a nie jeden, jak pan poseł raczył zawrzeć w swoim pytaniu.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze.

To z racji tego, że mój czas się, jak rozumiem, kończy, pani przewodnicząca daje mi sygnał, chciałbym tylko zapytać jeszcze o ten wykaz dokumentów, które pan tutaj przedstawił. Czy udzielona panu decyzją prezesa Najwyższej Izby Kontroli zgoda na ujawnienie dokumentów, w tym odejścia od tajemnicy kontrolerskiej, zawiera w sobie konkretny wykaz dokumentów, które mógł pan minister nam tutaj przekazać, czy też to były dowolne dokumenty związane ze sprawą? To było moje pierwsze pytanie. Dobrze, to poproszę na to, tak.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ja już, przepraszam, muszę poszukać teraz, chyba że będzie prościej, jeżeli pani przewodnicząca ma kopię tej zgody, to ja chętnie podejdę i zacytuję odpowiedni fragment albo…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

No, zgoda mówi o, tak, o dokumentach. Ale moje pytanie: Czy jest konkretny wykaz?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Zaraz przeczytam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

„Zwalniam pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z obowiązku zachowania tajemnicy kontrolerskiej w zakresie całości spraw związanych z przekazaniem kwoty 25 mln z funduszu do Centralnego Biura Antykorupcyjnego dotyczącej kontroli NIK w 2018 r. w celu złożenia zeznań przed sejmową Komisją Śledczą do zbadania legalności, prawidłowości, celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych" itd.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

I uzupełnię to zezwolenie. Całości spraw związanych z kontrolą. Chciałbym publicznie złożyć oświadczenie do protokołu, że każdy dokument, który dzisiaj państwu okazywałem, jest zawarty w aktach kontroli i w związku z tym zwolnienie, które uzyskałem od prezesa Najwyższej Izby Kontroli z całości spraw związanych z przeprowadzoną kontrolą, dało mi upoważnienie podmiotowe dla mnie i przedmiotowe w zakresie okazanych dokumentów do przekazania ich członkom Komisji i opinii publicznej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze, to moje ostatnie pytanie już tylko. Czy te dokumenty, które pan minister nam tutaj przedstawił – czy wszedł w ich posiadanie podczas pełnienia swojej funkcji prezesa Najwyższej Izby Kontroli, czy już po zakończeniu swojej misji, przed przyjściem tutaj jako osoba wezwana przed oblicze Komisji?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Z tymi dokumentami zapoznawałem się jako prezes Najwyższej Izby Kontroli nadzorujący kontrolę budżetową, w tym kontrolę Funduszu Sprawiedliwości. O te dokumenty pierwszy raz wystąpiłem w momencie, kiedy zostałem wezwany przez senacką komisję ds. badania przypadków inwigilacji systemem Pegasus, a, bym powiedział, dodatkowo – i wtedy także oczywiście zgodnie z procedurą te dokumenty wszystkie były odtajnione – a dodatkowo, żeby nie było żadnej wątpliwości, to już było takie dołożenie dodatkowej staranności, mimo że miałem tamto zezwolenie z tajemnicy kontrolerskiej, którego mi wówczas udzielono, dodatkowo przed tym posiedzeniem komisji ponownie wystąpiłem do prezesa NIK, bo zgodnie z ustawą o Najwyższej Izbie Kontroli ta kompetencja jest przypisana osobiście prezesowi Najwyższej Izby Kontroli do zdejmowania tajemnicy kontrolerskiej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze mam zgłoszenia odnośnie kolejnych pytań. Pan przewodniczący Trela, bardzo proszę, ale dwa krótkie pytania.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak, dwa pytania. Dziękuję bardzo.

Panie prezesie, jedno pytanie dotyczy opisu tych dokumentów finansowych, które były. Tam było takie dość lakoniczne stwierdzenie: system operacyjny, który miał być przekazany. Czy pan prezes uważa, że to lakoniczne opisywanie tych dokumentów mogło świadczyć o tym, że z założenia chciano ukryć chęć zakupu programu i oprogramowania, który byłby stosowany do inwigilacji różnych, jak się okazuje teraz, osób?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie mam żadnej wątpliwości, że sposób opisu tych przelewów, czyli: zakup systemu do zwalczania przestępczości – przepraszam, jeżeli nie w stu procentach precyzyjnie to zacytowałem – a nie zapis poprzez nazwę systemu informatycznego, nie ułatwił, a utrudnił kontrolerom ustalenie, co zakupiono.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję.

I to drugie, ostatnie, pytanie. Był pan uprzejmy powiedzieć, że kontrola była wielowątkowa. Ona trochę trwała. Pewnie zaangażowane w to było dużo osób, odpowiedni kontrolerzy, ale też pewnie kierownicy tych zespołów kontrolujących, dyrektorzy departamentów. Czy podczas trwania kontroli bądź na etapie formułowania wniosków pokontrolnych, bądź na etapie formułowania tego wniosku do rzecznika dyscypliny finansów publicznych ktoś próbował na pana, pana zastępcach, dyrektorach, pracownikach czy kontrolerach wywierać jakiekolwiek naciski, sugestie – w trakcie, na końcu czy już na etapie właśnie formułowania tego wniosku?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja się uśmiecham, ale, bym powiedział, zakładam, że moja osobowość jest trochę znana. Na mnie nikt nie próbował wywierać nacisku w tym zakresie, bo byłoby to bezskuteczne. Czy wywierano nacisk na kontrolerów? Ja nie pamiętam takich sygnałów. Za to my mamy często inny problem. W toku różnych prowadzonych kontroli czasami nam się niechętnie przekazuje jakieś dokumenty. Czasami to bardzo długo trwa pod hasłem, że „musimy je przygotować", czyli jest to opóźnione, a w ekstremalnych sytuacjach – moim zdaniem tutaj nie mieliśmy z tym do czynienia, państwo słyszeli o takiej kontroli, na przykład w Orlenie – czasami dochodziło do ekstremalnych sytuacji, czyli uniemożliwienia prowadzenia kontroli kontrolerom NIK. Ale tutaj na pewno nie miało to miejsca, bo kontrola została przeprowadzona, raport mamy. A jak wyglądało to na miejscu w toku prowadzonych czynności, czy tam ta współpraca przebiegała bezproblemowo, czy nie – nie pamiętam. To ewentualnie można wezwać kontrolerów, wtedy oni przedstawią w tym zakresie informacje.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

I jeszcze pan poseł Witold Zembaczyński prosił o zabranie głosu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak. Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, na tę odmowną decyzję rzecznika dyscypliny finansów publicznych przy KPRM skierowaliście państwo zażalenie do głównego rzecznika dyscypliny finansów publicznych, wiceministra finansów Leszka Skiby. Proszę powiedzieć, czy to jest normalne i spotykane w dotychczasowej praktyce, że w administracji publicznej na odpowiedź czekaliście prawie dwa lata. No i jakie są terminy procedur administracyjnych w Polsce i czy to były standardy za rządów PiS?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie pośle, bardzo dziękuję, bo to bardzo dobre pytanie. Tak, to jest termin ekstremalnie przekraczający standardowe procedury. Ja muszę powiedzieć, że ja nie pamiętam teraz, jaka jest szczegółowo opisana procedura rozpatrywania wniosków przed rzecznikiem dyscyplinarnym. Nie wiem, czy tam jest odwołanie do procedur administracyjnych i terminu 30-dniowego z k.p.a. Pewno nie, bo czasami to wymaga odrobiny więcej czasu, ale na pewno nie ma tam terminów dwuletnich. Ja dopytywałem o tę sprawę przed odejściem z Najwyższej Izby Kontroli także z tego względu, co państwu sygnalizowałem, że miałem ocenę, że doszło tu do złamania ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym w zakresie tej części finansowej, w ramach której złożyliśmy wniosek, i byłem ciekaw tego rozstrzygnięcia. I już wtedy wspólnie, bo toczyłem te rozmowy ze swoimi współpracownikami, byliśmy – powiedzieć: zaskoczeni, to powiedzieć bardzo delikatnie, jak długo to jest procedowane.

Nie chcę wyciągać z tego tytułu wniosku. Mogę tylko powiedzieć, że jeden wiceminister pełniący funkcję rzecznika dyscypliny finansów publicznych oceniał drugiego wiceministra, który pełnił funkcję – w tym okresie ocenianym – wiceministra sprawiedliwości. Czy to miało wpływ na długość postępowania, czy nie – państwo sobie możecie odpowiedzieć sami.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, czy ja właśnie usłyszałem, że cała historia Funduszu Sprawiedliwości to jest taki obieg zamknięty, gdzie jeden minister ocenia drugiego, obydwaj są z tego samego ugrupowania: wnioskodawca oceniający projekt, wydatkowanie, wszyscy z jednej paczki, ręka rękę myje, wszystko trwa latami? I może uzupełnię jeszcze to pytanie. Czy to prawda, że na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wyjaśniono… próbowano właściwie ustami wiceministra sprawiedliwości wmówić wysokiej komisji wyższość Kodeksu karnego wykonawczego nad ustawą o CBA? I czy to był ten element operacji wizerunkowej wokół samego zakupu?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie pośle, ja staram się bardzo tutaj rozdzielić obowiązki, które wtedy wykonywałem, i poglądy i opinie, które będę wypowiadał. Nie użyłbym słowa „obieg zamknięty", bo on ma jednoznacznie pejoratywny stosunek. Dlaczego? Ta formuła, w której rzecznik dyscyplinarny… Ten na pierwszym etapie jest powołany przy Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a na drugim etapie tutaj mieliśmy osobę, która wykonywała te obowiązki jako wiceminister finansów. To jest procedura, która wynika z przepisów prawa i ja nawet nie jestem w stanie dzisiaj odpowiedzieć, kiedy przyjmowano tę ustawę i tak usytuowano rzecznika, umownie mówiąc, pierwszoinstancyjnego i drugoinstancyjnego. Czy to w ogóle wymaga zastanowienia systemowego? Tak. Bo w mojej ocenie, jeżeli chcielibyśmy mieć przekonanie, że rzecznik podejmuje decyzje, absolutnie kierując się oceną stanu faktycznego, przepisów prawa, bez jednak uwarunkowań, umownie mówiąc,

politycznych, to zapewne powinniśmy rozważyć zmianę przepisów i inne usytuowanie rzecznika…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No to jest na przyszłość.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Ale wydaje mi się, że chyba PiS nie zmieniał przepisów w tym zakresie, więc nie będę tutaj formułował żadnych ocen.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To proszę odpowiedzieć, proszę świadka, na temat tej próby… wiedzy świadka na temat próby użycia tego argumentu o wyższości Kodeksu karnego wykonawczego nad ustawą o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Czy te stwierdzenia w ustach wiceministra sprawiedliwości na posiedzeniu sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka znajdują uzasadnienie?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie, nie znajdują uzasadnienia. Ja już nie chcę nawet zaczynać od pewnych maksym…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To mi wystarczy.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…łacińskich, że przepis szczególny tutaj, bym powiedział, jest tym, który rozstrzyga w określonej sytuacji, a my mamy tutaj ustawę o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Ale absolutnie nie. Jeżeli intencją ustawodawcy miało być dopuszczenie do finansowania z dowolnego funduszu służb specjalnych, to w tym zakresie zmianie musiałaby ulec zarówno ustawa o funduszu, jak i ustawa regulująca pracę danej służby.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli, konkludując, wszystkie te działania noszą znamiona bezprawia.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To jest pytanie, pani przewodnicząca?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

W mojej ocenie doszło do złamania przepisów…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Złamania przepisów, tak jest.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Jeszcze jedno pytanie chciał zadać pan przewodniczący Wipler. Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, trzy krótkie bardzo pytania. Pan przewodniczący, pan prezes…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Miało być jedno.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pan prezes Kaczyński podczas poprzedniego posiedzenia powiedział, że było siedem systemów takich jak Pegasus, że było siedem rozwiązań, które miały podobne funkcje. Panie prezesie, pytanie jest następujące. W jakim trybie… Czy może pan powiedzieć, w jakim trybie CBA dokonało wyboru zakupu właśnie systemu od firmy Matic, o którym teraz wiemy, że nazywa się Pegasus? Czy tam był jakiś przetarg? W jakim trybie wybrano takie

rozwiązanie z tych siedmiu, o których mówił podczas poprzedniej Komisji pan Jarosław Kaczyński?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie, dlatego że te dokumenty, które my badaliśmy, kontrolowaliśmy jako Najwyższa Izba Kontroli, to były dokumenty, które polegały na rozliczeniu beneficjenta końcowego, czyli CBA, z wykorzystania środków. To były dokumenty, które potwierdzały zakup już w określonym podmiocie, czyli w firmie Matic.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, kiedy zakończyła się kontrola NIK w tej sprawie, o której dzisiaj mówimy?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Moim zdaniem… Nie mam co prawda w tym momencie przed sobą raportu końcowego, ale praktyka jest taka, że kontrole budżetowe kończą się w miesiącu kwietniu, maju danego roku, dlatego że kolegium przygotowuje… rozpatruje zastrzeżenia poszczególnych ministerstw w czerwcu. Także w czerwcu już Sejm bardzo zawsze prosi nas o przekazanie raportów pokontrolnych z każdej części budżetowej, więc z 95-procentową pewnością zakładam, że to był kwiecień lub maj.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Kwiecień 2018 bądź maj 2018?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Tak jest.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie prezesie, jest pan w mojej ocenie jedną z osób bardzo wybitnie skrzywdzoną przez wymiar sprawiedliwości w trakcie ostatnich ośmiu lat. W sierpniu 2018 r. prokuratura skierowała akt oskarżenia, moim zdaniem w oparciu o bardzo wątpliwe przesłanki, wobec pana do sądu. To było następcze działanie po zakończeniu tej kontroli. Czy pańskim zdaniem była korelacja między kierowaniem wobec pana aktu oskarżenia a działaniami kontrolnymi i sporem o zakup Pegasusa z ówczesnym kierownictwem prokuratury generalnej i ministerstwa?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie, absolutnie nie dostrzegam. Nie mam żadnych informacji o jakiejkolwiek korelacji i chcę wierzyć, że dowolna instytucja państwa w dowolnym okresie politycznym, kierowana czy nadzorowana w okresie dowolnego premiera nie kieruje się chęcią osobistej zemsty czy, bym powiedział, jakichś indywidualnych retorsji. Jako wieloletni funkcjonariusz publiczny chcę wierzyć, że żyjemy w państwie, w którym instytucje publiczne kierują się przepisami prawa.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

I ostatnie, króciutkie pytanie. Czy zawsze tak lakoniczne są te sprawozdania z wykonania wydatkowania środków publicznych? Dla mnie sam fakt, że przeznacza się dziesiątki milionów złotych, a rozliczeniem jest po prostu potwierdzenie, że poszedł przelew… Czy… Żadnej celowości, żadnych innych dokumentów się nie przekazuje, tylko po prostu: poszedł przelew, więc rozliczone. Czy to załatwia wydatkowanie tak gigantycznych środków? I czy to jest OK?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

O sposobie przedstawienia sprawozdania decyduje beneficjent końcowy, a ten, który rozlicza, czyli w tym wypadku minister sprawiedliwości, w przypadku gdy stwierdza, że sprawozdanie jest zbyt lakoniczne, to on powinien być podmiotem ingerującym i mówić, że prosi o bardziej szczegółowe przedstawienie sprawozdania. Mogę powiedzieć, że większość sprawozdań różnych beneficjentów, które widziałem, była znacząco bardziej obszerna.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Bo to był opis mniej obszerny niż w porządnej firmie opis faktury za paliwo, szczerze mówiąc, to, jak wydatkowano te dziesiątki milionów złotych. To jest samo w sobie moim zdaniem skandalem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan przewodniczący Bosacki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja – zgodnie z umową z panią przewodniczącą – jedno pytanie. Ale kontynuuję to… Nie umawialiśmy się, ale kontynuuję te pytania, które zadał pan przewodniczący Wipler. To znaczy w jednym z pism, które pan przedstawił, minister Woś 15 lutego 2018 r. pisze: „Uprzejmie informuję, że dotacja celowa z Funduszu Sprawiedliwości w związku z umową zawartą z Centralnym Biurem Śledczym w dniu 29 września 2017 r. została rozliczona w całości w dniu 15 lutego 2018 r.". Jakie cechy i jakie działania powinien podjąć wysoki urzędnik państwowy, jakim niewątpliwie wówczas był pan minister Woś, żeby móc stwierdzić, że ta dotacja… Już mniejsza ze sporem, mniejsza o spór między… wewnątrz tego ministerstwa, czy to była dotacja celowa, czy nie, ale stwierdzono rozliczenie 25 mln zł. Co musi ustalić wcześniej wysoki urzędnik, którym był minister Woś, żeby stwierdzić, że rozliczono tak poważne środki publiczne? Czy to jest przeznaczenie tych środków na określony cel? Czy to, czy urządzenie, które miano kupić, działa rzeczywiście? Czy to jest zgodność z prawem tego urządzenia? Co powinien zrobić, żeby autorytatywnie stwierdzić, że cała dotacja została rozliczona?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie przewodniczący, ja powiem szczerze. Ja nie chciałem być początkowo złośliwy, więc nie zwracałem uwagi na ten fragment. Pan to odnotował. Po pierwsze, pan minister Woś nie powinien się podpisać pod tym dokumentem – on zawiera nieprawdę. Bo umowa nie była zawarta z Centralnym Biurem Śledczym, tylko z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym. I to wystawia bardzo złe świadectwo zarówno osobie przygotowującej pismo, jak i osobie, która się pod tym podpisała. Bo ja nie zakładam oczywiście, że to jest celowe wprowadzanie w błąd, tylko, bym powiedział, brak elementarnej urzędniczej staranności. To jest pierwsza rzecz.

Druga rzecz. I to państwo możecie sprawdzić w bardzo ciekawej lekturze, w raporcie NIK dotyczącym sposobu nadzorowania nad Funduszem Sprawiedliwości. Tak, jeżeli dysponent budżetowy, jakim jest minister sprawiedliwości, sprawuje nadzór nad Funduszem Sprawiedliwości, to prawidłowe rozliczenie wykorzystanych środków przez beneficjenta to nie powinna być wyłącznie faktura. To powinien być także opis, czy zrealizowano zadanie, w ramach którego przekazano środki. Tutaj opisanym zadaniem była walka z przestępczością i my mamy trochę trudną sytuację. Bo zwróćcie państwo uwagę – co tylko potwierdza to, że… to, co ja mówię przez całe nasze spotkanie: że finansowanie tego systemu przez Fundusz Sprawiedliwości jest złamaniem przepisów prawa i jest po prostu sytuacją, która nigdy nie powinna mieć miejsca – bo z przepisów dotyczących nadzoru nad Funduszem Sprawiedliwości… te przepisy mówią, że trzeba rozliczać prawidłowość wykorzystanych środków. No ale ktoś powie: A co oni mieli tam wpisać – że systemem Pegasus inwigilowali Iksa czy Igreka? Jeżeli jest tak, no to… Jeżeli dzisiaj mamy tę wiedzę: danego polityka czy przestępcę, jeżeli tam rzeczywiście walczono z przestępcami…

Więc ten błąd powoduje, że dysponent funduszu – co go nie zwalnia z odpowiedzialności w mojej ocenie – dokonał… nie zrealizował swoich ustawowych obowiązków wynikających z nadzoru nad prawidłowością wykorzystania tych środków. Bo nie jest prawidłowością wykorzystania środków to, że ja dostarczam fakturę. No to żeby to uzmysłowić tym, którzy nas słuchają. Jeżeli mieliśmy program finansowany, nadzorowany, a środki przekazywał minister edukacji narodowej na realizację celów edukacyjnych, a w zakresie realizacji tych celów edukacyjnych dany podmiot, który otrzymał środki, mógł kupić nieruchomość, to przecież realizacja celu edukacyjnego nie polegała na tym, że ktoś kupił willę z parkiem i domkiem pszczelarza, tylko powinna polegać na tym,

że kontrola z Ministerstwa Edukacji Narodowej powinna sprawdzić, czy w tej nieruchomości są realizowane projekty związane z celami edukacyjnymi. W tym konkretnym wypadku tę kontrolę zrobiła jedna ze stacji telewizyjnych, która ujawniła, że w tej nieruchomości ten, który reprezentuje tę organizację, gotował sobie zupę, jego dziecko się bawiło klockami w dużym pokoju i żadnych celów edukacyjnych nie było realizowanych. Właśnie po to ten przepis jest, który mówi, że to jest obowiązek dysponenta budżetowego, że jeżeli przekazuje środki publiczne, to musi sprawdzić legalność, celowość, gospodarność. Jest… Są cztery ustawowe w ogóle kryteria, według których opisuje się prawidłowość wydatkowania środków publicznych. W tym konkretnym wypadku nie widzę dołożenia nie tylko należytej – żadnej staranności co do tego, czy otrzymane środki rzeczywiście służyły realizacji celów walki z przestępczością.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję, panie prezesie. Czyli rozumiem, że stwierdzenie pana ministra Wosia 15 lutego 2017 r. o rozliczeniu w całości tej dotacji według pana nie jest prawdziwe, jeśli chodzi o dołożenie staranności w rozliczeniu tych 25 mln.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie jest w żaden sposób udokumentowane, żeby pan minister dokonał jakiegokolwiek rozliczenia czy nadzorowania prawidłowości wykorzystania tych środków. Państwo zapewne macie możliwość za chwilę zadania pytania, w oparciu o co pan minister podpisał się pod dokumentem, że umowa została zrealizowana, rozliczona w całości.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tak. Ja bardzo krótkie pytanie, ponieważ cały czas zastanawiam się, dlaczego wybrano tak pokrętną ścieżkę ze wszystkimi tego konsekwencjami – zamiast wprost. Też oboje wiemy, że w każdym roku po wakacjach ministerstwa podsumowują, czy wszystkie te pieniądze dedykowane poszczególnym działom, rzeczom będą wykorzystane, czy nie. I zwykle w okolicach września, października następują takie przesunięcia budżetowe. I jest pytanie, czy gdyby wtedy skorzystano z tej ścieżki, to po prostu te 25 mln w ramach tych przesunięć przez Ministerstwo Finansów mogłoby trafić tam, gdzie trafiło.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani poseł i ja również mamy doświadczenia jako ministrowie. Kiedy my wnioskujemy, kiedy wnioskowaliśmy w przeszłości jako określony minister odpowiadający za określony dział na przykład o przesunięcie środków – czy to z budżetu, czy z rezerwy ogólnej prezesa Rady Ministrów – to zawsze musieliśmy to uzasadniać daleko, bym powiedział, bardziej obszernie niż poprzez opis, że będą to środki na zwalczanie przestępczości. Więc ja nie mam żadnej wątpliwości, że formuła, którą przyjęto, zapewniała tym, którzy podejmowali decyzję o przekazaniu środków, i tym, którzy później je wydatkowali, mniejsze obowiązki związane z informowaniem, z uzasadnianiem i rozliczaniem otrzymanych środków.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tylko konsekwencje poważniejsze, że tak powiem. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan Zembaczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy wyniki z waszej kontroli NIK zarówno samego Funduszu Sprawiedliwości, jak i wykonania budżetu za rok

2017 przez CBA przekazywano ministrowi koordynatorowi służb specjalnych, szefowi CBA, do KPRM lub innym podmiotom i czy z ich strony była jakakolwiek odpowiedź?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Kontrola budżetowa ma następujące zasady. O raporcie z kontroli wykonania budżetu w danej instytucji po pierwsze jest informowany kierownik danej jednostki, czyli w przypadku Funduszu Sprawiedliwości jest to minister sprawiedliwości. Zbiorowa informacja – ja nie jestem w stanie teraz sobie przypomnieć, na jakim poziomie szczegółowości, musiałbym to sprawdzić – trafia do prezesa Rady Ministrów. Także pewien zakres informacji… Ja mówię ze smutkiem, zaraz powiem dlaczego. Bo ja przedstawiam posłom i senatorom. Nasz kłopot polega na tym, że w czasach wcześniejszych albo nie było limitu czasowego, albo on był daleko większy. Po 2015 r. – przepraszam, że nie pamiętam już, w którym roku, ale doszło do humorystycznych sytuacji…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale o co świadkowi chodzi? O zmianę regulaminu Sejmu, tak?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

…że ja miałem sprawozdanie z wykonania budżetu państwa, które było przeprowadzone w stu instytucjach publicznych, przedstawić – ja już nie pamiętam teraz – w 20 minut, w 15… Trzeba to sprawdzić. To były zmiany, które wprowadziło Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale co te zmiany obejmowały według świadka?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Obejmowały brak możliwości faktycznego przekazania informacji posłom.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A były zawarte w…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Szanowni państwo…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W regulaminie Sejmu czy w innych aktach jakichś?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Moim zdaniem chyba to jest zmiana regulaminu Sejmu, ale proszę to sprawdzić. Wcześniej, kiedy miałem większy limit czasu, ja mogłem przedstawić państwu przynajmniej na jakimś elementarnym poziomie wiedzy, którą powinniście mieć, informację o wykonaniu budżetu państwa przynajmniej w tych instytucjach, gdzie stwierdziliśmy jakieś nieprawidłowości. Po zmianach powiedzieć, że było to wyjątkowo trudne, to jest nic nie powiedzieć – z uwagi na limit czasu, szczególnie że opinia sprawozdania z wykonania budżetu państwa, powstająca w oparciu o opinie, cząstkowe raporty z wykonania budżetów w poszczególnych instytucjach, musi zawierać te stałe elementy, na przykład poinformowanie o uchwale, którą przyjęło kolegium, czy wnioskujemy, czy nie wnioskujemy o udzielenie sprawozdania z wykonania budżetu państwa i udzielenie absolutorium rządowi. Dlatego w praktyce uważam, że te zmiany znacząco utrudniły państwu, posłom i posłankom, uzyskiwanie informacji z kontroli wykonania budżetu, ale także opinii publicznej, bo posiedzenia Sejmu są jawne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem, że ze strony wymienionych przeze mnie podmiotów nie było jakichś specjalnych interakcji z Najwyższą Izbą Kontroli bądź z panem jako prezesem.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

„Wymienionych podmiotów" – to kogo pan poseł ma na myśli?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Koordynatora służb specjalnych, no, zainteresowane strony, czyli szefa CBA, KPRM.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Nie. Nie przypominam sobie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

A czy Ministerstwo Sprawiedliwości przekazywało jakiekolwiek inne środki na jakiekolwiek inne zakupy w ramach swojego budżetu innym służbom? O to już pytałem, ale nie mówię o tej części niejawnej, tylko – świadek wtedy się uchylił, zasłaniając się tajemnicą kontroli tej niejawnej części budżetu – czy w tej części jawnej gdziekolwiek napotkaliście, żeby zostały…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…żeby takie środki były przekazywane innym instytucjom bezpośrednio?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę opisać to.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Fundusz Sprawiedliwości, jeżeli mówimy o służbach, przekazywał – tylko to były znacząco mniejsze środki – liczne środki finansowe jednej ze służb, a konkretnie ochotniczym strażom pożarnym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan poseł Przydacz, bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dziękuję. Ja jedno pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

I kończymy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Panie ministrze, art. 43 § 2 Kodeksu karnego wykonawczego w sposób jasny i precyzyjny wskazuje, jakie są cele Funduszu Sprawiedliwości, na co mogą być przekazywane środki. Punkt pierwszy to jest pomoc pokrzywdzonym i świadkom – to prawda, to o tym pan mówił – ale punkt drugi to przeciwdziałanie przestępczości. Bazując na pańskiej wiedzy i praktyce, i doświadczeniu, czy może pan nam wskazać, jakiego to rodzaju działania można by było pańskim zdaniem finansować z Funduszu Sprawiedliwości, a będące przeciwdziałaniem przestępczości? I czy zakup odpowiedniego oprogramowania do zwalczania przestępczości dla służb różnego rodzaju pańskim zdaniem wchodzi w zakres przeciwdziałania przestępczości, czy też nie wchodzi w taki zakres?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Po pierwsze, pan poseł cytuje art. 43 po zmianach, które wprowadził rząd Prawa i Sprawiedliwości. Po drugie…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale to jest obowiązujące prawo.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Już odpowiadam. Po drugie, jeżeli mówimy o realizacji zadań związanych z przeciwdziałaniem przestępczości w obszarze zakupu na przykład sprzętu umożliwiającego prowadzenie inwigilacji światka przestępczego, to brakiem odpowiedzialności – skrajnym, dodam – jest zakupywanie tego sprzętu ze środków jawnego Funduszu Sprawiedliwo-

ści, którego rozliczenie jest dostępne dla wszystkich, także dla przedstawicieli światka przestępczego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze? Wyczerpaliśmy pytania. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przepraszam bardzo, ostatnie krótkie pytanie. Proszę świadka, tak już podsumowując – dlaczego, dlaczego tak się śpieszyło ówczesnemu rządowi w sprawie tego zakupu?

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Panie pośle, ja nie wiem, ale może tę odpowiedź poznają ci, którzy zapoznają się z informacją, kim byli pierwsi podsłuchiwani zaraz po zakupieniu systemu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję. Dziękuję za odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo, bardzo dziękuję, panie prezesie.

To wiedza, którą dzisiaj mogliśmy przekazać państwu, ale również usystematyzować cały proces dochodzenia do momentu zakupu przez ówcześnie rządzących poprzedzony zmianami legislacyjnymi, niepełnymi jednak w mojej ocenie, ponieważ podzielam tutaj opinię Najwyższej Izby Kontroli o tym, że nie można było przekazać środków z Funduszu Sprawiedliwości dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego ze względu właśnie na zapisy ustawy, która mówi o finansowaniu Centralnego Biura Antykorupcyjnego bezpośrednio z budżetu państwa.

Bardzo dziękuję za stawiennictwo. Wyczerpaliśmy pytania, które chcieliśmy do pana prezesa skierować. Po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy pana o terminie, w którym będzie można go podpisać.

Na tym zakończyliśmy ten punkt porządku dziennego. 10 minut technicznej przerwy i o godzinie…

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, czy mogę jedno zdanie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, tak, oczywiście. Już, tylko skończę. O godz. 12:40 rozpoczniemy przesłuchanie kolejnego świadka.

Bardzo proszę.

Świadek Krzysztof Kwiatkowski:

Pani przewodnicząca, chciałbym pani i wszystkim członkom Komisji bardzo serdecznie podziękować i powiedzieć jedną rzecz: że moje dzisiejsze stawiennictwo w Komisji to jest taka nadzieja i takie marzenie, żeby instytucje państwa działały w zgodzie z przepisami prawa. Ja tego marzenia i tej nadziei nigdy się nie pozbawiłem. Tak jak było to powiedziane, pierwszy raz zostałem urzędnikiem publicznym w latach 90. i gdyby to marzenie mnie opuściło, że państwo może działać zgodnie z procedurami, w sposób szanujący prawa i wolności obywatelskie, tobym już dawno z polityki odszedł. Ja chcę wierzyć, że także państwa działania służą temu, żeby obywatel miał poczucie, że instytucje państwa będą stać na straży jego praw, wolności i swobód obywatelskich i będą działać w interesie ogółu. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję. Dziękuję, zwalniam świadka.

Czekamy teraz do godz. 12:40 na rozpoczęcie kolejnego punktu przesłuchania. Ogłaszam przerwę do 12:40. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę państwa dziennikarzy o przejście w wyznaczone miejsce. Wznawiam posiedzenie Komisji. Bardzo proszę.

Szanowni państwo, jesteśmy po wznowieniu pracy Komisji. Pierwszym świadkiem przesłuchanym w dniu dzisiejszym był senator Krzysztof Kwiatkowski, który w 2018 r. zakończył procedurę sprawdzenia przez Najwyższą Izbę Kontroli kwestii finansowych dotyczących wydatkowania środków m.in. z Funduszu Sprawiedliwości, a które trafiły do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Szczegółowo mogliśmy zobaczyć, w jaki sposób podejmowano decyzje na temat procesu zmian prawa, natomiast – w ocenie zarówno Najwyższej Izby Kontroli, jak i mojej osobistej – jest fakt, iż ustawa o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym i finansowaniu go z budżetu państwa nie uległa zmianie, co wprost nie dawało podstaw do zastosowania tego typu procedur.

W tej chwili rozpoczynamy kolejny punkt posiedzenia naszej Komisji. Kolejnym świadkiem wezwanym na dzisiejsze przesłuchanie jest pan Michał Woś. Został on powiadomiony o tym, iż przedłużyło się przesłuchanie pierwszego świadka i o godz. 12:40 rozpoczynamy przesłuchanie pana ministra, który w tej chwili, jak widzimy, nie stawił się na posiedzenie Komisji.

Bardzo proszę ekspertów w tej chwili i doradców Komisji o przeanalizowanie tej sytuacji i zabranie głosu. Czy w tej chwili przerwa ogłoszona przez Komisję w celu stawiennictwa się pana ministra Wosia… Czy w tej chwili zakończymy posiedzenie Komisji, podejmując decyzję o ukaraniu za niestawiennictwo się w wyznaczonym terminie? Bardzo proszę o zabranie głosu. Pani Katarzyna Leder, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Katarzyna Leder Salgueiro:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Zgodnie z art. 11 ustawy o sejmowej komisji śledczej każda osoba wezwana do stawiennictwa w charakterze świadka na posiedzenie komisji ma obowiązek na tej komisji się stawić. Pani przewodnicząca zarządziła przerwę do godz. 11:40 – świadka nie ma, w związku z tym jako eksperci Komisji, doradcy rekomendujemy wystąpienie do sądu okręgowego z wnioskiem o ukaranie z uwagi na nieusprawiedliwione niestawiennictwo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

W związku z powyższym poddam wniosek o skierowanie wniosku do Sądu Okręgowego w Warszawie pod głosowanie. Bardzo proszę. Kto jest za skierowaniem wniosku w stosunku do pana Michała Wosia o zastosowanie kary porządkowej za niestawiennictwo się? Bardzo proszę, czekamy.

Bardzo dziękuję. Świadek, tak jak mówiłam, został uprzedzony, że o godz. 12:40 zostaje wznowione posiedzenie Komisji. Bardzo proszę o uruchomienie głosowania.

Kto jest za skierowaniem wniosku do sądu okręgowego o ukaranie świadka, który się nie stawił na wezwanie Komisji? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o wyświetlenie wyników. Czy możemy wyświetlić wyniki?

Sekretarz Komisji Sylwia Łaska:

6 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Wniosek został przyjęty.

Zaraz w tej sytuacji będziemy kończyć posiedzenie Komisji.

O głos poprosił jeszcze pan wiceprzewodniczący Tomasz Trela. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja składam taki wniosek, żeby na najbliższym posiedzeniu Komisji wezwać jeszcze raz pana posła Michała Wosia, bo czymś absolutnie skandalicznym jest to, że pan Michał Woś był w zasięgu wzroku członków Komisji Śledczej, udzielał wypowiedzi publicznych, wypowiedzi medialnych, zrobił sobie briefing prasowy, zaczął oczywiście szczuć i opowiadać rzeczy nieprawdziwe, a my tutaj mamy dzisiaj w ręku dokumenty, pod którymi podpisał się pan Michał Woś jako wiceminister sprawiedliwości, które są dowodem, że absolutnie wszystko wiedział w 2017 r., po co przekazuje z Funduszu Sprawiedliwości 25 mln zł, do kogo przekazuje te pieniądze. Więc czymś naprawdę butnym, aroganckim, żeby nie powiedzieć jeszcze gorzej, jest dzisiejsza postawa pana Michała Wosia,

który ma obowiązek, ustawowy obowiązek, aby przed Komisją Śledczą zeznawać, mówić prawdę i tylko prawdę. Więc składam wniosek, aby na najbliższym posiedzeniu Komisji pan Michał Woś został wezwany raz jeszcze i żeby przesłuchanie rozpocząć właśnie od pana posła Michała Wosia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Jeszcze o głos poprosił pan przewodniczący Wipler. Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, ja w sprawie ukarania pana ministra Wosia wstrzymałem się. Jednocześnie popieram wniosek, żeby ponownie go wezwać przed Wysoką Komisję. Wstrzymałem się z tego powodu, że z informacji, już publicznych, których udzielił pan minister Woś, wynika, że z uwagi na toczące się wobec niego od dnia wczorajszego czynności, z uwagi na przeszukanie, które miało miejsce wczoraj w jego domu, mieszkaniu, a w dniu dzisiejszym w hotelu poselskim, on przekazał, że jedną z niewielu rzeczy, które zostały zabezpieczone w ramach czynności przeszukania, były jego notatki, które on przygotował celem wystąpienia przed Wysoką Komisją. Jeżeli on nie miał notatek, nie miał materiałów…

O, być może stawił się właśnie, więc może nasze wnioski są bezprzedmiotowe, chociaż zostały przegłosowane. W każdym bądź razie ja się wstrzymałem z tego powodu, właśnie z uwagi na informacje, które pan minister przekazał. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

W związku z powyższym, że stawił się świadek, a chwilę temu został przegłosowany wniosek o skierowanie do Sądu Okręgowego w Warszawie wniosku o ukaranie pana za niestawiennictwo… Ten wniosek został już przegłosowany, w związku z powyższym procedura została dopełniona. Sąd będzie decydował o tym, czy takie zachowanie ze strony świadka jest dopuszczalne.

Na przesłuchanie w przedmiotowym… Momencik, jestem w trakcie mówienia, tak że bardzo proszę o nieprzerywanie.

W tej chwili na wezwanie Komisji stawił się pan Michał Woś. Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed komisją śledczą jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 231 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcję od 6 miesięcy do lat 8.

Wymogi proceduralne obligują mnie do zadania pytania: Czy zrozumiał pan treść pouczenia?

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, dzień dobry.

Ja w pierwszej kolejności chciałem zwrócić uwagę, że stawiłem się na godz. 12:00, zostałem poinformowany przez sekretarza Komisji o opóźnieniu i że ok. godz. 12:40 z hakiem powinienem się tutaj stawić – więc się stawiłem. W związku z czym wnoszę o uchylenie tej bezpodstawnej kary porządkowej.

Druga rzecz. Zanim potwierdzę, czy zrozumiałem, czy nie, chciałem dopytać, czy pani przewodnicząca zwróciła się o uchylenie tajemnic państwowych, które na mnie ciążą w związku z wiedzą, którą posiadam. To jest moje pytanie. I oczywiście potwierdzam treść tego, co pani przedstawiła, zrozumienie tego, co pani przedstawiła.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, chciałabym poinformować pana – mam nadzieję, że otrzymując wezwanie, również tę informację pan otrzymał, że zostaje pan wezwany na jawne posiedzenie Komisji i treść pytań będzie dotyczyła kwestii jawnych, ogólnie znanych. Natomiast jeżeli chodzi o zwolnienie pana z tajemnicy ściśle tajnej i tajnej, w której może być pan posiadaniu jako pełniący obowiązki zarówno podsekretarza stanu, jak i ministra w rządzie Prawa i Sprawiedliwości – tak, został pan zwolniony zarówno przez pana ministra sprawiedliwości, jak i przez prezesa Rady Ministrów.

Świadek Michał Woś:

Tylko dopytam, pani przewodnicząca. To zwolnienie obejmuje postępowanie już niejawne, a nie części jawnej, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak jak panu powiedziałam, został pan wezwany w formule jawnej i pytania dotyczyć będą kwestii jawnych.

Świadek Michał Woś:

Rozumiem. W związku z tym ta przysięga będzie poczyniona w pełnej treści – spokojnie, pani przewodnicząca i Wysoka Komisjo – ale z tym zastrzeżeniem, że będę mówił to, co może być powiedziane w części jawnej, a nie będę mówił tego z uwagi na ochronę tajemnic państwowych, co dla każdego oczywiste, w części niejawnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oczywiście każda odpowiedź czy pytanie, które będzie wymagało od pana udzielenia informacji niejawnych – ta odpowiedź na tym posiedzeniu nie będzie mogła paść. Te pytania zostaną odnotowane i zostanie wyznaczony termin posiedzenia zamkniętego, na którym będzie mógł pan odpowiedzieć na wszystkie pytania.

Rozumiem, pan Witold Zembaczyński chciał?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wniosek formalny?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja z wnioskiem formalnym o przejście do przesłuchania, ponieważ nauczony doświadczeniem spodziewam się prób destrukcji prac Komisji. Komisja ma swój rytuał opisany w przepisach, tj. rozpoznanie świadka, złożenie ślubowania przez świadka, swobodna część wypowiedzi, następnie przesłuchania. Bardzo proszę, abyśmy postępowali zgodnie ze scenariuszem postępowania komisji śledczych. To nie jest miejsce na oświadczenia niczyje i pozorowane wnioski formalne – to sobie mogą panowie na konferencjach prasowych zgłaszać. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję uprzejmie.

Padł wniosek formalny o przejście do kolejnego…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Pani przewodnicząca, pani nie może nam reglamentować czasu. Wiem, że ostatnio się pani nie powiodło, ale mamy prawo zgłosić formalny… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, panie pośle Gosek, na podstawie art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku, ponieważ zakłóca pan prowadzenie obrad. Jest to pierwsze pouczenie, panie pośle. Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, wniosek przeciwny, pan Jacek Ozdoba.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Oczywiście taki sabotaż, że wnioski formalne nie mogą być składane – czy wygłaszanie oświadczeń – to jest bardziej uwaga do państwa, dlatego że Kodeks postępowania karnego zakłada, że pytania nie mogą zawierać tezy. To jest ustawa o komisji śledczej w związku z Kodeksem postępowania karnego, chciałbym to zaznaczyć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, chce pan składać wniosek formalny? Jeszcze nie zadaliśmy żadnego pytania świadkowi.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

To jest tylko w drodze przypomnienia, bo kolega miał możliwość wygłoszenia pewnej… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, wniosek formalny, bardzo proszę.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Pani poseł, pani przewodnicząca, rozumiem, że nie jest pani w komfortowej sytuacji. Tylko mogę coś powiedzieć? Jakby pani mi nie przerywała, to będzie to szybciej i przejdziemy do przesłuchania świadka.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, panie pośle. Dobrze. Ja bardzo proszę. Zgłosił pan się z wnioskiem przeciwnym. Bardzo proszę, aby on wybrzmiał w tej chwili.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Wniosek przeciwny dotyczy przede wszystkim wezwania czy zwrócenia się do pani przewodniczącej o wyjaśnienia do koordynatora służb specjalnych, w jakim celu dzisiaj rano Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To, panie pośle… Panie pośle… Panie pośle, na podstawie art. 155 regulaminu Sejmu, panie pośle Jacku Ozdoba, pouczam pana i przywołuję pana do porządku. Uniemożliwia pan prowadzenie obrad. Zgodnie z regulaminem Sejmu w katalogu wniosków, które może pan złożyć w trybie wniosków, nie jest kwestia udzielenia informacji przez koordynatora służb specjalnych. Ja rozumiem, że panowie w tej chwili chcą, aby ta Komisja nie miała miejsca, żebyśmy nie mogli zadać pytań świadkowi. W tej sytuacji pouczyłam pana pierwszy raz. Mam nadzieję, że zrozumiał pan treść pouczenia.

Padł wniosek o przejście do przesłuchania. Bardzo proszę, poddam go w tej chwili pod głosowanie. Proszę o zarządzenie głosowania.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Bóg, jak chce ukarać, odbiera rozum.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyników. Za – 7, 3 – przeciw, 1 głos wstrzymujący się. Wniosek uzyskał większość. Przechodzimy w tej chwili do przesłuchania.

Zgodnie z treścią art. 11c…

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, można?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…ust. 1…

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, jestem w trakcie odczytywania pouczenia, tak że bardzo proszę poczekać i nie przerywać, ponieważ narusza pan treść art. 155 regulaminu Sejmu. W związku z powyższym przywołuję pana do porządku. Zakłóca pan posiedzenie Sejmu… posiedzenie Komisji. Bardzo proszę o nieprzerywanie przewodniczącej. Został pan pierwszy raz pouczony, panie pośle Łukasiewicz.

Głos z sali:

Łukaszewicz

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Łukasiewicz.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2…

Głos z sali:

Ja protestuję przeciwko obrażaniu, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, w tej chwili pan poseł Łukaszewicz po raz drugi zakłócił prowadzenie obrad. Zwracam panu uwagę i pouczam pana z art. 155 regulaminu Sejmu. Zakłóca pan prowadzenie obrad. Przywołuję pana do porządku. Jest to drugie pouczenie, panie pośle.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach, które przysługują świadkowi. Ma pan prawo: uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe; odmowy zeznań, gdy jest pan osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany; żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań miałaby narazić pana na hańbę lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego; odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o komisji śledczej; zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji; zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnej wypowiedzi w objętej przesłuchaniem sprawie; zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, na które w pana ocenie sugerująca jest treść odpowiedzi, jest nieistotne bądź niestosowne; złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu; złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 albo art. 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, chciałem dopytać o mój wniosek o cofnięcie tej kary porządkowej, która moim zdaniem była nałożona niesłusznie, skoro stawiłem się tu punktualnie.

A niezależnie od tego mojego pytania oczywiście potwierdzam, że zrozumiałem treść przytoczonych przez panią przepisów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak że wyjaśnię panu odnośnie kary porządkowej. Wniosek zostanie skierowany, pana uwaga również zostanie zawarta w treści i decyzję podejmie sąd.

Przypominam, że przebieg przesłuchania jest utrwalony za pomocą urządzeń rejestrujących dźwięk i obraz, o czym został pan uprzedzony w wezwaniu.

W dalszej kolejności na podstawie art. 11b ustawy o sejmowej komisji śledczej zwracam się z zapytaniem: Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Michał Woś:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Bardzo proszę o podanie imienia, nazwisk, wieku i zajęcia.

Świadek Michał Woś:

Michał Woś, 33 lata, poseł na Sejm Rzeczypospolitej, prawnik.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca pana zamieszkania znajdują się w Komisji w aktach sprawy. Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Michał Woś:

Nie, nigdy nie byłem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę wszystkich w tej chwili o powstanie.

Świadek Michał Woś:

Tylko, pani przewodnicząca, z tym zastrzeżeniem, o którym mówiłem na początku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja, uprzedzając pana… Wie pan o tym, że jest pan wezwany na jawne posiedzenie. Posiedzenie zamknięte co do treści pytań, w których również został pan zwolniony – zarówno przez ministra sprawiedliwości, jak i prezesa Rady Ministrów – jest w dyspozycji Komisji.

Tak że bardzo proszę o powtarzanie za mną treści pouczenia. Zgodnie z art. 11d ustawy o sejmowej komisji śledczej nastąpi teraz odebranie przyrzeczenia.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Michał Woś:

„Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście…

Świadek Michał Woś:

…i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…że będę mówił szczerą prawdę…

Świadek Michał Woś:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Świadek Michał Woś:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome".

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Proszę usiąść.

Zgodnie z art. 11i ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 171 § 1 Kodeksu postępowania karnego może pan swobodnie wypowiedzieć się w sprawie będącej przedmiotem Komisji. Czy chce pan z tego prawa skorzystać?

Świadek Michał Woś:

Bardzo chętnie, pani przewodnicząca. I mam nadzieję, że nie krócej niż poprzedni świadek, który był dzisiaj wezwany rano.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę pamiętać również, że treść swobodnej wypowiedzi jest również określona w przepisach, tak że bardzo proszę nie odbiegać od przedmiotu prac Komisji. Bardzo proszę.

Świadek Michał Woś:

Trzymając się ram przedmiotu prac Komisji, szanowni państwo, muszę oświadczyć, że dziś rano doszło do szczególnie dziwnego zdarzenia związanego z działalnością służb, które ma moim zdaniem bezpośrednie działanie i bezpośrednie przełożenie na pracę państwa Komisji. A mianowicie służby na zlecenie pana Bodnara, na zlecenie pewnie pana Tuska postanowiły naruszyć immunitet poselski i wejść do hotelu sejmowego, do pokoju sejmowego. Wczoraj także doszło do tych bandyckich przeszukań bez podstawy prawnej.

Ma to związek, panie przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę wykazać… Chciałam poprosić pana świadka, aby wykazał, jaki to ma związek z przedmiotem prac Komisji. Badamy legalność, celowość, prawidłowość wydawanych środków na zakup systemu Pegasus lub podobnie działającego.

Panie pośle Gosek, w tej chwili na podstawie art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. Uniemożliwia pan prowadzenie obrad. Jest to drugie pana pouczenie.

Bardzo proszę, żeby świadek kontynuował.

Świadek Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Znaczy ewidentnie Komisja po blamażu przy przesłuchaniu z panem prezesem Kaczyńskim…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy to również ma związek z prowadzeniem i przedmiotem prac Komisji? Wydaje mi się, że nie. Uprzedzam pana, że jeżeli będzie pan w dalszym czasie w dalszym ciągu nie… w swojej swobodnej wypowiedzi nie odnosił się do zakresu prac Komisji, nie przychylę się do tego wniosku i przejdziemy do zadawania pytań. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja z wnioskiem formalnym, jeśli mogę.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W tej chwili świadek jest w trakcie wypowiedzi swobodnej.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale dotyczy niestety prowadzenia przez panią prac tej Komisji, więc jednak jest istotny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Co to jest za… Bardzo proszę o określenie dokładnie, jaki wniosek formalny w tej chwili…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, nie można przerywać swobodnej wypowiedzi świadka.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale to proszę… Ale czy pan dostał głos od przewodniczącej?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wniosek formalny, bardzo proszę.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

No więc właśnie. Art. 184 ust. 3 §… przepraszam, ppkt 9… ppkt 8 – zmiana w sposobie prowadzenia dyskusji. Wnoszę, pani przewodnicząca, aby zmienić sposób prowadzenia tej dyskusji, zwłaszcza zmienić sposób prowadzenia prac tej Komisji przez panią przewodniczącą. Notoryczne przerywanie świadkowi swobodnej wypowiedzi…

Głos z sali:

To prawda.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…notoryczne straszenie członków Komisji, jak rozumiem, potencjalnym wykluczeniem z prac nie wpływa pozytywnie na merytoryczny aspekt naszych prac. Więc uprzejma prośba, aby pani przewodnicząca zmieniła sposób prowadzenia naszej dyskusji, zaczynając od swojego własnego postępowania. Rozumiem, że po ostatnim…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, rozumiem…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ostatnie zdanie, jeśli mogę. Rozumiem, że po ostatnim posiedzeniu na pewno spadło na panią sporo… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Dziękuję uprzejmie, panie pośle.

Rozumiem, pan poseł Paweł Śliz z wnioskiem przeciwnym. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja wnoszę… Ja składam wniosek przeciwny – o dalsze prowadzenie tych obrad tak, jak są one prowadzone. Są one prowadzone prawidłowo. Posłowie są przywoływani do porządku w związku faktem, że przerywają. Przerywają też w sposób niekulturalny te obrady. Pragnę zwrócić uwagę, co na pewno opinia publiczna zobaczyła – dopóki pano-

wie z prawej strony w pierwszej części nie uczestniczyli w tych obradach, przebiegały one w sposób kulturalny, prawidłowy i bez przeszkadzania. Więc to jest mój wniosek, żeby dalej prowadzić te obrady zgodnie z obecnym…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję.

Ja poddam wniosek o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji pod głosowanie. Kto jest za zmianą? Bardzo proszę o uruchomienie głosowania. Kto jest za wnioskiem pana posła Przydacza o zmianę w sposobie prowadzenia dyskusji? Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Zamykamy głosowanie.

Tak, bardzo proszę o podanie wyników. 3 głosy za, 6 – przeciw, 1 osoba wstrzymała się. Wniosek pana posła Przydacza nie uzyskał większości.

Dobrze, w takim razie jesteśmy teraz na etapie swobodnej wypowiedzi składanej przez świadka. Bardzo proszę i pouczam pana o tym, że treść swobodnej wypowiedzi musi również odnosić się do tego, czym zajmuje się Komisja Śledcza. Tak że bardzo proszę. Oddaję głos świadkowi.

Świadek Michał Woś:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

I byłbym wdzięczny, gdyby rzeczywiście ten sam standard zachować wobec posła opozycji, który staje przed Komisją Śledczą, jak wobec polityka koalicji rządzącej, któremu nie przerywano swobodnej wypowiedzi. A ja też mówię o tym, co chcę państwu przekazać, i gwarantuję, że wszystko, co tutaj powiem w swobodnej wypowiedzi, ma związek z tym… z pracami państwa Komisji, z przedmiotem uchwały sejmowej, którą są państwo związani.

A mianowicie doszło do tych bandyckich przeszukań w… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Na podstawie uprawnienia, które przysługuje mi jako przewodniczącej w związku… Na podstawie art. 11c ust. 3…

Świadek Michał Woś:

Chcę poinformować Komisję o jednym fakcie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale mówi pan o czynnościach, do których dochodziło dzisiaj rano. W tej chwili my pracujemy nad bardzo ściśle określonym czasem, który rozpatrujemy, czyli od 2015 r. do 2023 r. Nie wiem, jak czynności, które dzisiaj wykonywane były, mają się do tego. W mojej ocenie nie jest to zupełnie związane z pracami Komisji…

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Ale pani nie wie, a pani ocenia. No na litość…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…które mają na…

Bardzo proszę. Pan poseł Łukaszewicz – w związku z faktem, iż ponownie utrudnia pan prowadzenie obrad Komisji, podejmuję decyzję o wydaleniu pana i usunięciu z dzisiejszego posiedzenia Komisji. Bardzo proszę o opuszczenie sali.

Poseł Jacek Ozdoba (PiS):

Niestety łamie pani prawo, pani przewodnicząca. Dziękuję.

Poseł Sebastian Łukaszewicz (PiS):

Może napisze… Może pani przewodnicząca napisze wystąpienie dla pana ministra Michała Wosia? Będzie łatwiej.

Poseł Mariusz Gosek (PiS):

Niech pani napisze… (*niesłyszalne*) Skandal, jak się pani zachowuje.

Świadek Michał Woś:

To jest słuszna uwaga, że może pani za mnie napisze to, co ja tu mam powiedzieć – to przemówienie. Czy pani przewodnicząca jest ciekawa tego, dlaczego chcę powiedzieć, że to ma związek?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, ostatnią ma pan szansę do tego, żeby odnieść się w swobodnej wypowiedzi do zakresu prac naszej Komisji. Bardzo proszę, aby pan to zrobił.

Świadek Michał Woś:

Otóż, pani przewodnicząca i Wysoka Komisjo, ma to związek taki, że służby zatrzymały jedną jedyną rzecz w pokoju poselskim. Kiedy wczoraj dowiedziałem się o przeszukaniach i wczoraj zatrzymano jakiś stary mój laptop ze studiów, który nie ma żadnego związku z postanowieniem prokuratora, wróciłem, bo byłem już w drodze do Warszawy, wróciłem do domu, gdzie już czynności się zakończyły. Zgłosiłem się sam do tych dwóch policjantów – czy tam kogoś podstawili pod mój dom, żeby mnie śledzili – że jestem gotowy, jeżeli coś jest potrzebne, to jestem do dyspozycji, mogą do mnie zadzwonić itd. Natomiast woleli zaplombować pokój poselski i dokonać tych czynności. Ja przyjechałem do Sejmu…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jaki to ma związek?

Świadek Michał Woś:

Ma związek, pani przewodnicząca. Już pani tłumaczę jaki. Przyjechałem do Sejmu w porze nocnej, około… po godz. 22:00, czyli zgodnie z kodeksem już w porze nocnej, i Straż Marszałkowska odmówiła mi wydania klucza do mojego pokoju, co też uważam za celowe działanie w związku z dzisiejszym przesłuchaniem, z tym, żebym się nie mógł przygotować itd., itd. Natomiast następnie, pani przewodnicząca, po… w ramach przeszukania zabezpieczono jedną jedyną rzecz w moim pokoju, a mianowicie laptop, na którym miałem notatki dotyczące dzisiejszego przesłuchania, na którym notowałem sobie, co państwu można przedstawić, przekazać, i te istotne fakty, które mają miejsce. I w związku z tym, drodzy państwo, szanowna Komisjo, Wysoka Komisjo, uważam, że jest to celowe działanie polityczne obecnej koalicji rządzącej, żeby…

O, dziękuję panu przewodniczącemu, że podpowiedział pani przewodniczącej, żeby mi nie przerwała. Bardzo panu dziękuję. Bardzo panu dziękuję za ten gest dobrej woli.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie… Niech… Bardzo proszę, żeby świadek kontynuował, jeżeli chce kontynuować dalej swobodną wypowiedź.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca gdyby mi piętnaście razy nie przerywała, toby się dowiedziała, dlaczego to, co przedstawiam, ma związek, istotny związek, z pracami Komisji. W związku z czym informuję Wysoką Komisję, że notatki, które miałem przygotowane na dzisiejsze spotkanie, zostały – i uważam, że jest to celowe, polityczne działanie – zabrane przez służby Tuska, żeby opinia publiczna nie dowiedziała się dokładnie wszystkich spraw, tak jak powinna była się dowiedzieć.

Ja te notatki próbowałem dla państwa odtworzyć i też stawiłem się na tę Komisję mimo, nazwijmy to, przeziębienia czy gorączki – po to, żeby potem państwo nie robili w mediach jakiejś hucpy politycznej, że ktokolwiek uchyla się przed stanięciem przed tym gronem, chociaż ocena moja tych działań, całej tzw. afery Pegasusa, jest jednoznaczna. To jest po prostu działanie skrajnie polityczne, wymierzone na potrzeby ówczesnej opozycji, a teraz koalicji rządzącej, która wykreowała przekonanie w społeczeństwie, jakoby była jakaś afera Pegasusa – a sprawa dotyczy tego, że państwo polskie zakupiło system do przełamywania komunikatorów internetowych, tak go nazwijmy, czy tych aplikacji, które każdy z nas ma w smartfonach w związku z postępem technologicznym. Państwo doskonale wiedzą – 100 lat temu, nie wiem, służby sprawdzały, kto tam co w listach pisze, 50 lat temu pewnie podłączały się do drutów. Część z państwa pamięta pewnie gangi

i szalejące mafie pruszkowskie i inne w Warszawie czy w innych miejscach Polski, gdzie wówczas – i to jest opisane w podręcznikach naukowych – jedną z przyczyn, dlaczego one tak szalały, było to, że oni byli o kilka kroków technologicznie przed służbami państwa. Bo służby państwa były przygotowane, owszem, na kontrolę operacyjną, na podłączenie się do tradycyjnego druta tzw., ale nie były przygotowane na wejście, nie wiem, telefonów komórkowych, które wówczas miały szerokie zastosowanie. I tak samo jest w tym przypadku. Państwo polskie było głuche i ślepe na działania kryminalistów, którzy przeszli ze zwykłych telefonów, zwykłych SMS-ów na aplikacje na swoich smartfonach i zaczęli komunikować się, organizować działalność przestępczą właśnie w ten sposób.

W związku z tym, że taki system działał i – państwo też to wiedzą – był to system Galileo, tzw. Pegasus Tuska, od 2012 r. do 2015… I zaraz pani przewodnicząca powie: Jaki to ma związek? Tak, ma związek, bo to była jedna z przyczyn, dlaczego służby podjęły – tak zakładam – decyzję o tym, że całe działanie jest w pełni legalne, właściwe, bo już ten system był stosowany, czyli do 2015 r. ta kontrola bez problemu była realizowana. Wówczas ten Hacking Team, włoski system, się po prostu wysypał przez pewnie wojnę między hakerami, ale to już jest jakiś mój domysł. I państwo polskie w roku 2015, 2016 i jeszcze w 2017 było głuche i ślepe na to, co powinno być robione.

A dlaczego uważam, że jest to operacja o charakterze politycznym? Czyli wmówiono społeczeństwu, że Polska dysponuje jakoby jakimś systemem masowej inwigilacji. Wszędzie krążyło w mediach: system masowej inwigilacji – każdy Polak w Polsce nic nie robi, a służby nic innego nie robią, jak każdego z tych prawie 40 mln ludzi od A do Z tylko śledzą, patrzą, kiedy wstaje, kiedy się budzi, kiedy co tam robi, gdzie idzie itd., itd. Otóż jest to jedno wielkie kłamstwo i mistyfikacja. Bo państwo wiedzą, jak wygląda szczegółowo opisana możliwość stosowania narzędzi do kontroli operacyjnej i że przypadki akurat w stosowaniu tego systemu operacyjnego, o który państwo pytają, w roku najczęstszego jego użycia, czyli w roku 2021, to było ok. 200 zgód na ok. 100 osób nałożonych, jak dowiedzieliśmy się już w przestrzeni publicznej, a innymi laty, kiedy był stosowany, nawet to nie przekroczyło 100 osób. I odnoszę wrażenie, mam wrażenie, myślę, że to jest bardzo istotne, bardzo ważne, jak wygląda ta procedura – że za każdym razem przecież to sądy muszą wydać zgodę, że to sądy w tej procedurze wydają zgodę i…

Przytoczę państwu krótką wypowiedź prokuratora generalnego.

Poseł prezentuje materiał audiowizualny.

– Czy w jakimkolwiek przypadku ten Pegasus był zastosowany bez zgody sądu?

– Takiego przypadku nie znam, przynajmniej na bazie tego, co analizowaliśmy do tej pory, ale trudno mi to wykluczyć. Może powiem tyle, że to, co nam wychodzi, to to, że paradoksalnie służby dość mocno dbały o taką swoistą wewnętrzną biurokrację w kontekście tych wszystkich działań, które powinny być podjęte.

Koniec materiału audiowizualnego.

Sami państwo widzą. Prokurator generalny, który zapoznał się z dokumentami, informuje opinię publiczną, że wszystkie przypadki mu znane odbywały… były realizowane za zgodą sądu – i wydaje mi się, że jest to niezwykle istotna sprawa i istotny przypadek do zbadania. I w związku z tą… kilkoma przypadkami medialnymi w mojej ocenie, powtórzę, mam wrażenie, osób złapanych za rękę, gdzie sądy zgodziły się do zastosowania właśnie kontroli operacyjnej… Te osoby postanowiły rozpętać jakąś burzę polityczną w myśl zasady, że jeżeli nie jesteś w stanie się wybronić, bo fakty są tak miażdżące, to podważaj narzędzie, którego wobec ciebie użyto, zwłaszcza że przecież Pegasus czy systemy podobne do Pegasusa były stosowane w kilkunastu krajach Unii Europejskiej i w kilkudziesięciu krajach świata, jak też w przestrzeni publicznej, w przestrzeni medialnej już podawano.

I, drodzy państwo, w związku z tym politycznym charakterem sprawy trzeba wyjaśnić opinii publicznej, że postęp technologiczny to jest coś nieuchronnego – i chyba każdy sobie z tego zdaje sprawę. Ale też ważna rzecz, nie dla każdego pewnie jawna, że odbywają się na bieżąco – i myślę, że to też jest istotne – różnego rodzaju targi związane z cyberbezpieczeństwem. Największe w regionie są w Pradze i to każdy specjalista od cyberbezpieczeństwa państwu powie, który tutaj przyjdzie. I tam są systemy, które mogą kupować nie tylko państwa – jak wiemy, system, o którym rozmawiamy, był przeznaczony wyłącznie

dla organizacji rządowych – ale zbliżone systemy mogą kupować osoby, no, nazwijmy to, prywatne, które po prostu na to stać. W związku z tym uważam, że – i chyba każdy z nas uważa – że każde państwo, a zwłaszcza państwo polskie, powinno nie tylko nadążać za postępem technologicznym, ale mieć skuteczne narzędzia ku temu, żeby przestępczość zwalczać. Ja powiem, że jestem dumny z tego, że państwo polskie posiadało skuteczne narzędzia do tego, żeby przestępczość w tym zakresie zwalczać.

Szanowni państwo, na czym polega legalność stosowania? Bo wytworzyło się jakieś takie przeświadczenie, że kontrola operacyjna to jest nie wiadomo jaka i właściwie każdy tę kontrolę operacyjną ma albo sobie jeden z drugim funkcjonariusz jednej czy drugiej służby siedzi i tam sobie tylko włącza, wyłącza, słucha – a tego teraz włączę, a tutaj sprawdzę itd. No nie, to jest totalna bzdura. Państwo doskonale wiedzą, że we wszystkich ustawach pragmatycznych tzw. są artykuły odnoszące się do kontroli operacyjnej. I na czym taka kontrola operacyjna polega? To jest… Wezmę ustawę o CBA, art. 17 ustawy o CBA, ust. 5: Kontrola operacyjna prowadzona jest niejawnie – to chyba zrozumiałe – i polega na: 1) uzyskiwaniu i utrwalaniu treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych; 2) uzyskiwaniu i utrwalaniu obrazu lub dźwięku osób z pomieszczeń, środków transportu lub miejsc innych niż miejsca publiczne; 3) uzyskiwanie i utrwalanie treści korespondencji, w tym korespondencji prowadzonej za pomocą środków komunikacji elektronicznej; 4) – najbardziej istotny – uzyskiwanie i utrwalanie danych zawartych w informatycznych nośnikach danych – tu uwaga – telekomunikacyjnych urządzeniach końcowych, systemach informatycznych i teleinformatycznych. I dalej tam uzyskiwanie dostępu i kontroli zawartości przesyłek itd. I praktycznie kalka, kopia jeden do jednego tego artykułu – pani przewodnicząca przecież zna jako komisarz, jeśli dobrze pamiętam – art. 19 ustawy o Policji, jeden do jednego, dokładnie ten przepis, ale też chociażby art. 27 ustawy o ABW i AW, czyli o agencji, o kontrwywiadzie cywilnym i wywiadzie cywilnym czy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, art. 31 ustawy o SKW i SW. I to jest kalka.

Czyli na czym to polega? Mianowice, drodzy państwo, służby… Tu mówię z wiedzy powszechnie dostępnej, z internetu, nie ujawniam żadnych tajemnic prawnie chronionych, techniki operacyjne są opisane w książkach, ale być może opinii publicznej trzeba wyjaśnić te techniki operacyjne. A mianowicie służby najpierw muszą mieć uzasadnione podejrzenie o popełnieniu przestępstwa. Jeżeli mają uzasadnione podejrzenie o popełnieniu przestępstwa, podejmują działania, żeby utrwalić dowody, zatrzymać sprawców, wszystkie te czynności, które są przewidziane prawem. Kiedy standardowe czynności przewidziane w ustawie nie dają… nie są wystarczające ku temu, żeby utrwalić dowody chociażby, a dalej jest wysokie prawdopodobieństwo, że ktoś popełnia przestępstwo, wówczas służby zgłaszają się do sądu, wnioskują, przygotowują odpowiedni wniosek, zgłaszają się do sądu, sąd kieruje… Służby zgłaszają za pośrednictwem prokuratury, prokurator o tym decyduje i jest kierowana do sądu zgoda na zastosowanie kontroli operacyjnej. Ale, co istotne, drodzy państwo, i taka jest praktyka, i to też w przestrzeni publicznej już padło, najpierw służby uzyskują informację, zgodę – o tym mówił pan Bodnar, że to było bardzo skrupulatnie, biurokratycznie prowadzone – na kontrolę, czyli z tego punktu pierwszego, który przytoczyłem: utrwalanie treści rozmów prowadzonych przy użyciu środków technicznych, w tym za pomocą sieci telekomunikacyjnych. I kiedy okazuje się, że przestępca albo ktoś podejrzewany – nie podejrzany, tylko jeszcze podejrzewany – o popełnienie jakiegokolwiek przestępstwa posługuje się komunikatorami, wówczas dopiero zapadała decyzja, o czym wiemy też z przestrzeni publicznej, o tym, żeby występować z wnioskiem o to, żeby łamać te komunikatory.

I myślę, że to jest niezwykle istotne, że tutaj ta informacja była pełna, że sądy wiedziały, jakie techniki operacyjne są stosowane przez służby, i, co więcej, sądy zawsze mają pełen zakres możliwości decyzyjnych – czyli sąd może wezwać funkcjonariusza, wszystkie akta mu są przesyłane oczywiście, ale jeżeli ma wątpliwości, może wezwać funkcjonariusza, dopytać, przeprowadzić dowody. To jest kwestia decyzji sądu i – jak wiemy z wypowiedzi pana Bodnara – we wszystkich tych przypadkach sądy wydawały właściwe, odpowiednie decyzje. A to, czy później się okaże, że ta kontrola operacyjna kończy się takim sukcesem, że jest kierowany akt oskarżenia, czy nie – no to już jest

jakby dalsza część czynności postępowania karnego. Natomiast decyzja sądu i legalność zastosowania tego rodzaju kontroli operacyjnej jest niewątpliwa.

Szanowni państwo, co istotne – i to było wielokrotnie tutaj już, tak mi się wydaje, że przez państwa też omawiane – służby polskie miały doświadczenie. Dlaczego zdecydowały się na przełamanie tych komunikatorów? Otóż dlatego, że była informacja o tym, że te prowadzone postępowania, śledztwa dochodzą do ściany, czyli ktoś, kto zastosował kontrolę operacyjną, słuchał rozmów, ale przestępca przechodził na komunikator – dochodził do ściany. A było to przekonanie, że to wcześniejsze narzędzie, czyli Galileo, ten Pegasus Tuska, między 2012 r. a 2015 r. który funkcjonował, był administrowany przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, no, był na tyle skuteczny, że takie narzędzie w Polsce po prostu jest potrzebne i jest konieczne.

Jak wiemy, też z informacji publicznej, przygotowanie zakupu i decyzja o tym, że to jest potrzebne, jakie jest rozpoznanie rynku, kto ma przygotować ten zespół – to koordynator służb czy CBA powołało taki zespół, który… – wspólnie z Policją – który składał się z dziesięciu funkcjonariuszy i takie postępowanie przeprowadził. Rekomendował, wybrał taki system, który uważa za najlepszy z możliwych. Jak wiemy, w tym postępowaniu wzięło udział siedem firm. On został wybrany. Za chwilę powiem o legalności zakupu, bo też państwo dużą uwagę na to zwrócili i dużo kłamstw w przestrzeni publicznej się pojawiło, ale to w drugiej części wypowiedzi. Ale chcę mocno podkreślić, że według tych informacji, które są w przestrzeni publicznej, system był w pełni sprawdzalny, kontrolowalny, dostęp do niego był ograniczony, każdy dostęp jest odnotowywany, odnotowalny, jeżeli takiego słowa można użyć, mało zgrabnego, a serwery znajdują się w Polsce i jest to też szyfrowane.

Wiemy, że dwanaście razy, aż dwanaście razy ten system posłużył – bo on był administrowany przez CBA, ale używany przecież w połowie przypadków przez kontrwywiad cywilny, czyli przez ABW, ale też przez SKW, przez inne służby – ale dwanaście razy był… dotyczył ścigania zabójstw, o czym poinformowali w przestrzeni publicznej ci, którzy odpowiadają za stosowanie systemu, ale też w innych kategoriach przestępstw. Czyli mamy szpiegostwo – ta słynna rozbita grupa tych szesnastu szpiegów, którzy też posługiwali się komunikatorami – mamy terroryzm, mamy korupcję, mamy zorganizowane grupy przestępcze, obrót narkotykami, porwanie dla okupu, pranie brudnych pieniędzy.

I teraz, drodzy państwo, szanowni widzowie wszystkich stacji, którzy nas oglądacie, gdyby zdarzyło się tak, że jacyś terroryści zaatakowaliby Polskę, że ludzie by zginęli, to pojawiłyby się pytania i byłaby taka komisja śledcza, która by pytała, dlaczego Polska nie kupiła takiego systemu, dlaczego Polska pozwoliła na to, żeby przestępcy, terroryści, ludzie o złych intencjach mogli sobie pozwolić na to, żeby komunikować się, a państwo polskie ma być ślepe i głuche na to, co się tam wyrabia. No gwarantuję państwu, że ta hucpa polityczna byłaby odwrócona w drugą stronę, czyli byłaby komisja śledcza, która by dotyczyła, dlaczego takiego systemu w Polsce nie było. Ale w związku z tym, że tam się pojawiło kilku polityków, którzy najpewniej byli złapani za rękę, to stwierdzili, że zrobią właśnie hucpę pod użyciem… pod pretekstem próby podważania zaufania do narzędzia, które jest standardowo stosowane w ramach kontroli operacyjnej.

Chcę tutaj jeszcze raz podkreślić, bo państwo też wielokrotnie w swoich pytaniach… Ja słuchałem tych pytań z uwagą, z ciekawością, zaciekawieniem, gratuluję celności niektórych ich. Ale o akredytację – i też była już odpowiedź, że art. 51 ust. 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych wprost wskazuje, że tego rodzaju system do kontroli operacyjnej nie musiał przechodzić takiej akredytacji. W przestrzeni publicznej pojawia się fejk, jakoby system był… miał być używany czy ma być używany wyłącznie do przestępstw terrorystycznych – co też jest nieprawdą. Kontrola operacyjna za zgodą sądu dotyczy katalogu przestępstw wskazanych w ustawach pragmatycznych, w ustawie o CBA, ustawie o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, o Policji. Tam zawsze, kiedy jest przepis odnoszący się do kontroli operacyjnej, to jest zazwyczaj w ust. 1 wprowadzenie, w jakiej kategorii przestępstw… Czyli w najpoważniejszych przestępstwach – ale w jakiej kategorii? To nie jest zamknięty katalog wyłącznie do terroryzmu, ale w jakiej kategorii przestępstw ten system może być stosowany i kontrola operacyjna

w takim przypadku może być stosowana. I pod tym względem, szanowni państwo, tutaj nie ma wątpliwości.

I, co niezwykle istotne, jeszcze chciałem jedną rzecz podkreślić jakby co do postępu technologicznego. A mianowicie – to też jest opisane po prostu w podręcznikach do techniki operacyjnej – chcę się tutaj skupić, dlaczego go podkreśliłem w tej mojej wypowiedzi, ten ust. 4 pkt 4. W ustawie o CBA to jest art. 17, w ustawie o Policji art. 19 ust. 5… przepraszam, ust. 6 pkt 4. Dlaczego to jest niezwykle istotne, czyli dostęp do telekomunikacyjnych urządzeń końcowych? Co to jest urządzenie końcowe? No to jest, drodzy państwo, smartfon. I dostęp do danych… Czyli sąd wyraża zgodę na dostęp do danych. I w ramach tych technik operacyjnych – jak mówię, to jest opisane, dostępna wiedza w internecie – jak mogły działać służby, kiedy próbowały uzyskać dostęp do tych danych z telekomunikacyjnego, teleinformatycznego urządzenia końcowego, a nie miały systemu typu Pegasus czy jakieś inne, które działają, który pozwalałby ten dostęp uzyskać zdalnie? Taka jest różnica właśnie – uzyskanie zdalnie dostępu. To co robiły w ramach swojego działania służby, drodzy państwo? Otóż próbowały jakimś innym programem jechać za takim – to się fachowo nazywa – figurantem, czyli osobą, wobec której sąd zgodził się na zastosowanie kontroli operacyjnej, i czekały, aż ta osoba pójdzie, nie wiem, na basen, włoży swój telefon do szafki, i wtedy podpinały się do tego urządzenia po to, żeby ten dostęp uzyskać. I to jest opisane w podręcznikach, jak działa kontrola operacyjna w ramach dostępu do danych na teleinformatycznych urządzeniach końcowych, co chcę bardzo mocno podkreślić. System, który ma… funkcjonuje, który jest przedmiotem tak szerokich debat publicznych, jest tego rodzaju dostępem do danych, tyle że w formie zdalnej, czyli w ramach postępu technologicznego państwo nie muszą – szukam jakiegoś sprawnego przykładu, ale… – wypisywać czeku, tak, tylko sobie blikiem mogą coś zapłacić. No to można zdalnie, a można inaczej. I tego rodzaju postęp technologiczny chyba dla każdego z państwa jest zrozumiały.

I w ramach tych kilkunastu państw Unii…

Ja sobie przygotowałem tutaj jeszcze to, co udało mi się odtworzyć niezależnie od działań służb. A wbrew opinii… informacji w opinii publicznej, wczoraj to było bardzo szeroko podawane, że mi została zabrana komórka – otóż nie, nie została mi zabrana komórka, bo jest to przedmiot osobisty i odnosi się do immunitetu poselskiego. To dla państwa informacji. Dlatego pewne rzeczy udało mi się odtworzyć. W związku z tym tu wypisałem sobie. Chciałem ten przykład niedawny, był bardzo słynny holenderski, ale myślę, że inne barwne przykłady z Polski – szesnastu szpiegów, te dwanaście zabójstw, właśnie w Holandii ta cała siatka rozbita dzięki przełamaniu zabezpieczeń technologicznych związanych z komunikatorami i związanych najpewniej właśnie tym systemem, o którym tutaj rozmawiamy, ale też wielka korupcja w Parlamencie Europejskim, która była możliwa dzięki temu właśnie, że służby zastosowały – jak dochodzi do nas z tych różnych informacji – służby zastosowały takie a nie inne rozwiązania… I myślę, że to jest ważne. To jest ważne dla opinii publicznej.

Natomiast chciałem jeszcze jedną rzecz podkreślić co do tego art. 17 ust. 5 pkt 4, czyli dostęp do danych w ramach teleinformatycznego urządzenia końcowego. Otóż pod wpływem pewnej nagonki politycznej, pewnej atmosfery politycznej i upolitycznienia sądownictwa ogólnie w Polsce, tych sędziów wychodzących z siedziby Platformy, Iustitii, innych, którzy tak działają, i tej emocji, która się udzieliła w Polsce, niedawno sądy zaczęły wydawać orzeczenia – to jest, myślę, istotne – wbrew utrwalonej linii orzeczniczej. Bo państwo bardzo mocno podkreślają, że dostęp do danych na urządzeniu końcowym, teleinformatycznym nośniku końcowym może być wyłącznie od daty zarządzenia kontroli operacyjnej. Otóż, drodzy państwo, chcę państwa poinformować, że jeszcze do niedawna, czyli do tej hucpy politycznej, którą część z polityków obecnie rządzących urządziła, sądy miały utrwaloną linię orzeczniczą, też Sąd Najwyższy, związaną z tym, że przy kontroli operacyjnej, czyli przy dostępie do danych związanych z teleinformatycznym urządzeniem… nośnikiem końcowym, smartfonem, ten dostęp do danych nie jest reglamentowany, końcowy, bo on dotyczy tych danych, które są na danym telefonie w momencie uzyskania tego dostępu, bo, jak dobrze państwo wiedzą, postęp technologiczny jest taki, że ciężko… Nikt z państwa nie nosi przecież laptopa, którego dzie-

wiczo otwiera – i nagle służby przychodzą i wtedy dopiero go badają, bo ktoś wydał orzeczenie sądu w tym czasie. No tak nie jest. Używamy go na bieżąco. Jeżeli ktoś ma dostęp do danych, to państwo doskonale wiedzą, że ten dostęp jest po prostu… jeżeli jest do teleinformatycznego urządzenia końcowego, to jest do tych danych w całości. I mam… Można powiedzieć, była to pewna powszechna praktyka, powszechne przekonanie, także orzeczenia Sądu Najwyższego w tej sprawie, pamiętam jedno szeroko komentowane – chociaż w tych sprawach, zdaje się, że… nie znam klauzuli, podejrzewam, że jest klauzula, więc nie będę mówił szeroko, ale wydane przez pewną wojującą sędzię przywiązywaną do państwa strony sporu politycznego. I to orzeczenie jakby jest dosyć jednoznaczne, które wskazuje, że ten dostęp może być. A państwo, mając dostęp przecież do informacji niejawnych, to powinni do tego postanowienia i do tej utrwalonej linii orzeczniczej dotrzeć.

I teraz, drodzy państwo, chciałem przejść do pewnych półprawd i nieprawd, które wygłosił świadek dzisiaj rano o dziewiątej, z tego co słuchałem, ale z tego co też się pojawia w przestrzeni publicznej. A mianowicie sama podstawa prawna. Mianowicie to, że system, który od roku – teraz, szczerze mówiąc, dokładnie nie jestem w stanie określić, ale zakładam, że 2021 szeroko jest nazywany i komentowany Pegasusem, a w polskich dokumentach, co istotne, przynajmniej ja takich nie widziałem, nigdzie z nazwy Pegasus niewystępujący, był bardzo szeroko opisany, bo wtedy oczywiście wybuchła cała hucpa polityczna, która pokazywała, ile to strasznych rzeczy się dzieje i spraw się dzieje…

A ja wziąłem jakiś taki pierwszy lepszy przegląd, drodzy państwo, artykułów prasowych, które w roku 2018 już szeroko informowały, bardzo szeroko informowały – zobaczcie państwo, to są druki normalną czcionką, bez żadnych… wziąłem kilka po prostu przygotowanych – o udzieleniu dotacji przez Ministerstwo Sprawiedliwości z Funduszu Sprawiedliwości. I ta informacja jest już w przestrzeni publicznej przecież powszechnie dostępna, więc już była szeroko komentowana i przeze mnie, i przez ministra Ziobro, i przez bardzo, bardzo wiele osób. Przecież to nie jest żadna już teraz tajemnica, że Ministerstwo Sprawiedliwości udzieliło dotacji dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Nie jest prawdą – i to bardzo często się pojawiało – że, nie wiem, Woś, Ziobro kupili Pegasusa. Nie jest prawdą, że Ministerstwo Sprawiedliwości kupiło Pegasusa. Nie. My zgodnie z procedurą, ja i urzędnicy ministerstwa zgodnie z procedurą przekazaliśmy dotację dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, co się odbywało w stu procentach zgodnie z prawem – wbrew narracji politycznej, którą państwo przyjęli i którą wmawiają opinii publicznej po to, żeby wywołać jakiś ferment związany z tym, jakoby miało się dziać coś niedobrego.

Otóż, drodzy państwo, 12 lipca 2017 r. weszła nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego: art. 43, który reguluje zasady działania funduszu, od tego 2017 r. zwanego Funduszem Sprawiedliwości, i który – i to jest gigantyczne kłamstwo w przestrzeni publicznej, gigantyczny fejk, który powielają wszyscy politycy Platformy itd. – służy ofiarom przestępstw wyłącznie. Otóż, drodzy państwo, jest to nieprawda. Fundusz Sprawiedliwości ma cel pomocy pokrzywdzonym, czyli służy pokrzywdzonym przestępstwem – słowo „ofiara" jest niedobre, pokrzywdzonym przestępstwem – ale też, i to są ustawowe cele funduszu, ma służyć działaniom związanym z przeciwdziałaniem przestępczości, o czym doskonale wszyscy, którzy rozkręcali tę hucpę polityczną, wiedzą, i celom związanym ze wsparciem postpenitencjarnym, czyli dla wychodzących z zakładów karnych i aresztów śledczych, to wsparcie też w sposób naturalny musi być udzielane.

I w związku z tym fundusz, mając cel związany z przeciwdziałaniem przyczynom przestępczości, realizował ten cel. Miał obowiązek prawny od roku 2017, jeżeli takie podmioty się zwróciły o to, finansować te działania. I co więcej, w 2017 r. – tu już wchodzimy na taki level bardziej skomplikowany, mam nadzieję, że część z państwa to zrozumie, jestem przekonany, ale bardziej skomplikowany pod względem finansów publicznych i ustawy budżetowej…

Nie rozumiem, czemu pan kręci głową. Uderz stół, a nożyce się odezwą? Nie, nie byłem złośliwy w tym przypadku, panie pośle, w żaden sposób, czy panie członku.

Ale, drodzy państwo, dotacje celowe mogą być udzielane innym podmiotom… Znaczy jednostkom budżetowym nie udziela się dotacji celowej. W związku z tym jednostki

budżetowe – to jest nowa kategoria, która pojawiła się w Kodeksie karnym wykonawczym – które mogą wnioskować o świadczenie pomocy, mogą wnioskować o realizację zadań związanych z przeciwdziałaniem przestępczości i z pomocą postpenitencjarną. Dlaczego ta nowelizacja miała miejsce? Otóż dlatego, że m.in. Najwyższa Izba Kontroli w swoich raportach – odsyłam państwa do nich, tak często się państwo na nie powołują – w roku 2016 domagała się zmian w zasadach działania Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym. Kiedy w 2015 r., a tak realnie od początku 2016 r., objęliśmy obowiązki… Czy będąc precyzyjnym – od listopada 2015 r., ale wówczas były, w 2015 r., jeszcze poprzednie działania związane też m.in. z funduszem… Od roku 2016 fundusz realizował swoje zadania w sposób niewystarczający. I to określiła Najwyższa Izba Kontroli.

A mianowicie w czasach, kiedy my teraz, dzisiaj, to powstało w roku 2018, prowadzimy – no teraz już państwo i pan Bodnar – ponad 300 ośrodków pomocy pokrzywdzonym, w praktycznie każdym powiecie w Polsce, na co jest wydawanych wielokrotnie więcej niż na tę pomoc, którą państwo udzielali… Państwo do roku 2015, 2016 wydawali ok. 15 mln na pomoc pokrzywdzonym, tylko, i te pieniądze trafiały do głównie trzech organizacji feministycznych, w Warszawie, Łodzi i Gdańsku. To jest wszystko do sprawdzenia. I w związku z tym w 2016 r. było zalecenie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli odnoszące się do tego, że powinna być wzmożona reklama funduszu, informacja o udzielaniu wsparcia, ale też wskazanie z prawa europejskiego zaleceń, które odnosiły się do tego, że jeżeli instytucje trzeciego sektora oczywiście świetnie działają, są zdolne itd., ale nie wypełniają tej roli w takim zakresie, w jakim powinny w myśl prawa europejskiego, to tą sprawą powinno się zająć państwo.

To była intencja, która przyświecała właśnie tym zmianom. Czyli wynikało to z raportów Najwyższej Izby Kontroli i te prace zostały, z tego co pamiętam, chyba pod koniec 2016 r. czy gdzieś w połowie w Ministerstwie Sprawiedliwości podjęte. Bo ta nowelizacja 12 sierpnia, jeśli dobrze pamiętam, weszła w życie albo została podpisana przez pana prezydenta. To jest jeden aspekt, czyli instytucje z sektora finansów publicznych, nie NGO – podmioty, dotacje celowe, ale instytucje z sektora finansów publicznych.

Pan członek się uśmiecha. Cieszę się, że do pana dotarło.

Natomiast…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja bym chciała bardzo prosić o zachowanie kultury i uprzedzić, że jeżeli dzisiaj podchodzimy do prac Komisji, to szanujmy siebie nawzajem, bo w ten sposób przejdziemy przez to dzisiejsze posiedzenie, a nie obrażając siebie nawzajem. Tak że po co? Niepotrzebne są zupełnie te przytyki. Prowokuje pan w tej chwili. Tak że bardzo proszę o kończenie swojej swobodnej wypowiedzi.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, kiedy ja wnosiłem o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji właśnie na kulturalną… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle Przydacz, na podstawie art. 155 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku. Utrudnia pan prowadzenie dzisiejszego posiedzenia obrad. Bardzo proszę o niezabieranie głosu bez możliwości… bez przydzielenia głosu przez przewodniczącą. Dziękuję uprzejmie.

Świadek Michał Woś:

Przez zadanie pytania utrudnia prowadzenie obrad, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przez przerywanie.

Świadek Michał Woś:

Z całym szacunkiem, rozumiem, że przekazali pani, jak to teraz ma być po tym przesłuchaniu prezesa, ale jakby…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy… Bardzo proszę. Bardzo proszę. Ja sobie, panie przewodniczący, poradzę. Bardzo proszę, żeby świadek skupił się na swojej swobodnej wypowiedzi – chyba że ją kończy już w tej chwili.

Świadek Michał Woś:

Jeśli pani przewodnicząca, o, przestanie mi wyłączać mikrofon, to oczywiście będę zmierzał w tę stronę.

W związku z tym, szanowni państwo, Fundusz Sprawiedliwości… Tu wprost zacytuję art. 43. Pozwolą państwo, że nie będę w całości czytał, bo państwo z urzędu przecież znają i powinni znać art. 43, ale w § 8 jest wskazane, na co mogą być przeznaczone środki funduszu. Oczywiście 1) pomoc pokrzywdzonym – o czym mówiłem, ale tutaj to rozszerzenie: pomoc udzielana przez jednostki zaliczone do sektora finansów publicznych, szkolenia, ale też 1c) realizację przez jednostki sektora finansów publicznych – myślę, że ważne – zadań ustawowych związanych z ochroną interesów osób pokrzywdzonych i świadków, a także wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości. Czyli mamy podstawę prawną w Kodeksie karnym wykonawczym, art. 43 ust. 4 pkt 1… przepraszam, § 8 pkt 1c. Jeszcze raz powtórzę dla opinii publicznej, jakie są cele funduszu. Środki funduszu są przeznaczane na realizację przez jednostki sektora finansów publicznych zadań związanych z wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości. Jak państwo wiedzą, CBA jest jednostką sektora finansów publicznych i wykrywa i zapobiega przestępczości. Ale też chcę zwrócić uwagę od razu na ust. 4, czyli środki funduszu przeznaczane na działalność podejmowaną lub powierzaną przez dysponenta – to jest ważne – mającą na celu – i tutaj – przeciwdziałanie przyczynom przestępczości, w szczególności… I potem mamy cały katalog tego, co jest w szczególności, i państwo to znają.

W związku z tym jest to podstawa prawna do tego, że jeżeli podmiot zgłasza się z wnioskiem, a taki wniosek do Ministerstwa Sprawiedliwości, jak państwo wiedzą, wpłynął, zdaje się, 15 września, jak sobie zanotowałem, próbując odtworzyć własne notatki… Pani przewodnicząca mówiła, że to jest ujawnione, zdaje się, przez pana Tuska w spotkaniu z prezydentem. I jak taki wniosek wpływa, wówczas, drodzy państwo, jest obrabiany w standardowej procedurze, czyli sprawdza się podstawę prawną, formalności i po przekazaniu formalności jest możliwe udzielenie dotacji.

I teraz, drodzy państwo, chciałbym się rozprawić z dwoma mitami. Znaczy jeden mit już tutaj mamy, czyli te środki pokrzywdzonym. Ja też uważam, że one powinny jak najszerzej trafiać do pokrzywdzonych. Jestem dumny, że te setki milionów złotych trafiło do pokrzywdzonych, do tych ośrodków w całej Polsce, a nie, tak jak wcześniej, do trzech organizacji feministycznych. Natomiast, jeszcze raz powiem, w roku 2017 w związku z także tymi zaleceniami kontroli NIK i po zmianie przepisu – tylko teraz nie pamiętam, czy to było w 2015 r., czy w 2016 r. – o nawiązkach, gdzie nawiązka za przestępstwa związane z ruchem drogowym popełnione pod wpływem alkoholu… są związane z obowiązkową nawiązką na rzecz funduszu, przychody funduszu po prostu wzrosły, które w 2017 r. nie były do końca wykorzystane, a od 2018 r. miała ruszyć ta ogólnopolska sieć pomocy pokrzywdzonym. I po… Więc to jest ten jeden mit, czyli te pieniądze dla ofiar przestępstw: tu 15 mln, a tam setki milionów. A to, jeszcze raz powtórzę, przeciwdziałanie przyczynom przestępczości i to wykrywanie i zapobieganie przestępczości.

Natomiast drugi mit, który krąży w przestrzeni publicznej, to jest mit związany z tym, że Fundusz Sprawiedliwości… przepraszam, że Centralne Biuro Antykorupcyjne, to jest art. 4 ust. 1, może być finansowane – i tu jest bardzo ważne słowo wykreowane przez pana Kwiatkowskiego, ówczesnego prezesa NIK, a potem powielane przez wszystkich innych polityków – może być realizowane… – przez wszystkich innych, tych teraz rządzących, a wtedy w opozycji – może być finansowane wyłącznie, słowo klucz, ze środków budżetu państwa. Otóż, szanowna opinio publiczna, drodzy widzowie, szanowna Wysoka Komisjo, nie ma tam słowa „wyłącznie”. Państwo sobie otworzą ustawę o CBA, zobaczą art. 4. Jest napisane, że Centralne Biuro Antykorupcyjne jest finansowane z budżetu państwa. I teraz zaczynają się dyskusje akademickie, tak powiem, i bardzo szczegółowe, czy jest wyłącznie, czy nie jest wyłącznie.

Powiem szczerze, że mnie najbardziej przekonują nie trzy opinie prawne, drodzy państwo, przygotowane dla Ministerstwa Sprawiedliwości, a mianowicie pani prof. Elżbiety Chojny-Duch, która mówi, że nie ma najmniejszego problemu z tym, żeby Fundusz Sprawiedliwości mógł finansować Centralne Biuro Antykorupcyjne… Nie będę odwoływał się do opinii pana prof. Witolda Modzelewskiego z Instytutu Studiów Podatkowych i tak samo wskazuje, że w ramach jednostek budżetowych te finansowanie może być realizowane. Jest także opinia prawna pana prof. Krzysztofa Wiaka, z panią dr Zuzanną Gądzik, która także potwierdza możliwość finansowania… zakupu na rzecz zwalczania wykrywania przestępczości, czyli realizacji zadań Centralnego Biura Antykorupcyjnego, w tym zakresie… Centralnego Biura Antykorupcyjnego w zakresie wykrywania zadań realizowanych ze środków Funduszu Sprawiedliwości.

Ale, drodzy państwo, najbardziej mnie przekonuje opinia departamentu prawnego… Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego Najwyższej Izby Kontroli, zamówiona na zlecenie pana Kwiatkowskiego i wydana 26 marca 2018 r., podpisana przez wicedyrektor tegoż departamentu, która… Drodzy państwo pozwolą, że przytoczę jej fragment. „Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że zakres zadań, które mogą być finansowane ze środków funduszu, został określony w sposób szeroki. Mogą to być m.in. zadania związane z wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości. Zadania te są wykonywane przez jednostki sektora finansów publicznych. Nie ulega wątpliwości, że Centralne Biuro Antykorupcyjne jest taką jednostką, a wykonywane przez nie zadania mieszczą się we wskazanym zakresie w tym art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego i jednoznaczne potwierdzenie tej tezy daje nawet pobieżna analiza". Drodzy państwo, „jednoznaczne potwierdzenie tej tezy daje nawet pobieżna analiza ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym". „Argumentów do zakwestionowania legalności finansowania ze środków funduszu nie daje także…" – i tu proszę słuchać, bo pan minister Kwiatkowski publicznie potem mówił co innego, to znaczy, częściowo mówił, dzisiaj mówił co innego, a wtedy mówił, zaraz państwu pokażę, co – „nie daje także treść art. 4 ust. 1 ustawy o CBA, zgodnie z którym działalność biura jest finansowana z budżetu państwa. Przepis ten wskazuje" – uwaga – „jedynie źródło finansowania działalności. Jego znaczenie nie polega więc na tym, że wyłącza on możliwość finansowania tej działalności z innych źródeł" – jeszcze raz, znaczenie tego przepisu nie polega, że wyłącza on możliwość finansowania działalności CBA z innych źródeł – „jeżeli z innych niż ustawa o CBA ustaw wynikałaby możliwość finansowania działalności tej służby, na przykład ze środków funduszu celowego, to byłoby to dopuszczalne". Centralne… Przepraszam. Najwyższa Izba Kontroli, pod kierownictwem pana Kwiatkowskiego, pani dyrektor biura orzecznictwa… Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego: „byłoby to dopuszczalne". Pozwolą państwo dalej. Wyłączne…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam…

Świadek Michał Woś:

Nie dłużej niż pan Kwiatkowski. Kończę to i już będą państwo… oczywiście będę do państwa dyspozycji. „Byłoby to dopuszczalne". „Bez znaczenia" – drodzy państwo – „jest zatem okoliczność, że środki Funduszu Sprawiedliwości nie są środkami bezpośrednio budżetowymi. Wobec tego odpowiedź na dwa pierwsze pytania postawione przez departament porządku jest zatem taka, że chociaż środki z Funduszu Sprawiedliwości nie są środkami budżetowymi, w tej tezie postawione, to wcale nie oznacza, że z tych środków nie może być finansowana działalność CBA. Odpowiadając na te pytania, należy wskazać, że jeżeli ze środków Funduszu Sprawiedliwości miałaby być finansowana działalność spełniająca warunki określone w art. 4 ustawy o CBA" – czyli tam, gdzie jest te finansowanie z budżetu państwa, gdzie pan Kwiatkowski odnalazł słowo „wyłącznie" – „to musiałoby się to odbywać na zasadach określonych dla tych wydatków".

Drodzy państwo pozwolą… Już zmierzam, pani przewodnicząca, proszę o chwilkę cierpliwości, do końca. Pozwolą państwo, że… Mam tutaj przygotowane jeszcze jedno krótkie, myślę, wskazanie, które państwa zaciekawi, a mianowicie:

Świadek prezentuje materiał audiowizualny.

Były prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski: Pan poseł Ryszard Wilczyński pytał, czy w kontekście Funduszu Sprawiedliwości społecznej będziemy kierować zawiadomienie do prokuratury. Szanowni państwo, w tej sprawie nie będziemy kierować zawiadomienia do prokuratury. Dlaczego? Ponieważ nie było naruszone kryterium legalności, a ono jest podstawą do ewentualnego wniosku w tym zakresie. A dlaczego nie było naruszone kryterium legalności? Ponieważ w 2017 r. nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego rozszerzyła katalog działań, które mogą być finansowane z tego funduszu.

Koniec materiału wideo.

Drodzy państwo, to jest wypowiedź na posiedzeniu Sejmu i już państwu powiem dokładnie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest niepełna wypowiedź, tak że warto by ją było, jeżeli już puszczać, to puszczać ją w pełnym kontekście i dokończając…

Świadek Michał Woś:

Wziąłem stenogram z tego posiedzenia, mogę całość odczytać, jeżeli pani przewodnicząca mi przekaże więcej czasu. Otóż jest to stenogram z tego posiedzenia. Tu mam zaznaczoną całą wypowiedź, mogę całą odczytać.

Pan poseł Wilczyński pytał także w kontekście tego zakupu, czyli przeciwdziałania przestępczości, a pan Kwiatkowski jednoznacznie odpowiedział, mając wiedzę, że jego dyrektorka, wybitna prawnik, doktor prawa wskazała, że teza, którą on stawia, mianowicie o wyłączności finansowania jest tezą nieprawdziwą, mając tę wiedzę, w przestrzeni publicznej na użytek polityki realizował hucpę polityczną, realizował… okłamywał opinię publiczną wręcz, wmawiając opinii publicznej, że doszło do jakiegokolwiek naruszenia prawa. Chcę bardzo mocno podkreślić – podstawą prawną przekazania dotacji dla CBA jest Kodeks karny wykonawczy, czyli podstawa ustawowa w tym zakresie dosyć jednoznaczna.

Drodzy państwo, tam nie będę cytował pisma Ministerstwa Finansów, bo dla państwa pewnie to nie będzie istotne, skoro to był PiS-owski minister, prawda, więc pominę, ale 31 października 2018 r. taka zasadność była potwierdzona, cały szereg tych zasadności.

Natomiast chciałem zwrócić uwagę na jedną sprawę, ważną sprawę. Dlaczego Kodeks karny wykonawczy, ten art. 43 może stanowić samoistną podstawę, bo dzisiaj też słyszałem te tezy ze strony pana Kwiatkowskiego, ale też szerzej i wszystkich innych, że ona absolutnie… musiałoby to być wpisane w ustawach pragmatycznych. Czyli żeby CBA otrzymało dotację z Funduszu Sprawiedliwości, w ustawie o funduszu… o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym powinien być odpowiedni artykuł, który… przepis, który umożliwiałby przekazanie tej dotacji.

Otóż jest to teza nieprawdziwa. Dlaczego jest to teza nieprawdziwa? Otóż w systemie prawnym, szanowni państwo, są znane przypadki, w których Fundusz Sprawiedliwości czy inne fundusze celowe dotują inne jednostki sektora finansów publicznych na podstawie przepisu, który nie jest w ustawie pragmatycznej. Bo identyczny przepis, to też jest istotne, taki jak ustawę o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, związanym z tym, że jest finansowane z budżetu państwa, co jest dla każdego oczywiste… nie ma tam słowa „wyłącznie", identyczny przepis ma oczywiście Policja, ma Służba Ochrony Państwa, ma Straż Graniczna, ma ABW, ma Agencja Wywiadu, ma też Służba Więzienna, chociażby. I dlaczego o tym mówię? Otóż dlatego, że szanowni państwo, w uzasadnieniu, czyli odwołuję się teraz do racjonalnego ustawodawcy, do wprowadzenia kodeksu… w Kodeksie karnym wykonawczym możliwości finansowania jednostek sektora finansów publicznych, Wysoka Komisjo, w uzasadnieniu tego przepisu konkretnego – dlaczego te jednostki mają tę pomoc realizować – jest wprost wskazane: zakup sprzętu dla jednostek sektora finansów publicznych, na przykład Policji. To jest uzasadnieniu, to jest ratio legis. Można sobie to dokładnie przeczytać. Czyli ustawodawca wprowadzając ten przepis, zakładał, że to będzie samoistna podstawa do takiego przekazania.

Ale też chcę zwrócić uwagę na systemowy jeden przykład, a mianowicie ustawa o Służbie Więziennej nie przewiduje tego, że ma być Służba Więzienna finansowana ze środków Funduszu Sprawiedliwości ani też nie przewiduje tego, że Służba Więzienna

ma być… też ma dokładnie ten sam zapis, czyli Służba Więzienna jest finansowana z budżetu państwa. Nie ma słowa „wyłącznie", tak jak wmówiliście opinii publicznej, i nie przewiduje tak samo finansowania z Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych i Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy, jeśli dobrze pamiętam, czy przedsiębiorstw przywięziennych, ale fundusz aktywizacji zawodowej skazanych w skrócie. A mimo tego, że w ustawie, pragmatycznej ustawie o Służbie Więziennej nie ma przepisu, który umożliwiałby te dotacje z funduszy celowych, czyli systemowo, to i tak te dotacje są możliwe i są realizowane, i wynikają one z innych ustaw – w przypadku FAZ jest to ustawa o zatrudnianiu więźniów bodajże, jeśli się nie mylę, czy jakaś… któraś z tych ustaw.

W związku z tym, drodzy państwo, nie ma tu najmniejszej wątpliwości. I odniosę się jeszcze, bo państwo pewnie będą o to pytać, o działania rzecznika dyscypliny finansów. Tutaj powstały znaki zapytania, jak tę nową systemową sprawę… jak do niej podejść wtedy, kiedy jeszcze nie rozpędziliście jeszcze takiej hucpy politycznej. Wówczas w pierwszej instancji rzecznik uznał, że nie ma najmniejszego z tym kłopotu, bo rzeczywiście w Kodeksie karnym wykonawczym art. 43 jest podstawą samoistną, natomiast w drugiej instancji rzecznik uznał, że wolałby, żeby ta podstawa nie była podstawą samoistną, ale jedyne, co wskazał, to to, że w planie funduszu dotacja była w części – inne działania, odnosząca się do § 4, czyli to, co państwu cytowałem, do przeciwdziałania przestępczości, a wolałby, żeby było wprost wpisane w planie finansowym, nie ten, bezpośrednio, § 4, ale uszczegółowione, nie wiem, dotacja dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego, co oczywiście w przyszłości być może będzie poprawione.

Podsumowując, drodzy państwo, uważam, że mamy do czynienia po prostu z hucpą polityczną i z kilkoma tezami tyle razy powtórzonymi opinii publicznej, że państwo… Polacy zaczęli wierzyć w jakiś system masowej inwigilacji, a taki system masowej inwigilacji nie istnieje, chyba że ktoś, nie wiem, na Google'a czy Facebooka patrzy. Kontrola operacyjna w Polsce jest zawsze zgodnie z prawem, po decyzji sądu. Fundusz Sprawiedliwości mógł finansować działania związane ze zwalczaniem przestępczości przez Centralne Biuro Antykorupcyjne. W ustawie systemowej nie ma słowa „wyłącznie", a w systemie prawnym są dopuszczalne tego rodzaju działania i przypadki, a cała reszta, jak mówię, patrząc na to, co się dzieje, łącznie z zabraniem mi moich notatek na dzisiejsze spotkanie i posiedzenie to jest wyłącznie hucpa polityczna, która ma służyć odwróceniu uwagi opinii publicznej. Te przesłuchania od blamażu Komisji przy poprzednim przesłuchaniu, ale ogólnie od 100 konkretów czy 100 kłamstw Tuska i od tych wszystkich złych rzeczy, które w Polsce robicie.

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, jestem do pełnej dyspozycji, żeby wyprowadzić państwa z tej masy błędów, w których niestety być może państwo też tkwią, ale przede wszystkim tkwi opinia publiczna, przez to, że państwa politycy tak często te kłamliwe tezy powtarzali.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję, panie pośle. Ja wielu miejscach bym się z panem nie zgodziła, jeszcze zanim przejdę do pytań, to chciałam się pana spytać, czy… Bo pan powiedział, że jest pan dumny, że Polska zakupiła ten system.

Świadek Michał Woś:

Przepraszam, kaszlałem, jak pani część pytania zadała. Może pani powtórzyć?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan powiedział, że jest pan dumny, że Polska nabyła ten system i z niego korzystała.

Świadek Michał Woś:

Jestem dumny z tego, pani przewodnicząca, że Polska ma systemy do zwalczania przestępczości, które umożliwiają łamanie komunikatorów, czyli aplikacji, którymi posługują się przestępcy i mogłoby dojść do bardzo poważnych zdarzeń o charakterze przestępczym, gdyby Polska takiego systemu, tak jak demokratyczne państwa świata, jak Niemcy, jak Holandia, jak Luksemburg… akurat Luksemburg się nie przyznaje…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To już pan mówił…

Świadek Michał Woś:

…ale jak Hiszpania… Wymieniam, cytuję raport Parlamentu Europejskiego, chociaż oparty na źródłach typu „Gazeta Wyborcza", przede wszystkim w zakresie Polski. A jak „Wyborcza" się zachowuje, to w przypadku chociażby pana Stanowskiego – pozdrawiam – wszyscy widzieliśmy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobra, OK. Rozumiem, że jest pan dumny, czyli podtrzymuje pan tą…

Świadek Michał Woś:

…więc pod tym względem rzeczywiście rozumiem brak wiarygodności, ale jeszcze raz powtarzam, kilkanaście państw Unii Europejskiej…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

…wszystkie państwa świata…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy…

Świadek Michał Woś:

…systemy do zwalczania przestępczości powinny mieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy równie dumny pan jest z faktu, że w 2021 r., w momencie kiedy wojna za naszymi… wschodnią granicą toczyła Rosja z Ukrainą, nie mieliśmy już możliwości korzystania z takiego systemu? Czy równie dumny jest pan z tego?

Świadek Michał Woś:

To znaczy uważa pani, że powinniśmy wtedy zakupić kolejny system, czy zakupiliśmy? Ja takiej wiedzy nie mam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. Czy widzi pan w sobie, czy widzi pan w decyzjach podejmowanych przez ówcześnie rządzących błędy, które doprowadziły do tej sytuacji, że z tego systemu nie mogliśmy dalej korzystać, jeżeli w pana, w państwa ocenie był on stosowany legalnie? Do tego wrócimy…

Świadek Michał Woś:

Ja widzę gigantyczne błędy, pani przewodnicząca. Rozumiem, że to pytanie, mogę odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, tak.

Świadek Michał Woś:

Widzę gigantyczne błędy po stronie ówczesnej opozycji, która wywołała harmider i hucpę polityczną, związaną z tym systemem na własny użytek polityczny, co w sposób oczywisty było wykorzystane przez polonofobiczny rząd Lapida, w tamtym czasie rządzący w Izraelu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobra. Dziękuję.

Świadek Michał Woś:

Uważam, że jest to wina polskiej opozycji, tej hucpy politycznej, którą państwo wyrabiali wtedy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK…

Świadek Michał Woś:

Pani chyba wtedy nie, przepraszam, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli wszyscy winni dookoła, oprócz państwa. OK.

Świadek Michał Woś:

Nie, nie, pani wtedy była w naszym obozie chyba jeszcze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę powiedzieć, w jakim okresie sprawował pan funkcję wiceministra sprawiedliwości.

Świadek Michał Woś:

Wiceministrem sprawiedliwości zostałem w czerwcu 2017 r. Przestałem nim być w… na początku dwa tysiące… w marcu, zdaje się, albo później – 2018 r. Następnie byłem wicemarszałkiem województwa śląskiego, a później wróciłem do rządu jako członek Rady Ministrów już w 2019 r. i tylko w tym okresie, czyli w 2017–2018 zajmowałem się Funduszem Sprawiedliwości. W żadnym innym okresie nie nadzorowałem działań związanych z Funduszem Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wtedy nadzorował pan ten fundusz jako dysponent.

Świadek Michał Woś:

To już odpowiedziałem. Odpowiedziałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jako dysponent.

Panie pośle czy… Kiedy dowiedział się pan pierwszy raz i kiedy podpisywał pan pierwsze dokumenty dotyczące zakupu systemu przez Centralne Biuro Antykorupcyjne?

Świadek Michał Woś:

Zadała pani pytanie: „Kiedy pan się dowiedział, kiedy pan podpisywał dokumenty". Czy kiedyś dowiedziałem się, że podpisałem dokumenty…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To znaczy… kiedy pan się dowiedział. Kiedy pan się dowiedział o tym systemie – o systemie do inwigilacji, o tym, że ma on zostać zakupiony w taki sposób?

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Z kim pan koresponduje tam?

Świadek Michał Woś:

Do żony piszę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, ja bym apelował, żeby świadek nie posługiwał się…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panowie, bardzo proszę, proszę uprzejmie.

Świadek Michał Woś:

Zapraszam, do żony piszę, mogę pokazać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie no, proszę odłożyć to urządzenie końcowe.

Świadek Michał Woś:

Ale niech się pan nie denerwuje, panie członku, naprawdę.

To znaczy tak, o funkcjonowaniu systemu do kontroli operacyjnej, polegającej na dostępie do urządzenia, teleinformatycznego urządzenia końcowego, to, że takie systemy funkcjonują, to zdaje się, że każdy z nas po prostu z wiedzy powszechnej wie i jest tego świadomy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wiedział pan…

Świadek Michał Woś:

Jeżeli pani przewodnicząca pyta o konkretny system typu Pegasus, to ja o tym, że coś takiego jak Pegasus, o nazwie „Pegasus" funkcjonuje, dowiedziałem się z prasy w roku 2020 lub 2021, wtedy kiedy „Wyborcza" odgrzała ten kotlet w roku 2019. System o nazwie „Pegasus", tak, bo w Polsce, jeszcze raz powtórzę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. A kiedy pan podpisywał…

Świadek Michał Woś:

…nazwa „Pegasus" nie funkcjonowała.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. A kiedy pan podpisał pierwsze dokumenty dotyczące zakupu środka techniki specjalnej, przelania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości do centralnego biura…

Świadek Michał Woś:

Akta postępowania nie są odtajnione, w związku z tym ja nie jestem w stanie odpowiedzieć, nie naruszając tajemnicy państwowej i nie narażając siebie na odpowiedzialność. Na to pytanie, jak będą odtajnione akta tego postępowania, jestem do pełnej dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że tyczy się to postępowania i uchyla się pan od odpowiedzi na pytanie w związku z toczącym się…

Świadek Michał Woś:

Nie. Bardzo bym się chciał… pani przewodnicząca, odpowiedzieć na to pytanie, ale akta nie są jawne. Pani pyta, kiedy podpisałem dokument…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ten dokument, tak. A kiedy się pan…

Świadek Michał Woś:

Jest to w aktach, którymi Komisja może dysponować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, one nie są utajnione te akta.

Świadek Michał Woś:

Ja mam wiedzę, że są. Mnie nikt nie poinformował, że nie są, więc może mnie pani przewodnicząca, nie wiem, okazać mi to, to będę w stanie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No to szkoda, ponieważ powinien pan o tym wiedzieć. Rozumiem, że uchyla się pan…

Świadek Michał Woś:

A dlaczego? Jakim prawem? Nie… Jakim prawem, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale te akta nie są…

Świadek Michał Woś:

…ja mam wiedzieć o tym, że obecny minister sprawiedliwości coś ujawnił albo odtajnił.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale mówimy o postępowaniu, które nie było objęte…

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca mnie przecież nie poinformowała o tym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mówimy o postępowaniu, które nie było objęte klauzulą tajności, jakąkolwiek.

Świadek Michał Woś:

To pani przewodnicząca się myli.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dotyczące zakupu…

Świadek Michał Woś:

Według mojej wiedzy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i dotyczące chociażby dokumentów, które zaprezentował pan senator Kwiatkowski.

Świadek Michał Woś:

Według mojej wiedzy… Pan senator Kwiatkowski zaprezentował dokumenty, które nie dotyczyły zakupu, tylko późniejszego rozliczenia, które są objęte tajemnicą…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pytałam pana o podpisany pierwsze dokumenty, dotyczące przekazania środków…

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pani, że odpowiem, pani przewodnicząca. Zacząłem odpowiadać, pani przerywa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bo nie zrozumiał pan pytania.

Świadek Michał Woś:

Nie, to pani nie zrozumiała odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Chodziło mi o dokumenty, które podpisał pan, a dotyczyły przekazania przez Fundusz Sprawiedliwości środków dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Świadek Michał Woś:

To informuję panią, że według mojej wiedzy akurat te dokumenty są objęte klauzulą niejawną. Dokumenty, które pokazywał pan Kwiatkowski, to są inne dokumenty, chyba że jakieś są odtajnione, to proszę o okazanie mi. Jeżeli będę miał pewność, że są jawne, będę mógł o nich mówić. Nie namówi mnie pani, żebym naraził się na to, żeby prokuratura Bodnara postawiła mi zarzuty za ujawnienie tajemnicy państwowej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. To rozumiem, że odpowiedź co do tych dokumentów objętych klauzulą będziemy zadawali na posiedzeniu zamkniętym i wtedy pan…

Świadek Michał Woś:

Ze szczerą chęcią.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…nie zasłoni się niepamięcią. Rozumiem, że nie jest pan w stanie…

Świadek Michał Woś:

Ale ja się nie zasłaniam niepamięcią, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…powiedzieć okresu…

Świadek Michał Woś:

Ani razu nie użyłem słowa „niepamięć". Proszę nie wmawiać mi, pani przewodnicząca, bo jest bardzo nieprofesjonalne, słów, których nie wypowiedziałem. Możemy odtworzyć – ani razu nie powiedziałem czegokolwiek o niepamięci.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli rozumiem, że nie jest pan w stanie określić momentu, w którym pierwsze dyskusje rozpoczęły się w Ministerstwie Sprawiedliwości na temat przekazania środków do… zgodnie z art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego… To są przecież informacje jawne. Musieliście państwo o tym rozmawiać, tym bardziej że na dokumentach, które skierował

do Ministerstwa Sprawiedliwości ówczesny szef CBA… mówił o tym, że po wcześniejszych ustaleniach…

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca mnie nie pytała o jakieś rozmowy w Ministerstwie Sprawiedliwości, które toczyły się wcześniej – proszę precyzyjnie zadać pytanie – tylko pani mnie pytała o moment podpisania dokumentów, które w mojej ocenie są niejawne. Natomiast jeżeli pani przewodnicząca modyfikuje swoje pytania, jak rozumiem kolejne, już zadaje i pyta…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To kolejne. Przechodzimy dalej.

Świadek Michał Woś:

…i pyta…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, panie pośle, proszę odpowiadać.

Świadek Michał Woś:

…o to, kiedy rozmawiano, to mogę powiedzieć, że wielokrotnie w Ministerstwie Sprawiedliwości był omawiany temat związany z tym, że państwo polskie nie ma możliwości zwalczania przestępczości, jeżeli przestępca korzysta chociażby z WhatsAppa albo przechodzi na Signala, albo jakieś inne komunikatory, czyli nie porozumiewa się tradycyjnymi środkami porozumiewania, czy nie dzwoni, czy nie wysyła SMS-ów, bo na te techniki operacyjne służby te, które mają tę możliwość – Policja, CBA ABW, AW itd. – mogły realizować te zadania. Natomiast nie mogły, o czym mówiłem we wstępie, nie mogły dowiadywać się o treści wysyłanych, bardzo często treści przestępczych, wysyłanych przez komunikatory…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale kiedy państwo o tym rozmawiali?

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, już mówię.

…wysyłanych przez komunikatory, które znajdowały się na teleinformatycznych urządzeniach końcowych, czyli na smartfonach. Natomiast na pewno działo się to… Znaczy ja wiedziałem… w Ministerstwie Sprawiedliwości była powszechna informacja taka, że pegasus Tuska upadł w 2015 r. i CBA już się nim nie posługuje od 2015 r., a posługiwało się znakomicie między 2012 r. a 2015 r., ze znacznie rozbudowanymi funkcjami w stosunku do Pegasusa. Chociażby mógł modyfikować treść, czego, jak wiemy, Pegasus w żaden sposób nie mógł robić. Była powszechna informacja taka, że w tym zakresie, odkąd w 2015 r. sprawy związane z systemem Galileo, czyli tym systemem włoskiej firmy Hacking Team zostały…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale skąd… Z kim pan rozmawiał?

Świadek Michał Woś:

Odpowiadam, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę odpowiedzieć…

Świadek Michał Woś:

No to odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, pan mi opowiada teraz o systemie sprzed 2015 r.

Świadek Michał Woś:

Nie. Odpowiadam pani, że była powszechna informacja, odkąd przyszliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości, o tym…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale powszechna, czyli z kim pan rozmawiał i kiedy.

Świadek Michał Woś:

Z ministrem sprawiedliwości chociażby, prokuratorem generalnym, ministrem Ziobro.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Z ministrem sprawiedliwości.

Świadek Michał Woś:

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że decyzje o przekazaniu środków podejmował pan czy pan minister Ziobro do Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Świadek Michał Woś:

To jest objęte aktami niejawnymi, odpowiem na postępowaniu zamkniętym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie jest objęte, ponieważ została ta klauzula ściągnięta z tych dokumentów i one są publicznie dostępne. Pan tutaj wielokrotnie o publicznych informacjach…

Świadek Michał Woś:

Który dokument, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zaraz go odszukamy.

Świadek Michał Woś:

To proszę okazać, to będę odnosił się do konkretnego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo poproszę o odszukanie takiego dokumentu. Rozumiem, że ze Zbigniewem Ziobro pan rozmawiał. Czy jeszcze ktoś uczestniczył…

Świadek Michał Woś:

Wielokrotnie ze Zbigniewem Ziobro rozmawiałem, bo narzekał na to, pani przewodnicząca, że…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy jeszcze ktoś rozmawiał… czy jeszcze ktoś uczestniczył w tych rozmowach?

Świadek Michał Woś:

Ja pamiętam rozmowy ze Zbigniewem Ziobro, który wielokrotnie smucił się, żalił, bo miał tę determinację, żeby zwalczać przestępczość, że służby mu podległe, związane właśnie… służby prokuratorskie, natrafiają na ścianę w zwalczaniu przestępczości. Pamiętam, że dotyczyło to chociażby zwalczania dopalaczy, człowieka od dopalaczy, który później wydał wyrok na Zbigniewa Ziobro, o czym też państwo wiedzą. Pamiętam, że rzeczywiście powszechną wiedzą, odkąd przyszliśmy do Ministerstwa Sprawiedliwości, było to, że państwo polskie jest głuche i ślepe na przestępczość realizowaną za pomocą aplikacji, komunikatorów typu WhatsApp itd., czyli szyfrowanych komunikatorów, a przestępcy pewnie też o tym wiedzieli, posługiwali się środkami techniki dalej idącymi. Czyli ja nie jestem w stanie, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A skąd pan wie…

Świadek Michał Woś:

…powiedzieć, że rozmawiałem o tym 16 listopada 2015 r., a potem 8 lutego, dwa tysiące… nie wiem, szesnastego, siedemnastego, tylko odpowiadam pani przewodniczącej, że wiedzą powszechną i wątkiem często pojawiającym się w rozmowach z moim szefem było to, że rzeczywiście państwo polskie takiego systemu po prostu nie ma, przez co jest krok za przestępcami i co powoduje, że jest nieskuteczne w zwalczaniu tej skrajnej przestęp-

czości, a odnoszące się do bardzo poważnych spraw, jak przytaczałem na początku. Przecież 12 zabójstw co najmniej, przestępstwa terrorystyczne czy szpiegowskie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy jakakolwiek inna służba specjalna zwracała się do Ministerstwa Sprawiedliwości, do Funduszu Sprawiedliwości o dotacje na zakup środków techniki operacyjnej?

Świadek Michał Woś:

Nic mi o tym nie wiadomo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy słyszał pan o tym, że środki techniki operacyjnej finansowane są z funduszu operacyjnego?

Świadek Michał Woś:

To jest pewien standard, że fundusz operacyjny może nabywać środki, ale też może korzystać z funduszu celowego do tego przeznaczonego. Jeżeli ktoś by się zwrócił, na przykład Policja czy inne służby, o taką dotację, to pewnie na podstawie art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego taką dotację by dostał.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A słyszał pan kiedykolwiek, żeby jakakolwiek inna służba zwracała się w takim trybie o to, aby zakupić środki techniki specjalnej?

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, ja jestem, byłem wiceministrem sprawiedliwości, jestem posłem, nie byłem… nigdy nie pracowałem w żadnych służbach i nie znam tak szczegółowo, poza tym, co publicznie wszyscy wiemy… moja wiedza jest zbliżona…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tym bardziej, że istnieje procedura zakupu…

Świadek Michał Woś:

…do wiedzy pani przewodniczącej…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…która byłaby legalna.

Świadek Michał Woś:

Moja wiedza jest zbliżona do wiedzy pani przewodniczącej i to jest odpowiedź na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli nie…

Świadek Michał Woś:

Jestem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Za pana czasów żadna inna służba specjalna w Polsce nie zwróciła się z taką prośbą jak Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Świadek Michał Woś:

Według mojej wiedzy do moich rąk nie dotarł żaden wniosek, który byłby wnioskiem jawnym, a o części niejawnej porozmawiamy pewnie na części niejawnej, który byłby… w którym byłby zawarty wniosek o udzielenie dotacji dla innych instytucji uprawnionych do realizowania kontroli operacyjnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlaczego w takim razie CBA nie zakupiło tych środków, tak jak się to działo w przeszłości, tylko wybrano taką ścieżkę?

Świadek Michał Woś:

Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy rozmawiał pan z panem Bejdą na temat tego wniosku, który złożył do Centralnego Biura Antykorupcyjnego… z Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

Bezpośrednio o tym wniosku, pani przewodnicząca, to mogę mówić na części niejawnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Odnośnie… Ja się pytam, czy pan rozmawiał z panem Bejdą, tak jak z panem ministrem Ziobro.

Świadek Michał Woś:

Ale skąd pani zakłada… Z panem ministrem Ziobro rozmawiałem bez klauzul, a z panem Bejdą być może rozmawiałem, być może nie, ale to jest sprawa… Jeżeli rozmawiałem, być może niejawnie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Być może…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli nie… Ale to jest kwestia objęta… objęte…

Świadek Michał Woś:

Zarządzi pani przewodnicząca posiedzenie zamknięte, to będę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie. Wie pan co, panie pośle, to są te dokumenty absolutnie jawne i mamy…

Świadek Michał Woś:

To proszę mi okazać, po raz piąty proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Zaraz panu pokażę.

Świadek Michał Woś:

Proszę mi okazać dokument jawny, ja będę wtedy na bazie dokumentu jawnego pani mówić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zaraz tutaj pan wiceprzewodniczący pokaże panu.

Świadek Michał Woś:

Od 15 minut proszę i nie mogą państwo okazać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Natomiast w tej chwili wskazuję na to, że uchyla się pan…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Michał Woś:

To proszę mi okazać.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, nie, może jednak…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, proszę.

Przepraszam, panie Mariuszu, może podejść pan i okazać panu posłowi ten dokument?

Świadek Michał Woś:

Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie mam tej kopii teraz przy sobie.

Nawiązując do tutaj do ministra sprawiedliwości…

Świadek Michał Woś:

Gdzie, przepraszam, gdzie na tym dokumencie jest informacja o tym, że on jest jawny, pani…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, nawiązując do wcześniejszych…

Świadek Michał Woś:

Zaraz, dobrze, tak, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…ustaleń, to jest dokument, który przed chwilą został okazany…

Świadek Michał Woś:

Nie, nie… Jest to dokument jawny, jasne, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…który został okazany przed chwilą przez pana posła… pana senatora Kwiatkowskiego. „Nawiązując do wcześniej" – tutaj pan Bejda zwraca się do pana ministra Ziobro – „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń, na podstawie art. 43 zwracam się z wnioskiem o przekazanie Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu" – tutaj na część 56 rozdział – „kwoty, uzgodnionej kwoty w celu realizacji zadania polegającego na zakupie środków techniki specjalnej służących do wykrywania i zapobiegania przestępczości".

Czy pan rozmawiał z panem Bejdą…

Świadek Michał Woś:

Ja rozmawiałem z panem Bejdą na pewno…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…jako dysponent funduszu? Czy to jest…

Świadek Michał Woś:

Rozmawiałem z panem Bejdą, na pewno o… Bo nie wiem, z jakiej daty jest to dokument… Z 18 września, czyli po wniosku. To rozmawiałem o wniosku, natomiast nie rozmawiałem, a przynajmniej przypominam sobie, żebyśmy wcześniej rozmawiali, bo rozumiem, że państwo tutaj zakreślają bardzo mocno wcześniejsze ustalenia i uzgodnione kwoty, co w żaden sposób by mnie nie dziwiło, ani wcześniejsze ustalenia i uzgodnione kwoty, bo przecież Centralne Biuro Antykorupcyjne doskonale wiedziało, jak wygląda proces legislacyjny. Wiedziało, że te środki są dostępne w Funduszu Sprawiedliwości w związku z tą zmianą systemu i dodatkowym napływem gotówki tam związanej z nawiązkami od przestępstw popełnionych po alkoholu, o czym też państwo wiedzą. Mieli jak najbardziej podstawy ku temu, żeby wnioskować. Natomiast nie jestem w stanie powiedzieć, bo to był 2016 r., przepraszam 2017 r., czy wcześniej były jakieś ustalenia typu, że mają zawnioskować o 25 mln czy nie. Nie jestem w stanie na to pytanie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ostatnie pytanie, ponieważ czas mi się kończy. Czy to w tej sprawie decyzje podejmował pan, czy pan minister Ziobro, w zakresie przekazania środków do Centralnego Biura Antykorupcyjnego?

Świadek Michał Woś:

Dysponentem funduszu zgodnie z prawem, z Kodeksem karnym wykonawczym jest minister sprawiedliwości. Minister sprawiedliwości udziela odpowiednich upoważnień do realizacji zadań związanych z dysponentem. W związku z tym ja miałem pełne upoważnienia do tego, żeby dysponować w tamtym okresie funduszem i żeby tę decyzję podjąć. Jak mówię, podjąłem ją z pełnym przekonaniem działania w interesie publicznym, propaństwowym, wiedząc o tym, że państwo polskie jest głuche i ślepe na tę skrajną przestępczość i powinno ją zwalczać. Skoro przepis to umożliwiał i skoro Kodeks karny wykonawczy nakładał obowiązek na Fundusz Sprawiedliwości, obowiązek finansowania zadań związanych z wykrywaniem i zwalczaniem przestępczości, to, pani przewodnicząca, powiem, że z pełnym przekonaniem taka dotacja została udzielona.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli rozumiem, że pan podejmował decyzję co do tej konkretnej dotacji.

Świadek Michał Woś:

Tak, byłem upoważniony do tego, żeby decyzje podejmować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. Dziękuję.

Teraz pytania będzie zadawał pan Tomasz Trela. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, jakby pan tak bardzo krótko powiedział, jak to wyglądało w praktyce. Jak był wniosek o dotację z Funduszu Sprawiedliwości, który był na przykład złożony w miesiącu marcu przez organizację pozarządową, to w jakim trybie i w jakim czasie on był rozpatrywany?

Świadek Michał Woś:

Fundusz Sprawiedliwości ma dwojakiego rodzaju ścieżkę, a mianowicie: jedna to jest ścieżka konkursowa, a druga to jest ścieżka związana z decyzją ministerstwa. Ścieżka konkursowa oczywiście polega na tym, że najpierw rozpytuje się – w cudzysłowie – rynek, spotyka się z organizacjami, z NGOs, definiuje problemy, definiuje potrzeby, po to, żeby ta pomoc była udzielana jak najbardziej skutecznie. Następnie jest ogłaszany… i teraz znowu są dwie ścieżki, czyli konkurs ofert, dotyczący….

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No dobra, konkurs jest…

Świadek Michał Woś:

Ale pozwoli pan, będę precyzyjny.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale wie pan, ja…

Świadek Michał Woś:

Zadał pan pytanie. Nie jest pan zainteresowany, jaka odpowiedź?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to mi wystarczy. Wie pan, ja jestem zainteresowany, bo wiem do czego zmierzam, natomiast to mi wystarczy. Ten tryb pozakonkursowy – jaki jest, proszę mi powiedzieć, bo jeden to jest konkurs… pozakonkursowy.

Świadek Michał Woś:

Tryb pozakonkursowy – z tego, co jest mi wiadome, jaka była praktyka w 2017–2018, nie wiem, czy później była zmieniona – polega na tym, że wniosek wpływa do ministerstwa, następnie jest realizowany, obrabiany przez urzędników, wówczas nie było jeszcze Departamentu Fundusz Sprawiedliwości, zajmował się tym Wydział Funduszu Sprawiedliwości, będący częścią Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich. Po analizie wniosku, zasadności zapadała decyzja, czy takiej dotacji udzielić, czy nie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jak to czasowo wyglądało?

Świadek Michał Woś:

…po rekomendacji…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jakby pan to…

Świadek Michał Woś:

Ciężko mi powiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to miesiąc, dwa, półtora, 2 dni, 3 dni?

Świadek Michał Woś:

Nie, nie, to raczej staraliśmy się nie uprawiać zbędnej biurokracji i nie przedłużać…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To wiemy.

Świadek Michał Woś:

…i nie przedłużać spraw, tylko sprawnie procedować. Obsługiwaliśmy jak każdego obywatela na najwyższym poziomie i wydaje się, że to jest dobra sprawa, jeżeli są właściwe analizy przerobione i przekonanie też tych, którzy ten wniosek obrabiają…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli było szybko.

Świadek Michał Woś:

Ogólnie tryb związany z tym niekonkursowym ani… Tylko pan mi przerwał, ale to jest ważne…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale ja już… Jest OK.

Świadek Michał Woś:

Tryb konkursowy, tryb naboru wniosków i trzeci to jest ten tryb, nazwijmy to, pozakonkursowy, tak?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobra.

Świadek Michał Woś:

Więc w tym trybie pozakonkursowym są szczególne, poszczególne procedury opisane w rozporządzeniu o Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę mi powiedzieć, czy na temat przekazania tych pieniędzy prowadził pan rozmowy z panią minister Czerwińską.

Świadek Michał Woś:

Standardem było, jeżeli dobrze pamiętam… generalnie praktyka…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To ówczesna minister finansów.

Świadek Michał Woś:

Tak, pamiętam, pani minister finansów, bardzo sensowna zresztą.

Standardem było… Praktyka budżetowa… odpowiadają też za budżet ministerstwa…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, ja nie o to pana pytam. Ja pytam…

Świadek Michał Woś:

Ale to jest ważne.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale wie pan, co jest ważne… Proszę odpowiadać na moje pytania. Czy rozmawiał pan z panią minister finansów w sprawie przekazania 25 mln…

Świadek Michał Woś:

Panie przewodniczący, pan nie jest w studiu telewizyjnym, tylko pan jest na Komisji sejmowej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale właśnie pan jest świadkiem tej Komisji, wie pan?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale bardzo proszę, żeby pan nie pouczał członka Komisji, który zadaje panu pytanie, prosi o konkretną odpowiedź.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja proszę o odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy jest w studiu telewizyjnym, czy nie, to nie są, że tak powiem, sformułowania, które powinny padać w trakcie przesłuchania.

Bardzo proszę, proszę kontynuować.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę mi odpowiedzieć na pytanie, czy rozmawiał pan z panią minister Czerwińską w tej sprawie.

Świadek Michał Woś:

Rozumiem panią przewodniczącą i proszę zwracać uwagę na to, taka pani rola, natomiast z całym szacunkiem – to świadek odpowiada na pytania w sposób…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale ja pytam, a pan odpowiada na konkretne pytanie. Czy rozumie…

Świadek Michał Woś:

Ale pan pyta…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja mogę panu wolniej…

Świadek Michał Woś:

Pan pyta, pan pyta dokładnie, ja odpowiadam. Świadek odpowiada w taki sposób, w jakim uznaje…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja mogę panu wolniej. Czy rozmawiał pan z panią minister Czerwińską na temat przekazania 25 mln zł…

Świadek Michał Woś:

Ja panu odpowiadam, jakby pan mi nie przerywał, panie pośle…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Odpowiedź może być „tak” albo „nie”.

Świadek Michał Woś:

Nie, odpowiedź może być taka, jaką świadek uzna za najbardziej właściwą.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

„Tak” albo „nie”.

Świadek Michał Woś:

Nie, odpowiedź może być taka, jaką świadek…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

„Tak” albo „nie”.

Świadek Michał Woś:

Nie, odpowiedź może być taka, jaką świadek uzna za najbardziej właściwą.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Rozmawiał pan, czy pan nie rozmawiał?

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, odpowiedź może być taka…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Rozmawiał pan, czy pan nie rozmawiał?

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, odpowiedź może być taka…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest proste pytanie.

Świadek Michał Woś:

…jaką świadek uzna za najbardziej właściwą, a mianowicie uważam, że najbardziej właściwa odpowiedź będzie taka, żeby pokazać opinii publicznej, jaka jest praktyka budżetowa, a mianowicie odpowiadają za budżet…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale nie, pani przewodnicząca, ja bym jednak bardzo prosił…

Świadek Michał Woś:

Ale ja zaraz panu odpowiem, czy rozmawiałem, czy nie rozmawiałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie. Proszę mi odpowiedzieć, czy pan rozmawiał, czy nie rozmawiał. Bo ja mam tutaj dokument, z którego wynika, że pan zwrócił się do pani minister Czerwińskiej 14 września 2017 r. „W nawiązaniu do pisma z 14 września w załączeniu uprzejmie przedstawiam zmianę planu finansowego Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym – Funduszu Sprawiedliwości na rok 2017, w którym uwzględnione zostały uwagi dotyczące numeracji poszczególnych pozycji planu finansowego".

Czy to pismo było poprzedzone rozmową? To mnie tylko interesuje.

Świadek Michał Woś:

No to teraz, gdyby pan przewodniczący zechciał wysłuchać mojej odpowiedzi, to…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, znaczy… nie, ja chcę uzyskać odpowiedź od pana.

Świadek Michał Woś:

Pan nie chce uzyskać odpowiedzi…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Oczywiście, że chcę.

Świadek Michał Woś:

Pan chce się ping-pongować…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No dobrze, czyli na to pan nie wie…

Świadek Michał Woś:

…na potrzeby jakiejś hucpy politycznej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…i pan tego… nie udzieli odpowiedzi na to pytanie. Rozumiem.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, zwracam się z prośbą…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy pamięta pan…

Świadek Michał Woś:

…o umożliwienie mi odpowiedzi na pytanie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy pamięta pan…

Świadek Michał Woś:

Ale to jest istotne.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pan nie chce udzielić odpowiedzi.

Świadek Michał Woś:

Ja chcę udzielić odpowiedzi.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie chce pan udzielić odpowiedzi.

Świadek Michał Woś:

Panie pośle, ja chcę udzielić odpowiedzi.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tego samego dnia pani minister Czerwińska…

Świadek Michał Woś:

To jest bardzo istotne, chcę udzielić odpowiedzi.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pani minister Czerwińska tego samego dnia do pana…

Świadek Michał Woś:

Pan w ogóle nie słucha, co chcę powiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, ja panu zadaję pytanie. Jak pan nie rozumie pytania, to pan nie udziela odpowiedzi. Dziękuję.

Świadek Michał Woś:

Ale pan chce zadać pytania, a nie chce pan słuchać odpowiedzi. Ja usiłuję panu odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja tylko chcę…

Świadek Michał Woś:

Pan tym w ogóle nie jest zainteresowany, pan jest zainteresowany kamerami.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

W nawiązaniu… Wie pan co…

Świadek Michał Woś:

Pan jest zainteresowany… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panowie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja rozumiem…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…spokojnie, momencik. Pan przewodniczący Trela zadaje pytanie. Pan ewidentnie nie odpowiada, tylko próbuje rozmydlić temat. Pan poseł Trela w takim razie konkretyzuje pytanie i zadaje dalej. Bardzo proszę wysłuchać pytania do końca i odnieść się, i odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja bym jednak prosił pana posła, świadka, aby słuchał pytania. To są pytania w kategorii prostych – „tak” lub „nie”. Ja nie oczekuję opinii, nie oczekuję pana opowiastek, tylko „tak” czy „nie”, bo taka jest moja rola i pana jest rola, żeby odpowiadać.

Proszę odłożyć ten telefon, bo naprawdę nie wiem, co pan z tym telefonem robi. To jest Komisja Śledcza, a nie jakieś prywatne spotkanie u kolegów z Suwerennej Polski, naprawdę. Odpowiedź na to…

Świadek Michał Woś:

Proszę mi podać podstawę prawną pana działań teraz podać.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Odpowiedź na to pismo, które pan złożył 14 września dostał pan dokładnie 14 września i przychyliła się do pani… do tego pani minister Czerwińska.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, przepraszam, ja mam wniosek formalny. Chciałbym poprosić o opinię ekspertów, Komisji, czy świadek może korzystać z telefonu w trakcie przesłuchania, czy może korzystać z jakichś materiałów, które być może ma w wersji elektronicznej, zgromadzone, czy jest to wykluczone.

Świadek Michał Woś:

Ale jeżeli państwu to przeszkadza, ja nie mam najmniejszego problemu…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Chciałbym prostu wiedzieć, bo to jest dla mnie istotne. Pan poseł zrezygnował z korzystania z pełnomocnika.

Nie, ale nie mam nic przeciwko, tylko chciałbym po prostu…

Świadek Michał Woś:

Ale mi to nie przeszkadza, drodzy państwo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Rozumiem, że pan przewodniczący Wipler złożył wniosek. Bardzo proszę, odnośnie procedury pan…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Mamy 11 ekspertów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan Marciniak, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Piotr Marciniak:

Szanowni państwo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę usiąść i włączyć mikrofon.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pastylka z lewej strony.

Stały doradca Komisji Piotr Marciniak:

Szanowni państwo, świadek podczas przesłuchania nie może posługiwać się ani notatkami, tym bardziej telefonem, w którym te notatki mogą być zapisane. Świadek zeznaje na okoliczność tego, co jest mu wiadome, i dlatego posługiwanie się telefonem w takiej sytuacji jest niedopuszczalne.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dziękuję.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Wracamy do zadawania pytań i odpowiedzi.

Świadek Michał Woś:

Proszę o pytanie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pytałem o to pana posła, dlatego że jest bardzo precyzyjnie określone w dokumentach pismo pana do Ministerstwa Finansów, odpowiedź na to pana pismo w trybie pilnym. Tego samego dnia wpływa do pana ministra Ziobry to pismo, o którym mówiła pani przewodnicząca. Więc teraz chciałbym bardzo precyzyjnie zadać panu pytanie. Proszę powiedzieć Wysokiej Komisji, „nawiązując do wcześniejszych ustaleń" – to pismo podpisuje pan Ernest Bejda. Z kim te ustalenia w ramach Ministerstwa Sprawiedliwości były poczynione na okoliczność przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego i o jakich ustaleniach pisze pan Ernest Bejda? Czy pan

uczestniczył w tych ustaleniach i kto jeszcze uczestniczył w tych ustaleniach z Ministerstwa Sprawiedliwości bądź innego resortu?

Świadek Michał Woś:

OK. To jeżeli chce pan uzyskać odpowiedź, istotną odpowiedź, to ja jestem, panie członku, panie przewodniczący, zmuszony do tego…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest inny charakter pytania. Może pan mówić.

Świadek Michał Woś:

Dziękuję uprzejmie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę bardzo.

Świadek Michał Woś:

Jest pan niezwykle życzliwy, jak na standardy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Staram się.

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, że wytłumaczę Wysokiej Komisji, panu i opinii publicznej, że czymś naturalnym jest czynienie ustaleń w obiegu budżetowym i działo się to wielokrotnie między Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Finansów – dlatego chciałem zrobić ten wstęp, gdzie pan zaczął krzyczeć i nie dopuszczać mnie do mojej odpowiedzi, być może pan się bał tego, nie wiem, z jakiego powodu – gdzie przyjętą praktyką wszystkich ministrów nadzorujących budżet jest to, żeby najpierw porozmawiać z osobami odpowiedzialnymi za budżet w Ministerstwie Finansów, zazwyczaj to wiceminister, czasem minister, różnie to było ukształtowane, po to, żeby oni wszystkie wskaźniki budżetowe uwzględnili w tych zmianach, które każdy chce… które resorty poszczególne chcą zaproponować. Z czego to wynika? Między innymi z tego, że zwiększone wydatki funduszu celowego, a tak było w tym przypadku, wpływają chociażby na wskaźniki budżetowe związane z naszym raportowaniem do Unii Europejskiej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Mówi pan o wszystkim, ale nie odpowiada pan na pytanie.

Świadek Michał Woś:

Odpowiadam na pytanie.

Pani przewodniczącej spadło imię i nazwisko na ziemię.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pani przewodnicząca sobie poradzi.

Świadek Michał Woś:

Ale pan sekretarz może chyba pomóc.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan się nie stresuje tym.

Świadek Michał Woś:

Ani trochę się nie stresuję.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Cieszę się.

Świadek Michał Woś:

Życzliwy, uprzejmy, miły…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Mam wrażenie, że trochę coraz bardziej.

Świadek Michał Woś:

Ale ani odrobiny, panie Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale jakby pan był uprzejmy kontynuować…

Świadek Michał Woś:

Tak, tak, odpowiadam

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…i odpowiedzieć na pytanie, z kim te rozmowy były prowadzone.

Świadek Michał Woś:

W związku z tym ja nie mam wiedzy, kto prowadził rozmowy, jakie ustalenia poczynił. Natomiast mam wiedzę, że czymś naturalnym jest, że ustalenia się czyni, to jest stała praktyka osób odpowiedzialnych za budżety czy fundusze, że najpierw można porozmawiać. Bardzo często się to dzieje na poziomie dyrektorskim, zwłaszcza jeżeli ma się bardzo sprawnych dyrektorów, a w Ministerstwie Sprawiedliwości tacy są.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli pan w takich rozmowach i ustaleniach nie brał udziału.

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie pamiętam.

Świadek Michał Woś:

Nie jestem w stanie powiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy polecenie przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości do Centralnego Biura Antykorupcyjnego dostał pan od pana ministra Zbigniewa Ziobry?

Świadek Michał Woś:

Nie otrzymałem nigdy polecenia przekazania środków do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Wpłynął wniosek i procedura była dosyć standardowa.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy przed rozpatrzeniem tego wniosku konsultował pan podjęcie decyzji, przez siebie, z panem ministrem Ziobro?

Świadek Michał Woś:

To było dosyć standardowe, że bardzo wiele rzeczy było konsultowanych w ministerstwie. Jestem przekonany, że i ta musiała być, ale nie jestem w stanie panu precyzyjnie powiedzieć, że tego i tego dnia o takiej a takiej godzinie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale czy standardem jest w pana pracy i w pana funkcjonowaniu, że w momencie, kiedy na biurku leży wniosek, ma pan podjąć decyzję, idzie pan do swojego przełożonego i pyta się: Panie ministrze, mam taki wniosek, chcę podjąć taką decyzję. Czy jest akceptacja?

Świadek Michał Woś:

Bardzo różnie to wyglądało, bo pan minister Ziobro daje bardzo szeroki zakres zaufania swoim współpracownikom i my wiele z decyzji, wiele z prac legislacyjnych, za które odpowiadaliśmy w ministerstwie, realizowaliśmy samodzielnie. W tym przypadku oczywiście były kierownictwa, były różne rozmowy indywidualne, natomiast w tym przypadku ja nie jestem w stanie odpowiedzieć…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jeszcze jedno pytanie…

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, że dokończę, panie pośle…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy przekazanie tych 25 mln zł…

Świadek Michał Woś:

Nie jest pan zainteresowany odpowiedzią, rozumiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…stawało na kierownictwie resortu ministra, Ministerstwa Sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

Przepraszam?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy ten wniosek był omawiany na kierownictwie resortu Ministerstwa Sprawiedliwości? Czy pan to na spotkaniu z wiceministrami omawiał, że taki wniosek jest, informował pan ministra, wiceministrów? Czy to było omawiane na kierownictwie?

Świadek Michał Woś:

Nie sądzę, żeby było na kierownictwie z tej racji, że duża część z tych działań – i ten wniosek, skoro już jest jawny, to mogę mówić, ten, co mi państwo okazali, o ile jest jawny – duża część działań, która była niejawna, to pozostaje tylko między osobami, które zgodnie z ustawą o ochronie informacji niejawnych trzeba udostępnić…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale nie pamięta pan, czy było omawiane.

Świadek Michał Woś:

Nie, nie, odpowiadam panu, że nie sądzę, żeby akurat ta sprawa była omawiana na kierownictwie z racji klauzuli, którą te działania miały.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli pewnie była konsultowana z panem ministrem Ziobro, ale na kierownictwie omawiana nie była. Na ten moment dziękuję. W kolejnej rundzie będę kontynuował. Dziękuję.

Świadek Michał Woś:

Na pewno na kierownictwie, nie sądzę, żeby sprawa klauzulowana była na kierownictwie, bo musiałaby być…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję. Teraz…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, czy ja mogę doprecyzować jeszcze wniosek pana przewodniczącego Wiplera o opinię eksperta, bo to jest niezwykle istotne, gdyby była pani uprzejma mi na minutę udzielić głosu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę. Ale przypomnę, że… Rozumiem, że chce pan złożyć dodatkowy wniosek…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

W tej samej…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…ponieważ ten wniosek został rozpatrzony i odpowiedź została udzielona.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Tak, dodatkowy wniosek o opinię tegoż samego eksperta, który przed chwilką wskazał nam, że nie można korzystać z notatek, nie można korzystać, będąc świadkiem, jak rozumiem, nie można też zastępować dowodu z zeznań świadka dokumentami. Czy ta pańska opinia dotyczy także i prezentacji innych świadków, których byliśmy świadkami tutaj na dzisiejszym posiedzeniu Komisji? Czy mogą świadkowie przychodzić z prezentacjami, przekazywać różnego rodzaju swoje spostrzeżenia, odczytywać dokumenty i czy to zastę-

puje dowód z zeznania świadka? Jeśli tak, to będę wdzięczny za opinię. Jeśli nie to pytanie, dlaczego pan ekspert nie wydał tej opinii i nie oponował…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan ekspert nie oponował.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…wtedy, kiedy dzisiejszego poranka słyszeliśmy, widzieliśmy przede wszystkim prezentację za zgodą, jak rozumiem, pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zanim eksperci, doradcy udzielą odpowiedzi, to chciałam zauważyć, że tutaj nikt nie oponował, tylko pan Wipler złożył, pan przewodniczący, złożył wniosek o posługiwanie się telefonem komórkowym.

Świadek Michał Woś:

Nie no, państwo oponowali, pani przewodnicząca, przecież.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Słucham?

Świadek Michał Woś:

Oponowali państwo przecież.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan przewodniczący Wipler złożył wniosek. W związku z tym…

Świadek Michał Woś:

…w związku z tym, że państwo przewodniczący oponowali.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Momencik. W związku z tym doradcy udzielili odpowiedzi na konkretnie zadane pytanie i konkretny wniosek.

Bardzo proszę… Oczywiście jest…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Precyzyjne pytanie – ekspert wypowiedział się także w sprawie notatek, nie tylko telefonu, jakoby, jak rozumiem, nie można było korzystać z notatek czy z dokumentów. Gdyby był pan ekspert był uprzejmy doprecyzować w kontekście notatek, prezentacji i innych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi.

Stały doradca Komisji Piotr Marciniak:

Szanowni państwo, kluczowe w tej sprawie jest to, że pan świadek posługuje się jakimiś informacjami, do których członkowie Komisji nie mają dostępu. Wobec tego nie wiemy, czy na zeznania świadka nie ma wpływu jakaś osoba trzecia, nie podpowiada odpowiedzi. Natomiast w tej sytuacji, kiedy wszyscy członkowie Komisji mieli dostęp do akt spraw… do dokumentów, które były przedstawiane, tych dwóch sytuacji nie można porównywać. Tak że ja podtrzymuję swoją decyzję w tym zakresie i swoją opinię w tym zakresie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

W tej chwili pytania zadaje pan przewodniczący Bosacki. Bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie świadku…

Świadek Michał Woś:

Panie członku…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan jest świadkiem, prawda?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie przewodniczący.

Świadek Michał Woś:

A pan członkiem, tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Naprawdę nie rozumiem, po co była ta uwaga.

Chcę pana pytać o pana uprawnienia oraz wykonywanie tych uprawnień w kluczowych dla zakupu Pegasusa miesiącach 2017 r. jako dysponenta państwowego funduszu celowego, czyli Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej. Chcę pana pytać o bardzo szczegółowe rzeczy, dlatego że pana stan wiedzy przedstawiany w pana słowie wstępnym swobodnej wypowiedzi oraz w niektórych odpowiedziach na już zadane pytania różni się od stanu wiedzy Komisji. Różni się na przykład co do tego, jakie możliwości miał Pegasus. Myśmy usłyszeli od jednego z najlepszych w Polsce specjalistów od tego typu systemów czy urządzeń, że to był system absolutnie najwyższych możliwości – w przeciwieństwie do tego, co pan mówił – że również miał możliwości manipulowania, na przykład wysyłania w imieniu osoby, której telefon, operator Pegasusa opanował, w imieniu tej osoby wysyłania wiadomości, co jako żywo jest manipulacją… Pan mówił, że on nie może manipulować itd.

Chcę panu też zwrócić uwagę, że pana uporczywe pytania o to, gdzie jest zniesienie klauzuli niejawności z dokumentu, który panu przedstawiliśmy i który ja tutaj przedstawiam, są absolutnie pozbawione sensu, ponieważ z tego dokumentu, jakby pan się mu przyjrzał, właśnie wynika, że on nie był tajny, ponieważ nie ma oznaczeń kancelarii tajnej na nim, więc on był od początku jawny. I tak dalej, i tak dalej…

Pierwsze pytanie. Zeznał pan, że nie wie, jakie były wcześniejsze ustalenia przed 15 września 2017 r. między pana ministerstwem a Centralnym Biurem Antykorupcyjnym, co do tego, na co jakie pieniądze będą z pana funduszu, którym pan nadzorował, przeznaczane. Czy tak?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam tego precyzyjnie, nie jestem w stanie odpowiedzieć. Wydaje mi się, że ja w takich ustaleniach nie uczestniczyłem, ale też nie wykluczam, bo były różnorakie gremia, raczej oficjalne, gdzie uczestniczyli przedstawiciele CBA, gdzie mogła być o tym jakaś rozmowa. Ale nie jestem w stanie precyzyjnie odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To mnie martwi, wie pan, bo był pan już wówczas ponad 3 miesiące… bo mówimy cały czas o dokumentach, które zaczynają się 14–15 września 2017 r., a pan był od 12 czerwca, czyli ponad 3 miesiące, dysponentem tego funduszu, z którego miano przekazać te pieniądze. Czy więc pan był realnym dysponentem, czy też pan tylko realizował polecenia swojego szefa, czyli ministra Ziobro w tym zakresie?

Świadek Michał Woś:

Byłem w tym czasie realnym dysponentem, bo przygotowywałem wdrożenie nowego systemu pomocy postpenitencjarnej i realizacją zaleceń pokontrolnych Najwyższej Izby Kontroli, czyli tej z raportów z 2016 r., które nakazywały zmianę w zakresie funkcjonowania Funduszu Sprawiedliwości i nowelizacji ustawy sejmowej. Więc jak pan doskonale wie, między czerwcem a sierpniem odbywały się główne prace legislacyjne i byłem bardzo zaangażowany w te sprawy po to, żeby zrealizować zalecenia pokontrolne NIK.

Ale pozwoli pan, że króciutko jednym zdaniem. Bo pan powiedział, że moja wiedza mija się z tym, co przekazał ekspert, a ja wysłuchałem dokładnie rozmowy eksperta i ekspert poinformował Wysoką Komisję o tym, że muszą państwo sięgnąć do umowy licencyjnej. Jak wiadomo, jeszcze jej państwo nie mają, więc tej wiedzy państwo nie mają, a ekspert mówił, że mógłby sobie był w stanie wyobrazić, że coś tam, jakąś funkcjonalność może mieć albo nie mieć. To są jakieś wyobrażenia pana profesora, które on

wyraźnie czynił te zastrzeżenia. Państwo teraz opinii publicznej nie przedstawiają tych zastrzeżeń, więc zachęcam opinię publiczną, że wysłuchała tego przemówienia eksperta w tym zakresie.

Natomiast co do wysyłania, panie przewodniczący, SMS-ów w czyimś imieniu, z całym szacunkiem, ale do tego nie potrzeba w żaden sposób Pegasusa. Ja się zajmowałem cyberbezpieczeństwem i mogę panu z doświadczeń, szkoleń, na których byłem, jakichś związanych z bezpieczeństwem, widziałem pokazy, gdzie eksperci tym się zajmujący, nie używając na pewno Pegasusa ani innych skomplikowanych narzędzi, byli w stanie w imieniu jakiejś osoby jakieś SMS-y wysyłać. Więc z całym szacunkiem, ale to nie jest… Zaproszą państwo kogoś, nie wiem, zaufaną trzecią stronę albo kogoś, kto ma wiedzę na temat cyberbezpieczeństwa i państwu opowie, że to nie jest jakieś rocket science albo jakieś nie wiadomo jakie osiągnięcie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie rozmawiamy o rocket science…

Świadek Michał Woś:

Pan to tak przedstawił, panie przewodniczący.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…o technice kosmicznej, tylko o pana roli w tej całej sprawie.

Wracając do tego, dobrze, że pan wspomniał o tym przygotowywaniu zmiany ustawy. Pan cytował to, jak zmieniano tę ustawę w sposób, powiedziałbym, oszczędny i wybiórczy. Ja panu powiem, co pan zawarł w tym uzasadnieniu, kiedy zmienialiście, że powinny być tu dodane zadania z zapobieganiem przestępczości – i teraz cytat – „finansowanie zadań związanych z zapobieganiem przestępczości, powstawaniem i wyposażaniem tzw. przyjaznych pokoi przesłuchań w jednostkach wymiaru sprawiedliwości oraz rozwinięcie systemu mediacji". Mógłbym jeszcze tutaj dwa zdania podać, ale to temu miało służyć, a nie zakupowi środków techniki operacyjnej, przynajmniej tak to uzasadnialiście w tym, co pan przedstawiał Komisji sejmowej.

Świadek Michał Woś:

Można odpowiedzieć?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, na razie nie zadałem pytania.

Świadek Michał Woś:

Pan manipuluje, panie przewodniczący. Niech pan doczyta całość, jeżeli pan mi zarzuca, niech pan całość przeczyta.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

Przecież tam jest wyraźnie wskazane – zakup sprzętu dla jednostek sektora finansów publicznych, np. Policji…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie, nie.

Świadek Michał Woś:

…a po przecinku – służby specjalne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jak najbardziej nie. Za szczególnie istotne…

Świadek Michał Woś:

Ja bym wszedł z panem w polemikę, gdyby nie to, że zabrali mi państwo rano laptopa, a teraz komórkę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Za szczególnie istotne należy uznać… Czy pan będzie łaskaw? Poprosił pan, żeby przeczytać całość…

Świadek Michał Woś:

Proszę mi zwrócić komórkę, to ja panu powiem, co tam jest.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

„Za szczególnie istotne należy uznać możliwość zapewnienia finansowania potrzeb związanych z tworzeniem, modernizacją oraz wyposażeniem tzw. przyjaznych pokoi przesłuchań w jednostkach organów ścigania i w sądach oraz wydzielenie w sądach pomieszczeń dla świadków, jak również odrębnych pomieszczeń dla pokrzywdzonych. Istotne mogą okazać się również możliwości przeciwdziałania przestępstwom poprzez dofinansowanie i zakup sprzętu specjalistycznego dla jednostek takich jak Policja, służba zdrowia i tym podobne”.

Świadek Michał Woś:

Dokładnie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No właśnie.

Świadek Michał Woś:

To dlaczego pan manipulował wcześniej? Bo tak samo, jak cały czas mówicie…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, przepraszam bardzo…

Świadek Michał Woś:

…że wyłącznie dla CBA, a cały czas… wie pan, panie przewodniczący…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, przerywa mi świadek.

Świadek Michał Woś:

Panie przewodniczący, sam pan wie, sam pan wdaje się w polemikę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy świadek może wysłuchać w spokoju do końca pytania?

Świadek Michał Woś:

Jestem bardzo spokojny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To zgodnie ze swoim spokojem niech pan nie przerywa w zadawaniu pytania.

Świadek Michał Woś:

Ale jeżeli pan manipuluje, to z całym szacunkiem…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie manipuluję.

Świadek Michał Woś:

Sam się pan przyznał, że tam jest sprzęt…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Zarówno Wysoka Komisja, jak i publiczność oceni, czemu miały służyć te zmiany w…

Świadek Michał Woś:

Pokoje przesłuchań były robione, ale w tym zdaniu… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, po raz kolejny przerywa mi świadek.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, bardzo proszę nie wchodzić między słowo. Proszę, pan zadaje pytanie, pan odpowiada.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale ja nie wchodzę, przerywa mi świadek.

Świadek Michał Woś:

Wchodzi pan, też wchodzi, panie przewodniczący, panie pośle. Bez żartów.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Wyrzucić świadka.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kto panu przekazał informację na temat systemu Pegasus? Kiedy był pan poinformowany, że na system Pegasus lub nazywany inaczej – Jarvis w Polsce będzie, co też jest informacją jawną, będzie przekazane 25 mln z funduszu, którego pan był nadzorcą?

Świadek Michał Woś:

Nie jest łatwo na to pytanie powiedzieć w sposób jednoznaczny, biorąc pod uwagę to, co powiedziałem wcześniej, czyli odkąd byliśmy w ministerstwie, czyli przez faktycznie cały 2016 r. i połowę 2017, jednym z ważniejszych tematów był brak skuteczności państwa polskiego przez to, że właśnie takiego sytemu nie posiada do zwalczania przestępczości i do sprawdzania komunikatorów.

W związku z tym ja nie jestem panu przewodniczącemu w stanie powiedzieć, czy to było 1 stycznia 2016, czy to był… który dzień 2017 r., bo jeszcze raz powtórzę – po stronie Ministerstwa Sprawiedliwości było zadanie związane z tym, że wpłynął wniosek. Skoro wpłynął wniosek, to udziela się dotacji, a skoro udziela się dotacji, to po udzieleniu tej dotacji już dysponent sobie decyduje, co kupuje. Ministerstwo Sprawiedliwości jak, nie wiem, przekazuje dotacje czy w ramach sum na zlecenie dla jednostek sektora finansów publicznych, żeby być precyzyjnym, ale np. dla samorządów, i mówi, że ma kupić wóz strażacki, to Ministerstwo Sprawiedliwości nie określa, czy to ma być jakiś kamaz czy scania. Pod tym względem to jest sprawa po stronie… Jest podział państwa przecież, podział zadań w państwie dosyć oczywisty i to nie minister sprawiedliwości narzuca czy określa, jakiego rodzaju środki techniki operacyjnej mają być. To Centralne Biuro Antykorupcyjne, zresztą mówiłem o tym w zdaniu wstępnym zaproponowało tych 10 funkcjonariuszy, 7 oferentów itd. To oni dobrali taki sprzęt, który był dobry, nie wiem, czy najlepszy na rynku, bo są też inne przecież na rynku dostępne, ale taki sprzęt zakupili.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czas się kończy.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, pozwolę sobie jeszcze dopytać pana świadka. Przepraszam, czy pan miał wiedzę o tym, jakie kryteria, jakie funkcjonalności system, na który pan miał przekazać 25 mln zł, powinien mieć? Czy to było określone?

Świadek Michał Woś:

Podstawowym…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

W dokumentach, które są dostępne Komisji, dokumentach jawnych nie ma tego typu kryteriów. Czy pan o takie kryteria zadbał?

Świadek Michał Woś:

Co do kryteriów to na części niejawnej, bo też te akta są, jakie są. Natomiast podstawowym, najważniejszym zadaniem państwa polskiego było uzyskać sprzęt, który jest w stanie skończyć z działalnością przestępczą tych osób, które porozumiewają się nie-

tradycyjnymi środkami porozumiewania, czyli po prostu korzystają z różnych komunikatorów: WhatsApp, Signal itd.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

I to, rozumiem, było…

Świadek Michał Woś:

I to było podstawowe, główne…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…ustalane między panem a dysponentem, czyli Centralnym Biurem Antykorupcyjnym?

Świadek Michał Woś:

Może pan powtórzyć jeszcze raz, bo nie dosłyszałem pierwszej części pytania?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy to… czy te funkcjonalności były ustalane między panem jako tym, który jest dysponentem tych ogromnych pieniędzy, a tym, który ma dostać te pieniądze, czyli szefami Centralnego Biura Antykorupcyjnego? Tak mam to rozumieć?

Świadek Michał Woś:

Po pierwsze, część z tych rzeczy jest niejawna, więc na innym… przy innym gremium i w innym spotkaniu, bez kamer, a część, jeszcze raz powtórzę, to Centralne Biuro Antykorupcyjne, zresztą jak każda inna jednostka sektora finansów publicznych, mogła wnioskować do Ministerstwa Sprawiedliwości o dotację. W związku z ich wnioskiem, po przeprowadzeniu merytorycznej oceny przez pracowników departamentu została podjęta decyzja o tym, że ten wniosek spełnia kryteria i ta dotacja może… ta, przepraszam, przekazanie tych środków w ramach sum na zlecenie dla jednostki sektora finansów publicznych jest realne i możliwe.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Już nie ma czasu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Już nie będę zadawał pytania. Myślę, że kolejni członkowie zadadzą panu pytania o ten niezwykły pośpiech. Ja tylko powiem tyle, że według mnie, z tego, co pan mówi, i z tego pośpiechu nie wynika, żeby pan w sposób zgodny z pana obowiązkami wykonywał obowiązki dysponenta Funduszu Sprawiedliwości i rzeczywiście dbał słusznie o wydawane 25 mln z pieniędzy podatników.

Świadek Michał Woś:

Wie pan, ja mogę powiedzieć, że według mojej opinii pan nie wykonuje słusznie swoich obowiązków. To możemy się tak opiniami przerzucać. Nie jest pana rolą opiniowanie, tylko zadawanie pytań, panie pośle, członku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pytania zadaje pan Paweł Śliz. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Taką smutną konstatację mam na początku moich pytań, że pan się tutaj bardzo dobrze bawi…

Świadek Michał Woś:

To samo pan mówił panu prezesowi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…a my chcemy wyjaśnić…

Świadek Michał Woś:

Ja też chcę wyjaśnić.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, pan podśmiechuje, pokazuje sobie na kamery, mówi o kawce…

Świadek Michał Woś:

Nie. Chcę opinii publicznej wyjaśnić, jakie są fakty, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No, właśnie nie próbuje pan…

Świadek Michał Woś:

Próbuję.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Próbuje pan unikać odpowiedzi na pytanie.

Świadek Michał Woś:

Próbuję, próbuję…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. Proste będę… Będę starał się panu zadawać proste pytania, bo pan, widzę, na trudne unika odpowiedzi albo nie umie…

Świadek Michał Woś:

Na wszystkie odpowiadam, panie przewodniczący. Niech pan sprawdzi dokładnie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kto był pomysłodawcą przekazania pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości dla CBA?

Świadek Michał Woś:

Nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie wie pan? Na pewno pan nie wie? Nikt z panem nie rozmawiał?

Świadek Michał Woś:

Pytał pan, kto był… Już 15 razy mówiłem, że wszyscy w państwie wiedzieli, kto się zajmuje bezpieczeństwem państwa, że jest problem w państwie polskim…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mam pytanie, proste pytanie.

Świadek Michał Woś:

…z dostępem do łamania przestępczości związanej z komunikatorami. Natomiast pan pyta…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale, proszę pana, proste pytanie…

Świadek Michał Woś:

To panu odpowiedziałem…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeszcze raz, proste pytanie.

Świadek Michał Woś:

No to odpowiedziałem panu, że nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kiedy pierwszy raz pan się dowiedział w takim razie…

Świadek Michał Woś:

To zmienił pan pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Skoro pan nie umie powiedzieć…

Świadek Michał Woś:

Nie, umiem, odpowiedziałem panu, że nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, bardzo bym prosił, żeby pan ze mną nie dyskutował, tylko posłuchał pytania, bo potem pan znowu powie, że nie wie, a pan tak naprawdę nie słucha tego, co do pana mówię.

Świadek Michał Woś:

Nie zgadzam się z panem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan się teraz skupi i słucha, co do pana mówię.

Proszę pana, kiedy i z kim po raz pierwszy pan rozmawiał, że trzeba przenieść 25 mln z Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

Na pewno kwestia związana z 25 mln pojawiła się po zawnioskowaniu przez Centralne Biuro Antykorupcyjne, bo wtedy ruszyła formalna…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, proszę pana, nie, proszę pana, to jest nieprawda. 14 września 2017 r. to pan pisze wniosek o przesunięcie tych pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości do ministra sprawiedliwości.

Świadek Michał Woś:

Ma pan rację. Wobec tego…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

O, widzi pan, a jednak. Pytania panu przywracają pamięć. Super.

Świadek Michał Woś:

Przyznaję panu… Jestem panu wdzięczny. Dziękuję.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To się cieszę.

Świadek Michał Woś:

Jeszcze raz powtórzę, wtedy, kiedy była cała procedura związana z tym wnioskowaniem, wtedy była mowa o takiej kwocie, natomiast…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. To moje pytanie, kiedy w takim razie… Bo to co, czternastego pan sobie myślał: dobra, to ja sobie zapiszę do funduszu i mogę przesunięcie…

Świadek Michał Woś:

Nie, mogę panu odpowiedzieć, we wrześniu 2017 r.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Od kogo ta idea wyszła w takim razie?

Świadek Michał Woś:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale pan nie wie, czy nie pamięta, bo to różnica.

Świadek Michał Woś:

Wie pan, to było, ile, 7 lat temu?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale nie mówimy o 5 zł, tylko o 25 mln.

Świadek Michał Woś:

Tak, a Fundusz Sprawiedliwości ma setki milionów i…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wydatkowanych… Jak wiemy ostatnio, widzimy, jak wydatkowanych.

Świadek Michał Woś:

…takich dotacji… Ale te pana komentarze…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, proste pytanie, od kogo…

Świadek Michał Woś:

…niech pan sobie daruje, panie członku.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, panie członku, tylko panie przewodniczący.

Świadek Michał Woś:

No to niech się pan tam tytułuje, jak pan uważa, ale niech pan…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale wie pan co, pan przestanie mnie obrażać i spróbuje odpowiedzieć na pytania…

Świadek Michał Woś:

I ze wzajemnością, i ze wzajemnością.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…bo ma pan problemy… Widzi pan, znowu pan robi to, co panu powiedziałem na początku. Nie umie pan odpowiedzieć na pytania.

Świadek Michał Woś:

Nie, odpowiadam przecież panu wszystkie pytania.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, to jeszcze raz panu zadam to pytanie, żeby pan się teraz skupił. Może pan chwilę potrzebuje czasu.

Świadek Michał Woś:

Bez tych cyrków, panie pośle. Bez przesady.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Niech się pan skupi i odpowie na pytanie.

Świadek Michał Woś:

Jesteśmy w organie Sejmu, a nie takie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kiedy i od kogo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, żeby pan nie mówił w trakcie, kiedy jest zadawane pytanie przez pana przewodniczącego. Bardzo proszę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeszcze raz, kiedy i od kogo w takim razie padł ten pomysł 25 mln… przeniesienia z Funduszu Sprawiedliwości dla CBA?

Świadek Michał Woś:

Zakładam, że we wrześniu 2017 r., jeżeli pan precyzyjnie mówi o kwocie 25 mln, natomiast nie jestem w stanie odpowiedzieć…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A w ogóle idea taka? Już pomijamy cenę. Idea taka najpierw, zacznijmy, przekazania z Funduszu Sprawiedliwości do CBA. Kiedy i od kogo?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam, nie przypominam sobie takiej rozmowy, żebym z kimś usiadł face to face i zaczął mówić: dobra, to teraz bierzemy tyle…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To była pana inicjatywa w takim razie, mam to rozumieć?

Świadek Michał Woś:

Ale chce pan usłyszeć odpowiedź na pytanie, czy chce pan sobie, wie pan…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, proszę, proszę.

Świadek Michał Woś:

Mi pan zarzuca wchodzenie, to jest ważne, co chcę powiedzieć.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No.

Świadek Michał Woś:

To niech pan nie przerywa.

Nie pamiętam takiej sytuacji, w której usiadłbym z kimś przy stoliku, kawa w kawę na przykład czy face to face przy kawie, i zaczął mówić o tym, że: a tutaj teraz musimy ileś tam milionów przekazać. Pamiętam, o czym mówiłem na tej Komisji, że wszyscy zajmujący się bezpieczeństwem państwa wiedzieli, że w państwie polskim brakuje takiego sprzętu – to jest punkt pierwszy, a punkt drugi – dla każdego było jasne i jawne, że jest procedowana zmiana i wejście w życie nowe Kodeksu karnego wykonawczego art. 43. Zakładam, że po stronie służb też są odpowiednie osoby, które na bieżąco sprawdzają nowe możliwości…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. Jakby się pan… Nie, bo odbiega pan… nie, nie bo pan odbiega pan od tematu.

Świadek Michał Woś:

…sprawdzają możliwości…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeszcze raz moje…

Świadek Michał Woś:

…skąd czerpać środki.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mam pytanie. Dobrze. Czy… kto do pana przyszedł z problemem, że CBA nie ma środków i potrzebuje środków?

Świadek Michał Woś:

Nikt do mnie nie przyszedł z problemem, że CBA nie ma środków. Jeszcze raz panu powtórzę…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, czy to była…

Świadek Michał Woś:

…że to wielokrotnie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, to w takim razie to była pana osobista decyzja, żeby przesunąć te środki, rozmawialiście w szerszym gronie, nie w ministerstwie?

Świadek Michał Woś:

Nie, to jeszcze raz panu odpowiadam. Sprawa wygląda w ten sposób, że każdy w państwie polskim zajmujący się bezpieczeństwem, każdy, od funkcjonariusza szeregowego CBA po decydentów, po…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To wszyscy rozmawialiście o tym, tak?

Świadek Michał Woś:

Nie, ja panu mówię, kto ma… Poczeka pan do końca…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ja się nie pytam… Proszę pana, kto, to ja wiem…

Świadek Michał Woś:

Ale nie, pan poczeka na odpowiedź…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja się pytam… Proszę pana, bo jest proste pytanie…

Świadek Michał Woś:

Ale jeśli pan się chce dowiedzieć, to ja panu…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, proszę mi nie wchodzić w słowo, jak ja zadaję panu pytanie…

Świadek Michał Woś:

Ze wzajemnością.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…pan jest świadkiem, a ja jestem członkiem Komisji…

Świadek Michał Woś:

Pan powinien zachować standardy z procedury…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…wiceprzewodniczącym. Moje pytanie.

Świadek Michał Woś:

Dlatego proszę zachować standardy z procedury.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Moje pytanie. Pamięta pan w takim razie, czy pan nie potrafi powiedzieć, kto z panem rozmawiał i kto wpadł na pomysł przeniesienia tych środków, bo to są naprawdę bardzo kluczowe tematy?

Świadek Michał Woś:

Nie, ale ja panu mówię, że nie było takiej rozmowy, żebym z kimś siedział i nagle mówił: dobra, teraz przeniesiemy te środki.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze. To nie z kimś. To była jakaś grupa ludzi, spotkania…

Świadek Michał Woś:

Jeszcze raz panu powiem, tylko pozwoli pan, że odpowiem…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…były jakieś robocze spotkania?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam, żeby były takie spotkania. Nie uczestniczyłem w takich spotkaniach.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bo wie pan co… Może inaczej. Ja nie rozumiem takiej… Niech pan zwróci uwagę, pana nieprawdopodobna determinacja później w pilnym działaniu: 14 września wysyła pan jedno pismo do pani minister finansów, 14 września wysyła pan drugie pismo do pani minister finansów ze szczegółowo przygotowaną tabelką, jak te środki poprzesuwać, 14 września dostaje pan natychmiast odpowiedź od pani minister – tak, zgadzam się. Szanowny panie świadku my mówimy o 25 mln.

Świadek Michał Woś:

OK.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I dalej pan nie pamięta? Pan ma jakieś problemy w ogóle z pamięcią, bo ja… bez złośliwości…

Świadek Michał Woś:

Ale pan jest… pan teraz pod kamery sobie cyrki urządza.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bez złośliwości.

Świadek Michał Woś:

Nie, pan sobie cyrki urządza, traktujmy się poważnie.

Gdyby pan poseł Trela pozwolił mi odpowiedzieć na pytanie, a nie wchodził w słowo, toby pan się dowiedział i powiem panu to, co jestem w stanie pokazać panu co najmniej kilka dokumentów, jeśli nie kilkanaście przypadków, w których obieg w sprawie budżetowej między Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Finansów, a zakładam, że i w innych resortach, wyglądał właśnie w ten sposób, czyli były poczynione ustalenia, jakieś ustalenia mailowe, czasem na poziomie departamentów i niżej… państwo mają dostęp do dokumentów, możecie sobie to sprawdzić…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobra. To kto z kim to ustalał?

Świadek Michał Woś:

…i wówczas… Ale nie musi pan słuchać podpowiedzi pana przewodniczącego, zadaje pan swoje pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale, proszę pana, proste pytanie. Kolega…

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, że ja dokończę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, pozwoli pan, że odpowie. Kto z kim ustalał?

Świadek Michał Woś:

Ale piąty raz będziecie o to samo pytać?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, bo piąty raz pan nie odpowiada na pytanie. Jest to proste pytanie.

Świadek Michał Woś:

Nie. Panowie posłowie, pozwólcie, dajcie mi minutę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka, proszę odpowiedzieć na pytanie – kto z kim to ustalał.

Świadek Michał Woś:

No to odpowiadam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No to słucham.

Świadek Michał Woś:

To odpowiadam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

I odpowie pan.

Świadek Michał Woś:

Obieg, bo pan mówi, że tutaj jakieś nadzwyczajne tempo, jestem panu w stanie od ręki pokazać, na przykład w sprawie budżetu, nawet moje pisma z zeszłego roku itd., jak wyglądał obieg dokumentów…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ja nie pytam… Jeszcze raz, proszę pana… Czy pan świadek rozumie…

Świadek Michał Woś:

No pytał pan, pytał pan.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…moje pytanie?

Świadek Michał Woś:

Pytał pan o…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze, to przejdziemy dalej, bo widzę, że pan…

Świadek Michał Woś:

Panie członku, panie członku…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie wiceprzewodniczący – jak już pan chce być konkretny.

Świadek Michał Woś:

Jak chce pan tytułować się, to panie przewodniczący nawet mogę panu mówić, panie członku.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

O, dziękuję panu serdecznie, tak lepiej już.

Świadek Michał Woś:

Pan wmawia opinii publicznej, jakoby w tej sprawie były jakieś ekstraordynaryjne działania, czyli szybki ping-pong pismami między Ministerstwem Sprawiedliwości a Ministerstwem Finansów. Informuję pana, że jest to praktyka spotykana i jestem w stanie wykazać panu sytuację, w której były czynione jakieś ustalenia z Ministerstwem Finansów po to, żeby im się w tych wszystkich tabelach budżetowych i w ich relacjach z Unią zgadzało, a później – i to było na poziomie różnych ustaleń dyrektorskich, czasem ministerialnych – a później było pismo, które te ustalenia konkretyzowało i precyzowało. I tak było w tym przypadku. W związku z tym nie doszło do żadnej nadzwyczajnej sytuacji.

Natomiast odpowiadając na pana pytanie drugie, pozwoli pan, pytał pan o sytuację, w której ktoś powiedział: dobra, robimy 25 mln dla CBA. Nie pamiętam takiej sytuacji, żeby taka zapadła. Pamiętam, że w okolicach września po prostu były różne rozmowy związane z tym, że nowelizacja weszła w życie. Jak mówię, służby na pewno śledzą różne możliwości pozyskiwania środków. Zobaczyły, że tam są środki związane z przeciwdziałaniem przestępczości i zgodnie z prawem mogły po te środki sięgnąć. W związku z tym taki wniosek wpłynął.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jesteśmy bliżej w takim razie.

Świadek Michał Woś:

Jakby pan nie przerywał, to ja będę panu odpowiadał.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli w takim razie… Nie, nie, już jesteśmy bliżej, może pan sobie przypomni.

To w takim razie ktoś ze służb? Bo chodzi mi o jedną rzecz. Co się stało u pana… ten pomysł, tego 14 września, co się stało, że postanowił pan podjąć decyzję, żeby zwrócić się do ministra finansów? Co się stało?

Świadek Michał Woś:

Zupełnie otwarcie… To znaczy, ja nie pamiętam dokładnie, nie wiem, pisma i przygotowania planu finansowego, ile kto, w jakim momencie, jakie były ustalenia. Nie jestem w stanie panu posłowi odpowiedzieć…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja panu przypomniałem – czternastego. Pan poseł Trela pokazał panu pismo uzupełniające nawiązane…

Świadek Michał Woś:

Tak, wysłałem wniosek o zmianę planu finansowego…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dlaczego pan wysłał wniosek?

Świadek Michał Woś:

W związku z tym, że weszło w życie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale dlaczego akurat… Kiedy weszła w życie ta zmiana?

Świadek Michał Woś:

Pan mi zadał pytanie, nawet pan nie poczekał na odpowiedź.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, bo…

Świadek Michał Woś:

Z całym szacunkiem, jakby pan się tak zachowywał…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobrze, czekam na odpowiedź.

Świadek Michał Woś:

…jako zawodowy śledczy, toby pana wyrzucili po prostu z zawodu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czekam. Niech się pan nie boi, bardzo dobrze spełniam swoje obowiązki.

Świadek Michał Woś:

No, widzę i opinia publiczna też.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No, słucham?

Świadek Michał Woś:

A ja słucham pytania, tak róbmy, będzie precyzyjnie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No, jeszcze raz pytanie. Co się wydarzyło, że 14 września nagle postanowił pan skierować pismo do ministra finansów o przesunięciu tych środków? Co się stało 14 września? Co się dzieje, że bierze pan komputer i pisze pan ten wniosek?

Świadek Michał Woś:

W sierpniu weszła nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego. W związku z tym była konieczność nowelizacji rozporządzenia o Funduszu Sprawiedliwości i rozporządzenie o Funduszu Sprawiedliwości weszło w życie w okolicach września, a na pewno…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A ja panu przypomnę, że w takim razie w tym piśmie, które 14 września kierował pan do ministra, mówił pan, że na razie jest projekt rozporządzenia.

Świadek Michał Woś:

To proszę zobaczyć, to jest ogólnodostępne na chociażby stronach RCL…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli jeszcze nie było, był projekt rozporządzenia. Jeszcze moje pytanie, wracam do pytania. Co się stało 14 września…

Świadek Michał Woś:

A to wie pan…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…że podjął pan decyzję napisania do ministra sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

Do ministra sprawiedliwości?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Do ministra finansów.

Świadek Michał Woś:

W związku z tym, że rozporządzenie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli… Nie, dobrze, przepraszam, ma pan rację, proszę kontynuować…

Świadek Michał Woś:

Wie pan…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie, proszę kontynuować.

Świadek Michał Woś:

…myślę, że nie tylko mnie to śmieszy. Zdążyłem powiedzieć pół wyrazu, a pan już chciał przerwać. To znaczy, kto tu przerywa, komu, to ustalmy fakty.

Panie przewodniczący, działania w państwie wyglądają w ten sposób, że ministerstwa przygotowują się na wejście w życie przepisów. Ministerstwo przygotowało się na wejście w życie nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego i podjęło prace nad nowelizacją rozporządzenia. Wydaje mi się, to jest łatwe do sprawdzenia, że weszło ono w życie we wrześniu 2017 r. Można sprawdzić, czy przed, czy po czternastym, to już państwo mają te dokumenty. Ja przed sobą nie mam komórki, więc nie wyręczę państwa w tym, żeby wejść na stronę RCL i po prostu sprawdzić, kiedy to rozporządzenie weszło w życie. Rozporządzenie miało na celu, jak państwo mieli w tym wniosku, wielokrotnie było przytaczane, rozszerzenie form pomocy, czyli skoro był wrzesień, to trzeba było przeprowadzić jeszcze… jeżeli środki mają być wydatkowane do końca roku, umowy zawarte do końca roku, rozliczenia dokonane do końca roku i przedstawione do ministerstwa do 15 stycznia i mówię tu o innych działaniach, związanych z pomocą pokrzywdzonym i skoro te działania związane z pomocą pokrzywdzonym miało być podjęte, a one są dokładnie w tym samym planie finansowym, to wydaje się, że tutaj sprawność tych działań to jest in plus, a nie in minus na rzecz dorobku ministerstwa.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeszcze raz pana pytam, bo znów pan… Pan bardzo pięknie opowiadała okolicznościach…

Świadek Michał Woś:

Ja odpowiadam panu na pytania.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…jak to ważne jest państwo… Ja pytanie ponawiam. Co się stało 14 września, że podjął pan decyzję skierowania pisma do ministra finansów?

Świadek Michał Woś:

Panie pośle, co się stało czternastego… Podpisałem dokument 14 września… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to pan… Jeszcze raz pytam, to była pana inicjatywa czy kogoś innego. Ktoś panu kazał czy…

Świadek Michał Woś:

To odpowiadam, nie pamiętam.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobra, proste pytanie: Ktoś panu to kazał napisać i skierować, czy pan powiedział: to zrobię ja, jestem takim świetnym wiceministrem, załatwię CBA pieniądze?

Świadek Michał Woś:

Trochę śmiesznie pan stawia sprawę. Jeszcze raz panu mówię, rozporządzenie wchodziło w życie lada dzień – to może pan dokładnie sprawdzić, kiedy – w związku z tym nowelizacja planu finansowego była konieczna, żeby te środki na pomoc pokrzywdzonym, przeciwdziałanie przestępczości, na kampanie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nieprawda.

Świadek Michał Woś:

…medialne zgodnie z zaleceniami NIK wprowadzić w życie, żeby one mogły zacząć funkcjonować w roku budżetowym 2027…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli mam rozumieć, że to była pana… Bo pan cały czas unika odpowiedzi na pytanie.

Świadek Michał Woś:

Odpowiadam panu, to była normalna praca ministerstwa.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dobra. To ja zadam ostatni raz to pytanie i stwierdzę, że pan po prostu unika odpowiedzi na nie.

Świadek Michał Woś:

To niech pan słucha odpowiedzi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy pan sam podjął decyzję przekazania 25 mln zł, czy dostał pan takie polecenie od kogoś z góry?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam żadnego polecenia, które przyszło z góry, żeby taką kwotę wpisywać do planu finansowego, o zmiany którego wnioskowałem do Ministerstwa Finansów.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A czemu akurat kwota 25 mln?

Świadek Michał Woś:

Nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

A czemu nie 50?

Świadek Michał Woś:

Nie wiem.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Naprawdę pan nie wie, czy… naprawdę pan nie wie?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam. Chciał pan, żebym krótko odpowiadał, to odpowiadam krótko.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale naprawdę pan nie wie?

Świadek Michał Woś:

Nie, już panu odpowiadam.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli jednak pan wie.

Świadek Michał Woś:

Nie wiem pod tym względem, że mogę się domyślać, a domyślam się dlaczego, dlatego że środki funduszu spływały w związku z wyższymi nawiązkami i były to środki niewykorzystane, czyli nie były ujęte w sprawozdawczości finansowej. Dział budżetowy widział, że środki spływają i są w konkretnej wysokości. Tam, zdaje się, te zmiany planu oscylowały w okolicach – mówię z głowy, bo te dokumenty państwo mi rano zabrali, w sensie zabezpieczyli mój laptop, gdzie miałem te notatki – ale w okolicach 69 mln, zdaje się, ale to jest do sprawdzenia, to państwo mają ten wniosek. Nadwyżka tego, co wpływało do funduszu, a co nie było ujęte w planie, została ujęta w planie finansowym.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To już ostatnia… Czyli konkludując, to pan sam na to wpadł, dlatego że były nadwyżki, pan wymyślił sobie samą kwotę 25 mln.

Świadek Michał Woś:

Konkludując, były nadwyżki, tak, pracowaliśmy nad tym z księgową ministerstwa chociażby itd., żeby te nadwyżki ująć w planie finansowym Funduszu Sprawiedliwości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To niezwykły zbieg okoliczności, że CBA potrzebuje 25 mln zł i akurat pan 25 mln przelewa.

Świadek Michał Woś:

Nie, nie to pan… pan źle słucha.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja w tej rundzie dziękuję. Czekam na następną.

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, bo to jest ważne, pan źle słucha. Ja panu powiedziałem, że nie pamiętam precyzyjnie dnia i spotkania, w którym ktoś stwierdził, że taki zakup jest możliwy albo potrzebny, ale było wiadomo, że państwo polskie takich działań związanych ze zwalczaniem przestępczości za pomocą komunikatorów nie może być ślepe i głuche i musi taki sprzęt kupić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Teraz pytania zadaje pan Przemysław Wipler. Bardzo proszę, pani przewodniczący.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie pośle, powiedział pan, że – i słusznie – państwo polskie powinno mieć dostęp do narzędzi, dzięki którym można przestępców, również w zakresie komunikacji przez tzw. komunikatory elektroniczne, inwigilować, oczywiście jeżeli to służy postępowaniu. Od jakiego… w jakim okresie, w jakim czasie państwo polskie nie miało takich narzędzi?

Świadek Michał Woś:

Według mojej wiedzy, ale ona jest dostępna publicznie, ja nie mam jakichś szczegółowych bardziej informacji, funkcjonował w Polsce system Galileo włoskiej firmy Hacking Team, niektórzy mówią RCM, czyli Remote Control System bodajże, który miał bardzo szerokie możliwości związane ze zwalczaniem przestępczości dokonywanej za pomocą komunikatorów. Po aferze WikiLeaks czy z afery WikiLeaks wiemy, że został on zhakowany. A w ramach afery WikiLeaks dlaczego o tym wiemy? Dlatego, że wówczas zostały ujawnione korespondencje między CBA a tą firmą Hacking Team, także faktury. Było wiadomo generalnie, że system jest zhakowany i od tego momentu państwo polskie według mojej wiedzy takiego systemu nie miało.

A moja wiedza z czego wynikała? Z rozmów przede wszystkim, i to wskazałem, z ówczesnym prokuratorem generalnym a moim przełożonym, ministrem sprawiedliwości, który wielokrotnie mówił, że wiele śledztw utknęło w martwym punkcie, chociażby związanych właśnie ze zwalczaniem dopalaczy, z ochroną młodych ludzi przed tym świństwem. Było kilka przypadków poważnej… zwalczania mafii VAT-owskich, dzięki czemu państwo polskie też miało środki, cały szereg różnych afer korupcyjnych, gdzie sprawy w martwym punkcie w związku z tym, że przestępcy po prostu przechodzili na tego rodzaju nowoczesną technikę. Ja o tym słyszałem, nie jestem w stanie powiedzieć precyzyjnie, czy to było w dacie dziennej, natomiast na pewno od początku mojej obecności w Ministerstwie Sprawiedliwości ten temat się w różnych rozmowach przejawiał.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli nie wie pan minister, pan poseł, ile miesięcy czy lat w ogóle polskie państwo nie miało takiego systemu? Po tym… Nie wie pan, kiedy zakończono współpracę z dostawcą wcześniejszego rozwiązania i jaki to był okres właśnie takiej dziury, kiedy państwo polskie było ślepe na korzystanie z takich narzędzi?

Świadek Michał Woś:

Z wiedzy powszechnie dostępnej wynika, że to było okres ok. 2 lat, od 2015 do 2017 r. Natomiast wydaje się, że bardziej precyzyjne informacje będą mieli ci, którzy koordynują działania służb uprawnionych do stosowania kontroli operacyjnej, w tym dostępu do końcowego nośnika teleinformatycznego.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dobrze. Powiedział pan minister w swojej swobodnej wypowiedzi, że była linia orzecznicza, sądowa łącznie z orzeczeniami Sądu Najwyższego, zgodnie z którą można było, po uzyskaniu zgody na inwigilację, również inwigilować, pozyskiwać dane z urządzeń końcowych, zgromadzone wcześniej na tych urządzeniach, do wyroku, który pan nazwał hucpą. Rozumiem, że tutaj chodzi o wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. Wyrok, który dotyczył… który zapadł 11 maja 2023 r. O tym wyroku pan mówił i potwierdza pan, że ma pan przeświadczenie, że taka była linia orzecznicza, tak?

Świadek Michał Woś:

Nie wiem, czy to jest ten wyrok, który pan poseł, pan przewodniczący przytoczył, czy to jest data dzienna itd., bo nie miałem w ręku tego wyroku i orzeczenia, tylko w informacjach medialnych widziałem, że w ostatnim czasie sądy pod wpływem – i to nazwałem hucpą – czyli polityków, którzy wmówili jakoby kontrola operacyjna, polegająca na dostępie do teleinformatycznego urządzenia końcowego, zawierająca dane, z dostępem tych danych sprzed zarządzenia kontroli, jakoby ta wykładnia była wykładnią właściwą, co jest… powszechnie było przyjęte, że jest wykładnią niewłaściwą.

Pamiętam w sposób szczególny… nie pamiętam zupełnie na jakim spotkaniu, po prostu bardzo się komentowało, że zostało wydane jakieś orzeczenie. One są oczywiście niejawne, więc nie wiem, kogo dotyczyły. Wiem, że wydała je Izba Karna i bardzo szeroko uzasadniła, że interpretacja prawa, która ograniczałaby dostęp do danych wyłącznie do daty po wydaniu postanowienia o zarządzeniu kontroli operacyjnej, że ta interpretacja jest po prostu błędna w związku z tym, że dane znajdują się na danym urządzeniu, a kontrola operacyjna odnosi się nie do bieżącego… przepraszam, podsłuchiwania rozmów, tylko do dostępu do danych.

W związku z tym w dniu wydania postanowienia o zarządzenie kontroli operacyjnej polegającej na dostępie do danych do teleinformatycznego urządzenia końcowego – czyli to dzień decyduje – to jest dzień, który pozwala na dostęp do tego urządzenia i na danych zawartych w tym urządzeniu. Czyli dane zawarte w tym urządzeniu na dzień wydania postanowienia, a nie dane, które zostały wytworzone po dacie tego postanowienia. Upraszczając, jeżeli ktoś ma w smartfonie zdjęcie, to po prostu je ma, nawet jak wykasuje, to już na wieki wieków te dane tam będą.

W związku z tym teleinformatyczny dostęp do urządzenia teleinformatycznego końcowego polega na tym, że otrzymuje się dostęp do danych, które się tam znajdują, a nie danych, które dopiero będą wytworzone, czyli nie do zdjęć, które będą na przykład w przyszłości zrobione. Na tym polegała ta linia orzecznicza, która była w znanych mi przekazach, gdzieś tam komentowana w różnych kręgach.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Panie pośle, powiedział pan, że nieprawdą jest to, o czym była mowa w wielu wypowiedziach publicznych, że za, o ile dobrze rozumiem, że za… że z wykorzystaniem Pegasusa można ingerować w nośnik i można zdalnie ingerować w treści na danym urządzeniu, tak?

Świadek Michał Woś:

Według mojej wiedzy, też publicznie dostępnej, tak, jest to nieprawda, nie można modyfikować, ingerować w treści, takich możliwości urządzenie stosowane w Polsce…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

No właśnie…

Świadek Michał Woś:

…nie miało. Natomiast miało to wcześniejsze, ten pegasus Tuska takie możliwości miał.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

No dobrze, więc pytanie moje brzmi, skąd właśnie ta wiedza. Skąd pan to wie? Właśnie użył pan teraz takiego zwrotu „z wiedzy powszechnej". Skąd pan to wie? Czy pan widział umowy, licencje, był na prezentacjach dotyczących możliwości Pegasusa? Skąd pan wie, że to jest niemożliwe z użyciem Pegasusa? Czy ktoś konkretny panu powiedział, czy wynika to z umów, czy z innych dokumentów, które były panu okazywane?

Świadek Michał Woś:

Dokumenty i umowy są niejawne i myślę, że jak Komisja się nimi zapozna, to nie będzie miała żadnych wątpliwości. Natomiast ja mogę mówić w kontekście powszechnym…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli pan się zapoznawał z dokumentami zakupowymi, tak?

Świadek Michał Woś:

Zwłaszcza z fakturami.

…w kontekście powszechnym, chociażby o informacji, które przedstawiały osoby odpowiedzialne za stosowanie systemu w Polsce.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Czyli rozumiem, że to po prostu były osoby… informacje, które uzyskał pan od osób, które stosowały ten system w Polsce.

Świadek Michał Woś:

Tak.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dobrze.

Czy wiedział pan, panie ministrze, o tym, o czym powiedział nam pan profesor podczas pierwszego posiedzenia Komisji do spraw Pegasusa, że po zakończeniu okresu, na który sąd wyraził zgodę inwigilacji, to urządzenie trwale jest zainfekowane i że cały czas jest na nim Pegasus, cały czas jest możliwość stosowania inwigilacji?

Świadek Michał Woś:

Ja nie mam wiedzy co do… To już jest po stronie służb i osób stosujących to urządzenie, zwłaszcza te kwestie związane z zabezpieczeniem i realizacją postanowień sądu w tym zakresie. Natomiast ja wypowiedź pana profesora też słyszałem i mówił o tym, że to inne urządzenia pozostawiają trwały ślad, a Pegasus generalnie jest do każdej następnej nawet nie tylko aktualizacji, ale wręcz włączenia/wyłączenia komórki. W związku z tym, jeżeli ktoś miał być objęty kontrolą operacyjną, stąd w przestrzeni publicznej pojawia się tam jakaś postać, która się bardzo skarży, że aż 33 razy w jakimś krótkim okresie kto jej wchodził na tą komórkę, to wynika z tego, że jak się komuś rozładowała komórka, to musieli na nowo jakby podjąć próbę dostępu zdalnego do tego teleinformatycznego urządzenia końcowego, czyli do smartfona.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

To były dwie różne kwestie, dwie różne sytuacje, o których mówi pan profesor.

Jeszcze mam pytanie dotyczące posiedzenia z 15 września, na którym składał pan jako ówczesny minister wniosek o zmianę planu finansowego funduszu penitencjarnego i pomocy ofiarom. Rozumiem, że to było właśnie pod kątem sfinansowania zakupu Pegasusa. To jest to posiedzenie, na którym nikt panu ministrowi wtedy nie zadawał żadnych pytań, na co są te środki, po co jest ta zmiana, tak?

Świadek Michał Woś:

Tak, panie przewodniczący. Dziękuję za to pytanie, bo przygotowałem, wziąłem cały stenogram z posiedzenia tej komisji sejmowej i dokładnie nie będę chyba przytaczał, chyba że Komisja uzna, że jest to potrzebna, ale informowałem o zmianach w prawie. Informowałem o zmianach planu finansowego i informowałem o zadaniach związanych z przeciwdziałaniem przyczynom przestępczości, przeciwdziałaniem przestępczości realizowanym, także informowałem o tej możliwości rozszerzenia działań na jednostki sektora finansów publicznych. Było tam bardzo wielu posłów, posłów opozycji – żaden

z nich nie pofatygował się, niech zechciał zadać pytania, nawet byłem zdziwiony, byłem przygotowany, byłem ze współpracownikami, byliśmy do pełnej dyspozycji, natomiast posłowie opozycji wówczas nie pofatygowali się… tzn. brali udział w posiedzeniu, ale nie chcieli nawet zadawać pytań, nie… Przeszło jednomyślnie, a potem oczywiście narzekali publicznie, jakoby byliby wprowadzeni w błąd. To jest nieprawda. Stenogram pokazuje, że pełne informacje otrzymali. Ja byłem do pełnej dyspozycji, a nadto mieli dokumenty, mieli dokładne dane związane z planem finansowym. Te dokumenty mieli przed oczami.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Ostatnie pytanie. Czy widział pan umowy, które zawarła instytucja, której przekazywano środki na zakup Pegasusa, czyli Centralne Biuro Antykorupcyjne? Czy zna pan umowę między CBA a firmą Matic? Nie pytam o treść, tylko czy pan ją zna, czy miał okazję się z nią pan zapoznawać.

Świadek Michał Woś:

Zupełnie otwarcie powiem, że naprawdę nie pamiętam. To znaczy było tak, że po zawarciu umowy dotacji oczywiście później ministerstwo jest zobowiązane zaprotokołować realizację tej umowy, natomiast nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy nie wiem, miałem fizycznie w rękach moich tę umowę, czy nie. To muszą państwo uzyskać dostęp do tej umowy i z pewnością się wszystko wyjaśni.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Dziękuję bardzo.

Świadek Michał Woś:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Bardzo proszę, pytanie teraz zadaje pani Joanna Kluzik-Rostkowska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie świadku, panie ministrze, pierwsze pytanie bardzo techniczne: Do jakiej kwoty miał pan samą samodzielność w podejmowaniu decyzji o tym, na co zostaną przeznaczone pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości, czy to obejmowało wszystkie punkty, czy była jakaś górna kwota, ponad którą musiał pan uzyskiwać akceptację głównego ministra?

Świadek Michał Woś:

Upoważnienie nie było ograniczone finansowo. Miałem pełne prawa, dokładnie takie same jak dysponent funduszu, którym był minister sprawiedliwości.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To może zaspokoi pan naszą ciekawość i powie pan, co miał na myśli minister Ziobro, wczoraj mówiąc, że wszystkie te rzeczy były załatwiane przez współpracowników. Natomiast była taka jedna decyzja, którą on podjął samodzielnie. Czego dotyczyła?

Świadek Michał Woś:

W zakresie działań Komisji mówił o takiej jednej decyzji?

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Mówił o tym, że jeżeli chodzi o fundusz… o Fundusz Sprawiedliwości, to wszystkie decyzje były podejmowane przez współpracowników, natomiast jedną podjął samodzielnie.

Świadek Michał Woś:

Jeżeli dobrze pamiętam, być może o to chodziło. Była sytuacja taka, w której Unia Europejska rozpętała straszliwy hejt wobec Polski, oparty na kłamliwych działaniach, jakoby w Polsce funkcjonowały strefy wolne od LGBT, co jest oczywistym kłamstwem, bo takie strefy nigdy nie funkcjonowały, a tylko jeden z aktywistów wywieszał różnorakie tabliczki. Zdaje się, że… Ale nie widziałem tej wypowiedzi pana ministra Ziobro, ale

jeżeli dobrze pamiętam, mogło to być, tylko to było gdzieś w ostatnich 2 latach wówczas, kiedy te gminy były zmuszane do tego, żeby wycofywać się z uchwał w obronie rodziny, czyli bardzo dobrej karty praw rodziny, chociażby sejmik łódzki itd., świetne uchwały, a były zmuszane do tego pod pretekstem nieotrzymywania środków. Wówczas chyba, być może, jeżeli jakąkolwiek decyzję podejmował w pełni samodzielnie, to zakładałbym, że to mogły być te decyzje. Ale jak mówię, ja się domyślam i spekuluję, bo dokładnie nie pamiętam, zwłaszcza że ja zajmowałem się funduszem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. A czy pan…

Świadek Michał Woś:

…w 2017–2018 r., a później już inni koledzy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A czy pan jako wiceminister również jakiś ustawił pułap górny dla swoich współpracowników, czy tak naprawdę te kwestie delegowania pieniędzy zawsze były pana, wszystkie?

Świadek Michał Woś:

Upoważnienie do realizacji zadań z funduszu dokładnie takie, jakie miałem ja jako podsekretarz stanu, jeśli dobrze pamiętam, ale to jest do sprawdzenia w dokumentach, miał też dyrektor Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich i bardzo wiele umów też on podpisywał. Natomiast te upoważnienia nie były ograniczone kwotowo. To są dosyć takie standardowe upoważnienia, w których dział budżetowy… minister nie jest w stanie wszystkich decyzji realizować samodzielnie i po prostu deleguje część uprawnień niżej, na niższy szczebel i tak było w tym przypadku, ale nie pamiętam… nie przypominam sobie żadnego z upoważnień, które widziałem w całej mojej karierze w Ministerstwie Sprawiedliwości, dotyczące spraw budżetowych, żeby one były ograniczone budżetowo. One raczej były… upoważnienia odnosiły się do strony podmiotowej, czyli to, co dana o upoważniona osoba może zrobić, i nie było tam, zdaje się, upoważnień kwotowych.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym wrócić do wątku, który tutaj podejmował pan przewodniczący Śliz. Ja akurat wiem, jak funkcjonuje państwo i mam nadzieję, że pan nie będzie mnie tutaj przekonywał, że jest inaczej. Ja sobie nie wyobrażam sytuacji, w której pan o tym, że ma wydać 25 mln, dowiaduje się w dniu, w którym pan pisze pismo. Normalna procedura funkcjonowania państwa jednak jest taka, szczególnie w przypadkach ekstraordynaryjnych, a umówmy się, że to było coś absolutnie nowego, że zaczyna się od rozmów. Najwyraźniej unika pan odpowiedzi na pytanie, w którym momencie dotarła do pana informacja, że przyjdzie panu dedykować te 25 mln akurat z Funduszu Sprawiedliwości. Ponieważ unika pan odpowiedzi, mówiąc, że nie pamięta pan dokładnie tego czasu, to może przynajmniej pan pamięta, czy pierwsze rozmowy odbywały się przed nowelizacją ustawy, która była znowelizowana 12 sierpnia, czy po.

Świadek Michał Woś:

Z pewnością pani poseł doskonale zna działania państwa, zdecydowanie lepiej niż pan przewodniczący, tak zakładam. Ja też sobie takiej sytuacji nie wyobrażam, bo ja nie powiedziałem, że w dniu podpisania dowiedziałem się, że ma być dwadzieścia pięć gdzieś przekazane. Powiedziałem, że nie jestem w stanie precyzyjnie określić, czy to było pierwszego, ósmego, piętnastego i nie pamiętam takiego spotkania, w którym to by było konkretnie określone z racji upływu czasu, co jest zupełnie naturalne. Natomiast z tego, co kojarzę, to mogę powiedzieć, że raczej to, że plan finansowy przedłożony do Ministerstwa Finansów będzie zakładał taką kwotę, to były jakieś działania, zakładam, w okolicach września 2017 r.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale przed nowelizacją?

Świadek Michał Woś:

Ta nowelizacja była w sierpniu, a tu zakładam…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Bo to przecież ta nowelizacja była prowadzona przez wasze ministerstwo…

Świadek Michał Woś:

Nowelizacja weszła w życie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…musiał pan jako członek kierownictwa mieć pełną wiedzę na temat tego procesu.

Świadek Michał Woś:

Nie, nowelizacja weszła w życie w sierpniu, a tutaj wydaje mi się, że działania były podjęte we wrześniu 2017 r. Rozumiem tezę tego pytania, a mianowicie, że nowelizacja była robiona celowo po to, żeby takie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Po coś była robiona.

Świadek Michał Woś:

No nie, to absolutnie nie. Nowelizacja wynikała z tego założenia, że lepiej zapobiegać niż leczyć, że nie tylko pomoc pokrzywdzonym ma polegać na doraźnym wsparciu, już jak ktoś jest pokrzywdzony, już po przestępstwie, tylko działania państwa winny też polegać – właśnie dlatego te pokoje przesłuchań itd. – ale winny też polegać na działaniu prewencyjnym. To była główna idea nowelizacji tego funduszu, czyli żeby ta część prewencyjna została wzmocniona, czyli żeby państwo polskie, bo nie miało takich narzędzi, poza jakimiś działaniami Policji, jakimiś tam spotkaniami…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

…w szkołach itd., państwo polskie nie miało narzędzi do wzmocnienia jakichś bieżących działań prewencyjnych. Tam w ramach tych działań prewencyjnych przeciwdziałania przestępczości…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to już wiemy. Panie ministrze, wiemy, bo już pan to mówił wielokrotnie.

Świadek Michał Woś:

Ale nie, o tym nie mówiłem. Nie, o tym nie mówiłem, że w ramach w ramach przeciwdziałania przestępczości m.in. dotychczas nie było programów, które mogłyby realizować NGOs albo jednostki sektora finansów i to była idea tej nowelizacji. Natomiast ja nie przypominam sobie żadnej rozmowy, która by przed nowelizacją wskazywała, że trzeba rozszerzyć katalog związany z Funduszem Sprawiedliwości na przeciwdziałanie przestępczości, na zakup sprzętu, bo to po prostu naturalnie wynikało jako ta nowelizacja. Stąd zakładam…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

…i o tym mówiłem, pani poseł…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Próbuje pan nas tutaj przekonać, że to była absolutnie samodzielna pana decyzja o tym, żeby to była akurat suma 25 mln zł i ona wyszła z tego, że po prostu w tym momencie mieliście funduszu więcej, więcej pieniędzy.

Świadek Michał Woś:

Ja powiedziałem, że ja precyzyjnie nie pamiętam dokładnie, jak to przebiegało…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To w takim razie proszę mi powiedzieć…

Świadek Michał Woś:

…natomiast mówię, jakie były środki dostępne w ramach ściągalności.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…jakie inne państwowe jednostki budżetowe w tamtym czasie wystąpiły, czy też sam może pan o nich pomyślał, że przecież skoro mamy CBA, to mamy również inne państwowe jednostki budżetowe, które też z tej nadwyżki można zasilić.

Świadek Michał Woś:

Jak pani przewodnicząca…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy pan pamięta coś…

Świadek Michał Woś:

Pamiętam, że w uzasadnieniu do ustawy jest wskazana Policja, jest wskazana służba zdrowia i to była idea, która ziściła się…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy pan dedykował sam, myśląc o tym, tak jak pan, jak rozumiem, pomyślał o CBA, mając nagle to narzędzie po 12 sierpnia…

Świadek Michał Woś:

A z czego pani wnioskuje, że ja sam pomyślałem o CBA? Nie rozumiem, proszę doprecyzować.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ja tak zrozumiałam, że decyzja o tym, żeby przekazać CBA pieniądze, była pana samodzielną decyzją. Tak pan nas tutaj przekonywał 10 minut temu.

Świadek Michał Woś:

Ja powiedziałem, pani przewodnicząca, że były jakieś rozmowy, których ja precyzyjnie już teraz nie jestem w stanie… w okolicach września, które skutkowały takim skierowaniem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli jednak ktoś przyszedł…

Świadek Michał Woś:

Nie, powiedziałem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…ale to były rozmowy…

Świadek Michał Woś:

…nie pamiętam rozmowy, w której bym przy stoliku face to face z kimś usiadł i mówił: dobra, 25 mln tu i tu.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To można też przez telefon załatwić, tak, tylko…

Świadek Michał Woś:

Nie, przez telefon też nie pamiętam takiej rozmowy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Tylko czy… To co to były za rozmowy?

Świadek Michał Woś:

Nie jestem w stanie, pani…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie przez telefon, nieosobiste, to jakie były to rozmowy? Na WhatsAppie, na…

Świadek Michał Woś:

Były jakieś ustalenia, jeszcze raz powtórzę, działo się to…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, jakie ustalenia? Kto z kim co ustalał? Czy to było na Skypie, na WhatsAppie, na Signalu, przy kawie, telefonicznie? To musieli być konkretni ludzie w konkretnym momencie, którzy ustalili konkretne rzeczy. I my próbujemy pana tutaj dopytać, kto, konkretnie kiedy…

Świadek Michał Woś:

OK.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…i na jaki temat z panem rozmawiał.

Świadek Michał Woś:

To ja odpowiadam, że…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Jest pan dysponentem funduszu.

Świadek Michał Woś:

Ja odpowiadam, że precyzyjnie nie pamiętam, nie jestem w stanie wskazać dnia i godziny.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

A to może osoby przynajmniej albo instytucje.

Świadek Michał Woś:

Natomiast mogę ułatwić państwu działania, że mogę jakby domyślić się, że przecież to jest dosyć naturalne, że mógł jeden czy drugi z szefów CBA z taką rozmową, a potem formalnym wnioskiem się zwrócić…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Do pana?

Świadek Michał Woś:

…do mnie lub do innych osób, ale nie jestem w stanie wskazać precyzyjnie takiego spotkania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czyli jednak możemy zakładać, że miała miejsce sytuacja, w której szef CBA lub jego zastępca kontaktował się z panem w sposób dowolny, żeby ustalić kwotę tych 25 mln, tak?

Świadek Michał Woś:

Ja nie pamiętam, żeby ze mną się kontaktowali, ale zakładam, że do takiego działania mogło dojść.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to z kim? Jeśli nie z panem, to z kim?

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, jeszcze raz, to było 7 lat temu. Nie pamiętam, było tyle decyzji… Dla mnie priorytetem… państwo się oczywiście teraz skupiają na Pegasusie i to jest zrozumiałe, z racji zainteresowania opinii publicznej, ale dla mnie priorytetem było wprowadzenie nowelizacji, która umożliwiłaby przeprowadzanie konkursów po to…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie pośle…

Świadek Michał Woś:

…żeby środki były przekazane na pomoc. Jeszcze raz powtórzę…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, dedykował pan 25 mln…

Świadek Michał Woś:

Tak.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…i przed chwilą przyznał pan, że były prowadzone rozmowy i nie wyklucza pan, że jeden czy drugi szef CBA z tym do was przyszedł.

Świadek Michał Woś:

Nie wykluczam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Pytanie…

Świadek Michał Woś:

Nie wykluczam, jeszcze raz powtórzę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Czy przyszedł z tym do pana, czy przyszedł tym do ministra Ziobry?

Świadek Michał Woś:

Ja nie pamiętam, czy ktoś z tym do mnie przyszedł. Powszechna wiedza była taka, że nie było zwalczania komunikatorów…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie, ale to już wiemy, że…

Świadek Michał Woś:

Natomiast… Nie… Ale istotna rzecz jest też, jeszcze raz powtórzę, że ja nie pamiętam sprzed nowelizacji ustawy, bo rozumiem, że o to pani pytała…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

O to też…

Świadek Michał Woś:

…rozmów, które…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…ale teraz pytam…

Świadek Michał Woś:

Dobrze.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…kto rozmawiał z panem jako…

Świadek Michał Woś:

…ale rozmów, które by prowadziły do tego, że ten konkretny zapis został tak ukształtowany w ustawie, więc to należy wykluczyć.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze…

Świadek Michał Woś:

Natomiast po tym, jak nowelizacja weszła w życie, stała się powszechną informacją i wszystkie służby o tym przecież wiedziały, że pojawiło się nowe źródło możliwości korzystania ze środków. Taką możliwością był właśnie ten fundusz i w związku z tym ci, którzy wiedzieli, a wiedzieli, podejrzewam, wszyscy, bo każdy ma dział legislacji, który śledzi nowelizację ustawy, mogli się zwrócić… zwrócili się formalnie, jak państwo mówią 18–19 września na piśmie, ustalonej kwocie… W związku z tym wnioskuję i dlatego mówię precyzyjnie…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, ostatni raz pytam. Jest pan…

Świadek Michał Woś:

Ale precyzuję, w związku z tym wnioskuję, że wcześniej…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale to już… o tym rozmawialiśmy.

Świadek Michał Woś:

…mogli się o to zwrócić.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Historia jest taka – jest pan jedynym tak naprawdę czy najważniejszym dysponentem bez żadnego górnego ograniczenia kwoty dysponowania tym funduszem. Jest CBA, które z jakichś powodów… Ja pytałam już świadka, który był przed panem, dlaczego akurat wybraliście karkołomną ścieżkę przez fundusz, a nie prostą ścieżkę – przez po prostu zasilenie tego funduszu, ale dobrze. Jest pan dysponentem i w związku z tym możliwe są według mnie dwie sytuacje: albo ktoś przychodzi bezpośrednio do pana, czyli do dysponenta, albo ktoś przychodzi do ministra Ziobro, który przekazuje panu po prostu polecenie, żeby się tym zająć. Chcę wiedzieć, która wersja jest prawdziwa.

Świadek Michał Woś:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie, bo nie pamiętam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie pamięta pan.

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pytania teraz zadaje Witold Zembaczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, ja muszę na wstępie zapytać, czy świadek ma wiedzę, jakie koszty poniosło Ministerstwo Sprawiedliwości w związku z zamówieniem opinii legalizacyjnych dla użycia Funduszu Sprawiedliwości, dofinansowania zakupu techniki operacyjnej przez CBA. Ile kosztowały te opinie?

Świadek Michał Woś:

Po pierwsze, zwracam uwagę, że w pana pytaniu jest teza, jakoby opinie miały charakter legalizacyjny, co jest wierutną bzdurą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, opinie zostały zamówione już po fakcie, post factum, nie przed faktem przekazania pieniędzy, w związku z tym pełnią one rolę legalizacyjnych.

Świadek Michał Woś:

To jest pana opinia i pana ocena.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, to są fakty, proszę świadka, i proszę opinii publicznej nie wprowadzać w błąd. Ile zapłaciliście za te opinie?

Świadek Michał Woś:

Przepraszam. Wie pan, ja przytoczyłem opinię prawną departamentu najwyższej… departamentu prawnego…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Michał Woś:

Pan nie zainteresowany pytaniem, tylko show, a ja odpowiadam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiadać.

Świadek Michał Woś:

Odpowiadam, spokojnie, nie musi pan tak się denerwować, panie członku…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jestem spokojny, to pan się wije jak piskorz. Proszę do rzeczy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, no…

Świadek Michał Woś:

Panie członku, spokojnie, spokojnie. Opinia prawna Najwyższej Izby Kontroli – Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego jednoznacznie wykazała i ona nie była zamówiona na potrzeby Ministerstwa Sprawiedliwości, że działania związane z finansowaniem przez Fundusz Sprawiedliwości Centralnego Biura Antykorupcyjnego są w pełni legalne i nie było potrzeby zamawiania jakichkolwiek opinii legalizacyjnych. To jest teza, którą pan stawia i to jest zupełnie teza z gruntu fałszywa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy znane są…

Świadek Michał Woś:

W związku z tym pan wybaczy, ale na pytania z tezą…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wprowadza świadek opinię publiczną w błąd.

Świadek Michał Woś:

Nie, to pan wprowadza opinię publiczną… Na pytania z tezą nie mam obowiązku odpowiadać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę w takim razie powiedzieć, co wynikało z opinii pani Chojny-Duch i pana Modzelewskiego.

Świadek Michał Woś:

Z obu tych opinii wynikało to, że Fundusz Sprawiedliwości, mając art. 43, mógł stanowić samodzielną podstawę prawną do przekazania środków dla jednostki sektora finansów publicznych, jaką było CBA. Pani profesor Chojna-Duch skupiła się…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli były to opinie legalizacyjne, tak czy nie?

Świadek Michał Woś:

Pan mnie spytał, co jest w opinii pani profesor…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To pan powiedział, że chodziło o zalegalizowanie. Odpowiedź na to pytanie została udzielona.

Wracam do pytania o koszty… Ile zapłaciliście za tę opinię?

Świadek Michał Woś:

To jest pana teza. Ja nie mam obowiązku udzielania odpowiedzi na pytania z tezą, wie pan. Nie będę tutaj…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, proszę świadka, ile zapłaciliście za tę opinię. Proszę odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

Na pewno, wie pan… na pewno wyszło to bardziej korzystnie niż te pana biznesy w Opolu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, bez osobistych odnośników. Zwracam się do świadka.

Świadek Michał Woś:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Rzeczywiście…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, dziękuję. Proszę…

Świadek Michał Woś:

…być może przesadziłem z tą naleśnikarnią.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No właśnie. Więc proszę nie wprowadzać tutaj wątków pobocznych.

Ile zapłaciliście za tę opinię? Proszę odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

Nie wiem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ja pana poinformuję, że te opinie są warte zero, dlatego że prokurator właśnie poinformował, że zarzuty dla urzędników Ministerstwa Sprawiedliwości odnośnie Funduszu Sprawiedliwości na kwotę ponad 60 mln zł wiążą się z wnioskiem o tymczasowy areszt wczoraj zatrzymanych. Tak że jak widać, te opinie niewiele pomogły i były warte nic.

Teraz proszę odpowiedzieć na kolejne pytanie. Czy…

Świadek Michał Woś:

Jeszcze raz, jak pan to wiąże, jeszcze raz, panie członku?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W bardzo prosty sposób…

Świadek Michał Woś:

W sensie tę pana tezę. Niech pan rozwinie tę swoją złotą myśl.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…dlatego odpowie pan na następne pytanie.

Świadek Michał Woś:

Nie chce pan rozwijać tej złotej myśli?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy pana koledzy z Suwerennej Polski mieli do pana pretensje o to, że pan rozdysponował 25 mln z Funduszu Sprawiedliwości dla CBA, a w tym czasie te pieniądze były wręcz upragnione przez fundacje w stylu Profeto, Ex Bono? Na bieżąco takie fundacje konsumowały te środki. Czy pan był przedmiotem takich żali swoich kolegów Suwerennej Polski, że tutaj daliście na CBA, a przecież Profeto i Ex Bono musi się wyżywić?

Świadek Michał Woś:

Pytanie oczywiście opinia publiczna oceni. Pan liczy na jakieś zasięgi itd.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiadać na pytania, a nie…

Świadek Michał Woś:

Jest to niegodne… pytanie niegodne organu Sejmu, czyli tej… To potwierdza po prostu to, co mówiłem na początku, że uczestniczymy w hucpie politycznej, w której…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy był świadek…

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, że odpowiem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć, konkretnie.

Świadek Michał Woś:

Odpowiem. W czasie, kiedy pana koledzy…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, przepraszam, moim zdaniem te pytania nie dotyczą tematu prac Komisji…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale pan…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

…albo proszę wykazać, w jaki sposób one są związane.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…nie jest pełnomocnikiem świadka.

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Nie, ale ja po prostu…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Świadek odpowiada…

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Chcę po prostu zrozumieć związek.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panie przewodniczący, nie wchodzić i nie zabierać głosu, kiedy ktoś inny ma głos.

Bardzo proszę pana posła o inne sformułowanie pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jeszcze raz sfomułuję to samo pytanie. Czy w związku z faktem przekazania 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości inni członkowie Suwerennej Polski mieli do pana o to pretensje, że pan uszczuplił ten fundusz o tę kwotę, kiedy to pieniądze z tego funduszu służyły do żywienia fundacji w stylu Ex Bono albo Profeto?

Świadek Michał Woś:

W czasach, kiedy pana koledzy odpowiadali za Fundusz Sprawiedliwości, pomoc pokrzywdzonym ograniczała się do finansowania trzech skrajnie lewackich feministycznych organizacji, w których Bronisław Komorowski podpisał…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie. To nie ma związku ze sprawą.

Świadek Michał Woś:

Pana pytanie też nie ma związku ze sprawą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ma. Proszę odpowiedzieć, czy był pan adresatem takich pretensji.

Świadek Michał Woś:

Ale niech pan poczeka. Trzy skrajnie feministyczne organizacje, w których Bronisław Komorowski podpisał konwencję stambulską i na to szła praktycznie większość środków, tych 15 mln. W naszych czasach to są duże środki, które są…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę o odpowiedź na pytanie.

Świadek Michał Woś:

…przekazywane. W związku z tym…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy… konkretnie co do tej kwoty…

Świadek Michał Woś:

…przekazanie dotacji… Wie pan, ja uszanuję pana pytanie, mimo wszystko…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Michał Woś:

…i odkryję tam jakąś myśl, poszukam głęboko, ale być może jakaś tam myśl jest sformułowana.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiadać na…

Świadek Michał Woś:

Otóż pan próbuje tym pytaniem zadać, może pan sobie nie zdaje z tego sprawy, pytanie o to, czy przekazanie środków na przeciwdziałanie przestępczości jakkolwiek wpłynęło negatywnie na zadania funduszu związane z pomocą pokrzywdzonym. Otóż nie. Otóż nie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja zadałem inne pytanie.

Świadek Michał Woś:

Nie, pan o to zapytał, tylko pan nie jest tego świadomy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy koledzy z Suwerennej Polski mieli pretensje…

Świadek Michał Woś:

Panie członku…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…że pan uszczuplił fundusz na rzecz CBA…

Świadek Michał Woś:

Nie, jeżeli… Dobrze, to już odpowiedziałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć, czy były takie pretensje, czy nie.

Świadek Michał Woś:

Już panu odpowiedziałem, już panu odpowiedziałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jeszcze raz proszę powtórzyć odpowiedź.

Świadek Michał Woś:

Odpowiedź to pan sobie odsłucha, to będzie pan wiedział.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka o odpowiedź na to pytanie.

Świadek Michał Woś:

Proszę członka, pan sobie odtworzy, to pan przesłucha.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem na nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ta odpowiedź nie padła w jasny i czytelny sposób.

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem jasno i czytelnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na to pytanie, proszę świadka.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, zechce pani…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy świadek się uchyla od odpowiedzi na to pytanie?

Poseł Przemysław Wipler (Konfederacja):

Pani przewodnicząca, ale to odbiera powagę tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Niech odpowie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, to, czy mieli pretensje, czy nie, to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę o odpowiedź na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę inaczej sformułować to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, pytanie nie zostało uchylone, pytanie zostało zadane, proszę o odpowiedź świadka. Czy mieli pretensje o to, że pan przeznaczył te środki koledzy z Suwerennej Polski, czy nie?

Świadek Michał Woś:

Panie pośle, gdyby pan zrozumiał, co ja panu odpowiedziałem, toby pan zrozumiał, że ja panu odpowiedziałem na to pytanie, a mianowicie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, proszę o odpowiedź.

Świadek Michał Woś:

Pan stawia tezę, błędną tezę, że środki przekazane dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja pana nie proszę o recenzję pytań, tylko o odpowiedź.

Świadek Michał Woś:

A ja panu odpowiadam, że środki przekazane na przeciwdziałanie przestępczości uszczuplają środki na pomoc pokrzywdzonym. Otóż panu odpowiadam, że nie uszczuplają.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie zadałem takiego pytania. Pytałem o kolegów z Suwerennej Polski. Czy był… czy były… czy Patryk Jaki, czy Kowalski przychodzili do pana i mówili: po co te pieniądze na CBA, skoro tutaj są takie fundacje do wykarmienia albo inne jakieś tam fundacje do założenia? Czy były takie rozmowy, czy nie było? Krótka, szybka, prosta odpowiedź, chyba że pan kręci w tej sprawie.

Świadek Michał Woś:

Ja przyznam, że to jest lekko żenujące, to, co pan robi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę nie oceniać pytań, tylko na nie odpowiadać. Pan naprawdę ma proste zadanie.

Świadek Michał Woś:

Wie pan, ja nie mam obowiązku odpowiadać na pytanie z tezą, proszę pana.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie zostało uchylone, nie ma żadnej tezy. Jest proste pytanie. Czy były pretensje o to, czy nie było?

Świadek Michał Woś:

W mojej ocenie jest teza, że… wie pan…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie potrafi pan odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem już panu pięć razy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie odpowiedział pan.

Świadek Michał Woś:

Pan nie zrozumiał, trudno. To nie jest mój problem, że pan…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli ma pan coś do ukrycia i to jest czytelne.

Świadek Michał Woś:

To jest pana problem, a nie mój, że pan nie zrozumiał odpowiedzi na pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, proszę świadka, proszę, naprawdę, to jest poważna Komisja, to są poważne pytania…

Świadek Michał Woś:

Byłaby poważna, gdyby pan w niej nie był członkiem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…o odpowiedzialność polityczną. Proszę odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

(*niezrozumiałe*)…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, bardzo proszę nie wprowadzać wątków pobocznych.

Świadek Michał Woś:

Już opinia publiczna doskonale zna pana możliwości…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To są poważne pytania o odpowiedzialność polityczną…

Świadek Michał Woś:

Ale, proszę pana, jak pan…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…o użycie Funduszu Sprawiedliwości do zakupu Pegasusa.

Świadek Michał Woś:

Ja odpowiedziałem panu na pytanie, tylko pan nie zrozumiał tej odpowiedzi, to jest problem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, nie odpowiedział świadek na pytanie…

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem na pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…w sposób, który byłby wiążący…

Świadek Michał Woś:

Ale to ja decyduję, w jaki sposób odpowiadam na pytania, a nie członek.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…i który mógłby być przez Komisję uznany za odpowiedź. Uchyla się świadek od odpowiedzi na to pytanie, czy nie?

Świadek Michał Woś:

Niech członek posłucha.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Uchyla się świadek?

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem na to pytanie i nie uchylam się, tylko pan tej odpowiedzi nie zrozumiał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To proszę powtórzyć odpowiedź.

Świadek Michał Woś:

To proszę sobie odsłuchać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, proszę powtórzyć odpowiedź na to pytanie.

Świadek Michał Woś:

To proszę odsłuchać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panowie, bardzo proszę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę panią przewodniczącą o zdyscyplinowanie świadka i udzielenie odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy świadek mógłby powtórzyć odpowiedź, którą udzielił na to pytanie? Bardzo proszę. Przejdźmy dalej.

Świadek Michał Woś:

Oczywiście, pani przewodnicząca, że mogę. Otóż w pytaniu, w tej tezie, która była w pytaniu, chociaż pytanie nie powinny być zadawane z tezą…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bez tezy.

Świadek Michał Woś:

…była zawarta informacja czy niepokój pana członka, jakoby środki przekazane na przeciwdziałanie przestępczości dla CBA uszczuplały pieniądze dla różnych organizacji, które świadczą pomoc pokrzywdzonym przestępstwem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie takie było pytanie. Niech pan nie parafrazuje tutaj pytań, tylko odpowiada na nie. Nie potrafi pan, bo ma pan coś do ukrycia, więc (*niezrozumiałe*) z tym przesłuchaniem dalej.

Świadek Michał Woś:

Ja mam dla pana dobrą radę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, niech pan sobie oszczędzi, proszę świadka.

Świadek Michał Woś:

…gdyby pan się tak nie kompromitował, to nie byłby pan przedmiotem śmiechu w całej Polsce.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To nie jest miejsce na udzielanie rad, tylko to jest miejsce na…

Świadek Michał Woś:

By się wszyscy z pana nie śmiali, z naleśnika, z członka.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…ustalenie pana odpowiedzialności.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy ja mogę kontynuować?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak. Bardzo proszę, panowie, bez wycieczek w stosunku do siebie. Nie jest to zupełnie potrzebne. Bardzo proszę o zadawanie pytań.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

29 grudnia 2021 r. w wywiadzie telewizyjnym był pan zapytany o system Pegasus i tam pan mówi, że nie wie pan, o jaki system jest pytany, nie ma wiedzy, co to może być za system. Ale już 4 dni później potwierdził pan ten fakt w wywiadzie dla gościa „Wydarzeń", twierdząc ponadto, że nie jest niczym nadzwyczajnym, że państwa posiadają – zresztą to świadek wielokrotnie dzisiaj zeznał – środki techniki specjalnej.

Proszę zatem udzielić odpowiedzi, kiedy i dlaczego została, właściwie w wyniku czyjej decyzji, zmieniona narracja wokół przekazu Pegasusa, jaki mieliście politycznie ustalony. Kto zdecydował o zmianie tego przekazu? Dlaczego w ciągu 4 dni z zaprzeczania przeszedł pan do potwierdzania?

Świadek Michał Woś:

Jakby pan precyzyjnie wysłuchał wywiadu telewizyjnego, na który pan się powołuje, w którym ja powiedziałem, że nie wiem, co to jest Pegasus, to… i nie byłby to fragment wycięty z kontekstu, toby pan zobaczył, że ja tam dopytuję tego redaktora, co według… czym według niego jest, i on mi powiedział – mówię z głowy, mniej więcej cytuję, bo jakoś nie mam wybitnej pasji do oglądania TVN akurat czy TVN24, a to była ta redakcja…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, to był gość „Wydarzeń" w Polsat News.

Świadek Michał Woś:

I on był… Nie, pan znowu nie zrozumiał, panie członku, jakby pan słuchał uważnie, toby pan rozumiał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, konkretnie na postawione pytanie, jeżeli świadek zrozumiał pytanie, to proszę na nie odpowiedzieć…

Świadek Michał Woś:

Nie, to problem jest u pana, że pan nie zrozumiał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…jeżeli nie, to je powtórzę.

Świadek Michał Woś:

Mówię o wypowiedzi dla TVN, którą pan zacytował, w której ja powiedziałem, że nie wiem, co to jest Pegasus, i to jest ta wypowiedź, a pan tego nie zrozumiał, panie członku. W związku z tym, że pan nie zrozumiał, to ja panu wytłumaczę, a mianowicie ja tego redaktora…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, pan odpowiada na pytanie, a nie tłumaczy.

Świadek Michał Woś:

Odpowiadam na pytania, spokojnie, niech się pan tak nie denerwuje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pan jest bardziej roztrzęsiony niż galareta, więc proszę do rzeczy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To już było. To już było przy przesłuchaniu pana prezesa, ta galareta.

Świadek Michał Woś:

Akurat co do galarety pan naleśniki z galaretą mógłby chyba serwować, wie pan.

Dobrze, przepraszam. Staram się zachować powagę z uwagi na szacunek dla organu Sejmu, jakim jest komisja, pani przewodnicząca, ale jak są tacy, takie elementy, to cóż.

Ja dopytałem tego redaktora, czym według niego jest ten system i on zaczął coś tam mówić – mówię z głowy, ale to można dokładnie odtworzyć, chociaż TVN już nie dawał pełni wywiadu… pełni tego nagrania, możemy zobaczyć je – mówił o systemie totalnej inwigilacji czy systemie masowej inwigilacji. Ja powtarzam, że coś takiego jak system masowej inwigilacji czy system…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, nie, ja… Proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Michał Woś:

To nie pan jest od przerywania, ewentualnie pani przewodnicząca może mi przerwać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dlaczego w ciągu 4 dni… kto panu to polecił…

Świadek Michał Woś:

Ale niechże członek…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Na podstawie jakich uzgodnień dokonał pan zmiany narracji z zaprzeczania do potwierdzenia? Co było powodem tej zmiany?

Świadek Michał Woś:

Panie członku, ja na przykład politycznie jestem skrajnie daleki od pani poseł Kluzik-Rostkowskiej, przepraszam, że pozwolę sobie na takie porównanie, ale pani poseł pozwalała odpowiedzieć na pytanie. Proszę zobaczyć, pan podpyta, jest blisko, wy sobie podpowiadacie wzajemnie różne pytania, to pan zapyta, że wystarczy poczekać chwilę. Ja naprawdę odpowiem na pytanie. Pan nie musi mi po trzech wyrazach przerywać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

Bardzo dziękuję, że pan zechciał przyjąć do wiadomości, że dotarło tam gdzieś do tych szarych komórek… Wie pan…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No nie, są granice pewne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale bardzo proszę, w ten sposób… Są granice. Bardzo proszę świadka o zachowanie kultury i powagi i odpowiadanie na pytanie. Ja rozumiem, że pan chciałby opowiedzieć dookoła wszystko to, co się działo, ale proszę konkretnie odpowiadać na zadawane pytania, bo my te wszystkie pana wypowiedzi słyszeliśmy, w jednej stacji, w drugiej stacji, publicznej, niepublicznej. Proszę odpowiadać konkretnie na zadawane pytania. Czasem można odpowiedzieć „tak", „nie", tak świadek zadaje pytania, a czasem wystarczy jedno, dwa zdania konkretnie, a nie opowieści dookoła.

Świadek Michał Woś:

Dokładnie.

W związku z tym na moje pytanie o system masowej inwigilacji, ten redaktor jakby potwierdził, że chodzi mu o system masowej inwigilacji, a czegoś takiego jak system masowej inwigilacji nie znam i uważam, że coś takiego w Polsce po prostu nie funkcjo-

nuje, co jest tezą nieprawdziwą. Natomiast później rzeczywiście w „Gościu Wydarzeń" już ta informacja padła publicznie, że… Jeszcze raz powtórzę, ja nigdy nie widziałem nazwy „Pegasus" na żadnym dokumencie i to też przekazywałem publicznie, a poza tym jestem cały czas obowiązany chronić różnorakie tajemnice państwowe. Nie widząc nazwy „Pegasus" i absolutnie mając wiedzę, że coś takiego jak system totalnej masowej inwigilacji, co w zamawialiście opinii publicznej, nie istnieje…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie.

Świadek Michał Woś:

…to przekazałem, jak przekazałem. Natomiast później wywiadzie przekazałem informację, zresztą to samo, co zrobiłem kiedyś tam w tweecie, o którym mi tam czasem wypominacie, gdzie rzekomo kupiłem… Ja nic nie kupiłem, udzieliłem dotacji. I pokazałem państwu przecież cały plik różnorakich artykułów z jeszcze 2018 r. o tym, że to jest po prostu odgrzewany, w tamtym czasie odgrzewany system… przepraszam, odgrzewany kotlet, naleśnik, informujący o takich działaniach, bo ta informacja o udzieleniu dotacji już była w przestrzeni publicznej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze. Proszę odpowiedzieć na pytanie, dlaczego w ciągu 4 dni zmienił pan narrację z zaprzeczania do potwierdzenia i kto panu to podpowiedział. Kto panu nakazał takie postępowanie? Proszę o odpowiedź.

Świadek Michał Woś:

Nikt mi nie nakazał takiego postępowania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dlaczego świadek zmienił podejście do Pegasusa i czy w jakichkolwiek innych dokumentach pojawiała się nazwa „Jarvis"?

Świadek Michał Woś:

To drugie pytania na części niejawnej. Natomiast co do Pegasusa ja nazwę znam tylko z mediów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli co było powodem zmiany tej narracji w ciągu kilku dni?

Świadek Michał Woś:

Tego, że w przestrzeni publicznej została udzielona informacja, że ta dotacja udzielona przez Ministerstwo Sprawiedliwości w pełni legalnie, na podstawie i w granicach prawa, odnosiła się do… zakupów związanych ze zwalczaniem i przeciwdziałaniem przestępczości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No i dziękuję. Nie można było tak od razu?

Świadek Michał Woś:

Natomiast ja nie mówiłem… także w tym wywiadzie nie odnosiłem się do tego, czy ktoś to kupił, czy nie, bo to by naruszało tajemnice państwowe. Proszę dokładnie przesłuchać tego wywiadu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Można było tak od razu, proszę świadka.

Teraz pytając dalej, czy przekazując…

Świadek Michał Woś:

Gdyby pan lepiej rozumiał, toby było szybciej, wie pan.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę sobie oszczędzić, naprawdę. Opinii publicznej…

Świadek Michał Woś:

I wzajemnie, i wzajemnie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…nie interesuje tylko afera, naprawdę, nie pana jakieś tam…

Świadek Michał Woś:

Nie ma żadnej afery…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…bon moty.

Świadek Michał Woś:

…wyście ją wykreowali na potrzeby polityczne…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę pana, to, czy jest afera, czy nie…

Świadek Michał Woś:

…żeby przestępców chronić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…to już będziemy w raporcie określać.

Natomiast proszę dalej odpowiadać na pytania…

Świadek Michał Woś:

A ludziom wchodzicie o 6.00 rano, posłom.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przekazując pieniądze… Proszę świadka, naprawdę. Przekazując pieniądze z Funduszu Sprawiedliwości na zakup Pegasusa należało sprawdzić, czy rzeczywiście w budżecie CBA brakuje tych środków. Przypomnijmy, że w 2017 r. CBA nie było w stanie wydać wszystkich swoich pieniędzy. Zatem proszę o odpowiedź na pytanie, czy sprawdził pan, czy rzeczywiście brakuje pieniędzy CBA.

Świadek Michał Woś:

Nie mam żadnej wiedzy o finansach Centralnego Biura Antykorupcyjnego w zakresie udzielenia dotacji, bo do tego to pytanie zmierza, czyli sam pan powiedział, że coś tam było niesprawdzone. Informuję pana i opinię publiczną, że każdy wniosek jest oceniany merytorycznie przez pracowników ministerstwa, którzy podejmują decyzję o udzieleniu, jeżeli udzielenie dotacji wypełnia cele funduszu. Celem funduszu były wsparcie i środki na zakup chociażby sprzętu służącego zwalczaniu, przeciwdziałaniu przestępczości. W art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego nie ma żadnej przestrzeni ku temu czy ograniczenia, że taka dotacja może być udzielona wyłącznie komuś, kto takich środków nie ma. Jest to zadanie związane z działalnością prewencyjną państwa, nieodnoszące się do tego, czy ktoś śpi na górze złota, czy nie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli nie sprawdził pan.

Proszę teraz odpowiedzieć, czy szef CBA Ernest Bejda informował pana, dlaczego ten zakup właściwie nie mógł być na tamtą chwilę w finansowany z funduszu operacyjnego, a w waszym wykonaniu miał być finansowany i został zakupiony z pieniędzy Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam, żeby mnie informował o tym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, kończymy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może ostatnie pytanie. Proszę powiedzieć, czy, a jeżeli tak, to komu zlecał pan jeszcze jakieś dodatkowe analizy prawne przed podjęciem decyzji o przekazaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości. Bo te opinie pani Chojny-Duch oraz prof. Modzelewskiego zostały przekazane praktycznie rok po samym fakcie tego przelewu i przekazania środków.

Świadek Michał Woś:

W czasie udzielania dotacji nie było najmniejszych wątpliwości prawnych co do tego, że Fundusz Sprawiedliwości może dotować i że art. 43…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ktoś pana zapewniał o tym?

Świadek Michał Woś:

Poczeka pan, to panu odpowiem. Stanowi samoistną podstawę do tego, że można taką umowę na zadania związane z zapobieganiem przestępczości zawrzeć, co zostało wykonane. Sprawą zajmowali się bardzo merytoryczni pracownicy związani z Funduszem Sprawiedliwości…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ci zatrzymani też?

Świadek Michał Woś:

…znający się na zwalczaniu przestępczości, eksperci w tym zakresie, a ponadto w sprawę było zaangażowane, czyli to ci z wydziału Fundusz Sprawiedliwości w Departamencie Spraw Rodzinnych i Nieletnich, ale też Biuro Administracyjno-Finansowe i Departament Budżetu pod względem księgowym i poprawności działań właśnie tych księgowo-finansowych, co później wbrew opinii własnej dyrektor departamentu próbował kwestionować polityk Platformy, pan Krzysztof Kwiatkowski.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli mówi świadek o tych samych osobach, które zostały zatrzymane w dniu wczorajszym?

Świadek Michał Woś:

Nie mam pojęcia, kto został zatrzymany w dniu wczorajszym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pytania zadaje pan poseł Przydacz. Tym sposobem, jeszcze zanim oddam głos, dojdziemy do pierwszej tury pytań. Po zakończonej pierwszej turze pytań zrobimy 30 minutową przerwę i przejdziemy do drugiej tury pytań.

Bardzo proszę, poseł Przydacz.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Zanim przejdę do pytań, tylko kilka słów jeszcze wyjaśnienia. Nie chcąc przerywać wcześniejszego naszego posiedzenia, bo rzeczywiście pani przewodnicząca ma w zwyczaju wykluczać posłów na Sejm z tej Komisji, to już druga Komisja, z której wyklucza pani wybranych demokratycznie posłów, chcących zadawać pytania. Tak się akurat składa, że to są… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, to jest pana czas do zadawania pytania, a nie odnoszenia się do moich decyzji, które podjęłam zgodnie z art. 155 regulaminu Sejmu. Panowie zakłócali porządek obrad, zresztą jeden pan, bo pozostali panowie po prostu chyba w geście solidarności uciekli z sali. Tak że bardzo proszę przejść do zadawania pytań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca była uprzejma powiedzieć, cytuję: „Proszę nie zabierać głosu, kiedy ktoś inny ma głos", więc ja korzystam z tego uprawnienia i również panią przewodniczącą proszę o umożliwienie mi swobodnej wypowiedzi. Jest pani przewodniczącą, a nie szefową nas wszystkich, wydającą nam dyspozycję. Ja korzystam z tego czasu po to, aby powiedzieć pani, członkom Komisji, ale także opinii publicznej kilka zdań swojej własnej opinii i nie ma przepisu prawnego, który by mi to zabraniał. Więc uprzejma prośba, aby jednak pozwolić mi na kontynuowanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To ja w takim razie chciałabym zasięgnąć opinii doradców. Czy pan poseł Przydacz w momencie, kiedy jest jego czas i jesteśmy w trakcie przesłuchania świadka, może wygłaszać swoje oświadczenia…

Świadek Michał Woś:

Ale, pani przewodnicząca, wszyscy państwo wygłaszacie oświadczenia przecież.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…czy podsumowanie wydarzeń komentujących decyzje…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(*niesłyszalne*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

(*niesłyszalne*)

Świadek Michał Woś:

Spokojnie, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…podjęte przez Komisję.

Świadek Michał Woś:

Spokojnie. Wszyscy wygłaszacie oświadczenia bez przerwy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo, to ja…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę pana mecenasa Curyło o odniesienie się do mojego pytania.

Stały doradca Komisji Filip Curyło:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na etapie przesłuchania świadka członek Komisji powinien zadawać pytania. Ustawa o sejmowej komisji śledczej w takiej sytuacji jednak nakazuje, aby trzymać się procedury i porządku obrad wyznaczonego…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Który przepis? Bardzo proszę o podanie konkretnego przepisu. Jest pan ekspertem.

Stały doradca Komisji Filip Curyło:

Po udzieleniu głosu, panie pośle…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Możecie mnie wyrzucić, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Filip Curyło:

…trzeba zauważyć, że jednak przewodnicząca udzieliła głosu w konkretnym celu. To przewodnicząca udziela głosu i to… i przyjęto wcześniej porządek obrad, który zakłada w tej chwili kontynuowanie przesłuchania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, proszę jednak zważyć, że to jest głos po prostu prawnika związanego, jak rozumiem, z jednym z członków Komisji, zdaje się chyba nawet partnera w kancelarii prawnej jednego z członków. Proszę mi pozwolić zignorować opinię, bo to nie jest sąd, który będzie oceniał pracę posłów. To jest po prostu opinia.

Przechodząc do… ale komentując jeszcze opinię poprzedniego eksperta, chciałbym zauważyć, że w moim przekonaniu, podczas przesłania pana ministra Kwiatkowskiego doszło do naruszenia art. 184 Kodeksu postępowania karnego. Pani przewodnicząca, bez zapoznania się z opinią całej Komisji, dopuściła dowód z prezentacji, coś, co z mojej praktyki adwokackiej nie ma swojego…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze, panie pośle, rozumiem pana zastrzeżenia. Bardzo proszę zwrócić się…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Proszę mi dać skończyć moją myśl.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, panie pośle, bo jesteśmy w momencie, kiedy zadajemy pytania. Jeżeli ma pan wątpliwości…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze, będę zadawał pytania. Będę zadawał pytania. Będę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…do procedury, to bardzo proszę na piśmie zwrócić się do prezydium.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale nie ma takiego przepisu, który by mnie zobowiązywał do występowania do pani na piśmie. Bardzo proszę o umożliwienie mi swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, bardzo proszę…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale art. 184 Kodeksu postępowania karnego mówi, że dowód z wyjaśnień z zeznań świadków nie wolno go… (*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…ponieważ w tym momencie… Panie pośle, korzystając z art. 155 regulaminu Sejmu, przywołuję pana do porządku, utrudnia pan prowadzenie obrad.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To jest mój czas, to ja zadaję pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W tej chwili pan zadaje pytanie…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

(*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…a nie wyraża swoje opinie na temat tego, co mieliśmy. Jeżeli takie ma pan wątpliwości, oczywiście może pan je sformułować, ale nie w momencie, kiedy jesteśmy w czasie zadawania pytania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

A kiedy mogę, jak wcześniej nie udzieliła mi pani głosu?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pouczyłam pana po raz drugi. Bardzo proszę o zadawanie pytań świadkowi. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jakby była pani uprzejma, jeszcze pytanie do pani przewodniczącej. Kiedy można tego typu opinie wyrażać, skoro wcześniej pani nie dopuszcza do głosu, w momencie zadawania pytań, odbiera pani głos? To kiedy można?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, na samym początku, rozpoczynając posiedzenie, zadałam pytania, czy są jakiekolwiek wnioski co do zmiany porządku obrad. Porządek obrad został państwu doręczony, przedstawiony, odczytany, dzisiaj na samym początku posiedzenia Komisji. Nikt nie wniósł zastrzeżeń. Rozumiem, że ma pan potrzebę składać dodatkowe wnioski czy kwestie, które pana nurtują. Rozumiem, przyjmuję to do wiadomości. Na następnym posiedzeniu zamkniętym, technicznym będziemy mogli przedyskutować wszystkie kwestie, które pana nurtują. W tej chwili jesteśmy w trakcie zadawania pytań, proszę o zadawanie pytań świadkowi.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, ja nie mam, nie miałem uwag do porządku obrad, to są uwagi dotyczące prowadzenia obrad i naruszania konkretnych przepisów, konkretnie art. 184. Dobrze.

Druga sprawa to jest nałożenie kary porządkowej na świadka, który jest obecny, pani przewodnicząca. Wnoszę o to, abyśmy jako Komisja podjęli uchwałę zmieniającą poprzednią uchwałę i niewysyłanie wniosku do sądu okręgowego, bowiem świadek stawił się, a jego, jak rozumiem, spóźnienie wynikało z naszego spóźnienia. To za sprawą prowadzenia przez panią przewodniczącą ta Komisja opóźniła się o kilkadziesiąt minut. Myślę, że ten fakt, że 2 czy 3, czy 5 minut później świadek się stawił, nie powinien stanowić powodu… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, ponownie zwracam panu uwagę, że w tej chwili zaczyna pan utrudniać prowadzenie obrad.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, dokładnie tak. Powiedziałam, w momencie, kiedy został przyjęty wniosek o ukaranie…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

(*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale to nie jest czas na składanie wniosków.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ale wcześniej pani nie dała możliwości zabrania głosu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, pouczyłam pana już dwukrotnie, nie chcę tego robić po raz trzeci, bo będę zobligowana regulaminem Sejmu do tego, aby wydalić z pana z obrad Komisji. Nie chcę tego robić.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Straszy pani…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlatego bardzo proszę, żeby przeszedł pan do zadawania pytań. Komisja nie podjęła decyzji o ukaraniu świadka co do kwestii niestawiennictwa się w wyznaczonym momencie. Ma pan rację, że w świadek się stawił. Ten wniosek został przegłosowany. Powiedziałam również, odnosząc się do słów świadka, że ta uwaga i ten cały stenogram z posiedzenia zostanie załączony do wniosku. Jeżeli… to nie my podejmujemy tę decyzję, tylko podejmuje tę decyzję sąd.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze. Bardzo dziękuję.

Chciałem, aby jednak do protokołu zapisane zostało moje stanowisko w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Usłyszeliśmy.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Ja też uważam, że to jest… była forma pewnej nieuzasadnionej presji na świadka na kilka minut przed jego zeznaniami.

Przechodząc do pytań, panie ministrze, bardzo dziękuję. My jako Komisja jesteśmy zobowiązani do zbadania szeregu spraw. Jesteśmy związani – to też warto przypomnieć członkom Komisji – związani uchwałą Sejmu w zakresie przedmiotu, którym się zajmujemy.

Jeśli chodzi o pana obecność, jak rozumiem, głównie dotyczy to kwestii legalności, prawidłowości dokonania zakupu, choć usłyszeliśmy, że to Centralne Biuro Antykorupcyjne dokonało zakupu, natomiast ze środków przeznaczonych z dotacji z Funduszu

Sprawiedliwości. Pan jako dysponent musiał mieć podstawę prawną do tego typu działań. Czy byłby pan uprzejmy wskazać nam, jaka to była podstawa prawna do przekazania dotacji? Głównie chodzi mi tutaj o przepisy oczywiście powszechnie obowiązujące, ustawowe. Czy były… czy była podstawa prawna do tego, aby pan przekazał swoją decyzją te środki na rzecz CBA?

Świadek Michał Woś:

Tak, panie pośle, była… panie ministrze, była podstawa prawna, to jest art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję. Rozumiem zwłaszcza w zakresie tego punktu dotyczącego przeciwdziałania przestępczości. Czy byłby pan w stanie wskazać nam inne działania z pańskiego zakresu, obejmujące ten punkt – przeciwdziałania przestępczości przy wykorzystaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości? Czy zakup Pegasusa był jedynym działaniem z tego zakresu przez ostatnie 7 lat?

Świadek Michał Woś:

To znaczy, ja, panie pośle, byłem… nadzorowałem Fundusz Sprawiedliwości w czasie, kiedy byłem podsekretarzem stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, czyli od czerwca 2017 r. do początku 2018 r. Później przez chwilę jeszcze byłem pełnomocnikiem, jeśli dobrze pamiętam, do czasu wybrania mnie na… do zarządu województwa śląskiego. Ja wyłącznie w tym czasie odpowiadałem za Fundusz Sprawiedliwości, więc ja nie jestem w stanie odpowiedzieć w perspektywie 7 lat w zakresie mojego działania. Wiem oczywiście, że były organizowane różnorakie konkursy czy nabory związane z celem, jakim było przeciwdziałanie przestępczości, ale jeżeli dobrze sobie przypominam, w 2018 r. konkurs nie tylko na pomoc pokrzywdzonym, ale także na przeciwdziałanie przestępczości, był przeprowadzony.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Powiedział pan, że przepis dotyczący przeciwdziałania przestępczości w Kodeksie karnym wykonawczym został wprowadzony w 2017 r. Ja szybko zweryfikowałem głosowanie w Sejmie. Czy pan minister jest w stanie mi powiedzieć, dlaczego dzisiejsza koalicja rządząca, czyli posłowie Platformy, Nowoczesnej, nie głosowali przeciw tej poprawce, nie byli przeciwko tej poprawce? Ustawa przeszła, przepis został finalnie wprowadzony do obrotu prawnego. Czy pan wie, dlaczego posłowie Platformy nie głosowali przeciw?

Świadek Michał Woś:

Ja jestem posłem od 2019 r., więc nie uczestniczyłem w tym głosowaniu. Natomiast jestem przekonany, że chcieli wesprzeć te dobre działania związane z lepszym, skuteczniejszym realizowaniem zadań związanych z tym funduszem celowym. Chcieli zrealizować na pewno opinię NIK i wnioski pokontrolne, które wysnuwał ich polityczne nominat, pan Kwiatkowski, kolega, który sam sugerował, że system pomocy pokrzywdzonym, ale też zaangażowanie jednostek sektora finansów publicznych, zaangażowanie państwa w tym zakresie winno być wdrożone, więc mogę się domyślać, że tego rodzaju motywacje mogły towarzyszyć posłom, którzy wówczas nie byli przeciw tej nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Jednym z takich zarzutów, który pojawia się w kontekście przekazania środków z Funduszu Sprawiedliwości, jest treść artykułu, interpretacja treści art. 4 ustawy o CBA, dotyczącego finansowania działalności CBA z budżetu państwa.

Proszę powiedzieć, czy pańskim zdaniem jako prawnika, byłego wiceministra sprawiedliwości ten przepis w sposób bezwzględny wskazuje, że jedynym źródłem finansowania może być budżet państwa, czy mogą również być ewentualne inne środki publiczne przeznaczane na funkcjonowanie CBA. Pytam też w kontekście dzisiejszego świadka, który twierdził… poprzedniego świadka, który twierdził, że… porównywał trochę jakby

możliwości finansowania z Funduszu Sprawiedliwości do finansowania przez gang Pershinga w latach 90., że to jest podobne… podobny sposób finansowania. Czy – jeszcze raz wracam – w związku z tym CBA może być finansowane przez inne środki publiczne niż tylko pochodzące z budżetu?

Świadek Michał Woś:

Nie miałem co do tego najmniejszych wątpliwości. Opinii publicznej zostało wmówione, że w ustawie o CBA jest słowo „wyłącznie" i każdy polityk Platformy, który mówi o tej dotacji, mówi, że CBA mogło być finansowane wyłącznie ze środków budżetu państwa, co nie jest prawdą i doskonale o tym wiedział polityk Platformy, pan Kwiatkowski, rozpędzając tę hucpę polityczną, bo był zaznajomiony, tak, jestem przekonany, z opinią swoje własnej dyrektor, wicedyrektor departamentu prawnego Najwyższej Izby Kontroli Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego, która także jednoznacznie powiedziała, że analiza tego przepisu w sposób jednoznaczny wyklucza taką interpretację.

Czyli w sposób jednoznaczny można wykluczyć i to mówi wewnętrzna opinia NIK, jednoznacznie można wykluczyć to, że CBA ma zakaz finansowania ze środków jakichkolwiek innych niż budżet państwa. Co więcej, systemowo pokazałem już państwu w tej wstępnej wypowiedzi dokładnie identyczne zapisy jak Centralne Biuro Antykorupcyjne, w swoich ustawach pragmatycznych ma Policja, w ustawie o Policji, Straż Graniczna, Służba Ochrony Państwa, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencja Wywiadu, Służba Więzienna. Każda z nich ma zapis, że są finansowane z budżetu państwa, bo to jest pewien standard. Żadna z nich nie ma wskazanego ograniczenia, że jest to wyłączne finansowanie.

Co więcej, ustawodawca, wprowadzając tę nowelizację Kodeksu karnego wykonawczego, sam odniósł się w przykładzie, w uzasadnieniu do ustawy odniósł się do jednostki budżetowej, jaką jest Policja. Czyli ustawa o Policji, która przewiduje artykuł, przepis wskazujący, że Policja jest finansowana z budżetu państwa, nie ma tam słowa „wyłącznie", a ustawodawca nowelizując Kodeks karny wykonawczy, na art. 43 przewiduje taką możliwość finansowania właśnie Policji, bo to Policja jest dana jako przykład w ramach tych… potem technicznie są na zlecenia…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Proszę mi powiedzieć, jak rozumiem, działał pan na podstawie interpretacji przepisów ustawowych, z jednej strony Kodeksu karnego wykonawczego, z drugiej strony ustawy o CBA. Czy w momencie podejmowania decyzji dysponował pan jakimikolwiek opiniami prawnymi, wskazującymi wprost, że tego typu działanie byłoby działaniem nielegalnym bądź też działaniem bezpodstawnym, po prostu bez podstawy prawnej?

Świadek Michał Woś:

Nie, nigdy w tamtym momencie nie było żadnego twierdzenia, jakoby działania miały jakikolwiek charakter nielegalny. Każdy działał tak, z pełną wiedzą, z pełną świadomością, że jest to działanie w pełni legalne, oparte o przepisy prawa, oparte o ustawę i mając w świadomości też przykłady systemowe z innych ustaw, które przewidywały możliwość finansowania jednostek sektora finansów publicznych poprzez tzw. sumy na zlecenie, czyli poprzez tego rodzaju działania, jakiego tutaj, jakie tutaj mieliśmy. Co więcej, interpretacje prawne ministerstwa czy te pełne przekonanie bardzo wielu prawników, które zajmowało się tą sprawą, bo nie tylko ja przecież tam byłem prawnikiem, ale cały szereg osób, które w departamencie działały też, specjaliści od prawa finansowego, od prawa budżetowego, nie mieli w tym zakresie wątpliwości, co zresztą potwierdziła późniejsza opinia jeszcze. To późniejsza opinia Najwyższej Izby Kontroli, która była, co ciekawe, jeszcze przed opiniami Ministerstwa Sprawiedliwości w związku z tym, że Najwyższa Izba Kontroli powzięła tę wątpliwość wbrew własnej opinii prawnej, tak, czyli wbrew własnemu stanowisku, które pani dyrektor, wicedyrektor Departamentu Prawa i Orzecznictwa Kontrolnego NIK zaprezentowała, jak rozumiem, prezesowi NIK, chociaż adresatem tego pisma był dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa, zdaje się.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Dobrze.

Ostatnie pytanie dotyczące kontroli NIK. Rzeczywiście dzisiaj też sporo o tym słyszeliśmy. Kontrola zakończyła się raportem. Proszę powiedzieć, dlaczego w pana… może ma pan wiedzę albo przekonanie, dlaczego finalnie Najwyższa Izba Kontroli nie złożyła zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa do organów ścigania, jeśli miała, a dzisiaj słyszeliśmy to, jakieś uzasadnione wątpliwości co do legalności tych działań. Naturalnym obowiązkiem każdego urzędnika jest przecież zgłaszanie możliwości popełnienia przestępstw wtedy, kiedy ma co do tego pewność.

Świadek Michał Woś:

Bo na tamtym etapie nie było najmniejszych wątpliwości co do legalności działań, co potwierdzał pan prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski w licznych debatach sejmowych, nawet z mównicy sejmowej, co dzisiaj państwu przytaczałem i cytowałem. Być może miał wiedzę o tej opinii prawnej swojej dyrektor departamentu prawnego, która także potwierdzała w pełni legalne działanie w tym zakresie. Natomiast wiedzieli, że jest to hucpa polityczna, tylko nakierowana na wywołanie emocji w społeczeństwie, na użytek walki politycznej, bo przecież w 2019 r. później były jeszcze wybory, tak? To był czas wyborczy, więc Platforma chwytała się każdego możliwego tematu i w tym przykładzie tak samo działała skrajnie politycznie, w sposób upolityczniony, a wiedzieli, że nie ma najmniejszych podstaw.

Natomiast mówienie dzisiaj… Ja odniosę się do tej wypowiedzi, bo słyszałem tutaj pana Kwiatkowskiego, który tak strasznie bał się, tak bardzo czekał na organy związane z dyscypliną finansów publicznych i na ich opinię, czyli uważał, że jest związany ich oceną, żeby później dopiero złożyć zawiadomienie, bo ministrem sprawiedliwości i prokuratorem generalnym był Zbigniew Ziobro, co nie przeszkadzało mu… czyli polityk obozu wówczas rządzącego Zjednoczonej Prawicy, co nie przeszkadzało mu czekać na opinię rzeczników dyscypliny finansów, którymi byli przecież też urzędnicy związani z obozem Zjednoczonej Prawicy. Więc to jest twierdzenie absolutnie fałszywe, skrajnie błędne i celowe działanie. Wówczas nie miał wątpliwości. Dopiero kiedy kilku politykom z obozu obecnie rządzącego… kiedy wajcha została przestawiona na to, że ten Pegasus jest jakąś skrajną tragedią, bo ktoś został złapany za rękę i uznał, że musi podważać legalność samego narzędzia, żeby w ogóle wyjść z twarzą z tej swojej trudnej sytuacji, wówczas dopiero pan Kwiatkowski zmienił narrację. Najpierw mówił o pełnej legalności, a potem zmienił narrację, uzasadniając to jakimiś dziwacznymi obawami. Jeżeli ktoś ma tego rodzaju obawy, to chyba nie nadaje się na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję.

Już naprawdę ostatnie pytanie w kontekście tej obawy przed złożeniem zawiadomienia do prokuratury, z uwagi na możliwą negatywną decyzję, czyli odmowę prokuratury podjęcia śledztwa. Tym motywowana była… brak aktywności Najwyższej Izby Kontroli… Proszę powiedzieć jako prawnik, czy taka odmowa wszczęcia śledztwa podlega kontroli sądowej, czy sąd może skontrolować taką odmowę, jeśli uznaje za stosowne to nakazać prokuratorowi prowadzenie postępowania przygotowawczego.

Świadek Michał Woś:

Tak, oczywiście. Taka odmowa śledztwa podlega kontroli sądowej, a takim najsłynniejszym przykładem chyba w ramach walki politycznej, który jest stosowany, to są słynne dwie wieże, w których prokuratura odmówiła. Wówczas sąd dokładnie sprawdził i nie żaden sędzia, neosędzia, czy jakkolwiek ich tam chcecie obrażać, tylko sędzia stwierdził, że pełne czynności były wykonywane w sposób prawidłowy, a działanie było w pełni legalne. Podobnie było w tym przypadku, bo niezależnie od złożenia zawiadomienia przez… czy niezłożenia zawiadomienia przez NIK, zostały złożone jakieś inne zawiadomienia. Już teraz nie pamiętam jakie, ale pamiętam, że taka odmowa była złożona i zawiadamiający… Przepraszam, została wydana odmowa wszczęcia śledztwa. Osoby, które byłyby uprawnione, mogły korzystać i… nie wiem, czy w tym przypadku odwo-

ływały się do sądów, czy nie. Natomiast później były po raz kolejny złożone, kiedy już ta hucpa polityczna osiągnęła takich rozmiarów, że rzeczywiście polonofobiczny rząd Lapida wypowiedział nam ten czy… jakby podjął decyzję o ograniczeniu stosowania tego środka techniki kontroli operacyjnej, wówczas też był złożony cały szereg kolejnych zawiadomień. Wiem, że w tej sprawie też została podjęta decyzja o odmowie, bardzo obszerna i szczegółowa.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, ja już nie mam więcej pytań. Tylko chcę podkreślić, rzeczywiście świadek potwierdza to, co chyba wszyscy wiemy, że postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, nawet gdyby zapadło za czasów Zbigniewa Ziobry, podlegałoby normalnie kontroli sądowej. Gdyby były uzasadnione powody, to sąd pewnie nakazałby prowadzenie takiego postępowania. Niestety Najwyższa Izba Kontroli nie złożyła nawet zawiadomienia do prokuratury, najpewniej po prostu uznając, że nie ma ku temu powodów.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie złożyła pewnie z tego powodu, że rzecznik dyscypliny uznał, że…

Świadek Michał Woś:

A ma pani prawo wygłaszać opinię w myśl… zdania prawnika, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A czy ma pan prawo pouczać panią przewodniczącą, czy nie?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

No właśnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

No właśnie. To bardzo proszę…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan ma odpowiadać tylko na pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeżeli pan Przydacz stawia pewną tezę, to powiedzmy dalej o tym, jak ta teza zabrzmiała i wybrzmiała w ustach senatora Kwiatkowskiego, który się odnosił do tego, oczywiście przedstawiając ją w połowie, to mamy połowiczne tylko wrażenie co do faktów, które zostały przedstawione.

Bardzo proszę.

Świadek Michał Woś:

Korzystając ze swojego uprawnienia do składania wniosków formalnych, chciałem złożyć taki wniosek o stosowanie się do opinii ekspertów, więc o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji, jak sądzę, bo eksperci prosili, żeby opinii nie wygłaszać w trakcie dokonywanego… dokonywanych czynności przesłuchania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie świadku, ja mam taką prośbę. Proszę mi powiedzieć, na podstawie jakiego artykułu mówi pan teraz o złożeniu tego wniosku.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, zostałem pouczony o prawie do składania wniosków…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Został pouczony, tak.

Świadek Michał Woś:

…i korzystam z dokładnie tego artykułu, który pani przytaczała na początku naszego… podjęcia naszych czynności.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale dotyczące czego w tej chwili?

Świadek Michał Woś:

By zmienić sposób prowadzenia dyskusji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan nie ma prawa składać takiego wniosku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tylko trzy wnioski może pan złożyć. Nie zna pan przepisów?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja mogę panu przytoczyć, jeżeli pan nie wie, jakie… w czym… w jakim zakresie może pan złożyć wniosek.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Widzę, że pan nie wie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

(*niezrozumiałe*)

Świadek Michał Woś:

Odpowiem. Zabrali mi państwo rano laptopa z notatkami. Teraz zabrali mi państwo komórkę. Ja nie mam regulaminu przed sobą…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To ja panu przytoczę, bardzo chętnie.

Świadek Michał Woś:

Ale nie ma potrzeby. Ja tylko dążę do tego, żeby pani przewodnicząca sama stosowała się do opinii ekspertów, którzy prosili, żeby państwo w trakcie dokonywania czynności…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję za tę uwagę. Rozumiem, że nie jest pan w stanie złożyć wniosku zgodnie z prawami, które panu przysługują na podstawie ustawy o komisji śledczej. Przyjęłam pana uwagę.

Świadek Michał Woś:

Bardzo dziękuję, że pani…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, zgodnie z tym, co ustaliliśmy, w tej chwili ogłaszam przerwę. Spotykamy się tutaj 16.45. Dziękuję.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni państwo, wznawiam posiedzenie obrad.

Przechodzimy do drugiej tury zadawania pytań, w związku z czym proszę pozwolić, że rozpocznę.

Panie pośle, przywoływał pan ustawę o CBA, dokładnie art. 4 i cytował pan treść § 1: „działalność CBA jest finansowana z budżetu państwa". Tutaj co do tego nie mamy wątpliwości. Natomiast nie był pan łaskaw przytoczyć § 2, czyli „koszty realizacji zadań CBA, w zakresie których ze względu na wyłączenie ich jawności nie mogą być stosowane przepisy o finansach publicznych, rachunkowości i zamówień publicznych, są finansowane z utworzonego na ten cel funduszu operacyjnego".

Dlatego też podnoszenie kwestii dotyczącej tego, iż podstawą prawną był art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego w mojej ocenie, ale to jest oczywiście moja ocena, pan jest prawnikiem… chciałabym spytać pana, czy nie budziła wątpliwości ta ścieżka, którą państwo przyjęli co do kwestii finansowania i przekazania tych środków z funduszu sprawiedliwości do CBA.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, nie budziły wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, podczas swojej wypowiedzi kilkukrotnie pan powiedział, że w trakcie, kiedy podejmowana była decyzja o przekazaniu tych środków, nie dysponowali państwo żadnymi opiniami, ponieważ nie było wątpliwości. Jednak Jarosław Kaczyński podczas zeznań przed Komisją Śledczą powiedział, że w 2017 r. pojawiły się wątpliwości dotyczące zakupu. Rozumiem, że pan nie podziela żadnych wątpliwości i co do tej kwestii nie ma pan żadnych zastrzeżeń.

Świadek Michał Woś:

Wydaje mi się, że wątpliwości, jeżeli jakiekolwiek pojawiły się, dopiero na potrzeby polityczne, wywołane przez pana Kwiatkowskiego, w 2018 r., wbrew opinii prawnej dyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego Najwyższej Izby Kontroli, czyli współpracowniczki pracownika, ówczesnego prezesa NIK, pana Kwiatkowskiego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jaką rolę… jaka rola jest panu znana… wykonywał pan i brał, jeżeli chodzi o pana Zbigniewa Ziobro, w procesie zmierzającym do zakupu systemu do inwigilacji w tym obszarze?

Świadek Michał Woś:

Zbigniew Ziobro jako prokurator generalny wielokrotnie wspominał o tym, że Polska nie dysponuje takim materiałem w związku z zhakowaniem włoskiego systemu Galileo. W związku z tym śledztwa, które prowadzi, napotykają na opór i na ścianę i dlatego wielokrotnie wyrażał potrzebę takiego zakupu. Bezpośrednio Zbigniew Ziobro był dysponentem funduszu, ale to ja wykonywałem wszystkie czynności z tym związane.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A jaką rolę w tym procesie odegrała pani Urszula Dubejko?

Świadek Michał Woś:

Żadną. Pani Urszula Dubejko nie była pracownikiem ministerstwa w tamtym czasie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Żadną. Dobrze.

Świadek Michał Woś:

O ile mi wiadomo, ja przynajmniej nie znam żadnej roli pani Dubejko w zakresie zakupu, przekazania dotacji, o którą pani przewodnicząca pyta.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że pan sprawując nadzór, zapoznawał się z wszystkimi dokumentami dotyczącymi kwestii zakupu, jeżeli chodzi o te w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Świadek Michał Woś:

To znaczy, sprawę prowadził referent sprawy. Ja oczywiście zapoznawałem się z tym, co było niezbędne i konieczne, ale nie jestem w stanie po takim czasie powiedzieć, z czym się bezpośrednio zapoznałem, a z czym nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A jaka była rola pana Jakuba Tietza?

Świadek Michał Woś:

Był jednym z referentów sprawy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę powiedzieć mi w takim razie o roli pana Mariusza Kamińskiego.

Świadek Michał Woś:

Był koordynatorem służb specjalnych w tamtym czasie. Natomiast ja w tej sprawie z panem ministrem Kamińskim w żaden sposób nigdy nie rozmawiałem, o ile dobrze pamiętam, więc nie znam jego roli. Natomiast to już było po stronie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, żeby ze swoim przełożonym pewnie takie rzeczy, jak się domyślam, ustalać. Ja odpowiadałem i odpowiadam w Ministerstwie Sprawiedliwości… współpra-

cowałem z ministrem sprawiedliwości, prokuratorem generalnym, a nie z ministrem koordynatorem służb specjalnych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rozumiem, że na żadnym etapie do spotkania pana, pana Kamińskiego, pana ministra Ziobry nie doszło w związku z… i w czasie, kiedy ta decyzja odnośnie finansowania była podejmowana.

Świadek Michał Woś:

Ja sobie takiego spotkania nie przypominam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie przypomina sobie pan, czy nie było?

Świadek Michał Woś:

Nie przypominam sobie. Na pewno były jakieś spotkania rządowe, jakieś różne gremia, w których pan minister Kamiński mógł współuczestniczyć w mojej obecności, w obecności ministra Ziobro, ale nie przypominam sobie takiego, gdzie w trójkę siedzieliśmy i o tym rozmawialiśmy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W Ministerstwie Sprawiedliwości do takich spotkań nie dochodziło, z koordynatorami służb specjalnych, z panem Kamińskim czy na przykład z panem Wąsikiem?

Świadek Michał Woś:

Nie mam wiedzy. To znaczy, jest tak, że jak minister sprawiedliwości został prokuratorem generalnym w marcu 2016 r., to z tego, co pamiętam, bo wtedy byłem szefem gabinetu, większość spotkań związanych z bieżącą koordynacją pracy między prokuraturą a służbami odbywało się raczej w prokuraturze wtedy przy Rakowieckiej, a nie w budynku Ministerstwa Sprawiedliwości. Ale jak mówię, ja nie uczestniczyłem w każdym spotkaniu mojego przełożonego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A proszę powiedzieć, czy widział pan umowę między spółką Matic a Centralnym Biurem Antykorupcyjnym.

Świadek Michał Woś:

Proszę to pytanie zadać na posiedzeniu niejawnym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy zna pan specyfikację systemu, który został zakupiony?

Świadek Michał Woś:

Proszę to pytanie zadać na posiedzeniu niejawnym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Skąd w takim razie pewność, że system ten nie umożliwiał modyfikacji, zmiany treści w nośniku końcowym?

Świadek Michał Woś:

Mam taką pewność. Tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ma pan taką pewność. A skąd ta pewność?

Świadek Michał Woś:

Proszę to pytanie zadać na posiedzeniu niejawnym i zebrać dokumentację, którą Komisja mogłaby zebrać, zanim zacznie wzywać świadków.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę się nie bać o Komisję. Komisja ma…

Świadek Michał Woś:

O nic się nie boję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…bardzo dobre informacje i one zostaną zweryfikowane, i wykazane zostaną nieprawidłowości. Chodzi o…

Świadek Michał Woś:

To pani już wie, że wykazane zostaną nieprawidłowości? Pani ma już przygotowany raport?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

W mojej ocenie zadając pytania…

Świadek Michał Woś:

Tezę już ma pani przygotowaną?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i pana odpowiedzi na pytanie mijają się…

Świadek Michał Woś:

To po co nas państwo wzywają na świadka, jak państwo już mają raport gotowy, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie świadku, bardzo proszę…

Świadek Michał Woś:

No, powiedziała pani, że już ma pani przygotowany.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…posłuchać mnie do końca. Powiedziałam panu, że w mojej ocenie pytania, które panu zadaję, i odpowiedzi, które na nie uzyskuje, mijają się z prawdą, ale na to przyjdzie czas…

Świadek Michał Woś:

Nie, pani powiedziała, że…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Rzeczywiście będziemy to konfrontować.

Świadek Michał Woś:

Stwierdziła pani nieprawidłowości. Teza jest już gotowa.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeszcze jedno pytanie, ponieważ powiedział pan o tym, że w 2021 r. było najwięcej tych przypadków stosowania systemu Pegasus, czyli 200. Podał pan taką dokładną liczbę w trakcie swojej swobodnej wypowiedzi. Skąd ta wiedza?

Świadek Michał Woś:

Powiedziałem ok. 200…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Około 200.

Świadek Michał Woś:

…kontroli operacyjnych, które dotyczyło ok. 150 osób, i ta wiedza pochodzi od publicznych informacji przekazanych przez osoby, które odpowiadały za stosowanie tego systemu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wie pan co, ja mam takie… To znaczy się co do faktów, tak… Trzynastego… najpierw 12 sierpnia dokonują państwo zmian w Kodeksie karnym wykonawczym. 13 września dokonujecie państwo zmian w rozporządzeniu dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. Kto był inicjatorem zmian, jeżeli chodzi o rozporządzenie ministra sprawiedliwości dotyczące Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

Ja z zespołem. To znaczy, po wejściu w życie nowelizacji Kodeksu karnego wykonawczego następnym krokiem – dla każdego oczywiste, każdego, kto się zajmuje legislacją – jest oczywiste, że trzeba wprowadzić rozporządzenia wykonawcze. W związku z tym prace nad tym rozporządzeniem wykonawczym zostały zrealizowane. Ale tu jedna ważna informacja, bo pani przewodnicząca powiedziała, że 13 września, nie pamiętałem, kiedy weszło w życie to rozporządzenie, a wniosek skierowany do Ministerstwa Finansów był 14 września, wobec czego…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

14 września, tak.

Świadek Michał Woś:

…pan przewodniczący Śliz wprowadził mnie w błąd, mówiąc o tym, że rozporządzenie jeszcze nie weszło w życie, kiedy ten wniosek był przekazywany, a teraz z tych dat podanych przez panią przewodniczącą wychodzi ta nieścisłość, na co chciałem zwrócić uwagę naszym widzom.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

14 września wystąpił pan do ministra finansów o zgodę na przekazanie 25 mln z funduszu na CBA.

Świadek Michał Woś:

Wystąpiłem o zmianę planu finansowego w zakresie ok. 69 mln, które były nadwyżką wpływów do funduszu w związku z większą ściągalnością funduszu i zwiększonymi wpływami przez zmianę przepisów dotyczących przestępstw drogowych popełnionych pod wpływem alkoholu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Dokładnie 15 września szef CBA pan Bejda zwraca się do ministra Ziobro o przekazanie 25 mln. O tym piśmie już rozmawialiśmy. To jest to pismo, gdzie po wcześniejszych ustaleniach… Rozumiem, że dopiero na tym etapie pan otrzymuje dekretację od pana Ziobro, żeby się zająć tą kwestią.

Świadek Michał Woś:

Podtrzymuję to, co wcześniej powiedziałem w tej sprawie, bo wszystko, co wiedziałem, już powiedziałem. Natomiast na okazanym mi piśmie nie widziałem dekretacji, chyba że źle czytałem, ministra Ziobro skierowaną na mnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale trafia do pana, ponieważ pan mówił…

Świadek Michał Woś:

Nie wiem, czy to pismo trafiło do mnie. Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie pamięta pan tego pisma.

Świadek Michał Woś:

Pytanie, czy jest… Okazała mi pani dekretację. Na tej… nie widziałem tam dekretacji ministra Ziobro na mnie, ale nie pamiętam precyzyjnie. Można mi jeszcze raz okazać, jeżeli takie było, to tak.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A to w którym momencie dostał pan tę sprawę do prowadzenia, nadzorowania? Bo każda korespondencja trafia do Ministerstwa Sprawiedliwości, trafia do ministra sprawiedliwości.

Świadek Michał Woś:

W świecie… to pani Kluzik-Rostkowska – przepraszam, pani poseł – może opisać sferę działania państwa, bo doskonale wie. Może przekazać Wysokiej Komisji informacje

o tym, czy każde pismo, które wpływa do ministerstwa, trafia do rąk ministra konstytucyjnego, ministra głównego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jeżeli jest zadekretowane…

Świadek Michał Woś:

Ja uważam, że nie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…i jest od szefa służb… Tam, rozumiem, na tym piśmie… potwierdza pan, że otrzymał je Zbigniew Ziobro.

Świadek Michał Woś:

Tak zakładam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

OK. I nie wie pan, nie jest pan pewny, czy pan nie pamięta tego…

Świadek Michał Woś:

Natomiast praktyka…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mhm.

Świadek Michał Woś:

Będąc precyzyjnym, bo praktyka jest taka, że – to potwierdzi, mam nadzieję, pani poseł w nawiązaniu do poprzednich wypowiedzi – że praktyka jest taka, że przecież takich pism wpływa do ministerstwa setki, jeśli nie tysiące dziennie. Było mnóstwo pism adresowanych na ministra sprawiedliwości, ale w Ministerstwie Sprawiedliwości upoważnienie chociażby do odbioru korespondencji na ministra sprawiedliwości i taką pierwszą dekretację wykonuje – i tak jest… to jest praktyka, pewna przyjęta praktyka w wielu ministerstwach, pani poseł kiwa głową, więc potwierdza – zazwyczaj dyrektor biura ministra.

Przepraszam, jeszcze raz powtórzę, ale przyszedłem mimo choroby i gorączki. Bardzo dziękuję zresztą Komisji za wsparcie paracetamolem, pracownikom Komisji.

Natomiast do meritum. Dyrektor biura ministra co do zasady czy jakieś jednostki organizacyjne, ale co do zasady jest to biuro ministra, jest upoważnione do tego, żeby taką korespondencję… obrót takiej korespondencji prowadzić.

W tym przypadku można sprawdzić, jak wyglądała korespondencja tego konkretnego pisma, bo widzę, że ono wpłynęło na punkt podawczy, następnie trafiło do biura ministra, czyli musiało ono przechodzić do… w tamtym czasie, zresztą od ponad 20 lat już pewnie pan dyrektor Marek Łukaszewicz, bardzo zacny urzędnik, którego każde kolejne ekipy zostawiały, on ma pełne upoważnienie do obrotu pism i podejrzewam, że to pismo trafiło w jego ręce. Natomiast nie mam wiedzy, czy trafiło do pana ministra Zbigniewa Ziobro. Zakładam, że mogło tam nie trafić, tylko być przedekretowane bezpośrednio według kompetencji, bo tak to wygląda, do Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, bo widzę tutaj podpis pana ówczesnego dyrektora departamentu.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A kto, proszę przeczytać, kto tam się podpisał?

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca też to ma, Mikołaj Pawlak, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Mikołaj Pawlak. Dobrze.

Proszę powiedzieć…

Świadek Michał Woś:

Zwróćcie państwo uwagę, 15 września wpływa to do ministerstwa, a następnie 18 września mamy dyrektora generalnego, tak, czyli pana dyrektora Płucisza.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę mi jeszcze odpowiedzieć, ponieważ w jednym z pism, pod którym pan się podpisał i określił pan jako przekazane środki…

Świadek Michał Woś:

Dopiero, przepraszam, pani przewodnicząca, dopiero tak osiemnastego do dyrektora generalnego. Później mamy biuro budżetu 18 września, a później dopiero Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, więc ja jestem w stanie założyć, znając praktykę ministerstwa, że niekoniecznie to pismo w swoich rękach miał minister Zbigniew Ziobro.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

W którymś momencie pan również określił te środki jako dotacja celowa. Czy podtrzymuje pan, że była to dotacja…

Świadek Michał Woś:

Nie, za każdym razem się poprawiałem, jeżeli w sposób dorozumiany użyłem słowa „dotacja", to poprawiałem się „sumy na zlecenia", bo jednostki sektora finansów publicznych operują na zasadzie sum na zlecenie. Jest to różnica od dotacji celowej. Dotacja celowa jest udzielana podmiotom innym niż jednostki sektora finansów publicznych, czyli mające osobowość prawną, i wówczas jest inny tryb. To jest już bardzo takie szczegółarstwo, powiedzmy, z prawa finansowego i budżetowego, ale w tym przypadku mówimy o sumach na zlecenie, a nie o dotacji celowej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie, nie. W jednym z pism wskazał pan jasno, że jest to dotacja celowa. Tam również doszło do pomyłki, bo napisał pan, że to jest dotacja dla CBŚ, czyli Centralnego Biura Śledczego. Może…

Świadek Michał Woś:

A gdzie taki lapsus zrobiłem? Pan przewodniczący chce mnie okazać.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mogę panu pokazać.

Świadek Michał Woś:

Śmiało, panie przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja rozumiem, że podchodził pan z bardzo taką lekką ręką do wydatkowania 25 mln, jeszcze wbrew ustawie o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Mówi pan o przekazaniu środków do Centralnego Biura Śledczego. Czy do Centralnego Biura Śledczego również środki były przekazane w ramach… czy na potrzeby zakupu środków techniki operacyjnej?

Świadek Michał Woś:

Nie, pani przewodnicząca, to jest oczywisty lapsus językowy i zawsze chodziło o biuro antykorupcyjne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czyli nie przekazywano środków do Centralnego Biura Śledczego?

Świadek Michał Woś:

Ta sprawa dotyczy Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie jest panu znany fakt, żeby jakakolwiek inna służba specjalna w Polsce zwracała się do Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

Byłoby to niejawne, więc odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

A jakie były… Czy przed wydaniem tego rozporządzenia 13 września 2017 r., przed zmianami Kodeksu karnego wykonawczego… może pan określić cele, jakie były w zakresie Funduszu Sprawiedliwości?

Świadek Michał Woś:

To znaczy, pani przewodnicząca, ja bym się skupił… Cele są określone przede wszystkim w ustawie. To jest art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego. Rozporządzenie w polskim systemie prawnym, jak pani doskonale wie, ma dużo niższą rangę, mimo że współcześnie państwo rządzicie na podstawie opinii prawnych i woli politycznej, a ustawy macie za nic.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję za tę pana opinię. Ja bardzo proszę odnieść się do pytania.

Świadek Michał Woś:

Tak, to jest moja opinia. Moja opinia, być może, ale to są fakty, bo to państwo na podstawie uchwał naruszają prawo w Polsce.

Natomiast doskonale Wysoka Komisja wie, że ta ustawa jest tym, co określa cele funduszu, a rozporządzenie jest wykonawcze i rozporządzenie w swoim zakresie nie może wyjść szerzej niż dyspozycja ustawy. Więc jeżeli pani mnie pyta o cele funduszu, to ja oczywiście mogę na nie odpowiedzieć, ale nie w związku z rozporządzeniem, o co pani pytała, ale w związku z ustawą.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ustawą. A rozporządzenie jednak zostało zmienione.

Świadek Michał Woś:

Rozporządzenie czy ustawa?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan powiedział, że pan był inicjatorem zmian w rozporządzeniu.

Świadek Michał Woś:

W związku z wejściem w życie Kodeksu karnego wykonawczego, a tym bardziej, przepraszam, ale pani jako poseł powinna to doskonale wiedzieć, uczestnicząc w procesie legislacyjnym…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale bardzo proszę bez takich uwag. Ja po prostu dopytuję, ponieważ…

Świadek Michał Woś:

Rozumiem, więc…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…wcześniej pan się podpierał…

Świadek Michał Woś:

OK, to przekażę… jakby poinformuję…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak że możemy być dla siebie niemili przy tym, tak że bardzo proszę.

Świadek Michał Woś:

Nie, nie, poinformuję Wysoką Komisję o przebiegu procesu legislacyjnego. Jeżeli jest nowelizowany przepis prawa powszechnie obowiązującego i nowelizowany ustawą, nie uchwałą, to wówczas co do zasady tracą moc rozporządzenia i się wskazuje, które rozporządzenia trzeba wydać na nowo, które rozporządzenia trzeba znowelizować, a które pozostają w mocy, ale przez jakiś czas. W związku z tym, że rozporządzenie co do funduszu stało się nieaktualne w związku z wejściem w życie, czy miało być wkrótce… już teraz możemy zajrzeć do ustawy, kiedy ono miało stracić moc w związku z wejściem w życie nowelizacji art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego… Sam fakt nowelizacji tego art. 43 i podjęcia działań przez ustawodawcę, czyli przez Sejm, i podpisaniu tego przez

pana prezydenta i wejściu w życie, powoduje konieczność podjęcia prac nad rozporządzeniem i tak było też w tym przypadku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wszystko wygląda na to, panie pośle, że zmieniliście przepisy począwszy od art. 43 przez rozporządzenie, natomiast zapomnieliście państwo o zmianie ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym. Ponieważ powołuje się pan również na zapisy w ustawie o Policji, tam jednak są możliwości na przekazywanie środków w ramach funduszu modernizacji Policji. Jest to zupełnie inna kwestia. Nie są to zakupy dotyczące systemów operacyjnych czy wykorzystywanych do prowadzenia kontroli operacyjnej.

Tak że tak wyglądały państwa działania, które były podejmowane w bardzo krótkim czasie. Natomiast pytanie brzmi, dlaczego nie można było…

Świadek Michał Woś:

Czyli pierwsza część to była ocena wbrew zdaniu pana mecenasa?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dlaczego nie można było zakupić tych środków…

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…z funduszu operacyjnego?

Świadek Michał Woś:

Już odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest pytanie, na które pan do tej pory jeszcze nie odpowiedział.

Świadek Michał Woś:

Już odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Byłoby to legalnym sposobem na finansowanie takich zakupów i nie narażałoby to żadnej służby w Polsce na fakt ujawnienia zakupu, bo wiadomo było, że kontrola przez Najwyższą Izbę Kontroli zostanie przeprowadzona w związku z wydatkowaniem z budżetu państwa.

Świadek Michał Woś:

No więc, pani przewodnicząca, pozwoli pani… Pierwsza część pani wypowiedzi to była jednak ocena wbrew tutaj stanowisku eksperta, naruszająca standardy, które zostały przyjęte na tej Komisji. Do tego ocena nieprawdziwa, z tezą. Pani stawia tezę, która nie ma uzasadnienia, nie ma podstaw faktycznych i prawnych. Z jakiego względu? Ano z takiego, że przywołując ustawy o Policji chociażby… ja mogę przywołać ustawę, o czym już mówiłem w pierwszej swobodnej wypowiedzi, ustawę chociażby o Służbie Więziennej, która przepis pragmatyczny o możliwości dotacji… nie ma w ustawie pragmatycznej o służbie, tylko ma w innej ustawie, o aktywizacji skazanych bodajże.

Podobnie jest w tym przypadku. Fundusz Sprawiedliwości ma przepis, który umożliwia te działania właśnie w art. 43 Kodeksu karnego wykonawczego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, przywołał pan Służbę Więzienną. A czy Służba Więzienna otrzymała uprawnienia do stosowania kontroli operacyjnej?

Świadek Michał Woś:

W 2023 r. otrzymała takie uprawnienia, natomiast nigdy z nich nie zdążyła skorzystać i nie korzystała i według mojej wiedzy, a przynajmniej wtedy, kiedy to nadzorowałem, nigdy takich czynności nie przeprowadzała z uwagi na brak technicznych możliwości, czyli m.in. sprzętu służącego do stosowania kontroli operacyjnej, bo on musi być, przecież dla każdego jest to jasne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zawsze może korzystać z usług innej służby.

Świadek Michał Woś:

To prawda, ale nie korzysta.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Jaka była rola pana Michała Wójcika w procesie dotyczącym zakupu?

Świadek Michał Woś:

Chyba żadna.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Żadna?

Świadek Michał Woś:

Wydaje mi się, że żadna.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Żadna? Nie ma pan wiedzy.

Świadek Michał Woś:

Nie, informuję, że minister Wójcik nie uczestniczył w procesie, o ile mi wiadomo, jakby w tym zakresie. Jaka była rola? Taka, że później, kiedy ja już nie byłem wiceministrem sprawiedliwości, czyli po połowie 2018 r., mniej więcej, pan minister Wójcik odpowiadał za budżet jeszcze wcześniej i w związku z tym to on udzielał odpowiedzi Najwyższej Izby Kontroli i na te stanowiska Najwyższej Izby Kontroli odpowiadał, zawierając wszystko to, co departamenty ministerstwa zajmujące się funduszem i finansami przygotowywały.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo. mój czas się skończył.

Pan przewodniczący Tomasz Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, ja wrócę do tego pisma z 15 września 2017 r., tego wniosku Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Zdaje się, że trochę rozwikłaliśmy ten początek, nawiązując do wcześniejszych ustaleń. Pan mówi, że jakieś rozmowy były, nie do końca pan pamięta albo nie chce pan powiedzieć, z kim te rozmowy były. Ale tu jest drugi, bardzo ważny element tego pisma. „Nawiązując do wcześniejszych ustaleń na podstawie – i tutaj są odpowiednie przepisy – „zwracam się z wnioskiem o przekazanie Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu na część 56 rozdział" – i tak dalej – „uzgodnionej kwoty".

Chciałbym, żeby pan precyzyjnie powiedział, z kim Centralne Biuro Antykorupcyjne uzgodniło kwotę 25 mln zł.

Świadek Michał Woś:

Panie pośle, odpowiadałem na to pytanie, nie wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jeszcze raz jakby pan był uprzejmy odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem, że nie wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze.

To chciałbym pana poinformować, bo być może pan nie pamięta, ale mam dwa dokumenty, które pan podpisał. Jeden dokument to jest z 6 października 2017 r. i podpisał pan dyspozycję na przekazanie 13 360 000 zł do Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Podpisał pan drugi dokument, który mam przed sobą, 15 listopada 2017 r. na kwotę 11 640 000 zł, czyli to daje łącznie 25 mln zł. Czyli mówi pan, że nie wie pan, z kim była uzgodniona kwota 25 mln zł, a składa pan podpisy, na podstawie których zostały dokonane przelewy na kwotę 25 mln zł.

To proszę powiedzieć, jak faktycznie i tak formalnie pan nadzorował nad tym Funduszem Sprawiedliwości. Tak mógł pan sobie wydawać to w lewo w prawo, jak pan chciał?

Świadek Michał Woś:

Panie pośle, jakby pan poszedł i chciał kupić samochód na przykład… Idzie pan do sklepu i chce sobie kupić auto, pan wchodzi do salonu na przykład – nie wiem, czy pan to praktykuje czy nie, ja akurat nie – ma pan jakieś wyobrażenie, co pan chce tam kupić. Potem przychodzi do pana sprzedawca i pokazuje: proszę bardzo, tu pan sobie jeszcze kupi jakąś kamerę cofania, tu pan dorzuci coś dodatkowego. I kiedy macie ustalone… Czyli najpierw pan wchodzi do tego salonu, czyli jest wniosek, później jak pan wie, wniosek był 15 września, a umowa, zdaje się, 2 tygodnie później czy tam pod koniec września, i w międzyczasie pracownicy merytoryczni ustalali konkrety i szczegóły tej umowy, bo później – to już jest bardziej część niejawna, szerzej mogę o tym później mówić – w procedurze przyznania dotacji jest zawarcie umowy i w umowie już jest wskazana konkretna kwota.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wie pan, jaka jest różnica między tym, co pan teraz powiedział, a o co ja pytam, ta analogia? Że jak ja wchodzę do salonu i chcę kupić samochód, to sam za niego zapłacę, z własnych pieniędzy, a pan miał w dyspozycji pieniądze publiczne.

Świadek Michał Woś:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

I był pan funkcjonariuszem publicznym…

Świadek Michał Woś:

Tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…który działał na podstawie przepisów prawa…

Świadek Michał Woś:

Tak jest, działałem zawsze na podstawie przepisów prawa, zgadzam się z panem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…na zasadzie ustawy o finansach publicznych…

Świadek Michał Woś:

Tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…i pan powinien każdą złotówkę, zanim pan ją wyda…

Świadek Michał Woś:

Piętnaście razy obejrzeć dookoła.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…obejrzeć z każdej strony.

Świadek Michał Woś:

Tak jest.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A pan tego widocznie nie zrobił…

Świadek Michał Woś:

I dlatego…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…bo pan dał te dyspozycje, pan wypłacił 25 mln zł, a minutę wcześniej pan powiedział, że nie wie, na jakiej podstawie była ustalona ta kwota.

Świadek Michał Woś:

Nie. To są pana tezy…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No nie.

Świadek Michał Woś:

…i pan jakby miesza 15 wątków.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to można… Nie, nie, ale panie…

Świadek Michał Woś:

Ja panu wyjaśnię, panie pośle, niech pan posłucha.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale zanim pan zacznie wyjaśniać, to momencik, bo…

Świadek Michał Woś:

OK. Ale pan zrobił…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale zanim pan zacznie wyjaśniać, to poproszę o momencik, bo to wszystko jest w protokole.

Świadek Michał Woś:

Tak.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To wszystko jest nagrane. Pan ponad minutę temu powiedział, że pan nie wie, na bazie czego było ustalenie kwoty 25 mln zł, po czym podpisuje pan…

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, nie… Dobra, to poczekam, aż pan skończy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…dwie dyspozycje na wypłatę 25 mln zł.

Świadek Michał Woś:

Tak jest, tak jest. To już panu wyjaśniam, żeby pan nie miał najmniejszej wątpliwości.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To pan wie, czy pan nie wie?

Świadek Michał Woś:

Niech pan dobrze słucha, panie pośle.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pan wie, czy pan nie wie?

Świadek Michał Woś:

Niech pan dobrze słucha, już wyjaśniam.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wie pan, tak?

Świadek Michał Woś:

Mogę teraz, czy pan będzie tak jak w poprzedniej turze…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, proszę bardzo, jak pan wie, to słucham.

Świadek Michał Woś:

Otóż pani przewodnicząca pytała mnie o to pismo. To pismo wpłynęło do ministerstwa, jak państwo widzą, 15 września. Jest tu hasło „uzgodniona kwota". Nie wiem, jaka uzgodniona kwota. Były inne działania, o tym mówiłem, nie wiem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie wie pan.

Świadek Michał Woś:

Natomiast później, po tym piśmie, zanim została zawarta umowa – i to już jest część, którą bym chciał ograniczyć albo rozwinąć na części niejawnej – zanim została zawarta umowa, umowa była zawarta 2 tygodnie później. I to jest to, o czym panu mówiłem, czyli najpierw pan wchodzi do salonu, a potem pan podpisuje umowę i już pan wie, że za to auto płaci…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

…nie 60 tys., a 160 tys. Na przykład sobie pan jakichś bajerów dobrał.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze, dobrze, czyli…

Świadek Michał Woś:

I teraz niech pan poczeka i pozwoli mi dokończyć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale, wie pan, ale moment, bo dyskusje…

Świadek Michał Woś:

Pan pyta o moment zawarcia umowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, panie pośle, momencik, stop.

Świadek Michał Woś:

Nie, ale to pozwoli mi pan dokończyć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Bajerki, salony te wszystkie…

Świadek Michał Woś:

Nie, mogę bez analogii, żeby…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę sobie to zostawić dla siebie, bo mnie to mało interesuje.

Świadek Michał Woś:

Bo widzę, że pana w ogóle mało prawda interesuje, panie pośle.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Gdyby pan Michał Woś wydał 25 mln zł z własnych pieniędzy…

Świadek Michał Woś:

Ja próbuję panu przedstawiać prawdę, a pan…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…to pan może mi o bajerkach opowiadać.

Świadek Michał Woś:

Proszę pana, ja dbałem, tak…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan wydaje pieniądze publiczne i pan nie wie, dlaczego pan wydał 25 mln zł.

Świadek Michał Woś:

Nie, pan stawia tezy. Pan stawia tezy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan nie wie, z kim pan rozmawiał…

Świadek Michał Woś:

Pan stawia tezy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…i z kim… i kto uzgodnił te kwoty.

Świadek Michał Woś:

To są pana opinie. To są pana opinie i pana tezy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan tego nie wie, dobrze.

Ale to idziemy dalej.

Świadek Michał Woś:

Nie, to są pana opinie i tezy. Opinia publiczna ma prawo…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Chciałbym zapytać pana posła…

Świadek Michał Woś:

Ale, pani przewodnicząca, przepraszam, z wnioskiem formalnym, to jest pytanie z tezą.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Proszę mnie nie przekrzykiwać.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie uchylam pytania.

Świadek Michał Woś:

Ale to są tezy, pana opinie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Chciałbym zapytać pana posła, jakie działania…

Świadek Michał Woś:

Pan nie chce poznać prawdy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Bo o salonkach i bajerkach to już słyszałem.

Świadek Michał Woś:

Pan już nie… Pan już ma przygotowany raport.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Od 15 listopada…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Może pozwolimy odpowiedzieć świadkowi, pani przewodnicząca? Bo ewidentnie chce odpowiedzieć.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pan poseł Przydacz by się troszeczkę uspokoił…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

(*niezrozumiałe*) …nie odpowiada… (*niezrozumiałe*)

Świadek Michał Woś:

Pan poseł Trela nie jest zainteresowany, pyta i nie chce odpowiedzi. Pytał pan o przelewy z października…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja jestem zainteresowany…

Świadek Michał Woś:

…i nie jest pan nimi zainteresowany, bo nie pasuje pod pana tezę.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…żeby pan nie opowiadał o salonikach i bajerkach.

Świadek Michał Woś:

Bo prawda jest inna niż wasze wyobrażenia.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Co pan robi…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Momencik, panowie, spokojnie. Bardzo, bardzo proszę.

Panie pośle, powiedział pan, że nie wie pan, kto dokonał ustaleń…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…na kwotę 25 mln.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak, wszyscy wiemy.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca mi pozwoli…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale ja już idę dalej do pytania.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Już usłyszeliśmy odpowiedź, to następne pytanie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dokładnie.

Świadek Michał Woś:

Szanowni państwo…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Mam kolejne pytanie do pana posła.

Świadek Michał Woś:

Nie chcą państwo znać prawdy, to ja mogę, wie pan co…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Jakie działania podjął pan jako wiceminister sprawiedliwości dokładnie w tej sprawie wydatkowania 25 mln zł w czasie między 15 listopada 2017 r. a 15 lutego 2018 r.?

Świadek Michał Woś:

15 lutego?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Tak między 15 listopada 2017 r. a 15 lutym 2018 r.

Świadek Michał Woś:

A skąd luty 2018 r.?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to nie jest ważne, to jest ważne, jakie działania pan podjął.

Świadek Michał Woś:

To odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale coś pan zrobił w tej sprawie, czy pan nie robił?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A dlaczego?

Świadek Michał Woś:

Bo jest objęte klauzulami.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A jaką klauzulą to jest objęte? Nie ma żadnej klauzuli.

Świadek Michał Woś:

Jest klauzulą objęte.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To ja panu zaraz udowodnię, że nie ma. Robił pan coś w tej sprawie, czy pan nie robił?

Świadek Michał Woś:

Jest… Według mojej wiedzy i oceny sprawy, o które pan może pytać, i działania, które w tym czasie były podejmowane, mogą być objęte klauzulami państwowymi, tajemnicami państwowymi.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to jest pana ocena.

Świadek Michał Woś:

Tak, to jest moja ocena.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To jest uchylenie się od udzielenia odpowiedzi.

Świadek Michał Woś:

Nie. Ja się nie uchylam. Ja…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli nie chce pan udzielić odpowiedzi na to pytanie?

Świadek Michał Woś:

Chcę udzielić. W mojej ocenie działania wówczas podejmowane nie miały charakteru jawnego, w związku z tym chcę udzielić odpowiedzi na to pytanie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale to w takim razie…

Świadek Michał Woś:

Pozwoli mi pan chociaż jedno zdanie dokończyć?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale pan już powiedział, wie pan…

Świadek Michał Woś:

Panie Trela, znowu pan jest w studiu telewizyjnym, a nie…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Wie pan…

Świadek Michał Woś:

My się tak, wie pan, my się tak boksujemy w studiu telewizyjnym, ale to jest poważny organ państwowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No właśnie, ale ja bym chciał…

Świadek Michał Woś:

Ja z panem bywam w różnych studiach i to sobie tak możemy wchodzić, ale nie tutaj, wie pan.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…żeby pan przed Komisją nie opowiadał o salonikach i bajerkach, tylko żeby pan odpowiadał Komisji na pytania.

Świadek Michał Woś:

A ja bym chciał, żeby pan, jak zada pytanie, posłuchał odpowiedzi…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No to słucham odpowiedzi…

Świadek Michał Woś:

…a nie stawiał tezy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…co pan robił między 15 listopada a 15 lutym 2018 r. dokładnie w tej sprawie. Wydał pan pieniądze, podpisał pan… dał pan dyspozycję na wypłatę 25 mln zł. Centralne Biuro Antykorupcyjne odnotowało to na swoim koncie bankowym. Mija grudzień, mija styczeń i jest luty. I co pan w tym czasie w tej sprawie… czy pan jeszcze coś robił? Bo może pan nic nie robił. Ja to też przyjmuję, może pan nic w tej sprawie nie robił. Zapomniał pan, wydał pan 25 mln nieswoich pieniędzy i pan o tym zapomniał.

Świadek Michał Woś:

Każda złotówka pieniędzy publicznych, przeznaczona na wzmocnienie bezpieczeństwa Polaków, na zwalczanie przestępczości, na to, żeby nasze służby dysponowały jak najlepszym sprzętem, jest to sprawa słuszna i właściwa. Każde pieniądze muszą być wydane celowo i gospodarnie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To nie jest odpowiedź na moje pytanie.

Świadek Michał Woś:

Bo pan nie chce słuchać, bo pan mi będzie przerywał…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, ale pan nie rozumie pytań.

Świadek Michał Woś:

Wie pan, ja rozumiem pytanie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ma pan problem ze zrozumieniem, ewidentny.

Świadek Michał Woś:

Nie, nie mam żadnego problemu…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

No to co pan robił, 3 miesiące…

Świadek Michał Woś:

…i panu odpowiadam, że te rzeczy, o których wiem, które podejmowałem, według mojej wiedzy, być może te klauzule zostały zdjęte, ale są objęte tajemnicą państwową.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czyli pan stoi na stanowisku, że podejmował pan czynności, ale nie może w części jawnej powiedzieć, jakie to czynności były.

Świadek Michał Woś:

Te czynności, które pamiętam, na pewno nie były czynnościami jawnymi.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze.

Proszę mi powiedzieć, jaka była podstawa podpisania przez pana pisma, właśnie 15 lutego 2018 r., które skierował pan i podpisał pan do pana dyrektora Wyżgowskiego. „Uprzejmie informuję, iż dotacja celowa" – to, o czym przed chwilą pan powiedział, że to nie była dotacja celowa, a jednak pan podpisał się… „Uprzejmie informuję, że dotacja celowa z wykorzystania środków otrzymanych z Funduszu Sprawiedliwości Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym" – i tak dalej, umowa numer, zawarta, tu pan przyznał, że jest oczywista omyłka pisarska, nie z Centralnym Biurem Śledczym, tylko Centralnym

Biurem Antykorupcyjnym, w dniu 29 września 2017 r. została rozliczona w całości w dniu 15 lutego 2018 r.

Jakie czynności były wykonane? Jaką wiedzę pan posiadł, że mógł pan tak jednoznacznie stwierdzić, że przekazane przez pana 25 mln zł zostały właściwie wykorzystane i rozliczone, bo jak rozumiemy, przekazywanie środków publicznych na jakiś cel, to cel musiał zostać zrealizowany? Czyli… Czy pan wiedział, że Centralne Biuro Antykorupcyjne zakupiło Pegasusa? Czy pan był instruowany i pan widział, jak ten Pegasus działa? Czy on już wtedy działał, czy on był uruchomiony? Czy pan wie, jak on działał?

Świadek Michał Woś:

Tak jak panu powiedziałem, czynności, które skutkowały skierowaniem tego pisma, mają charakter niejawny.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dobrze. Czyli ja rozumiem, że pan ma informacje, które przekaże pan Komisji w części niejawnej, jak zadam dokładnie takie samo pytanie.

Świadek Michał Woś:

Oczywiście.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Oczywiście. Dobrze.

To chciałbym jeszcze zapytać pana, bo… Przywołam jedną wypowiedź pana posła Jarosława Kaczyńskiego z przesłuchania z 15 marca. Zadawałem to pytanie panu posłowi Kaczyńskiemu…

Świadek Michał Woś:

Też mu pan przerywał?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

…pytając o 2017 r. Pan poseł Kaczyński powiedział, jest to i będzie to odnotowane w protokole, że uczestniczył, był pytany, wyrażał swoje zdanie na temat tej operacji przekazania tych pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości, bo wiedział i on użył takiego stwierdzenia: wiedział, że jest z tym jakiś problem, a on jako szef partii czasami uczestniczył w takich spotkaniach, naradach, czasami ktoś mu o tym mówił.

Czy pan kiedykolwiek rozmawiał na ten temat z panem posłem Jarosławem Kaczyńskim?

Świadek Michał Woś:

To, że był problem ze zwalczaniem przestępczości…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pan ma problem ze zrozumieniem pytania? Naprawdę?

Świadek Michał Woś:

Nie, odpowiadam już. Przepraszam, to ja decyduję o tym, jak odpowiadam.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie, to jest pytanie proste. Czy pan rozmawiał z posłem Kaczyńskim na ten temat? Ja nie wiem, co tu jest…

Świadek Michał Woś:

Już panu odpowiadam. Niech pan nie przerywa.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ja będę wolniej mówił, żeby pan zrozumiał, bo może jest kłopot jakiś, naprawdę.

Świadek Michał Woś:

Nie, to z kolegą sobie pan porozmawia, od naleśników.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie no, wie pan, proszę nie być bezczelnym, naprawdę, bo…

Świadek Michał Woś:

Proszę pana, jeszcze raz, ja panu powiem, jak ja interpretuję wypowiedź pana Jarosława Kaczyńskiego, a mianowicie w ten sposób…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale nie, ale wie pan, ja nie… Nie, panie pośle…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Ale czy pan rozmawiał. Pan odpowie „tak" czy „nie", „rozmawiałem" czy „nie".

Świadek Michał Woś:

Odpowiadam.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Panie pośle, ja nie pytam o pana interpretacje i wolne myśli.

Świadek Michał Woś:

OK.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Pytam, czy pan rozmawiał w tej sprawie z panem posłem Jarosławem Kaczyńskim.

Świadek Michał Woś:

W sprawie tego, że państwo polskie nie posiada systemu do zwalczania przestępczości, jeżeli przestępcy korzystają z komunikatorów, co było wiedzą powszechnie wiadomą dla każdego zajmującego się…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Rozmawiał pan, czy nie rozmawiał?

Świadek Michał Woś:

…bezpieczeństwem państwa, z prezesem Jarosławem Kaczyńskim nie rozmawiałem.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie rozmawiał pan.

Czy pan ma wiedzę, czy w tej sprawie rozmawiał pan minister Zbigniew Ziobro z panem posłem Jarosławem Kaczyńskim?

Świadek Michał Woś:

Nie mam wiedzy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Nie ma pan na ten temat wiedzy.

Świadek Michał Woś:

Nie mam na ten temat wiedzy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy pan na ten temat rozmawiał z panią Beatą Szydło?

Świadek Michał Woś:

Nie, nie rozmawiałem z panią…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy pan na ten temat rozmawiał z panem Mateuszem Morawieckim?

Świadek Michał Woś:

Nie rozmawiałem z Mateuszem Morawieckim o tym.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Czy pan na ten temat rozmawiał z panem Mariuszem Kamińskim?

Świadek Michał Woś:

Przed zakupem nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Przed rozliczeniem dotacji, czy rozmawiał pan z panem Mariuszem Kamińskim na temat tego systemu, jak ten system został zakupiony?

Świadek Michał Woś:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

A czy pan rozmawiał na ten temat z panem Maciejem Wąsikiem?

Świadek Michał Woś:

Nie przypominam sobie takiej rozmowy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Bosacki, bardzo proszę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę świadka, przypominam, że do zakresu działań Komisji, który wyznaczył nam Sejm, należy m.in. zbadanie i ocena legalności, prawidłowości oraz celowości zakupu oprogramowania Pegasus. W tej mierze ja jestem, im dłużej trwa przesłuchanie pana posła…

Świadek Michał Woś:

To pytanie czy opinia?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…coraz bardziej zaniepokojony o to, czy pan zachował staranność w wykonywaniu swoich zadań jako dysponent funduszu pomocy pokrzywdzonym w latach 2017–2018 i o tę staranność chcę pana zapytać. Bo rzeczywiście jest tak, że pan mówi Wysokiej Komisji, że wydał pan 25 mln zł, ale nie wie pan, nie potrafi pan powiedzieć, czy nie chce pan powiedzieć, dlaczego akurat 25 mln zł, a nie więcej ani mniej. Mówi pan, że były jakieś rozmowy i konsultacje, ale nie potrafi pan powiedzieć, z kim, kiedy i jak, na jakim szczeblu pan rozmawiał itd. To wszystko… Mówi pan, że kupił pan, czy umożliwił pan kupienie, przekazując z Funduszu Sprawiedliwości 25 mln pana zdaniem na konieczny i potrzebny system, tylko nie zna pan parametrów tego systemu. I tak dalej, i tak dalej.

Mam do pana pytanie à propos tej staranności, a być może nawet pana dobrych intencji, dotyczące kluczowego dla tej sprawy posiedzenia komisji sejmowej 15 września 2017 r. Jak pan pamięta, bo tutaj już to było omawiane dzisiaj, tę komisję też zwołano w trybie absolutnie ekstraordynaryjnym. Pan o to prosił o godzinie 7.59. Przewodniczący zwołał posiedzenie na 8.30. Państwa teza jest taka, że tam wszystko przedstawiono posłom. Posłowie, również opozycji, głosowali za tym, czyli de facto te przesunięcie środków – jak potem się okazało – na Pegasusa było transparentne, słuszne i robione zgodnie z regułami, w staranności urzędniczej.

Czy ja pana dobrze zrozumiałem, że pan cały czas mówi, że państwo przekazali te 25 mln pana decyzją i że takie były państwa intencje – na wykrywanie i zapobieganie przestępczości?

Świadek Michał Woś:

Pan w końcowej fazie zadał króciutkie pytanie, najpierw nie stosując się do poleceń eksperta, wygłaszając całą tyradę, związaną z tezami i opiniami, które są…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Może pan odpowiedzieć na pytanie?

Świadek Michał Woś:

Tak, odpowiadam.

…które są pana opiniami i ma pan do nich prawo, ale to nie ma nic wspólnego z tym faktem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Właśnie z powodu tych opinii zadaję to pytanie.

Świadek Michał Woś:

Otóż ja mogę teraz wyprostować to wszystko, co pan powiedział. Pan powiedział cały stek – nie będę tak mówił – cały szereg nieprawd i półprawd, tylko na potrzeby naszych widzów i transmisji telewizyjnej.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Drogi panie, niech pan się przyzwyczai, bo takie będą pana najbliższe miesiące i być może lata, że to pan odpowiada na pytanie…

Świadek Michał Woś:

A pan się jakoś dowartościowuje teraz…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…organów państwowych, a nie pan zadaje im pytania.

Świadek Michał Woś:

…pan potrzebuje takiego dowartościowania? Teraz pan co, w charakterze jakiegoś śledczego, prokuratora występuje? Wie pan, pan jest posłem w organie sejmowym.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja pana proszę, żeby pan odpowiedział na pytanie…

Świadek Michał Woś:

Nie może pan nic… Uważa pan, że pan mnie zastraszy? Już mi wysłaliście…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…i mówię panu, że na tym będzie polegała pana przyszłość.

Świadek Michał Woś:

…służby i straszycie moją rodzinę. Teraz pan mnie będzie próbował zastraszać?

Pani przewodnicząca, proszę reagować na tego rodzaju chamstwo.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan wreszcie odpowie na moje pytanie, czy nie?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czy to pytanie…

Świadek Michał Woś:

Przecież to jest chamstwo.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…ma związek rzeczywiście ze sprawą?

Świadek Michał Woś:

To jest naprawdę skandaliczne.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Co jest skandaliczne? To, że pan nie odpowiada na pytanie, jest skandaliczne.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Szanowni panowie, bardzo, bardzo proszę o obniżenie poziomu emocji. Jesteśmy już w którejś godzinie przesłuchań.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Proszę reagować.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o zadawanie konkretnych pytań i odpowiedzi przez świadka na konkretne pytania.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale zadałem konkretne pytanie.

Świadek Michał Woś:

Pan zrobił tyradę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Jeszcze raz zadaję to pytanie, panie świadku Woś.

Świadek Michał Woś:

Pan ma… za każdym razem pan robi tyradę polityczną, a dopiero potem pan robi pytanie „tak" czy „nie", no to z całym szacunkiem…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan uważa i podtrzymuje swoje zdanie, że zarówno na komisji sejmowej, jak i w dokumentach, które są znane Komisji, tłumaczył pan, że przeznacza pan 25 mln na cele związane z wykrywaniem i zapobieganiem przestępczości?

Świadek Michał Woś:

Dochowałem wszelkiej staranności, będąc do pełnej dyspozycji posłów w czasie obrad tej komisji. Podobnie nieprawdziwą tezą jest to, że komisja była zwoływana jakoś na chybcika, bo przypomnę panu, być może pan nie wie, ale to nie były tylko sprawy związane z Funduszem Sprawiedliwości wówczas, ale były cztery inne punkty porządku obrad tej Komisji Finansów Publicznych, m.in. wniosek do druku…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan może odpowiedzieć na moje pytanie? Po raz piąty…

Świadek Michał Woś:

Ale ja panu odpowiadam, że…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie odpowiada pan na moje pytanie.

Świadek Michał Woś:

Pan pyta, czy dochowałem należytej staranności. Usiłuję panu odpowiedzieć…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie.

Świadek Michał Woś:

Tak, dochowałem należytej staranności.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pytam pana, czy pana zdaniem wydatkował pan 25 mln zł…

Świadek Michał Woś:

Pan pytał, czy dochowałem należytej staranności.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…i prosił o to, żeby komisja sejmowa to zatwierdziła po to, żeby kupić urządzenie do wykrywania i zapobiegania przestępczości.

Świadek Michał Woś:

Pan teraz zmienił to pytanie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie.

Świadek Michał Woś:

Poinformowałem komisję o zmianie planu finansowego. Poinformowałem, z jakiego powodu zmiana planu finansowego funduszu musi być dokonana, że ma to związek z rozszerzeniem celów funduszu. Wskazałem na przeciwdziałanie przestępczości i wskazałem na jednostki sektora finansów publicznych, pozostając do pełnej dyspozycji posłów, którzy wówczas byli na komisji sejmowej.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Przypominam świadkowi, że zobowiązał się pan do tego, żeby mówić szczerą prawdę i całą prawdę, niczego nie zatajając.

Świadek Michał Woś:

Oczywiście.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Niestety muszę stwierdzić, że zgodnie z protokołem posiedzenia tej komisji mówi pan nieprawdę.

Świadek Michał Woś:

Nie zgodzę się z panem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Otóż to jest pana wypowiedź na tej komisji o godz. 8.30 15 września 2017 r., cytuję: „Dysponent przedstawia zmianę zaplanowanych środków finansowych w pozycjach dotację o kwotę 20 050 000 zł z przeznaczeniem" – uwaga, zwracam uwagę wszystkim członkom Komisji – „na dotację na rzecz pomocy pokrzywdzonym i przeciwdziałania skutkom przestępczości", nie przeciwdziałania przestępczości, tylko przeciwdziałania skutkom przestępczości, czyli np. na pomoc psychologiczną, materialną dla ofiar itd. Nie ma tam ani słowa w pana wypowiedzi na całej Komisji, że przeznacza pan, czy chce pan przeznaczyć te pieniądze, ponad 20 mln zł, na przeciwdziałanie przestępczości.

Dlaczego pan wprowadził wtedy posłów w błąd, a teraz wprowadza w błąd członków naszej Komisji?

Świadek Michał Woś:

Wie pan, pan na siłę stawia znowu tezę, bo nikogo nie wprowadziłem w błąd i możemy przytoczyć całą moją wypowiedź. Mam tu stenogram tej komisji, zacząłem: „Dzień dobry, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo" – uwaga – „konieczność zmiany w planie funduszu wynika przede wszystkim z wejścia w życie 12 sierpnia ustawy, która nowelizuje zasady finansowania funduszu w ten sposób, że ustawodawca przewidział rozszerzenie form, które mogą być finansowane ze środków funduszu, i rozszerzył katalog podmiotów, które mogą świadczyć. Dotychczas były to tylko i wyłącznie organizacje trzeciego sektora, a jest katalog instytucji z sektora finansów publicznych. Stąd przedłożone zmiany odnoszące się do… na rzecz pomocy pokrzywdzonym, przeciwdziałania skutkom przestępczości" i po kolei pozycje.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

No więc właśnie. Więc nie ma nigdzie informacji dla posłów, że przeznacza pan te ogromne środki publiczne na przeciwdziałanie przestępczości.

Świadek Michał Woś:

Nie, jest ta informacja…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, nie ma. Nie ma.

Świadek Michał Woś:

…informuję o nowelizacji tej ustawy i o tym (*niezrozumiałe*) przeciwdziałaniu…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie ma.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

To jest przepis ustawy, chyba panowie znają ustawę.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Może pan jeszcze raz to przeczytać i nadal nie ma.

Świadek Michał Woś:

To już pozostawiam pana z tą opinią.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Nie, po raz kolejny nie dochował pan w mojej ocenie…

Świadek Michał Woś:

To jest pana ocena, a pan jest od pytań, a nie od ocen, panie pośle.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…wtedy staranności.

To jest ciekawe i chciałem pana zapytać o to, jeśli uważacie państwo, że wszystko było lege artis, jeśli uważacie, że nawet nie było potrzeby zamawiania opinii prawnych, czy z Funduszu Sprawiedliwości można finansować środki operacyjne dla CBA, to na jakiej podstawie pan to mówi, skoro wszystko zrobiliście w ciągu 48 godzin między trzynastym a piętnastym? Przypominam, że piętnastego już trafił do ministerstwa wniosek CBA.

Świadek Michał Woś:

To ja uświadomię pana posła, że procedura, o którą państwo pytali w pierwszej turze, wygląda inaczej, a mianowicie to wniosek skutkuje następnie formalnym uzgodnieniem warunków umowy i zawarciem tej umowy, co trwało z tego, co pamiętam ok. 2 tygodni. Zawsze stawialiśmy na to, żeby w ministerstwie działać sprawnie i pod tym względem nie było najmniejszych wątpliwości, bo pan przedstawia tutaj daty: czternasty, piętnasty, a ja panu mówię, że to był wrzesień 2017 r., kończące się czy skutkujące zawarciem umowy pod koniec września 2017 r.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Kiedy pan się dowiedział, że są kłopoty z finansowaniem tego zakupu, czyli zakupu Pegasusa?

Świadek Michał Woś:

Odpowiadałem na to pytanie wielokrotnie. O tym, że są kłopoty… Powiem tak, nie miałem informacji – bo pan pyta o kłopoty z finansowaniem – o tym, że są kłopoty, że państwo polskie nie ma takiego systemu, to jak mówię, wszyscy wiedzieli właściwie w tym szesnastym, siedemnastym. Natomiast o tym, że są kłopoty z finansowaniem, to ja nie uważam, żeby były jakiekolwiek kłopoty z tym finansowaniem.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To jest zastanawiające, że pan wtedy od 3 miesięcy dysponent Funduszu Sprawiedliwości, który ostatecznie sfinansował zakup Pegasusa, nie wiedział o tych kłopotach. Natomiast wiedział, co zeznał 15 marca tego roku przed naszą Komisją Śledczą szeregowy poseł Jarosław Kaczyński, bo powiedział, cytuję: „Wiedziałem, że są próby zapobieżenia temu poprzez zakup odpowiednich urządzeń i są kłopoty ze sfinansowaniem tego zakupu".

Jak to jest możliwe, że pan, który ostatecznie daje te pieniądze, nie wie o tych kłopotach prawnych, finansowych, z finansowaniem Pegasusa, natomiast wie to wtedy szeregowy poseł, który jako żywo nie miał jakichkolwiek funkcji rządowych?

Świadek Michał Woś:

W pierwszej części, w odpowiedzi jakby poseł Kaczyński… To znaczy, ja tu nie jestem od interpretacji wypowiedzi pana prezesa Kaczyńskiego. Natomiast w pierwszej części…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja pytam, dlaczego pan nie wiedział, nie dlaczego Kaczyński wiedział.

Świadek Michał Woś:

Nie. W pierwszej części wskazuje na to, że państwo polskie takiego systemu nie miało. W drugiej części informuje o jakichś kłopotach. Ja nie wiem, jakiego rodzaju to były kłopoty.

Jeszcze raz powtórzę, inne działania, obowiązki, kompetencje są Ministerstwa Sprawiedliwości, a inne działania koordynatora służb i samych służb. W związku z tym nie jest rolą podsekretarza stanu, który nawet wówczas nie był posłem, wiedzieć o tym, czy służby mają lub nie mają jakichś kłopotów. Natomiast być może rolą szefa partii, obozu politycznego… informacje o jakichś kłopotach w tym zakresie do takiej osoby ta informacja powinna dojść, więc ja sobie bez problemu wyobrażam tego rodzaju sytuacje, natomiast to już jest kwestia poza Ministerstwem Sprawiedliwości przecież.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan wiedział, kiedy dokonywał decyzji o przeznaczeniu 25 mln na zakup Pegasusa o tym, że wewnątrz służb oraz między pana ministerstwem a służbami toczy się dyskusja na temat legalności używania tego typu urządzeń oraz że wówczas nie było decyzji ABW lub SKW o tym, żeby autoryzować tego typu urządzenia?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy przez cały czas okresu, kiedy pan zajmował się tą sprawą, do czasu, kiedy pan w lutym 2018 r. przyjął rozliczenie tego zakupu, interesował się pan tym, czy ten zakup spełnia cel, o którym sam pan mówił, czyli że w sposób legalny i skuteczny pomaga zwalczać przestępczość?

Świadek Michał Woś:

To jest główny cel dotacji, żeby służby dysponowały sprzętem, systemem, który pozwoli zwalczać przestępczość, co jest oczywiste i było podstawą moich działań, więc jeżeli w podstawie moich działań…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czyli pan się tym interesował.

Świadek Michał Woś:

…zawiera się zdanie „interesowałem się", to działałem w tym duchu i z tą myślą.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

A jakie pan działania podjął, żeby zweryfikować, czy rzeczywiście tak było?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem w części niejawnej.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

To ostatnie pytanie, przynajmniej w tej w tej części, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest ostatnia część.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Skąd pan wie albo skąd pan czerpię opinię, bo to nie jest prawda, że poprzednio używany w latach 2012–2015 przez CBA system Galileo miał potężniejsze możliwości od Pegasusa, np. manipulacji, a w porównaniu z Pegasusem, jak pan mówił, był dużo bardziej efektywny?

Świadek Michał Woś:

Czerpię tę wiedzę od osób, które zajmowały się stosowaniem tego systemu.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy pan wie, że system Galileo nie dotyczył telefonów?

Świadek Michał Woś:

Wie pan, system Galileo… to musicie państwo zaprosić eksperta. Jest…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale to pan mówił…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Chciałam tylko zwrócić uwagę, że to nie jest przedmiotem badań Komisji, tak?

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Przepraszam, to pan świadek bez…

Świadek Michał Woś:

Ale to rozumiem, że pani przewodnicząca uchyliła to pytanie.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

…interwencji pani przewodniczącej mówił o… porównując, mówił o tym, że system Pegasusa jest potężniejszy. Uważam, że należy to zweryfikować. Skąd pan to wie?

Świadek Michał Woś:

To już pani przewodnicząca uchyliła to pytanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Przypominam, że na poprzednim posiedzeniu pani przewodnicząca uchylała wszystkie pytania dotyczące systemu Galileo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To jest obszar… Panie pośle, proszę zadać inaczej pytanie. To nie jest obszar badań Komisji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Skąd pan w takim razie czerpie wiedzę o przewagach systemu, który był używany wcześniej, podczas gdy on w ogóle nie dotyczył urządzeń telefonicznych?

Świadek Michał Woś:

Od osób, które w Polsce mają praktykę stosowania kontroli operacyjnej.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Czy może pan powiedzieć Komisji, czy to są osoby, które… z którymi pan współpracował przy zakupie Pegasusa?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Paweł Śliz.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, kontynuując ten wątek, o którym wspomniał pan przewodniczący Bosacki, odnośnie też Komisji Finansów Publicznych, ale również pewną informację zawarł pan w piśmie z dnia 14 września, które skierował pan do ministerstwa rozwoju i finansów. To mamy fragment tego pisma w raporcie NIK, w którym mówi pan w ten sposób, że zwrócił się pan o dokonanie zmiany w planie finansowym funduszu celowego w zakresie zwiększenia kosztów funduszu o kwotę 65 mln, w szczególności w pozycji pozostałe inne koszty własne kwota 28 790 000, w tym 25 mln przeznaczonych na inne działania. W tym piśmie wskazuje pan, że przez pozostałe inne koszty własne, czyli te 28 i 25 mln, które później posłużyły do przekazania CBA, rozumiane były koszty wynikające z art. 43 § 8, ale pkt 4. Nie 1c, o którym pan świadek tutaj przed chwileczką mówił, tylko pkt 4 Kodeksu karnego wykonawczego, który mówi tak: „przeznaczone na wykonywane bezpośrednio przez dysponenta lub powierzone przez niego zadania, mające na celu wsparcie i rozwój systemu pomocy osobom pokrzywdzonym przestępstwem i świadkom oraz pomocy postpenitencjarnej, a także przeciwdziałanie przyczynom przestępczości". W którym z tych pojęć mieści się przekazanie środków na zakup Pegasusa?

Świadek Michał Woś:

W „przeciwdziałaniu przyczynom przestępczości", zwłaszcza że…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

„Przyczynom przestępczości". Pan rozumie, co to jest „przyczyna przestępczości"?

Świadek Michał Woś:

Zwłaszcza że jest dalej „w szczególności", czyli to jest katalog otwarty, nie jest to katalog zamknięty, i w tym katalogu zgodnie z opiniami prawnymi będącymi w…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

W tym katalogu czwartym mieści się?

Świadek Michał Woś:

W katalogu…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To po co pkt 1c?

Świadek Michał Woś:

Najwidoczniej jakiś błąd ustawodawcy w tym zakresie, ale 1c bezpośrednio się mieści w pkt 4.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Pan skończył prawo na UJ, tak?

Świadek Michał Woś:

Tak, skończyłem prawo na UJ.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To moje pytanie, jeszcze raz. Co to jest „przyczyna przestępczości"?

Świadek Michał Woś:

Wie pan, jeżeli chce pan…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

„Przeciwdziałanie przyczynom przestępczości" – to jest edukacja, to jest tłumaczenie, jakie są… odpowiedzialność karna, co grozi za popełnianie przestępstw, a nie zakup Pegasusa i podsłuchiwanie ludzi, i inwigilowanie. To jest wykrywanie przestępczości. Rozumie pan różnicę w tych pojęciach, czy nie?

Świadek Michał Woś:

Doskonale rozumiem, najwidoczniej pan nie rozumie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To jeszcze raz pytam. W którym z pojęć w art. 43 § 8 pkt 4 mieści się możliwość przekazania? Bo wie pan, o co chodzi? Tu chodzi o to, że wy próbowaliście tak rozmyć ten temat, żeby nikt się o niczym nie dowiedział, tylnymi drzwiami wyprowadzić sobie 25 mln zł.

Świadek Michał Woś:

To są pana opinie i pana tezy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie moje opinie, tylko to wynika wprost…

Świadek Michał Woś:

A to już pana opinia.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Wie pan, wykładnia językowa tego przepisu, logiczna, każda, jaką pan zastosuje, wskazuje, że w argumentacji, którą pan podał zarówno na komisji, jak i w piśmie, które skierował pan do ministra finansów, pan celowo działał, żeby wprowadzić kogoś w błąd.

Świadek Michał Woś:

To są pana opinie i pana tezy.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bo moje pytanie… Jeszcze dobrze, to jeszcze raz, jakby panu mówię, bo może ja nie rozumiem. Ja jestem zwykłym posłem, tylko adwokatem, więc może nie rozumiem, gdzie w tym pojęciu art. 43 § 8 pkt 4 mieści się możliwość zakupu urządzenia inwigilującego do wykrywania przestępczości. Jak mi pan to wyjaśni, przyznam panu rację.

Świadek Michał Woś:

Komisja dysponuje opiniami prawnymi w tym zakresie. To może sobie… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale proste pytanie. To do opinii zaraz przejdziemy, spokojnie.

Świadek Michał Woś:

Ale ja nie zdążyłem nawet pół zdania powiedzieć, pan znowu… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Do opinii zaraz przejdziemy. Jakby pan mógł powiedzieć, gdzie w przepisie 43 § 8 pkt 4 mieści się możliwość rozdysponowania 25 mln na zakup urządzenia służącego do wykrywania przestępczości.

Świadek Michał Woś:

Już udzieliłem odpowiedzi na to pytanie. Komisja z mocy urzędu jest zaznajomiona z dokumentacją, która… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, ale to nie chodzi o to, żeby pan mi powiedział, że ja mam… sobie przeczytał opinię, tylko moje pytanie jest, gdzie w tym katalogu mieści się zakup tego urządzenia.

Świadek Michał Woś:

To już panu odpowiedziałem na te pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli nie wie pan?

Świadek Michał Woś:

Ja już odpowiedziałem panu na to pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli nie umie pan odpowiedzieć na to pytanie?

Świadek Michał Woś:

Już odpowiedziałem panu na to pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

OK, dobrze. Opinia publiczna widzi, jak pan lawiruje. Dziękuję.

Świadek Michał Woś:

Nie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, lubi pan rozmawiać o faktach, to porozmawiamy o faktach.

Świadek Michał Woś:

Gratuluję.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Już panu przeczytam. Tylko przyjdę do tego pisma, żeby pan miał…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Przepis, panie mecenasie…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…pkt 1c mówi o wykrywaniu i zapobieganiu przestępczości. § 8 pkt 1c…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, bardzo bym prosił nie przeszkadzać…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

(*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Mam, znalazłem.

Proszę mi nie przeszkadzać, panie pośle, bardzo bym prosił.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pan manipuluje…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, nie manipuluję.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jest przepis, chyba że mamy inną treść ustawy.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, czy pan jest adwokatem w tej chwili pana świadka?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie. Jestem adwokatem sprawy publicznej i nie pozwalam… Jestem adwokatem sprawy publicznej i nie pozwalam na manipulowanie i wprowadzanie świadka w błąd po to, aby wydobyć jakieś chciane…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Bardzo proszę nie przeszkadzać panu posłowi w zadawaniu pytania.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Proszę przeczytać treść tego przepisu, jest 1c…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czterdzieści trzy…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…wykrywanie i zapobieganie przestępczości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie… Dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale, panie pośle, bardzo proszę, pouczam pana, żeby się zachowywał pan, nie przeszkadzając w prowadzeniu obrad.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Pani przewodnicząca, to pani powinna zapobiegać manipulacjom… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Panie pośle, już…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, zgodnie z regulaminem Sejmu bardzo proszę o opuszczenie sali. Wykluczam pana z posiedzenia Komisji. Po raz trzeci, a nawet i czwarty zakłócił pan posiedzenie obrad. Przywoływanie do porządku nie poskutkowało, w związku z powyższym podjęłam decyzję o wykluczeniu pana z dzisiejszych obrad. Bardzo proszę o opuszczenie sali.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja tylko wyjaśnię, że ja cytowałem art. 43 § 8 pkt 4, który został zamieszczony w piśmie z wniosku z 14 września 2017 r., a nie… Dobrze.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę pana posła Przydacza o opuszczenie. Został pan wykluczony z posiedzenia Komisji.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Zgodnie z regulaminem Sejmu przysługuje mi odwołanie do Komisji, więc niniejszym…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Wniosek o odwołanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Tak, tylko chciałbym je uzasadnić, jeśli mogę, zanim zostanę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę przeczytać przepis. Czy jest tam mowa o uzasadnieniu, jest mowa w przepisie?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jest taka zasada, pani przewodnicząca, w prawie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Powołuje się pan…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…gdyby pani była prawnikiem, toby pani wiedziała.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…na wniosek, który panu przysługuje, odwołujący się od decyzji przewodniczącego.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jest taka…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Czy jest tam zapis odnośnie uzasadnienia tego wniosku?

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Jest taka zasada w prawie, że…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Sprecyzował pan wniosek. Dziękuję uprzejmie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…kto zna prawo…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…w tym wypadku Komisja i jej przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie pośle, naprawdę, przystąpmy do głosowania w związku z wnioskiem, który…

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Czyli pozbawia pani mnie mojego prawa do uzasadnienia swojego stanowiska, tak?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ale pan złożył wniosek o wydalenie… odnośnie mojej decyzji o wydaleniu pana z Komisji.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Chcę go uzasadnić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Poprosiłam pana o przywołanie artykułu, który mówi o uzasadnieniu takiego wniosku. Nie podał pan podstawy prawnej, tak że poddaję ten wniosek pod głosowanie. Bardzo proszę, zarządzam głosowanie.

Kto jest za…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ale odwołanie jest do prezydium, a nie do Komisji.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

Nie zdążyłem uzasadnić swojego wniosku, nie zdążyłem go w pełni sformułować, panie przewodniczący, w związku z tym proszę jeszcze raz o możliwość złożenia odwołania zgodnie z zapisami regulaminu do prezydium od decyzji przewodniczącej…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…w moim przekonaniu bezprawnej, motywowanej politycznie, po to tylko, aby wyciszyć potencjalne… (*niezrozumiałe*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję panu za pana opinię.

Poseł Marcin Przydacz (PiS):

…relacji części…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Prezydium rozpatrzy…

Ma pan rację, któraś godzina przesłuchań, to prezydium powinno odnieść się do pana wniosku. Mój błąd. Ten wniosek zostanie rozpatrzony przez prezydium. Zostanie pan poinformowany o jego rozstrzygnięciu.

Bardzo proszę, pani mecenas.

Stały doradca Komisji Katarzyna Leder Salgueiro:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Zwracam tylko uwagę na treść art. 155 pkt 5 regulaminu Sejmu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Do mikrofonu prosimy.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Do mikrofonu prosimy mówić, bo…

Stały doradca Komisji Katarzyna Leder Salgueiro:

Tak. Zwracam uwagę na treść art. 155 ust. 5 regulaminu Sejmu, iż do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy, a więc…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Nie później niż do następnego posiedzenia Komisji.

Stały doradca Komisji Katarzyna Leder Salgueiro:

…odwołania, pan poseł, który został wykluczony, nie bierze udziału w posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak. Dziękuję.

Do czasu następnego posiedzenia zostanie pan poinformowany o decyzji prezydium. Bardzo… Do widzenia.

Bardzo proszę, pan przewodniczący Paweł Śliz kontynuuje.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję bardzo.

Wracając do faktów, mówi pan, że ta decyzja była zgodna z prawem, przekazania tych pieniędzy, art. 43 tego k.k.w na to pozwalał. A jak pan się odniesie do decyzji głównego rzecznika dyscypliny finansowej, pana Piotra Patkowskiego, który uznał, że zgromadzony materiał dowodowy potwierdza zaistnienie okoliczności wskazanej przez Najwyższą Izbę Kontroli? Przyznał, że nie ma możliwości finansowania CBA z innych źródeł niż budżet, a więc środki z Funduszu Sprawiedliwości nie powinny zostać przekazane CBA. No jak pan do tego się odniesie?

Świadek Michał Woś:

Już odnosiłem się w swobodnej części wypowiedzi. Całe meritum tego postanowienia…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czyli wszyscy inni poza panem nie mają racji?

Świadek Michał Woś:

Dwa zdania powiedziałem, nawet nie, dwa wyrazy. Pozwolą państwo, ja złożę oświadczenie, też do protokołu, że uznaję skład tej Komisji w tej chwili za niezgodny z ustawą, bowiem ustawa wskazuje, że Komisja powinna odzwierciedlać… skład Komisji odzwier-

ciedlać, upraszczając, siły parlamentarne, a zostali państwo z koalicji 13 grudnia wyłącznie po to, żeby uprawiać tutaj dalej… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Jesteśmy w trakcie teraz przesłuchania. Rozumiem, że pana zastrzeżenia odnotowane będą w stenogramie z posiedzenia i w tym protokole. Tak że bardzo proszę odpowiadać dalej na pytania.

Świadek Michał Woś:

Nie pozwoliła mi pani przewodnicząca dokończyć o tej hucpie politycznej, bo tak to teraz wygląda. Państwo urządzają pod swoje tezy polityczne… (*niesłyszalne*)

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To ja już wyjaśnię. Pan poseł Przydacz został dwukrotnie pouczony zgodnie z art. 155 regulaminu Sejmu. Za trzecim razem ponownie kilkukrotnie przeszkadzał w prowadzeniu obrad, stąd decyzja, która została podjęta, o wykluczeniu jego z obrad. Proszę nie mówić i nie zmuszać mnie do tego, żebym postępowała niezgodnie z regulaminem Sejmu. Ja rozumiem, że może pan odbierać to jako hucpę polityczną i wygłaszać teraz oświadczenia, natomiast jesteśmy na etapie przesłuchiwania. Zostało jeszcze tylko kilka osób do zadania pytań, tak że bardzo proszę, wróćmy do zadawania pytań i odpowiedzi na pytania.

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, niech opinia publiczna zobaczy…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, proszę odpowiedzieć na…

Świadek Michał Woś:

…że mamy poza sześcioma członkami koalicji 13 grudnia…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…kto w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości…

Świadek Michał Woś:

…wszystkie osoby z Prawa i Sprawiedliwości są wykluczone.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…Funduszu Sprawiedliwości podpisał umowę z CBA?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kto negocjował tę umowę?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę pana, kto weryfikował prawidłowość wykonania tej umowy?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale ma pan wiedzę w tym zakresie, tak?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale to nie jest pytanie o tajemnicę, tylko mam pytanie…

Świadek Michał Woś:

Pytanie o moją wiedzę.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…czy ma pan wiedzę w tym zakresie, bo mówienie, że „odpowiem w części niejawnej"… nie jest powiedziane, że ma pan wiedzę w tym zakresie

Świadek Michał Woś:

To jest moja odpowiedź na to pytanie.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Kiedy pan się dowiedział, że zapłata za to oprogramowanie ma być wykonana w dwóch ratach, w dwóch transzach?

Świadek Michał Woś:

Dokument, który pan przytaczał, z października jest jawny czy niejawny? Czy pan Bodnar zdjął z niego klauzulę, czy nie?

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

O którym dokumencie pan mówi?

Świadek Michał Woś:

Pan przytaczał dwa dokumenty, dyspozycje przelewu z października.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Jeżeli moi przedmówcy wskazywali, to jak najbardziej one są jawne.

Świadek Michał Woś:

OK, ale i tak odpowiem na to pytanie w części niejawnej z uwagi na to, że najpewniej było to zawarte w umowie, która nie ma charakteru jawnego.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Czy widział pan licencję na zakup tego oprogramowania?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ja się nie pytam o treść, tylko czy pan widział.

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej, proszę pana, panie pośle.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska, bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie ministrze, ponieważ unika pan odpowiedzi na „tak", to chciałam zapytać, bo nie pamięta pan, czy pan, czy też minister Ziobro spotykał się z którymś z szefów CBA. To czy w takim razie może pan wykluczyć, że może nawet nie spotykał, tylko czy przy okazji przekazania tych 25 mln zł… czy może pan wykluczyć, że miał pan kontakt z którymś z szefów CBA?

Świadek Michał Woś:

Nie mogę tego wykluczyć.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Ta ustawa, ona poszerzała możliwości… i państwowe jednostki budżetowych mogły zacząć tutaj z tego funduszu korzystać. Czy w tym samym czasie, kiedy była sprawa przekazania pieniędzy na Pegasusa, czy inne państwowe jednostki budżetowe zgłosiły się o takie wsparcie, czy nie? Jak rozumiem, temu była dedykowana ta ustawa.

Świadek Michał Woś:

Jeżeli państwo wskazują czas, czyli od września 2017 r. do lutego 2018 r., to ja nie pamiętam, żeby inne jednostki w tym czasie się zgłaszały.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję. To się wydaje dość istotne przy takim argumentowaniu, że rzeczywiście bardzo szeroko otworzyć drzwi, a później okazało się, że rozumiem w tym krótkim czasie skorzystało na tym CBA…

Chciałam też zapytać…

Świadek Michał Woś:

Ale wnioskować mógł każdy, każdy mógł zgodnie z prawem z takim wnioskiem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

…dokładnie takim samym jak CBA się zwrócić i byłoby to w podobnym trybie rozpatrzone.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Następna kwestia, bo tutaj państwo… nie tylko pan, ale pan w swobodnej wypowiedzi odwoływał się do tego, że przecież sądy za każdym razem wydawały zgodę, bo to było legalne. Przez to, jak rozumiem, powinniśmy rozumieć, że sędziowie, którzy dawali zgody, mieli świadomość, za pomocą jakiego instrumentu będzie przeprowadzana kontrola operacyjna. Z tym że w tej samej wypowiedzi powiedział pan, że pan na temat Pegasusa dowiedział się dopiero w 2020 r. W związku z tym jak jest możliwe oczekiwanie od sądów, żeby sądy, dając okejki na tę kontrolę, miały świadomość, że będzie tak finezyjne narzędzie użyte, skoro opinia publiczna, w tym minister, który przekazał na to pieniądze, nie miał o tym pojęcia? Coś tu nie gra.

Świadek Michał Woś:

To, że nie gra, to jest ocena pani poseł, natomiast ja mówiąc o Pegasusie, o nazwie „Pegasus", mówię o 2020 r., mniej więcej 2020–2021… Nie pamiętam, w 2019 r., kiedy tam to zaczęły media o tym pisać jako o nazwie. Sama nazwa „Pegasus" jako Pegasus, zwłaszcza w dosyć śmiesznawym kontekście medialnym, podchwyconym ochoczo przez państwa przyjaciół politycznych, z tezą, że to jest jakoby system masowej inwigilacji Polaków i że każdy go ma zainstalowanego na komórce, co jest oczywistą bzdurą i nieprawdą.

Natomiast co do sędziów, ja przytoczyłem tu wypowiedź, nie moją opinię, tylko wypowiedź obecnego prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości, który powiedział, że w żadnym ze znanych mu przypadków nie doszło do naruszenia… cytuję z głowy, tak, to państwo precyzyjnie… można odtworzyć to jeszcze raz. Ale w każdym przypadku była zgoda sądu i to sędziowie biorą odpowiedzialność, szanowni państwo, za to, jak działają. Otóż mogli mieć wiedzę. Uważam, to jest już moja opinia, mogli mieć wiedzę o tym, że jest to poważniejszy system z tej racji, że przy zwykłych systemach, zwykłych kontrolach najpierw mieli tę dokumentację, a później był pkt 2, czyli odnoszący się do tego ust. 4, tak szeroko przeze mnie omawianego, czyli dostęp do końcowych urządzeń teleinformatycznych, czyli de facto do komunikatorów i szczegółowo było wskazane, że chodzi o dostęp do komunikatorów. Więc technologia, jaka była zastosowana, żeby do tych komunikatorów dotrzeć, była na wyciągnięcie ręki przez każdego z sędziów i każdy z tych sędziów – to nawet w minister sprawiedliwości w tej swojej wypowiedzi jakichś takich „ciapków" z nich zrobił, przepraszam – ale każdy z tych sędziów miał prawo… miał wgląd do pełnej dokumentacji, miał wgląd nie tylko do wniosku, ale do pełnej dokumentacji, mógł wezwać każdego funkcjonariuszy.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Mógł.

Świadek Michał Woś:

Mógł dokładnie zbadać sposób działania. To wypowiedź pana Bodnara świadczy o tym, jak bardzo skrupulatnie pod względem biurokratycznym podchodziły do tej sprawy służby i CBA. Natomiast jak mówię, ja to wiem z przekazu w medialnego, publicznego…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

…a nie z własnej praktyki, bo nigdy żadnego wniosku…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Panie…

Świadek Michał Woś:

…o kontrolę operacyjną do sądu nie kierowałem…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

No właśnie, o to chciałam zapytać. Czy pan kiedyś widział wniosek…

Świadek Michał Woś:

…bo nie mam takich możliwości i uprawnień.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. Więc jestem przekonana, że nie padały tam sformułowania pod tytułem „to jest poważniejszy instrument niż inne, uwaga tutaj, panowie i panie sędziowie". Czy mogli mieć wgląd w dokumentację? Mogli. Czy korzystali masowo z tej możliwości? Nie. Natomiast dopóki, trochę przypadkiem, Najwyższa Izba Kontroli nie zobaczyła całego mechanizmu, ci sędziowie nie mieli żadnych podstaw, żeby wiedzieć, że tak inwazyjne narzędzie w ogóle jest w użyciu przez służby, więc tutaj uważam, że trochę na wyrost państwo się tłumaczycie.

Rzecz następna…

Świadek Michał Woś:

Jeśli można się do tej opinii odnieść, bo to była opinia oczywiście. Ale nie mniej inwazyjne niż Galileo, który stosowali bez problemu do 2015 r. ci sami sędziowie zresztą, bo to głównie sąd okręgowy warszawski.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze.

Następna kwestia. Odnosił się pan, panie ministrze, w swojej swobodnej wypowiedzi do kwestii akredytacji. Mieliśmy okazję o tym rozmawiać przy okazji przesłuchiwania Jarosława Kaczyńskiego, który o problemach z akredytacją się dowiedział w 2022 r. i nie była to data przypadkowa, ponieważ to był moment, w którym zmieniano ustawę o… znaczy budowano ustawę o obronie ojczyzny, przy okazji rozszerzając katalog służb, które mogą ewentualnie korzystać z tych instrumentów bez akredytacji. Z tym że wcześniej był zapis do dotyczący agencji, obu, potem to zostało rozszerzone na służby kontrwywiadowcze, obie. CBA tam się w ogóle nie pojawiło, więc tylko też chciałam, żeby pan miał świadomość, że odwołuje się pan do sytuacji, w której już ta licencja nam była zabrana.

Czy pan ma świadomość tego, że to zostało wyprostowane, że tak powiem, po fakcie?

Świadek Michał Woś:

Sprawa akredytacji to nie jest sprawa Ministerstwa Sprawiedliwości, bo sprawą Ministerstwa Sprawiedliwości było udzielenie dotacji, a sama akredytacja jest po stronie Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

Natomiast wszyscy znamy treść chyba art. 51 ust. 1, który wprost wskazuje, że nie podlegają tej certyfikacji czy akredytacji systemy, o których tam mowa, których… „systemy służące bezpośrednio do pozyskiwania i przekazywania w sposób niejawny informacji oraz utrwalania dowodów w trakcie realizacji czynności operacyjno-rozpoznawczych". No to kontrola operacyjna jest czynnością operacyjno-rozpoznawczą i ten przepis się odnosi do tej sytuacji.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pan prowadza w błąd opinię publiczną.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Tak, ja poproszę… Mogę się odnieść do tego.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale teraz pani…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Przepraszam panów, teraz zadaje pytanie pani poseł Joanna Kluzik-Rostkowska. Jesteśmy w fazie pytań. Odniesiemy się do tego na konferencji.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

To chcę…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Ja poproszę w protokole na Komisji, bo nie można tego odpuścić.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Zaznaczył pan, że jest to kłamstwo.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dobrze. To w takim razie pytanie ostatnie. W moim odczuciu pójście ścieżką poproszenia państwa o wykorzystanie Funduszu Sprawiedliwości do tego, żeby CBA mogło mieć te 25 mln, było karkołomne i to było widać, że tam były różne informacje, że ta kwota miała być w funduszu operacyjnym, potem miała być pozyskana, potem miała być dotacją celową, była 15 lutego, nie była dotacją celową dzień później. Była zgodna z prawem w 2018 r., niezgodna ze znikomą szkodliwością czynu w 2020 r. Trzeba było zmienić ustawę, rozporządzenie. Naprawdę dużo kłopotów, które na samym końcu zaprowadziły państwa tutaj.

Moje proste pytanie jest takie, czy kiedykolwiek pan się zastanawiał nad tym, czy zadał pan sobie te pytanie, czy komuś innemu, dlaczego nie wykorzystano prostej ścieżki, czyli po prostu sięgnięcia do pieniędzy budżetowych, żeby zasilić CBA tą kwotą 25 mln. Skąd taka pokrętna ścieżka, kiedy istniała bardzo, bardzo prosta? Tylko wtedy trzeba byłoby mieć zgodę ówczesnego ministra finansów, czyli Mateusza Morawieckiego. Czy pan sobie kiedyś, sam sobie czy komuś, zadał to pytanie?

Świadek Michał Woś:

Ja bardzo dziękuję za to pytanie, bo w tym pytaniu pani przewodnicząca obaliła tę tezę, którą kilku z państwa próbowało tutaj przedstawiać, jakoby ta nowelizacja Kodeksu karnego wykonawczego miała na celu właśnie umożliwienie wyłącznie tej dotacji, co jest tezą nieprawdziwą, bo właśnie sama pani wskazała na skomplikowanie tej procedury.

Natomiast, dlaczego CBA zdecydowało się wnioskować… skorzystać z tej możliwości? Pewnie się o niej dowiedzieli po wejściu w życie tej ustawy albo w trakcie prac nad tą ustawą w sierpniu i zdecydowali się skorzystać z tej możliwości, to już pozostaje po stronie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Ale jak mówię, na pewno bardzo chcieli doprowadzić do sytuacji, w której jak najszybciej państwo polskie przestanie być głuche i ślepe na przestępców i te wszystkie przestępstwa popełnione za pomocą komunikatorów.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo. Ale wydaje mi się, że Ministerstwo Finansów mogło to zrobić równie szybko. Tak że trochę mnie nie przekonuje to tłumaczenie, ale rozumiem.

Świadek Michał Woś:

Rano Krzysztof Kwiatkowski przekazał państwu, że mogłoby się to stać w ramach nowelizacji budżetu, czyli w nowym roku budżetowym, czyli pewnie gdzieś tam koło marca…

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Nie, mogło być po prostu przesunięciem budżetowym…

Świadek Michał Woś:

…jakby weszło w życie dwudziestego ósmego.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

…jak co roku – wrzesień, październik.

Świadek Michał Woś:

Przepraszam, w marcu 2018.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem, że moja kolej?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo dziękuję.

Teraz pan poseł Witold Zembaczyński. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję, szanowna pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, proszę świadka, świadek cały czas tutaj cytuję tę ustawę o CBA i mówi, że tam jest… tam brakuje słowa „wyłącznie", że może być finansowane z budżetu państwa, jest napisane w tej ustawie, a brakuje słowa „wyłącznie". Jakby świadek wziął do ręki tę wodę mineralną, co ma przed sobą, to tam jest napisane „woda mineralna wyłącznie" czy po prostu „woda mineralna"? To jest próba naciągania faktów pod z góry założoną tezę.

Dlatego przechodząc do pytań, tak oczywistych wynikających…

Świadek Michał Woś:

To znowu opinia i teza, wie pan.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jest napisane „woda mineralna", nie trzeba tam dopisku „wyłącznie" i tak samo jak jest napisane zgodnie z…

Świadek Michał Woś:

Myślę, że opinia publiczna bije teraz brawo temu intelektowi, naprawdę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale jeżeli pan pozwoli, wytrzyma ciśnienie…

Świadek Michał Woś:

Wytrzymuję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

I tak samo, jeżeli jest napisane w ustawie o tym, że…

Świadek Michał Woś:

Chociaż słuchając pana, nie jest łatwo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…służba specjalna może być finansowana z budżetu państwa, to po to jest to tak zrobione, żeby jakieś grupy wpływu nie zajmowały się finansowaniem i nie były donatorem żadnej służby specjalnej.

Ale pan wziął na siebie ogromne ryzyko, być może wynikało to z pana młodego wieku, być może z braku doświadczenia, i podpisywał pan te wszystkie dokumenty, które były panu okazywane. Dlatego ja zacznę tę część pytań od prostego pytania. Czy w zamian za te podpisy…

Świadek Michał Woś:

I znowu była opinia wbrew ocenie eksperta, pani przewodnicząca. Pani nie reaguje.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę pozwolić dokończyć pytanie.

Świadek Michał Woś:

To traktujcie wszystkich sprawiedliwie. Wykluczyliście wszystkich posłów PiS…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W związku z tym, że podpisywał pan te dokumenty hurtowo…

Świadek Michał Woś:

…sami robicie tutaj te tyrady polityczne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…że podpisywał pan te dokumenty hurtowo…

Świadek Michał Woś:

To jest pana teza, to jest nieprawda.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…że firmował pan to nazwiskiem, czy było panu obiecywane wtedy, że dostanie pan miejsce na liście? Czy ktokolwiek ze starszych kolegów z Suwerennej Polski, może pan Ziobro, mówili panu: słuchaj, nie bój się, jakoś to będzie, my cię obronimy, weź to na siebie, jesteś młody, to musisz frycowe zapłacić? Czy w ogóle taka atmosfera wtedy panowała w resorcie, który pan reprezentował?

Świadek Michał Woś:

Ja bardzo współczuję panu posłowi, że ma pan takie doświadczenia z własnej, być może, praktyki politycznej, takie działania i standardy macie w Platformie, jeżeli takie jest pana wyobrażenie o sytuacji politycznej, o standardach panujących w różnych ugrupowaniach politycznych. Naprawdę głęboko panu posłowi współczuję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę świadka…

Świadek Michał Woś:

Panią przewodniczącą proszę o wskazanie zakresu podmiotowego uchwały.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…o odpowiedź na to pytanie.

Świadek Michał Woś:

Jaki jest zakres podmiotowy…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę o przejście do zadawania pytań i odpowiedzi na te pytania. Ostatni pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Pani przewodnicząca, dziękuję, ale naprawdę…

Świadek Michał Woś:

…słyszała pani przewodnicząca pana członka.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…poradzę sobie.

Bardzo proszę świadka…

Świadek Michał Woś:

Nie radzi właśnie pan sobie i dlatego wszyscy muszą reagować.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…o odpowiedź na to pytanie.

Świadek Michał Woś:

Pan widzi, jak się za głowę łapią, jak pan mówi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy w związku z dokumentami, które pan podpisywał hurtowo, w związku z tym, że legalizował pan rzecz nielegalną…

Świadek Michał Woś:

Legalną, w 100% legalną, to są pana tezy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

… firmował pan swoim młodym nazwiskiem…

Świadek Michał Woś:

To są pana tezy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…angażując w to swoją karierę polityczną, którą wieńczy dzisiejszy dzień i może będzie to miało dalszy ciąg…

Świadek Michał Woś:

(*niezrozumiałe*)

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…czy może pan powiedzieć, czy był pan naciskany przez Zbigniewa Ziobro, żeby to podpisywać wszystko?

Świadek Michał Woś:

Ja już wyraziłem współczucie dla pana, że pan ma takie doświadczenia w swoim ugrupowaniu politycznym i je przenosi pan, te wyobrażenia, te swoje projekcje na inne…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę o odpowiedź.

Świadek Michał Woś:

Odpowiadam panu.

…na inne ugrupowania polityczne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Był pan ofiarą nacisków…

Świadek Michał Woś:

Ja nie znam takich standardów…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…czy nie był pan naciskany? Proszę odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem na pana żenujące tezy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie odpowiedział pan.

Świadek Michał Woś:

Opinia publiczna oceni.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem, że unika pan odpowiedzi na to pytanie. Niech tak pozostanie w domyśle.

Świadek Michał Woś:

Ale co pan wygaduje? Ja panu współczuję, że takie ma pan doświadczenia polityczne…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie odpowiedział pan.

Świadek Michał Woś:

…tak pana skrzywdzili, nie wiem, w tym Opolu, w innych miejscach, że tak się to kończy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie no, proszę świadka…

Świadek Michał Woś:

Proszę członka…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…naprawdę brak odpowiedzi jest wystarczający tutaj, naprawdę.

Świadek Michał Woś:

Proszę członka, ja odpowiedziałem, niech pan jeszcze raz przesłucha i może pan zrozumie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Naprawdę brak tej odpowiedzi jest symptomatyczny.

Świadek Michał Woś:

Naprawdę współczuję panu takich standardów w pana klice politycznej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kolejne pytanie. Proszę świadka, proszę się skupić na aferze, za którą pan odpowiada, ograniczyć się do odpowiedzi na pytania, bo to jest…

Świadek Michał Woś:

Nie ma żadnej afery, to jest projekcja polityczna pana i pana kolegów.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…wpływa korzystnie na jakość pracy i na pana sytuację…

Świadek Michał Woś:

To jest…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…przyszłą sytuację, być może również procesową. To się okaże.

Świadek Michał Woś:

Myślę, że pana przyszłą sytuację procesową za to łamanie prawa, które w Polsce macie, które wprowadzacie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, panowie, o obniżenie emocji. Proszę wrócić do zadawania pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przepraszam, a co ja robię, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Proszę o sformułowanie pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ja zadaję pytania.

Świadek Michał Woś:

Pan wychodzi poza zakres podmiotowy uchwały Sejmu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca, umożliwić mi zadawanie pytań, a nie dyscyplinować mnie. Dziękuję.

Świadek Michał Woś:

Inni członkowie się już z pana nabijają, panie członku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto w ministerstwie był odpowiedzialny za merytoryczną ocenę tego wniosku o przekazanie Pegasusa? Czy… Bo w dokumentach Komisji, jak dotychczas, ani w tych, które były prezentowane m.in. przez poprzedniego świadka, nie znaleźliśmy takiej oceny zasadności przekazania środków. A może w ogóle nie było takiej oceny?

Świadek Michał Woś:

Pan w pytaniu użył sformułowanie „przekazanie Pegasusa". Jakieś zaskakujące sformułowanie, ale domyślam się, że chciał pan zapytać o to, kto przekazał środki do CBA, a nie przekazał Pegasusa…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, pytanie było inne.

Świadek Michał Woś:

…więc ja pana wspomogę, panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto był odpowiedzialny…

Świadek Michał Woś:

…bo pan sobie skrajnie nie radzi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, ja powtórzę pytanie dla świadka.

Świadek Michał Woś:

Pan… Wszyscy słyszeli, jakie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto był odpowiedzialny za merytoryczną ocenę tego wniosku o przekazanie 25 mln na zakup Pegasusa?

Świadek Michał Woś:

O, i widzi pan, potrafi pan zadać pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek Michał Woś:

Wcześniej pan mówił o przekazaniu Pegasusa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

No, liczyłem na pana inteligencję. Proszę odpowiedzieć.

Świadek Michał Woś:

Ja na pana też gdzieś tam inteligencję liczę…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę.

Świadek Michał Woś:

…ale z marną tutaj nadzieją, niestety.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Michał Woś:

Pracownicy merytoryczni, pracownicy Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich wydziału funduszu, który zajmował się tymi zagadnieniami.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Może pan wymienić nazwiska, konkretne osoby?

Świadek Michał Woś:

Mogę wymienić na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli te dokumenty są według świadka klauzulowane, o których rozmawiamy, czy one istnieją w ogóle? To jest pytanie.

Świadek Michał Woś:

Działania moim zdaniem są objęte ochroną informacji niejawnej, państwowej, wobec czego odpowiem na to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy rzeczone dokumenty istnieją?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie na posiedzeniu niejawnym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Proszę powiedzieć w takim razie, czy w związku z tym, że aż prawdopodobnie 8 mln zł wynosiła prowizja dla firmy Matic, powiązanej ze służbami specjalnymi okresu PRL, jako pośrednika przy tej transakcji, czy był pan o tym informowany? Miał pan wiedzę o tym, że taka dokładnie firma jest tutaj pośrednikiem?

Świadek Michał Woś:

Za zakup odpowiadało Centralne Biuro Antykorupcyjne. Ministerstwo Sprawiedliwości udzielało środków w ramach tych sum na zlecenie i później je rozliczało. Natomiast ja, przyznam szczerze, nie pamiętam, co jest w dokumentach niejawnych. Natomiast nazwa tej firmy już tak się publicznie kręci, że teraz już ją kojarzę, natomiast w tamtym czasie nie pamiętam, czy była zawarta na fakturze. Zdaje się, że była, bo ta faktura gdzieś tam krążyła publicznie. Więc widziałem ją na fakturze, natomiast jak mówię, zakup był po stronie… nie był po stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze, ale czy z związku z tym jako dysponent tego funduszu dociekał pan, co do losów tej kwoty i zaangażowania samej spółki w ten proces zakupu? Bo z reguły to służby przecież dokonują same takich zakupów. Po co ten podmiot pośredniczący na tych fakturach, o których pan w tej chwili wspomniał? Czy w ogóle rozpatrywaliście, dlaczego ta firma się tam pojawia?

Świadek Michał Woś:

Za zadania związane z zakupem, rozstrzygnięciem, wybraniem konkretnej firmy, rozstrzygnięciem systemu, który był… to publicznie już padło, był to zespół, który stwierdził, że taki system jest konieczny. Było rozpoznanie i ten zespół wyłonił, zdaje się, że ten zespół… siedem firm, łącznie z kwotą, więc to jest po stronie Centralnego Biura Antykorupcyjnego. Proszę pytać tych, którzy w tej sprawie mają większą wiedzę.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, w jaki sposób Ministerstwo Sprawiedliwości sprawdziło, że przekazane CBA środki zostały… stricte wydane zgodnie z przeznaczeniem i w jaki sposób rozliczono ten wydatek 25 mln zł. Czy CBA przedstawiło jakiekolwiek sprawozdanie w tej sprawie i czy miał pan do tego sprawozdania jakiekolwiek zastrzeżenia?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to w części niejawnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć… Fundusz Sprawiedliwości przyznawał tutaj dwutorowo te środki. Może pan dokładnie określić, czy w ramach jakiego programu, konkursu, czy jakiego naboru środków był ten zakup dokonywany? Czy… dlaczego inne służby nie wiedziały o takiej możliwości, że można korzystać z Funduszu Sprawiedliwości, jak swego rodzaju bankomatu na rzecz funduszu operacyjnego? Żadnych takich informacji również nie sposób było znaleźć na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości. Czy czasem CBA nie dostało tych pieniędzy po prostu po znajomości, a nie na transparentnych zasadach?

Świadek Michał Woś:

To już są pana tezy i opinie, a nie poważne pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę odpowiedzieć na to.

Świadek Michał Woś:

To, że była nowelizacja ustawy, to jest… było powszechnie wiadome. To, że jednostki sektora finansów publicznych mogły wnioskować, także było powszechnie wiadome. W trakcie prac nad nowelizacją, a później rozporządzeniem, przecież jest rozsyłany projekt rozporządzenia w ramach prac rządowych do wszystkich zainteresowanych podmiotów, którzy uczestniczą w procesie legislacyjnym, żeby takie rozporządzenie wydać. Więc to nie była żadna wiedza tajemna czy skomplikowana.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A wspomniał tu świadek właśnie o procesie legislacyjnym.

Świadek Michał Woś:

Tak.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy pamięta świadek ten… ta zmiana w Kodeksie karnym wykonawczym to był projekt rządowy czy poselski?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A kto był sprawozdawcą? Kto był wnioskodawcą? Żadnej pamięci?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam. 7 lat temu… Nie pamiętam. Można sprawdzić na stronach sejmowych bardzo łatwo.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy w toku…

Świadek Michał Woś:

Dwa kliknięcia, panie pośle czy członku.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy w toku uzasadniania i właściwie uzgadniania tego zakupu na zasadach, jakie sobie życzyło ministerstwo, CBA jako beneficjent przedstawił jakiś taki szczegółowy sposób realizacji tego zadania, coś, co by wskazywało na celowość przeznaczenia tych środków?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem w części niejawnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W piśmie szefa CBA do Zbigniewa Ziobry z 15 września 2017 r. czytamy, że zwraca się z wnioskiem o przekazanie CBA uzgodnionej kwoty w celu realizacji zadania polegającego na zakupie właśnie tych środków techniki specjalnej, służących do wykrywania i zapobiegania przestępczości. Czy brał pan udział w procesie uzgadniania kwoty, co do wysokości tej kwoty?

Świadek Michał Woś:

Już odpowiadałem na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

A czy jakieś wyceny były przedstawiane państwu?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej, bo ono dotyczyło już procedury dalej klauzulowanej…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli ma świadek wiedzę, ale nie chce odpowiedzieć w trybie jawnym, tak?

Świadek Michał Woś:

Czy miałbym wiedzę, czy nie miałbym wiedzy, nawet gdybym nie miał tej wiedzy, a informowałbym o tym, naruszałbym… mógłbym naruszyć informacje prawnie chronione.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Kto z Ministerstwa Sprawiedliwości i z CBA brał udział w procesie uzgadniania warunków, przekazania środków? Czy powstawały notatki z tych uzgodnień?

Świadek Michał Woś:

Odpowiem na to pytanie w części niejawnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, kto nadzorował dyrektora Pawlaka. Jaka była rola Mikołaja Pawlaka jako dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich i Jakuba Tietza w całym przedsięwzięciu zakupu Pegasusa?

Świadek Michał Woś:

Nadzór nad Departamentem Spraw Rodzinnych i Nieletnich miałem… był u mnie. Ja nadzorowałem Departament Spraw Rodzinnych i Nieletnich, przy czym nie jestem w stanie teraz odpowiedzieć, czy nie było tam więcej… Czasami jest tak, że jeden departament… za jeden departament odpowiada kilku ministrów, w tym sensie, że departament odpowiada za różne sprawy i na przykład departament spraw rodzinnych w tamtym czasie odpowiadał za Fundusz Sprawiedliwości, ale też na przykład za nadzór nad zakładami poprawczymi i schroniskami dla nieletnich. Szczerze mówiąc, nie pamiętam, czy czasem Patryk Jaki nie zajmował się schroniskami dla nieletnich i zakładami poprawczymi w tym czasie, chociaż to jest bardzo łatwe do sprawdzenia w zarządzeniu kompetencyjnym ministra. Zakładam, że raczej ja nadzorowałem w pełni ten departament.

Na pewno częściowo ten departament musiał być nadzorowany przez ministra sędziego, bo kompetencje tego departamentu odnoszą się też do nadzoru nad administracyjną działalnością sądów w zakresie sądownictwa rodzinnego nad wydziałami rodzinnymi. Dyrektorem też był… jednym z dyrektorów był sędzia, pani sędzia chyba w tamtym czasie, delegowana do ministerstwa, więc z pewnością musiał ten pion sędziowski być nadzorowany przez sędziego ministra. Więc departament był nadzorowany przeze mnie w jakiejś części i przez innych wiceministrów, w takiej części, w jakiej określa to zarządzenie kompetencyjne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

A w tej części, pytanie odnośnie roli dyrektora departamentu Pawlaka… Czy to był taki aktywny uczestnik, czy również ograniczał się wyłącznie do formułowania pism?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam, panie pośle. Nie pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Proszę powiedzieć, na jakiej zasadzie, jak to było technicznie do przeprowadzenia, jeżeli chodzi o kwestię rozliczenia jak gdyby tej płatności. Skoro… Czy w ogóle główna księgowa, która dokonywała tych rozliczeń do umowy, miała dostęp do dokumentów, np. do umowy, które byłyby w stanie uwiarygodnić te transakcje?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam, czy miała dostęp bezpośrednio do dokumentów, natomiast… Główna księgowa może działać na zasadzie innych dokumentów, a nie wertować czy przeglądać dokumenty niejawne. Jest to jasne dla każdego, kto zna mechanizmy działania państwa.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, kiedy pan się dowiedział o nielegalnym stosowaniu Pegasusa wobec senatora Krzysztofa Brejzy. Czy rozmawialiście wtedy w resorcie o kwestii zgód sądowych o wykorzystywaniu Pegasusa, o tym, że 1 GB różnych danych został wgrany do jego

telefonu według analiz kryminalistycznych? Czy w świetle tych technicznych możliwości Pegasusa pojawiały się wątpliwości co do legalności tak zbieranych dowodów?

Świadek Michał Woś:

Pytanie jest z tezą, zakłada nielegalność stosowania kontroli operacyjnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wyroki już o tym świadczą, spraw, w których Krzysztof Brejza wygrał.

Świadek Michał Woś:

Nie, to było w pełni legalne, w pełni legalna kontrola operacyjna, była w pełni stosowana legalnie, za zgodą sądu, bo wszystkie przypadki stosowania kontroli operacyjnej były wyłącznie za zgodą sądów. Natomiast ja…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Wyłudzaliście te zgody, to wiemy.

Świadek Michał Woś:

To pana teza…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy…

Świadek Michał Woś:

…to pana standardy, właśnie teraz to robicie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale, proszę świadka, proszę się ograniczyć do sprawy, naprawdę.

Świadek Michał Woś:

Każdy sądzi według siebie, według własnej miary.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nikogo nie interesuje pana dowcip. Proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Michał Woś:

Panie pośle, panie członku, jakie wyłudzenia…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy Zbigniew Ziobro rozmawiał z panem o procesie stosowania Pegasusa oraz materiałach, które zostały uzyskane w jego… w wyniku jego stosowania? Czy minister Ziobro kiedykolwiek formułował jakiekolwiek zastrzeżenia co do użycia tego systemu w waszych wewnętrznych rozmowach?

Świadek Michał Woś:

Nie pamiętam rozmów. Generalnie minister Ziobro starał się oddzielać sprawy Ministerstwa Sprawiedliwości od spraw prokuratury. Nie pamiętam takich rozmów, żeby poruszał tematy związane ze stosowaniem kontroli operacyjnej.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jaka była pana reakcja na sam fakt utraty licencji na Pegasusa przez rząd PiS? W wyniku nadużyć została ta licencja wycofana. Czy to było przedmiotem waszych rozmów?

Świadek Michał Woś:

Nie w wyniku nadużyć, tylko waszych działań, to…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powtórzyć, czego została…

Świadek Michał Woś:

W wyniku hucpy politycznej, którą państwo urządzili, które stały się bezpośrednim powodem działania takiego polonofobicznego premiera Izraela.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy według świadka te same powody…

Świadek Michał Woś:

Pozwoli pan, że dokończę, pana…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę, niech dokończy świadek.

Świadek Michał Woś:

Dokończyłem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dobrze.

Czy według świadka wiedzy te same powody, o których świadek teraz powiedział, zeznając pod przysięgą, przyczyniły się do odebrania Pegasusa innym rządom, np. węgierskiemu, gdzie podsłuchiwano dziennikarzy… hiszpańskiemu, gdzie robiono Pegasusem polityków z Katalonii…

Świadek Michał Woś:

Jest pan 100% przekonany, że Hiszpanii został odebrany Pegasus?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak wynika z informacji, które posiada Komisja. Proszę odpowiedzieć na to pytanie. Wie świadek, nie wie?

Świadek Michał Woś:

Jakby pan doczytał raport Parlamentu Europejskiego, toby pan kilka znaków zapytania postawił, ale nie zakładam, że pan doczytał.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, proszę odpowiadać, naprawdę…

Świadek Michał Woś:

W każdym razie, panie członku… Odpowiadam panu.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…tu nikogo nie interesuje…

Świadek Michał Woś:

Skrajnie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…co pan tam na boku ma do powiedzenia.

Świadek Michał Woś:

Skrajnie antypolski rząd Lapida, jak wszyscy wiemy, wykorzystywał każdy pretekst i wtedy tamten pretekst był dobry, żeby zaatakować nasze działania. I taka jest moja odpowiedź na to pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jakie pan podjął działania po informacjach o wycieku materiałów niejawnych z inwigilacji senatora Brejzy, tego wycieku do TVP? Czy kierownictwo Ministerstwa Sprawiedliwości poleciło wszczęcie śledztwa celem ustalenia źródła przecieku tych materiałów i tego ewidentnego nadużycia, gdzie prokuratura, służby specjalne i reżimowa telewizja stanowią taki właściwie ciąg komunikacyjny do niszczenia opozycji?

Świadek Michał Woś:

Pytanie z tezą, proszę pana. Jak pan wie, że ma pan obowiązek stawiania pytań w miarę obiektywne, przynajmniej niech pan udaje obiektywizm.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę opowiedzieć, jaka była reakcja ministerstwa na tę sytuację.

Świadek Michał Woś:

To niech pan zada pytanie… niech pan spróbuje zadać pytanie obiektywne, a nie urządza sobie tyrady polityczne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy świadek się uchyla od odpowiedzi na to pytanie, nie ma wiedzy?

Świadek Michał Woś:

Nie. Ja oczekuję zgodnie z ustawą o komisji śledczej bezstronności ze strony członka i stawiania pytań, za to odpowiada pani przewodnicząca…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, jakie działania podjęliście po ujawnieniu tego wycieku?

Świadek Michał Woś:

…bez tezy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jakie działania podjęliście?

Świadek Michał Woś:

O, wspiął się pan na wyżyny bezstronności.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka, naprawdę nikogo nie interesuje…

Świadek Michał Woś:

Gratuluję, gratuluję.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę zeznawać w sprawie. Ludzie chcą wyjaśnienia afery, a nie pana jakichś komentarzy…

Świadek Michał Woś:

To są pana tyrady polityczne, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…żarcików. Proszę odpowiedzieć, co podjęliście.

Świadek Michał Woś:

Panie członku, pana tyrady polityczne, przecież wszyscy widzą.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Bardzo proszę odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Michał Woś:

Z tego, co pamiętam, zostało złożone zawiadomienie do prokuratury ze strony pełnomocnika, zdaje się, wymienionych przez pana osób. Prokuratura w tej sprawie prowadziła postępowania, wobec czego ja nie pamiętam działań bezpośrednio kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości, ale na takiej samej zasadzie każdy ma społeczny obowiązek, jeżeli wie o jakimkolwiek przestępstwie, zawiadamiać o tym przestępstwie, organy państwa mają obowiązek działać.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy zatem wyciek tych informacji do TVP był przestępstwem?

Świadek Michał Woś:

Nie wiem, ja nie znam szczegółów tej informacji. Na pewno każde postępowanie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie słyszał świadek o tej sprawie?

Świadek Michał Woś:

Nie. Każde postępowanie… przepraszam, każde postępowanie prokuratorskie, tak, jest objęte tajemnicą śledztwa. Jeżeli z tego postępowania, z tego śledztwa są dokonywane jakieś wycieki, to jest to naruszenie prawa.

Natomiast o tej sprawie oczywiście słyszałem, jak myślę większość osób, z opinii publicznej. Natomiast słyszałem też jakieś tezy, jakoby te dane były zmanipulowane przez Pegasusa, co jest oczywistą nieprawdą. Pegasus takiej funkcji nie ma.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Skąd świadek wie, że takiej funkcji nie ma?

Świadek Michał Woś:

Od osób stosujących… odpowiedzialnych za stosowanie tego urządzenia.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, których osób.

Świadek Michał Woś:

Już odpowiadałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Nie, nie, proszę o nazwiska, konkretnie.

Świadek Michał Woś:

Najprostszy przykład – pan minister Kamiński, pan Maciej Wąsik.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Oni byli osobiście odpowiedzialni za używanie Pegasusa, Wąsik i Kamiński?

Świadek Michał Woś:

Oni nadzorowali działania służb, które stosowały Pegasusa, i mieli w tej sprawie pełnię wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, ostatnio w przestrzeni publicznej pojawiały się też informacje o zakupie w 2021 r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości za kwotę 15 mln zł oprogramowania Hermes. Czy słyszał pan o tej sprawie?

Świadek Michał Woś:

Tak samo, jak słyszałem o zakupie przez rząd Tuska oprogramowania Galileo w 2012 r.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czyli jest sprawa panu znana.

Świadek Michał Woś:

Znana mi medialnie, bo słyszałem medialnie…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, jak działa oprogramowanie, czy jest panu…

Świadek Michał Woś:

…tak jak o innych rzeczach, tak jak i pan.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy jest panu znana zasada działania tego oprogramowania i czy ono może służyć np. do prowadzenia jakichś kontroli, profilowania osób itd.?

Świadek Michał Woś:

Nie znam bezpośrednio tego systemu, natomiast słyszałem w opinii, w przestrzeni publicznej, że jest to system stosowany do analizy materiału i do zbierania danych powszechnie dostępnych, tzw. białego wywiadu, który dla każdego jest dostępny. Jeżeli on służył, a z informacji publicznych, medialnych wiemy, że służył przede wszystkim dla departamentu zwalczania przestępczości gospodarczej, czyli tego departamentu, który ukrócił mafie VAT-owskie, rozkręcone w czasach rządów pana kolegów – pan wtedy nie był chyba posłem – to bardzo dobrze. Państwo polskie powinno korzystać z tego rodzaju narzędzi, natomiast nie było to narzędzie i nie jest to narzędzie według informacji medialnych do kontroli operacyjnej czy do dostępu za zgodą sądu do urządzeń końcowych.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę świadka…

Świadek Michał Woś:

Porównywanie tego narzędzia do analityki… do systemu służącego kontroli operacyjnej jest absurdalne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy zna pan osoby, które w Ministerstwie Sprawiedliwości były odpowiedzialne za operowanie tym systemem?

Świadek Michał Woś:

Według przestrzeni… według informacji medialnych to nie w Ministerstwie Sprawiedliwości, tylko w prokuraturze. Mogło się panu pomylić.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale chodzi o unię personalną. Niech pan nie zgrywa wariata tutaj, proszę pana.

Świadek Michał Woś:

No, nie no, jeżeli sam pan zresztą chyba błędnie powiedział, że ministerstwo zakupiło, wydaje się, że jest to budżet… Budżet prokuratury w ogóle jest autonomiczny, to jest część 87 budżetu państwa, zupełnie niezależna, niezwiązana z częścią 37, za którą odpowiada minister sprawiedliwości. W związku z tym działania prokuratury są w pełni autonomiczne i Ministerstwo Sprawiedliwości nie ma na to najmniejszego wpływu. Także ja, nadzorujący budżet Ministerstwa Sprawiedliwości od 2020 r. do 2023 r., nie przypominam sobie, żeby z budżetu ministerstwa jakieś systemy dla prokuratury tego rodzaju miały być zakupywane. Jeżeli już… pan być może nie ma właściwej wiedzy i źle pan wprowadza opinię publiczną w błąd…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Tak, pan ma w całą wiedzę, ale nie chce jej niestety wyjawić, to prawda.

Świadek Michał Woś:

Nie, nie mam, ale pan mówił, że zakupiło ministerstwo, a zdaje się, że prokuratura, ale mówię, to są informacje gdzieś tam medialne.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Rozumiem.

Proszę powiedzieć, czy w ogóle rozpatrywaliście legalność stosowania kontroli operacyjnej, która służy prowadzeniu śledztw trałowych, ponieważ idea stosowania Pegasusa polega na trałowaniu treści urządzeń końcowych, elektronicznych urządzeń końcowych. I czy prowadziliście dyskusję na temat legalizacji tego oraz czy element wprowadzenia owoców zatrutego drzewa był procesem przygotowawczym środowiska Suwerennej Polski do wdrożenia do użycia Pegasusa?

Świadek Michał Woś:

Jest pan przedstawicielem środowiska Platformy Obywatelskiej, która wczoraj i dzisiaj w sposób dokładny realizuje w praktyce metody związane z trałowaniem i przeszukania związane z trałowaniem, m.in. w domu Zbigniewa Ziobro, od wczoraj podjętych, dzisiaj aż do szóstej rano i dalej kontynuowane…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Jest pan niewinny, niech się pan nie obawia.

Świadek Michał Woś:

Myślę, że ma pan wielką wiedzę i praktykę w zakresie trałowania…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Ale, proszę świadka, niech świadek odpowie…

Świadek Michał Woś:

…zdobywania dowodów, byle coś znaleźć.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Niech świadek odpowie.

Świadek Michał Woś:

Odpowiedziałem.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Czy prowadziliście dyskusje na temat tego, że jest to stricte narzędzi do prowadzenia… takiego trałowania…

Świadek Michał Woś:

To jest pana teza, że jest to narzędzie… To jest narzędzie do stosowania kontroli operacyjnej…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To jest również…

Świadek Michał Woś:

…polegającej na dostępie do danych znajdujących się na…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Według zeznań świadków tej Komisji, proszę świadka… Zapoznał się świadek z zeznaniami…

Świadek Michał Woś:

Z częścią zeznań się zapoznałem…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

…profesora Kosińskiego, czy nie?

Świadek Michał Woś:

…i w związku z tym informuję pana, że system, o który mnie pan pyta i o którym mam wiedzę, taką, jaką mogę przedstawić opinii publicznej, to jest system, o czym mówiłem we wstępnym moim… wstępie do przesłuchania, swobodnej wypowiedzi, to jest system do stosowania kontroli operacyjnej, polegającej przede wszystkim na dostępie do urządzenia, teleinformatycznego urządzenia końcowego, do danych znajdujących się na teleinformatycznym urządzeniu końcowym.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Przepraszam. Na czym…

Świadek Michał Woś:

Już panu tłumaczyłem, utrwalone…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Co to jest teleinformatyczne urządzenie końcowe?

Świadek Michał Woś:

Między innymi smartfon, mówiłem też panu, gdyby pan słuchał, toby pan wiedział.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Proszę powiedzieć, czy spotkał pan się z nazwą „kontrola elektronicznych urządzeń końcowych", dokładnie z tym terminem?

Świadek Michał Woś:

Ja się posługuję terminami ustawowymi. Na tej bazie udzielam też odpowiedzi.

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dziękuję.

Już kończymy. Ostatnie pytanie, pan przewodniczący Śliz, pan przewodniczący Trela i kończymy posiedzenie. Bardzo proszę po jednym pytaniu.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka mówił pan na temat akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego, że to urządzenie, które zostało zakupione, nie potrzebowało takiej akredytacji. Dobrze pamiętam?

Świadek Michał Woś:

Że jest to po stronie Centralnego Biura Antykorupcyjnego, sprawa już samego stosowania akredytacji i wyboru narzędzia, które działa.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale nie, pytam o to konkretne, bo pan powiedział, że nie potrzebował…

Świadek Michał Woś:

Ja cytowałem art. 51 ust. 1 ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

To ja panu wskażę jedną rzecz, żeby pan się do tego odniósł. Obowiązek… Art. 51 – bo należy czytać całość artykułu ze zrozumieniem, nie tylko fragment – „obowiązkowi akredytacji…

Świadek Michał Woś:

Gratuluję panu posłowi.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…bezpieczeństwa teleinformatycznego, o którym mowa w art. 48 ust. 1, nie podlegają systemy teleinformatyczne, których elementy znajdują się poza strefami ochrony, oraz urządzeń bezpośrednio do pozyskiwania i przekazywania w sposób niejawny informacji". To jest warunek łączny. Te dwie rzeczy muszą się zdarzyć.

Ponieważ może pan nie wierzyć moim słowom, to zacytuję panu fragment komentarza Nosarzewski, Opaliński, Szustakiewicz z 2023 r. „Cechą wspomnianych systemów…

Świadek Michał Woś:

Gratuluję, że… (*niezrozumiałe*)

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, zaraz zadam pytanie, dlatego chciałbym, żeby pan się zapoznał. Pan jest po prawie, to pan rozumie, co się do pana czyta, jeśli chodzi o teksty prawnicze.

„Cechą wspomnianych systemów teleinformatycznych jest funkcjonowanie"… Przepraszam Wyłączenie z akredytacji. „Na podstawie komentowanego przepisu z akredytacji zostały wyłączone systemy teleinformatyczne, których elementy znajdują się poza strefami ochronnymi, oraz służące bezpośrednio do pozyskania i przekazywania w sposób niejawny informacji. Cechą wspomnianych systemów teleinformatycznych jest funkcjonowanie w specyficznym środowisku i w specyficzny sposób, co uniemożliwia zastosowanie wobec nich wymogów związanych z bezpieczeństwem teleinformatycznym".

Dalej pan uważa, że ten system nie potrzebował akredytacji bezpieczeństwa teleinformatycznego? Przepis wprost mówi. W takim razie gdzie była centrala tego systemu, w garażu…

Świadek Michał Woś:

Wie pan, ja rozumiem…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

…czy w CBA w Warszawie?

Świadek Michał Woś:

…ja rozumiem, co to jest koniunkcja…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Bo wiemy, że w CBA w Warszawie.

Świadek Michał Woś:

Ja wiem, co to jest koniunkcja łączna, natomiast jeszcze raz panu powiem, sprawa akredytacji…

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Nie, bo…

Świadek Michał Woś:

…nie była po stronie Ministerstwa Sprawiedliwości.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Proszę świadka, ale przed chwileczką wprowadził pan w błąd opinię publiczną, odpowiadając na pytanie, że ten system nie potrzebował takiej akredytacji. Teraz, jak pan wreszcie doczytał albo dosłyszał wreszcie brzmienie tego przepisu, to mówi pan, że pan wie, co to jest koniunkcja łączna. Bardzo się cieszę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Pan przewodniczący Tomasz Trela.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Dziękuję bardzo.

To już na sam koniec. Czy znana jest panu osoba o imieniu Tomasz, a nazwisku Mynarski?

Świadek Michał Woś:

Nie, nie kojarzę takiej osoby

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Były dyrektor Departamentu Funduszu Sprawiedliwości.

Świadek Michał Woś:

Tomasz Młynarski?

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Mynarski.

Świadek Michał Woś:

Nie kojarzę takiej osoby, tylko jeszcze raz powtórzę, ja zajmowałem się Funduszem Sprawiedliwości w 2017–2018 r., a później…

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Ale nie zna pan osoby?

Świadek Michał Woś:

…a później od tych lat już nie.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

To osoba…

Świadek Michał Woś:

Pan Młynarski? No nie, nie kojarzę. Mynarski, Młynarski… nie kojarzę takiego nazwiska.

Poseł Tomasz Trela (Lewica):

Mynarski. To osoba, która od kilkunastu tygodni współpracuje z prokuraturą i na bazie zeznań byłego pracownika Ministerstwa Sprawiedliwości wczoraj w 25 miejscach jednocześnie odbywały się przeszukania i kilka osób ma postawione zarzuty. Pracownik Ministerstwa Sprawiedliwości za waszych rządów.

Świadek Michał Woś:

Nie kojarzę. Na poziomie dyrektorskim raczej kojarzyłbym osoby, nie kojarzę, żeby ten człowiek był dyrektorem, jak pan twierdzi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Nie widzę więcej chętnych do zadania pytania.

Panie pośle, kończymy… skończyliśmy fazę pytań. W tym miejscu chciałabym spytać się pana, ponieważ na początku posiedzenia, na początku części, w której stawił się pan na Komisję, chciał pan złożyć wniosek dotyczący wycofania wniosku do sądu okręgowego. Czy podtrzymuje pan tę chęć…

Świadek Michał Woś:

Tak, podtrzymuję, pani przewodnicząca, uważam, że wniosek jest absurdalny.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze.

Świadek Michał Woś:

Ta decyzja, przepraszam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Szanowni państwo, panie pośle, zgodnie z informacją przekazaną przez sekretariat został pan powiadomiony o tym, że doszło do przedłużenia przesłuchania pierwszego świadka i kolejne przesłuchanie rozpocznie się o godzinie 12.40. Bardzo proszę ze względu na poszanowanie nie tylko Komisji, jaką instytucję, ale także naszych wszystkich tych, którzy chcą dowiedzieć się prawdy w tym temacie, żeby przy następnych przesłuchaniach nie powtarzał się tak lekceważący stosunek. Ja oczywiście poddam ten wniosek pod głosowanie.

Świadek Michał Woś:

Proszę im pozwolić jednym zdaniem, pani przewodnicząca, żebyśmy byli precyzyjni w sferze faktów, bo mówiąc, że ja tutaj lekceważąco podchodzę i ta dalej… Absolutnie nie jest to prawdą. Ja szanuję organy państwa. Mógłbym w związku z niekonstytucyjnym dzisiaj, nieustawowym składem po prostu sobie wyjść. Tego nie zrobiłem. Mimo choroby i gorączki tutaj przyszedłem po to, żeby mimo działań represyjnych ze strony państwa rządu, m.in. zabraniu mi moich notatek dzisiaj rano i wejściu do hotelu sejmowego, tu przyszedłem.

Natomiast ja chciałem być precyzyjny. O godzinie… byłem wezwany na godzinę 12.00. Stawiłem się na godzinę…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Tak, ale to ja powtórzyłam…

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, ja chcę, żeby fakty wybrzmiały.

Na godzinę 12.00 stawiłem się, państwo mnie widzieli, bo media też to transmitowały. Następnie zostałem poinformowany przez pracownika Sejmu, pracownika Komisji o tym, że posiedzenie pana w sprawie… przesłuchanie pana Kwiatkowskiego się przedłuży. W związku z tym rozpocznie się nasze przesłuchanie ok. 12.40, mniej więcej. Ja potwierdziłem. Natomiast później, jak o tej 12.40 zmierzałem w tym kierunku, tutaj do państwa, byłem w innym budynku Sejmu, usiłowałem wykonać kilka telefonów, zadzwoniłem do pana sekretarza, w związku… się dodzwoniłem. W momencie, w którym się dodzwoniłem, pan sekretarz mnie poinformował, że państwo już procedują wniosek o uchylenie… przepraszam, o nałożenie tej kary. Ja uważam, że dopełniłem tutaj wszelkiej staranności i procedowanie tej kary byłoby czymś niewłaściwym.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Dobrze. Rozumiem pana argumentację. Wysłuchaliśmy pana argumentacji.

W jakim temacie, panie pośle?

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

W kwestii formalnej, pani przewodnicząca, ja chcę tylko doprecyzować. Z prac Komisji, w wyniku działań regulaminowych pani przewodniczącej, zostali wykluczeni posłowie najpierw Łukaszewicz, potem Przydacz. Posłowie, Gosek i Ozdoba opuścili obrady Wysokiej Komisji dobrowolnie, bez żadnego powodu, co również uczynił poseł Wipler. Także à propos faktów i mitów. Dziękuję.

Świadek Michał Woś:

Ale opinia publiczna widzi, w jakim składzie państwo pracują i jaki to jest…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

To już wybrzmiało.

Dobrze, szanowni państwo…

Poseł Witold Zembaczyński (KO):

To gdzie są pana koledzy? Zostawili i uciekli.

Poseł Paweł Śliz (Polska2050-TD):

Ale koledzy pana zostawili.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę, szanowni państwo, przychylam się do pana wniosku i poddam go pod głosowanie.

Bardzo proszę o uruchomienie głosowania. Proszę jeszcze raz o sformułowanie wniosku.

Świadek Michał Woś:

Uprzejmie proszę o zmianę decyzji w zakresie nałożenia na mnie… wystąpienia do sądu okręgowego o nałożenie na mnie kary porządkowej poprzez wycofanie się z tego działania.

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Pani przewodnicząca, chciałem przed głosowaniem jedno zdanie w sprawie formalnej tego wniosku.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Niestety trwa głosowanie, panie pośle.

Dobrze. W takim razie głosujemy wniosek świadka dotyczący wycofania wniosku z…

Poseł Marcin Bosacki (KO):

Teraz trwa głosowanie.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…zwrócenie się do sądu okręgowego z wnioskiem o ukaranie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję.

Proszę o podanie wyników. Komisja przychyliła się do pana wniosku: 4 – za, 1 – przeciw, 1 – wstrzymujący się.

Bardzo proszę, aby przy kolejnych przesłuchaniach jednak podejść do tego z należytą starannością, tak żeby nie z szacunku do nas, ale z szacunku do Komisji jako instytucji nie dochodziło do tego typu sytuacji. Rozumiem okoliczności. Kwestia przedłużenia przesłuchania pierwszego świadka spowodowała konieczność przesunięcia rozpoczęcia pana przesłuchania. Wniosek nie zostanie sporządzony do Sądu Okręgowego w Warszawie.

Drodzy państwo…

Świadek Michał Woś:

Pani przewodnicząca, to nie ja prowadzę te prace i decyduję o tym, jak ta pierwsza część wyglądała.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…po sporządzeniu protokołu przesłuchania poinformujemy…

Świadek Michał Woś:

To państwo przecież są, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…pana o terminie, w którym będzie mógł pan podpisać.

Na tym kończę ten punkt porządku dziennego.

Szanowni państwo, ponieważ w wielu miejscach świadek zasłaniał się posiadaniem informacji jawnie…

Świadek Michał Woś:

Będzie punkt na odniesienie się, jakieś oceny, opinie?

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

…chronionej…

Świadek Michał Woś:

W jakim trybie? Przecież nie ma w porządku obrad wniosków formalnych, pani przewodnicząca, to znaczy wniosków, nie wiem, jakichś końcowych.

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Panie…

Świadek Michał Woś:

Teraz pani ma zwyczaj taki, że po przesłuchaniu pani wygłasza jakieś swoje podsumowanie, wobec tego ja wnoszę o to…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Ja zamykam…

Świadek Michał Woś:

… żebym też mógł mieć swoje podsumowanie…

Przewodnicząca poseł Magdalena Sroka (PSL-TD):

Bardzo proszę świadka, aby uszanował mi dwa ostatnie zdania, które wyrażam na koniec każdej Komisji. Nie podsumowuję prac, nie feruję tutaj wyroków, tylko mówię o tym, że… i właśnie bardzo proszę mi dać… porządkowe informacje do przekazania. Ponieważ podczas przesłuchania wielokrotnie zasłaniał się pan tajemnicą prawnie chronioną, do czego miał pan prawo, zostanie wyznaczone posiedzenie zamknięte. O terminie takiego posiedzenia zostanie pan poinformowany w przyszłości.

Na tym zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję uprzejmie.